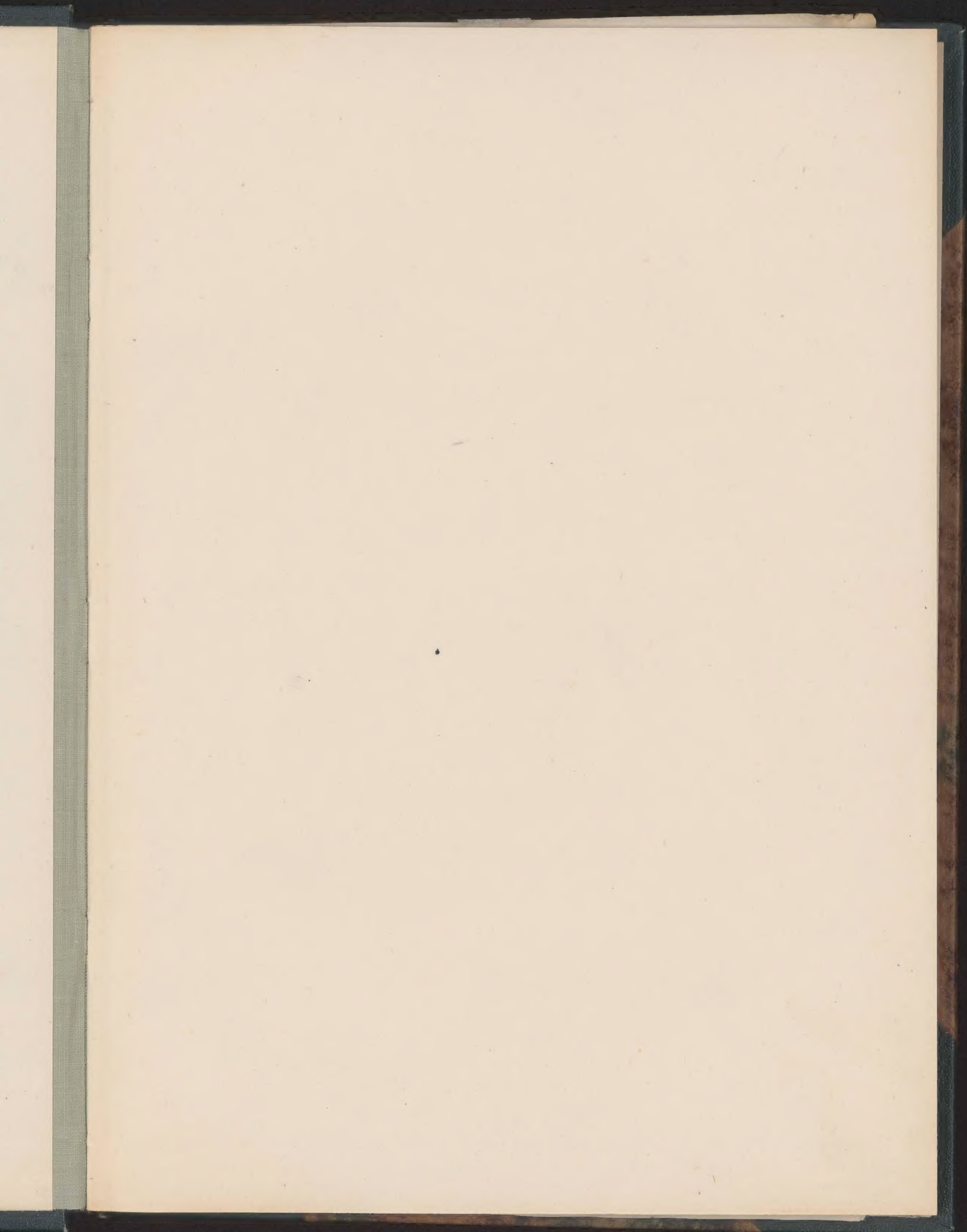
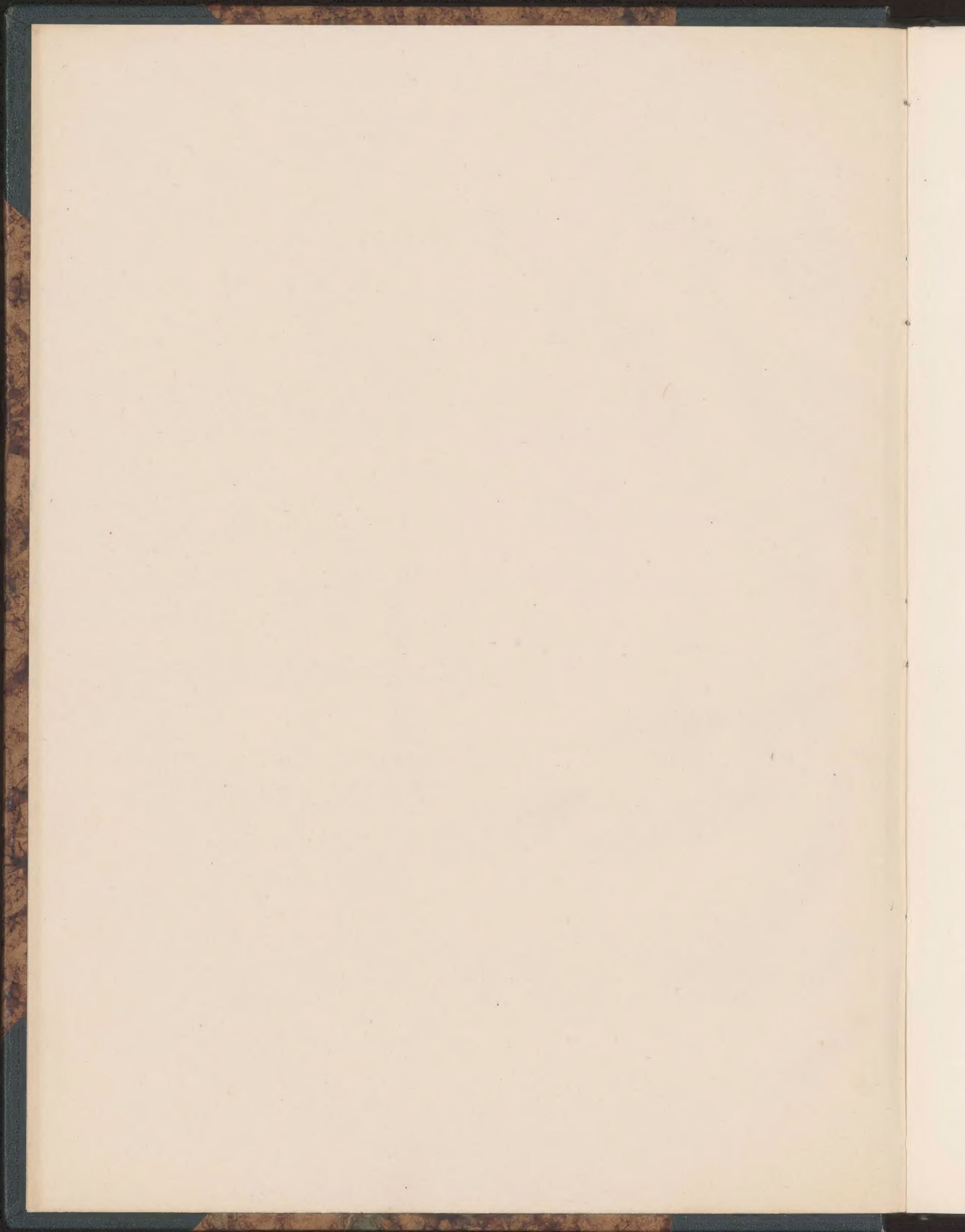
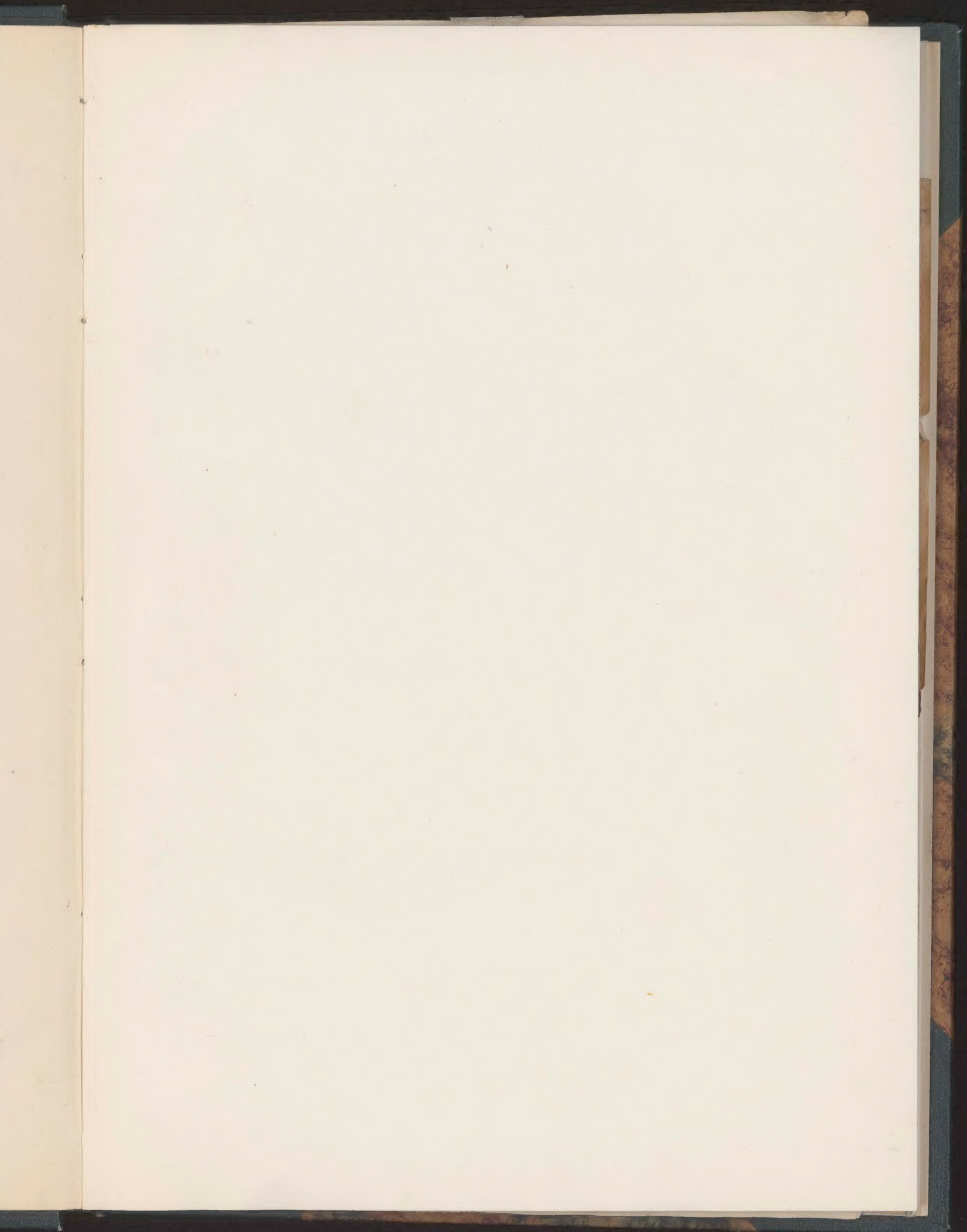


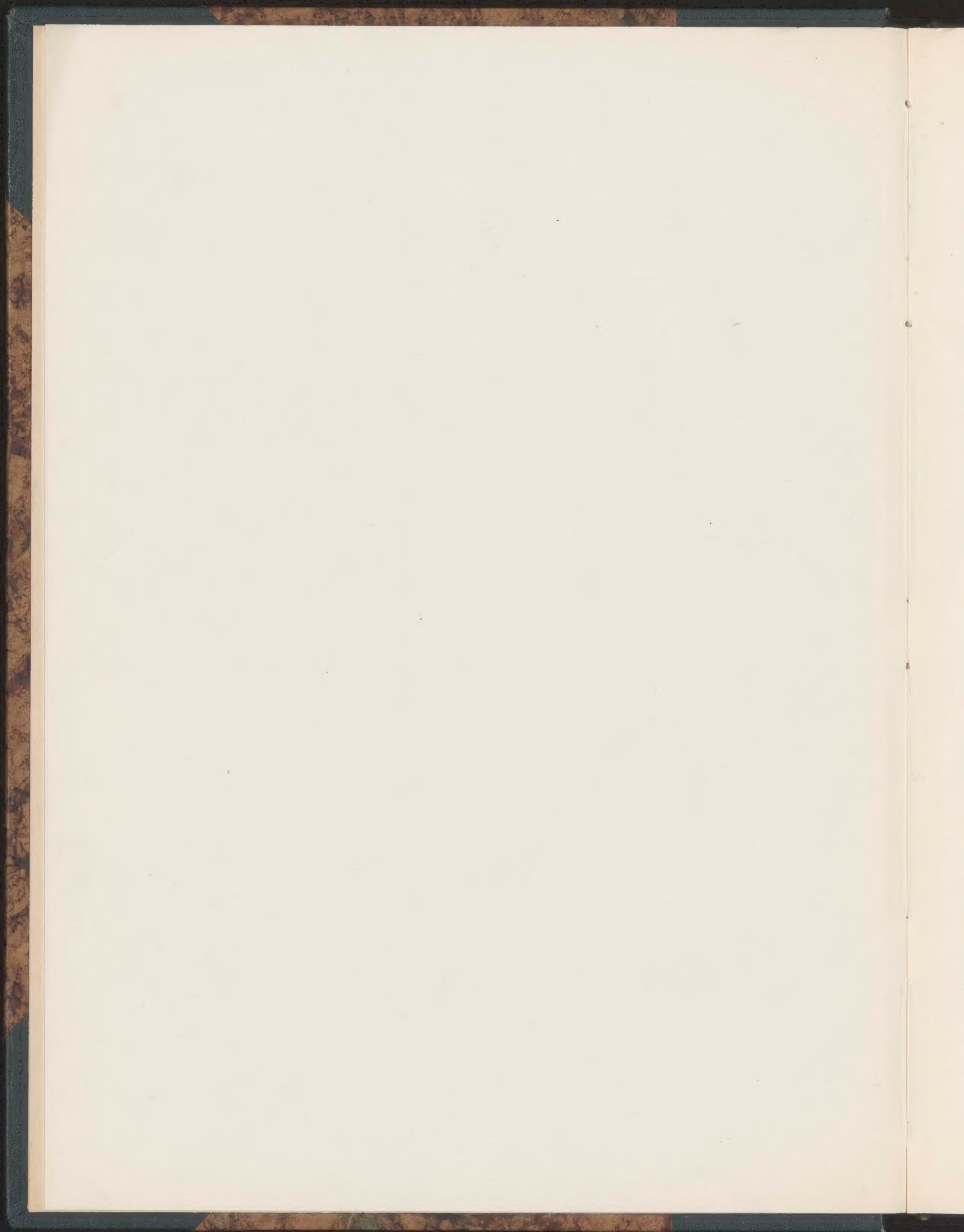
15

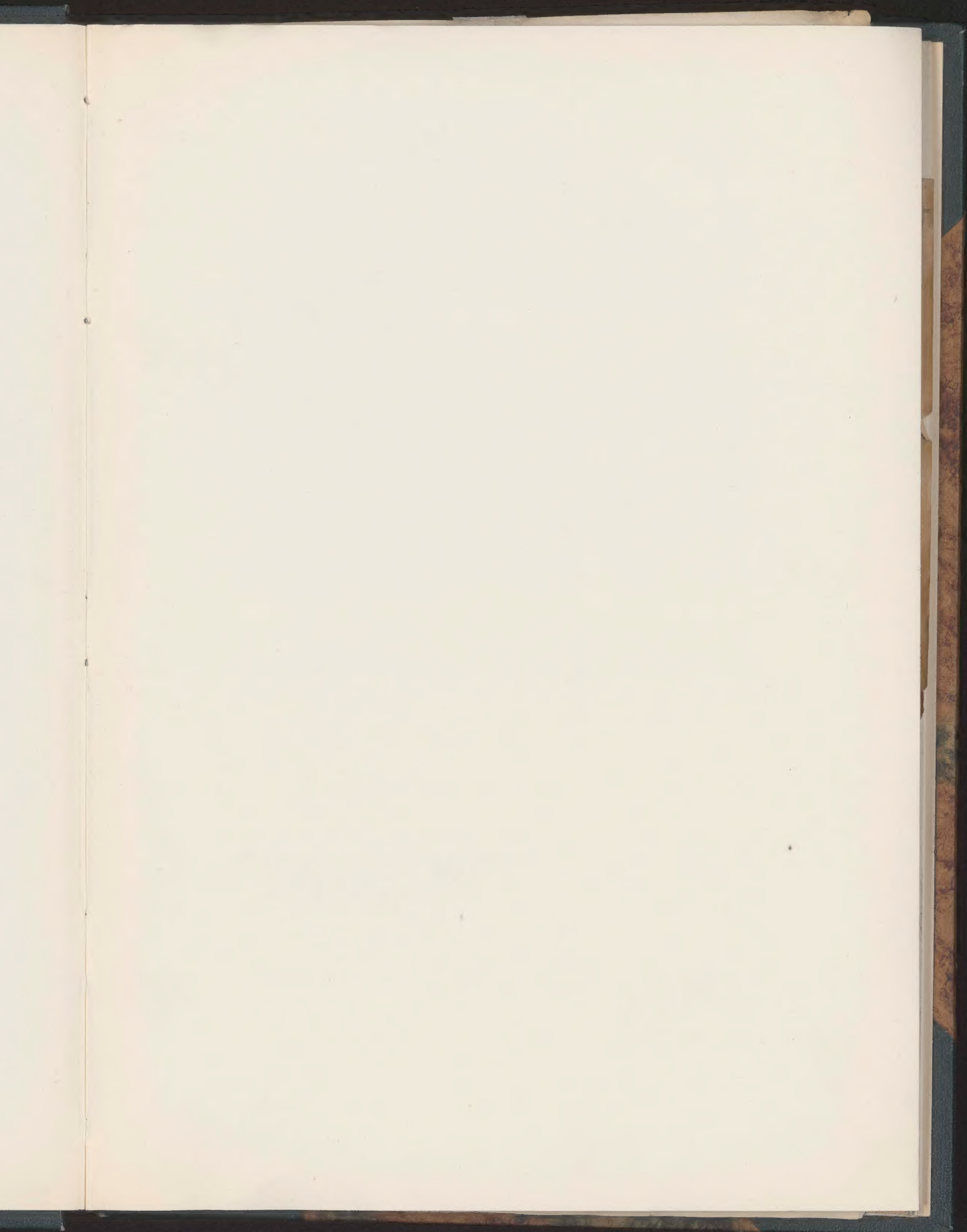
Опр. "Starodruk" 1965 г.

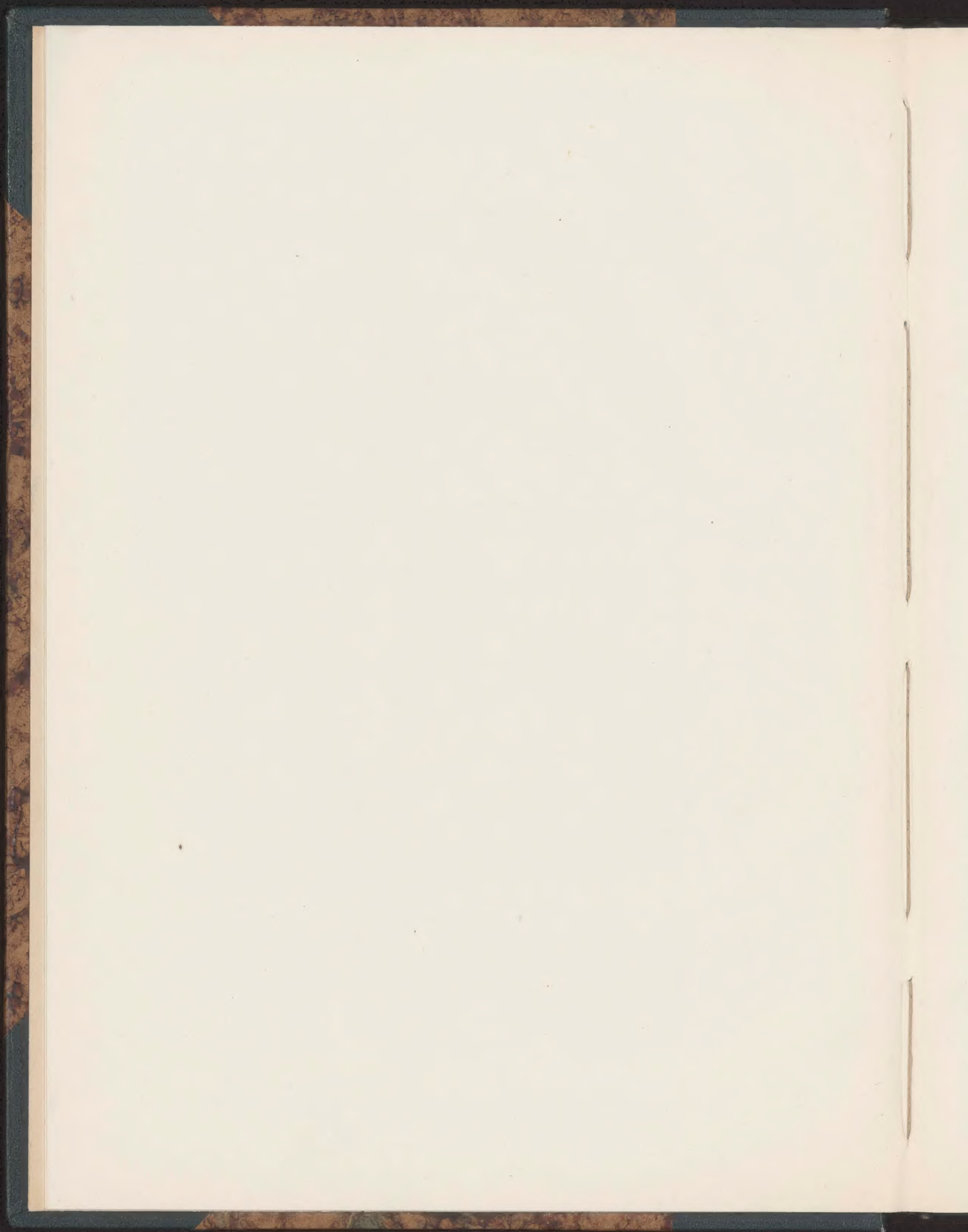


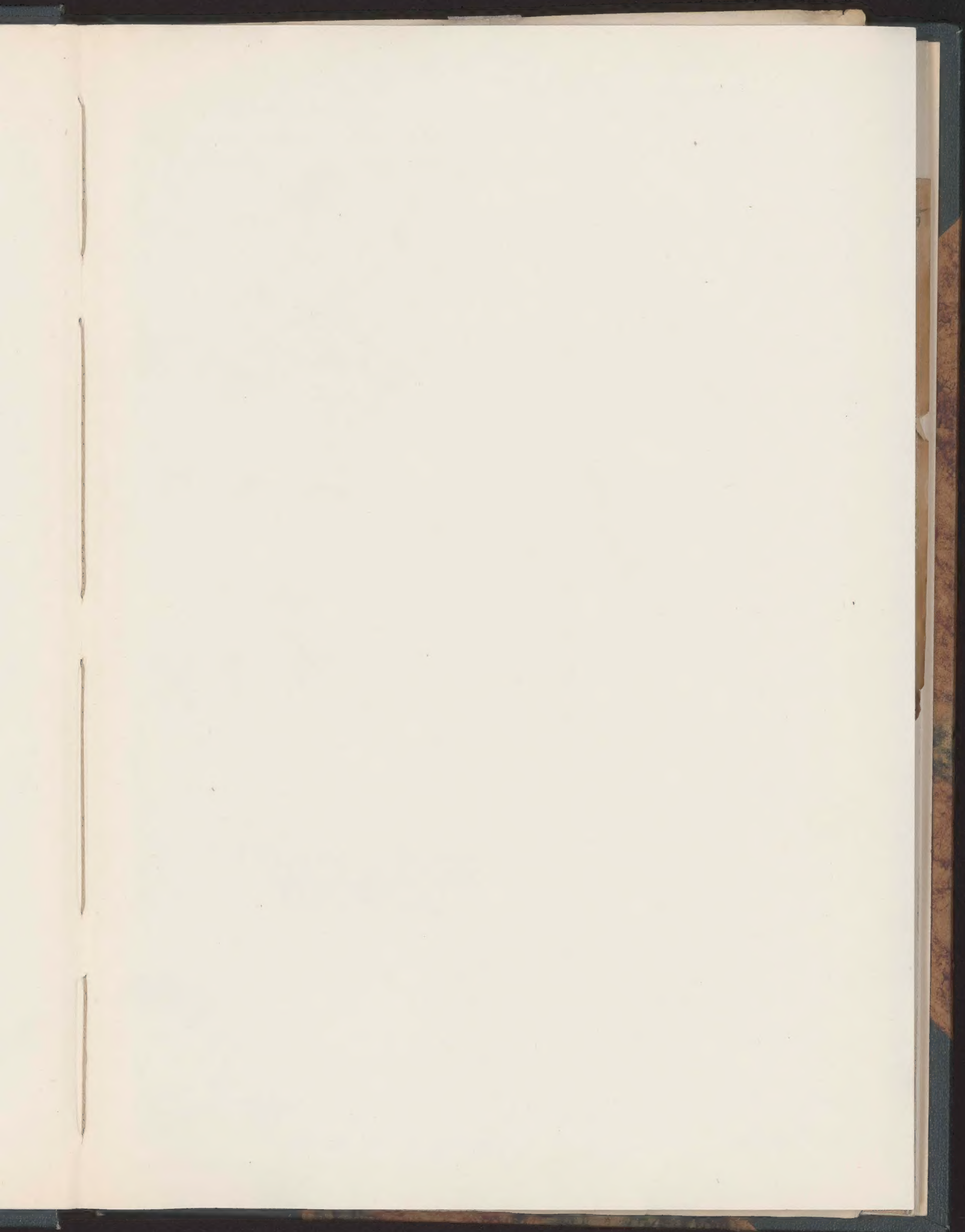


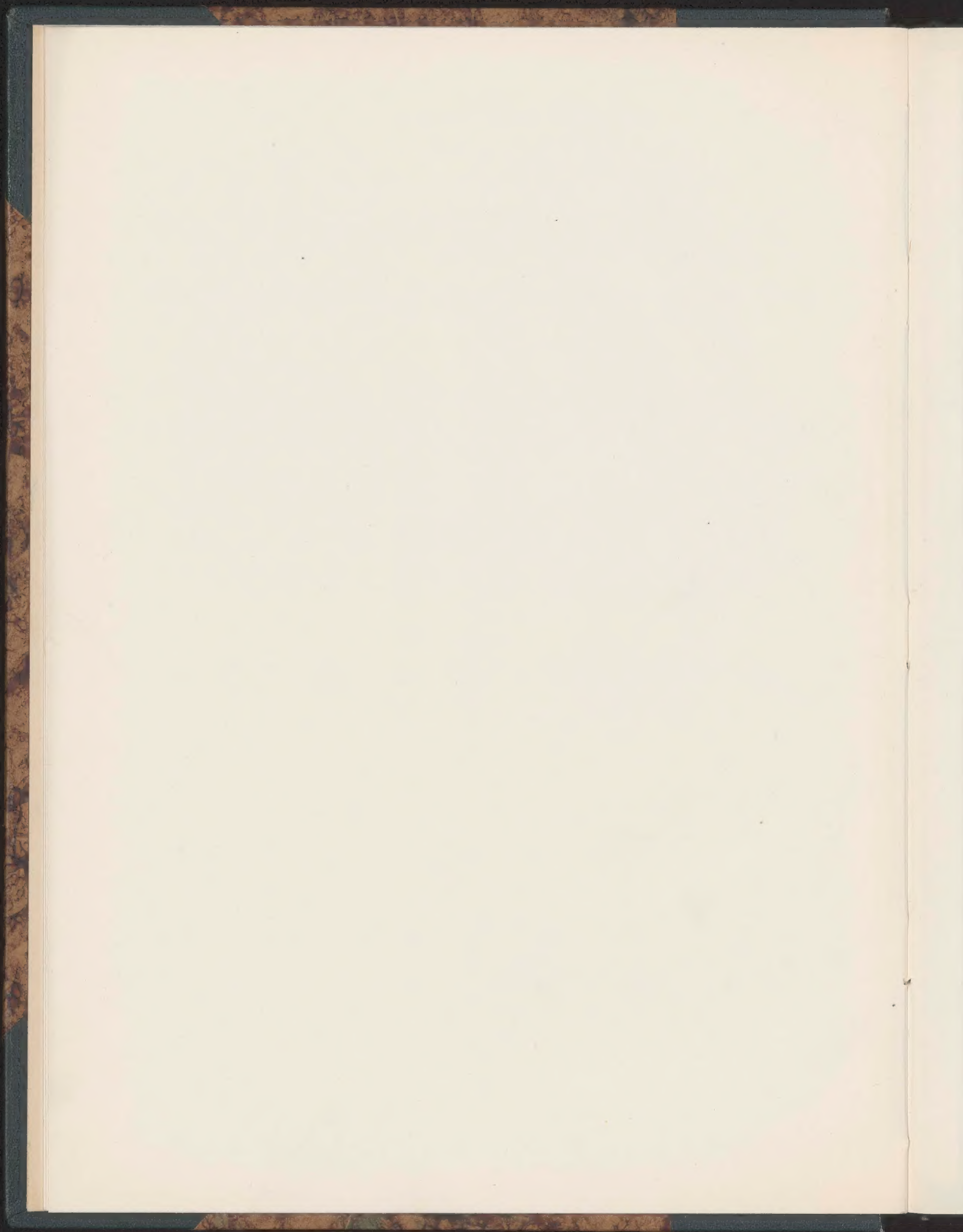


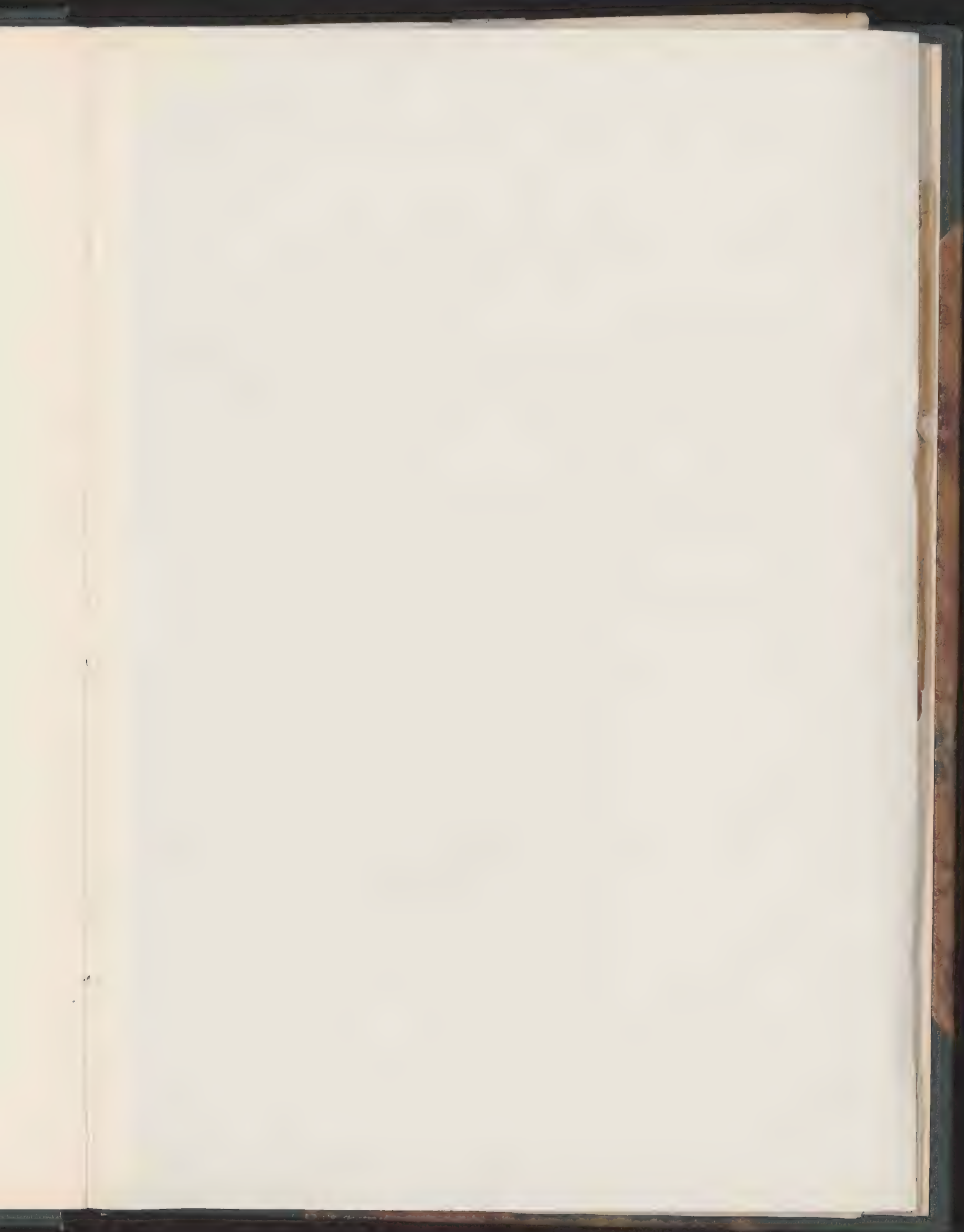












Коп
№

Rząd Narodowy.

Kommissya Długu Narodowego.
N^o.....

Paruzi dnia 3 Marca 1864.

W skutek Decyzji Rady Narodowej powołującej
Obywatela Stanisława Jastrzębowskię, do objęcia
obowiązków Kassjera Kassy Kommissyi Długu
Narodowego, i połączonej z nią Kassy Kommi-
tu Polskiego w Paryżu, pełniący dotychczas te ob-
owiązki Obywatel Szwecyn Galezowski, wraz
z kontrolerem Obywatel m. Ignacym Topławskim
przyjechali w dniu dzisiejszym do bractwa tychże
Kass w sposób następujący:

W ciągu Dniemików każdej z powyższych dwóch
Kass, charuje się: w. Remunent i koncem zamknięcia
go etka Dniego r. b. wynosił:

1. w Kassie Kommissyi Długu	fr. 21,906	20 ^c
2. w Kassie Komitowej	" 1,040	2

Zacznie / 23,946 - 22:

do tego przybyło w dniu 1. Marca

r. b. do Kassy Komitowej - fr. 300.

Razem było / 26,246 - 22

Kasowych wynosić powinien, arcto obejmujący
 Kasę gbywałca Stanisław Faszczkowski Sum-
 ma zł. 5081. 22. - 22^{ca} wyrażonej bankow. ^{pięć} Czysta licytacy
 11 ~~dwunastu~~ osmdziesiąt jeden centymów dwa
 dziesiąta dwa, w gatunkach Monet 2 w Agnirach
 prawyż wyrażonych od obyw. S. Guterowskiego
 debrawszy, z latowój jego obyw. S. Guterowskie
 go minysem kwitując.

Protokol niniejszy podpisany przez nas wszystkich, i orządzony zostaje w trzech jednobrzmiących Exemplarach, z których jeden, przostaje przy obywateli: Sewerynie Pułkowskim, jako pokwitowanie z oddanych, między nowemu Kossycowi obyw. Stanisławowi Jastrzębowskiemu; drugi za tymże u siebie Tonie obyw. Jastrzębowski, na dowód wysokości summy od obyw. J. Gałczyńskiego odebranej; trzeci zaś dla zachowania we Aktach Kommissyi Długów Narodowych, w dowód dopełnienia powyższej trydyty.

Controller.

Synag Fort Lauderdale

S. Gato-pawhi.

Gastrophysalis

Handwritten notes:
1848
1849
1850
1851
1852
1853
1854
1855
1856
1857
1858
1859
1860
1861
1862
1863
1864
1865
1866
1867
1868
1869
1870
1871
1872
1873
1874
1875
1876
1877
1878
1879
1880
1881
1882
1883
1884
1885
1886
1887
1888
1889
1890
1891
1892
1893
1894
1895
1896
1897
1898
1899
1900



W Imieniu Rady Narodowej

Ministr Gubernacji

Nr 341.

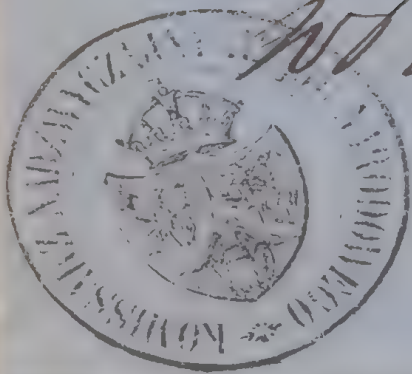
Parag. 14. 64.

Do
Obywatela Jastrzebskiego

Ma namy postanowienie Rady Narodowej z dnia
r. 308; 309 upoważniających Komisarza Na-
rodowego i pełnomocnego do reformowania
Komitetu Politego w Paryżu celem rozse-
jowania działalności na zasadach Dekretu Kra-
jełych - wywołano Was Obywatela do przy-
jęcia udziału w pracach Komitetu jako jego
członka.

Wznowienie niniejsze ma moc obowiązują-
cą dopóki nominacja przez Radę Narodową za-
twierdzona przedtem nie będzie.

Poddawanie i bratersko



W. P. Rybicki

W. P. Rybicki



W. P. Rybicki

№ 1. Juskalluysa odiedrie sz. dnia 3^o Kwieciana
godzini 3^o po południu w amenskanii
Dⁿⁱ Gatoanugo - Ruc. Mogadoi 1^o w y
wani klas pnieo Okywaratu xupiee na
cras unanony pnybyo sechueli..

luna
 nie
 . nry
 ie nu

2

Paryż 2: 28 Lipca 1864r.

Petrusiewicz Reprezentant
Prądu Narodowego

do.

Obywatela Stanisława
Jarmowskiego

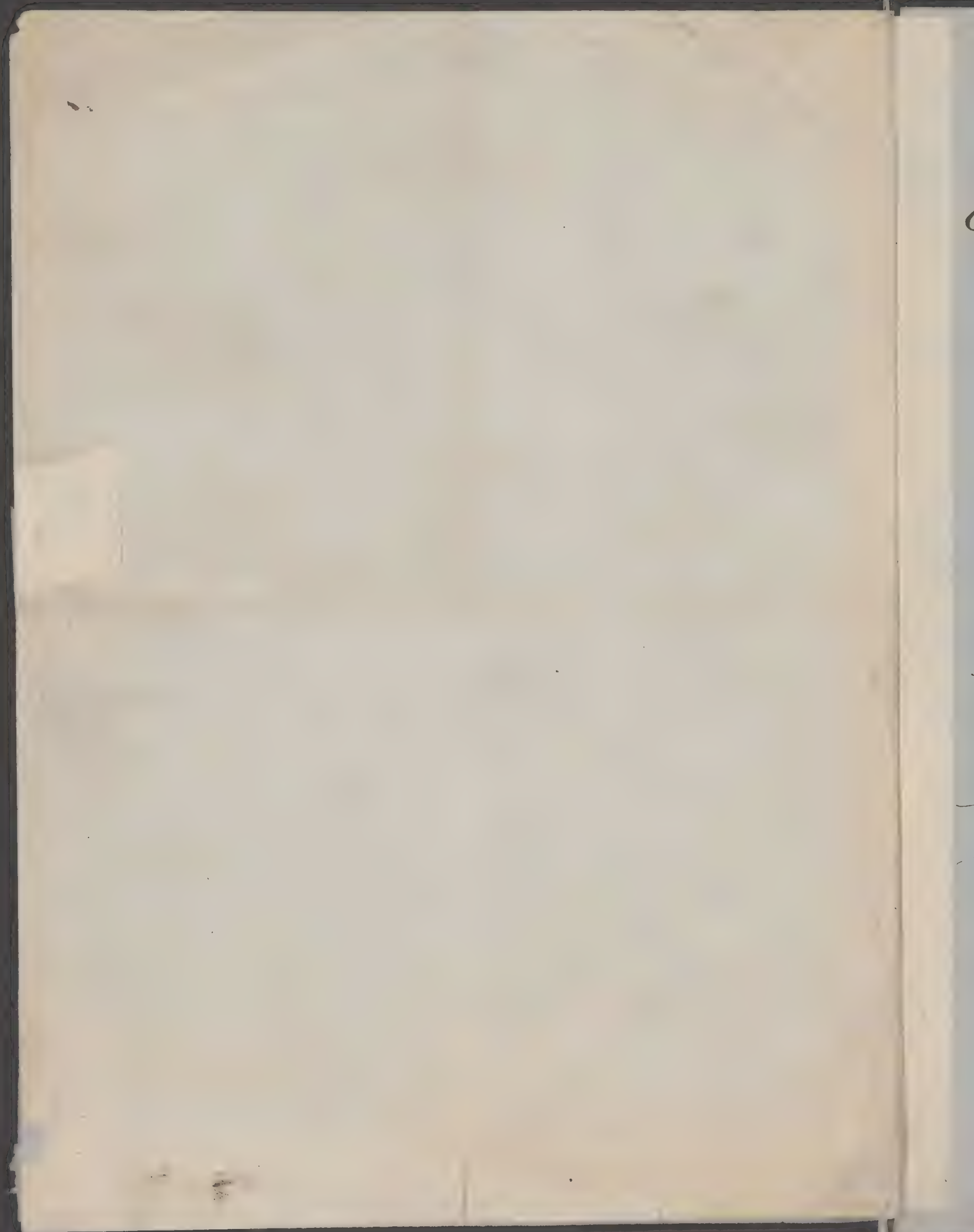
Przesyłam Wam kopie dekretów i rozpo-
rządzeń Prądu Narodowego z dni 58: 10go
Lipca br. wyzwan Was uprzejmie oby-
wateln abyście zechcieli przybyć na
posiedzenie dnia 30 Lipca br. o godz.:
wie 3^{ej} po południu przy Ulicy Seine 57
odbyć się mające gdzie Wam wola Prądu
Narodowego instrukcyami mojemu objęta
predstawię zottanie.

z przywiązaniem i braterstwem.

JK Wrzyna







N^o 79.

Rząd Narodowy.
do

Ob. Jastrzębowskiemu Cmentarza Komitatu
Długu w Paryżu.

Rząd Narodowy składa Ci. Obywatelu
serdeczne podziękowanie za sumienne i szcze-
re pełnienie obowiązków do Urzędu Waszego
przejmowanych. Niniejszym oznajmiam Ci
Obywatelu R. N. że mandat Twój usta-
nie natem straszącym uwolnienie od dolych
czas pełnionej służby. Ale jesteśmy pewni
Obywatelu, że skoro Wasz krawiec na
nowo do pracy, to i nam swój pomocy, ra-
dy i doświadczenia nabytego wśród kawa-
mich i smutnych przejść kraju, nie odmó-
wicie.

W tej nadziei Rząd Narodowy przesyła
Wam bratnie pozdrowienie.

Warszawa dnia 26 Sierpnia 1865 roku.





OMITET REPREZENTACYJNY

Rządu Narodowego.

COMITÉ REPRÉSENTATIF
du Gouvernement National.

N° 29

Wz, d 14 Marca

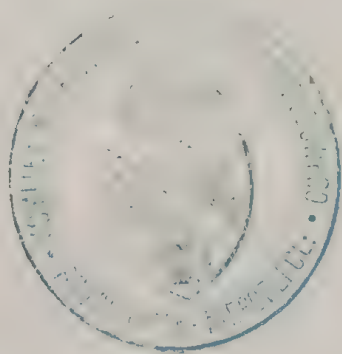
1865

Rząd Narodowy.

do

Ob. Jastrzębowskiemu b. Członka Komisji Długu.

Wskutek listu b. ~~Rządu~~ Komisji Długu Narodowego Ob. Galszowskiego Suwaryna, w odpiśmie dotychczasowemu, mamy obowiązek przetranszować z Członkiem tej Komisji Składowym, Rozporządzenia Rządu Narodowego, przez umyślnego kuryera w d. 3 b. u. i. r. Nam nadstano.



Wice-przewodzący

[Signature]

Członek Sekretarz

[Signature]

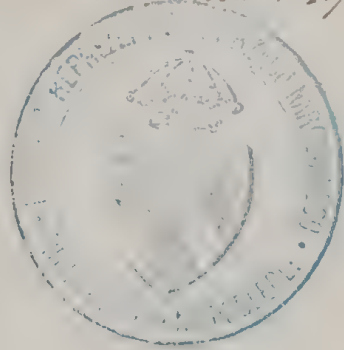
[Signature]

Wszystki z Rozporządzenia Rządu Narodowego, w dniu 27 Lutego 1845 N. 14
do Komitetu Reprezentacyjnego wydane.

Rząd Narodowy przewidział, że Ob. Kungwa otrzymawszy dygnację, może z innymi
Urządnikami, starać się będzie wszelkimi drogami i środkami Rządowi
i Państwu. Wykazanie tego Rządu Narodowego zabierającego się takimi
środkami:

- a. Jeżeli ktoś kłótnie tożysze się na szkodę R. N. lub osławie i następne rozpor-
ządzenia, tożysze same nie uważają za to, gdzie on znajduje się ogłoszony zostanie
z innymi i narodzić, a jeżeli będzie w kraju ukarany śmiercią, chociażby taki
wypradek, uwiąt wywołao obronnie przeciwko Rządowi Narodowemu.
- b. Wydziałem jemu obronny odnosi zawiadania o narzeczonych postawieniach
o uchwyceniu dygnacji Kungwa z ukaraniem powołano, z nadmianiem, że
Kungwa, ani Jenerał Mikrotawski i inni nigdy do żadnego umyślnego
nie będą. Odczyt tej nie przesłano, a obieg, chyba gdy Ci lub inni, pomiaru z
raz mas do tego, przez najsmutniejszą drogę i innych, lub wystraszanie przeciwko Rządowi
Komitetowi Reprezentacyjnemu lub tej przeciwko Rządowi Kommissjonowi.

Na zgodność z Rozporządzeniem ogólnym oryginalnie
Cłouch Sekretar Komitetu Reprezentacyjnego



Tomajski

KOMITET REPREZENTACYJNY

Rządu Narodowego.

COMITÉ REPRÉSENTATIF
du Gouvernement National:

N^o 30

Paryż, d 14 Marca

1865

Rząd Narodowy.

do

Ob. Jastusbrodzkiego Członka rozczerajnego Wydziału Kasowego
Komisji Finansowej

Dotyczy Rządu Narodowego, prosząc o wnieście do wiadomości

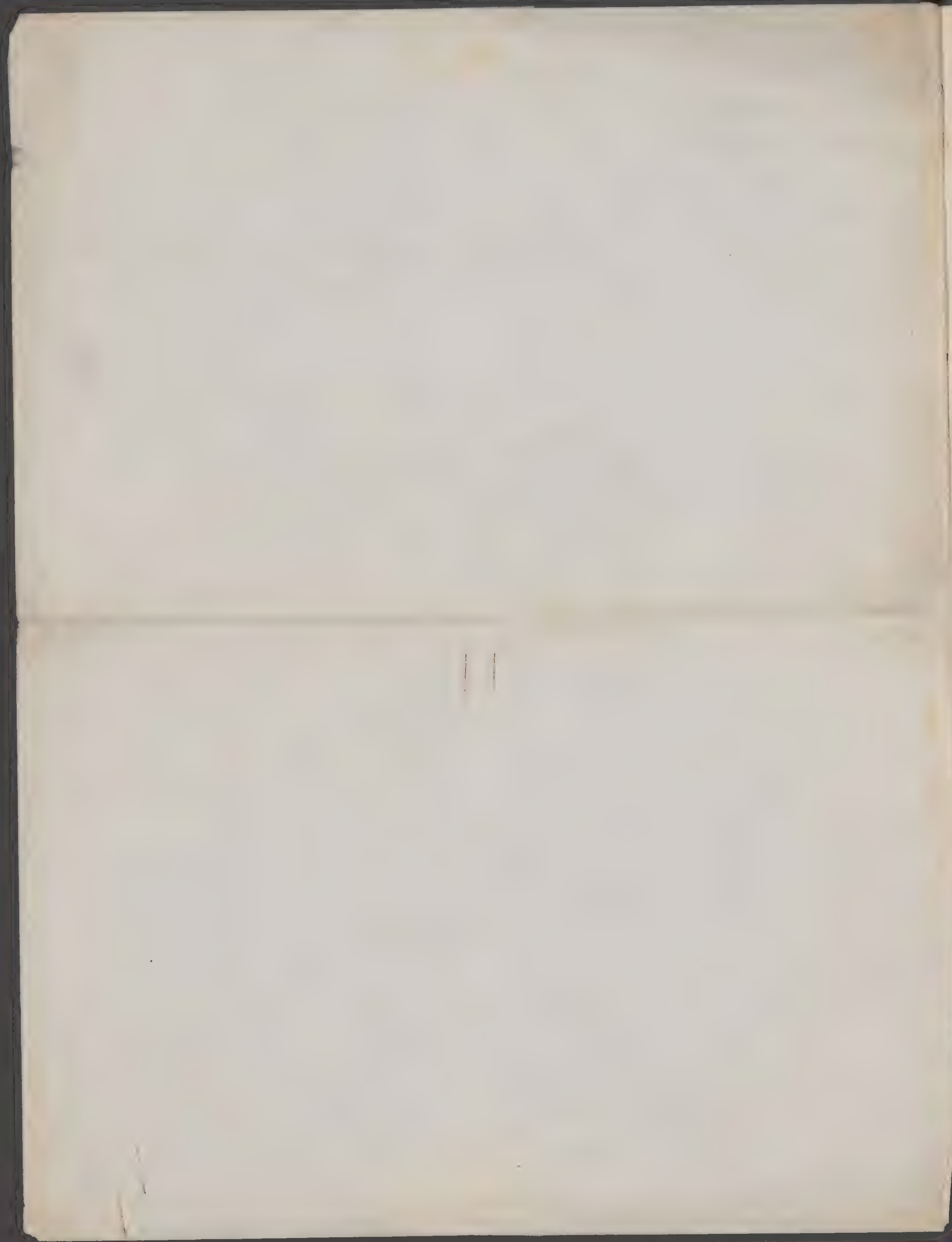


Wice-Przewodniczący

[Signature]

Członek Sekretarza

[Signature]



№ 29.
Kopier. -

Bibl. Jag.

10
Taryj dnia 13 Marca 1865 r.

im. Magdalen 12.

Szanowny i żalny stary przyjacielu!

Odebrałem pismo Twoje niby wysłane z dnia 11 Marca. Juro z dawnym przyjacielu / bo za takiego Cię jezu. umam. / tam pomimo to że się różnimy w przekonaniach narzych politycznych / pozwił że się z całą otwartością będę stawał odpowiadając na powyższe pismo -

Wiadomo Ci jest moja opinia i moje osobiste przekonanie o tak zwanych okólnikach komunikacych wysłanych z Warszawy. Nie inne jest ono w reszcie członków Komisarzy Długu N^{ro}. Nie zdziwi Ci przeto, spodziewam się, kiedy Ci powiem że ani ja, ani żaden z moich kolegów, nie weźmie najmniejszego udziału w dzisiejszych Warsz. czynnościach i że teraz umiałbym za zbyt długą Twoją obecność na narzych posiedzeniach; jakkolwiek wdziękami Ci będziemy, jeżeli nas łaskawie zechce zawiadomić co się stało z owemi kuponami i Listami zastawnymi, które Ci Kassa Komisarzy, jako dawnemu Komisarzowi wydała dla znegocjowania. -

Komisarze na przetrwaniu zbierali się gdzie, ilekroć rary tego użna potrzeby; i bez odwoływania się do żadnych Komitetów, ani ich reprezentantów; jakkolwiek daleka od wszelkich osobistych widoków i chęci wynoszenia się w obu ogromu niezysku jakie spadły na bity kraj nasz, starali się gdzie godnie odpowiedzieć potrzebom w niej. Zaufanie i dobre zrozumianym obowiązkom dawnych urzędników naradanych i pranych Polaków, pozostając na ichary był interesów, które jej w

swoim erarie, z woli Króla, gdy cały naród był z nim
pomiętnie zadowolony. —

Pracę przyjął przytem Ławnik przyjacielu, nowe
zapewnienie należnego Ci szacunku i poważania

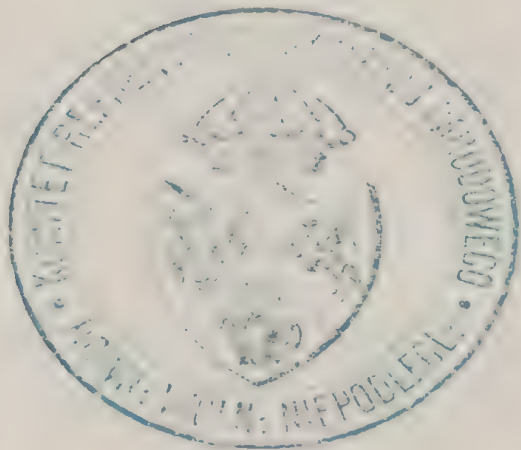
/propisano/ S. Gatzowski. —

Na zgodność z oryginałem poświadczam.

Paryż d. 14. Marca 1865

Przewodniczący Sekretar Komitetu Reprezent.

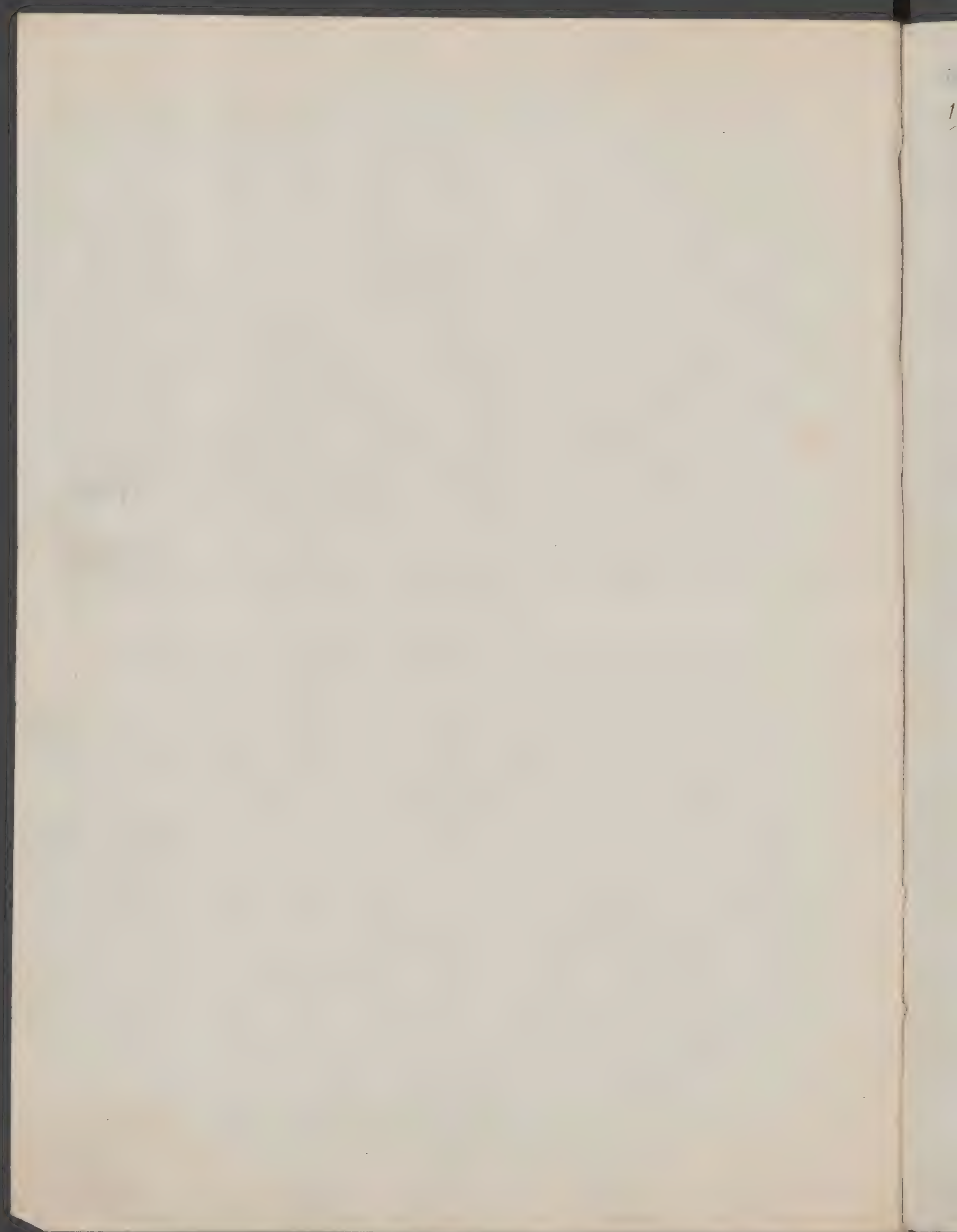
Wierzyński



201m

1000

1000



Rzecz Niepodległa

Zawieramy: że najmniejszemu z nas
niepodobna być wolać, abyśmy
nie byli tak przetrzymywani i obciążeni, co
człowiek i energiczności działania, to są
wielkie przeszkody, których nie można
być bez konieczności.

Zawieramy, że istnienie na całość
wielkości, wolać, abyśmy nie byli
niepodobna być wolać, abyśmy
nie byli tak przetrzymywani i obciążeni,
co człowiek i energiczności działania, to są
wielkie przeszkody, których nie można
być bez konieczności.

Art. 1. Komitetowi Dniowi i Dniowi
niepodobna być wolać, abyśmy
nie byli tak przetrzymywani i obciążeni,
co człowiek i energiczności działania, to są
wielkie przeszkody, których nie można
być bez konieczności.

Art. 2. Komitetowi Dniowi i Dniowi
niepodobna być wolać, abyśmy
nie byli tak przetrzymywani i obciążeni,
co człowiek i energiczności działania, to są
wielkie przeszkody, których nie można
być bez konieczności.

Art. 3. Wolać, abyśmy nie byli
niepodobna być wolać, abyśmy
nie byli tak przetrzymywani i obciążeni,
co człowiek i energiczności działania, to są
wielkie przeszkody, których nie można
być bez konieczności.

Art. 4. Komitetowi Dniowi i Dniowi
niepodobna być wolać, abyśmy
nie byli tak przetrzymywani i obciążeni,
co człowiek i energiczności działania, to są
wielkie przeszkody, których nie można
być bez konieczności.

Art. 5. Komitetowi Dniowi i Dniowi
niepodobna być wolać, abyśmy
nie byli tak przetrzymywani i obciążeni,
co człowiek i energiczności działania, to są
wielkie przeszkody, których nie można
być bez konieczności.

Art. 6. Wolać, abyśmy nie byli
niepodobna być wolać, abyśmy
nie byli tak przetrzymywani i obciążeni,
co człowiek i energiczności działania, to są
wielkie przeszkody, których nie można
być bez konieczności.

Art. 7. Komitetowi Dniowi i Dniowi
niepodobna być wolać, abyśmy
nie byli tak przetrzymywani i obciążeni,
co człowiek i energiczności działania, to są
wielkie przeszkody, których nie można
być bez konieczności.

10
do miejsca sąreżytoru Państwa Komitetowi Reprezentacyjnemu o wszystkich swoich czynnościach i o stanie rzeczy.

Art. 8. Kommissya Siemowska przedkłada w sądytym swoje projekta do Komitetu Reprezentacyjnemu celem przedłożenia go Przewodniczemu do uchwalenia.

Art. 9. Kommissya Siemowska ma być dla Komitetu Reprezentacyjnego w sądytym chwili obowiązującej jest organem księgi i archiwum.

Art. 10. Wszelkie sprawy nieobowiązujące lub choroby, którego rozwiązania celem Kommissji Siemowskiej, Komitet Reprezentacyjny ma przedkładać do Przewodniczego Kommissji Siemowskiej i nie może zastępować o tym Państwo Kreślący na rozdanie.

Art. 11. Kommissya Siemowska ma prawo uchwały i uchwały od wszystkich bytych lub obowiązujących Kommissji i Agencji Państwa i Księstwa, jenoż tych, które Obywateli i podległych państwa cywilne lub wojenne, którychto powierzone były fundusze państwa.

Art. 12. Wszelkie projekta i postanowienia będące w sprawie państwa i innych spraw lub też niepodlegających rozpatrzeniu Kommissji Siemowskiej w sprawie jej właściwej dla państwa i innych, się od daty niniejszego, dnia, dnia, dnia obowiązują.

Odzisio się w Warszawie dnia 30. stycznia 1865.

(M. 10.)
pisać

Wiceprezesa Komitetu.

(M. 10.)
pisać

Przewodniczący
Komitetu Państwa i Księstwa.

[illegible]

(A. 10.)
p. 100.

(M. 10
piccolo

La zgodnou z oryginalnymi Listami
revisi drauw.

Mar. 14 Maria 855.

Chief Secretary Promissory Represent.

Tousyue



KOMITET REPREZENTACYJNY

Rządu Narodowego

COMITÉ REPRESENTATIF

du Gouvernement National

N° 34.

Paryż, d 31 Marsa 1865

Rząd Narodowy

Do obywateli

Jastrzębsko-wiejski
b. cłonka i kaszyera
b. kom. umor. D. 1. 1865

Przed Wami znalazł się obywateli
wielu cłonków wydziału
kasowego komitecy i finan-
sowej, nie przecelając nam dysmis-
yi roboty z kasyera b.
Komitecy i umorzenia D. 1. 1865
to wybór kaszyera, nowo-
utworzonej komitecy i fi-
nansowej i attrybucy. Skoro
nie instytucja ta nie ma insty-
tucji i wybór kaszyera uka-
tewni, nieumowa, albo prawnie
bydniecie sotychozawne obawia-
ki, jeżeli wybór ten na trasu-
mnie, lub dyspersję dysmisyę ostry
ma i bydniecie angli, jeżeli kom

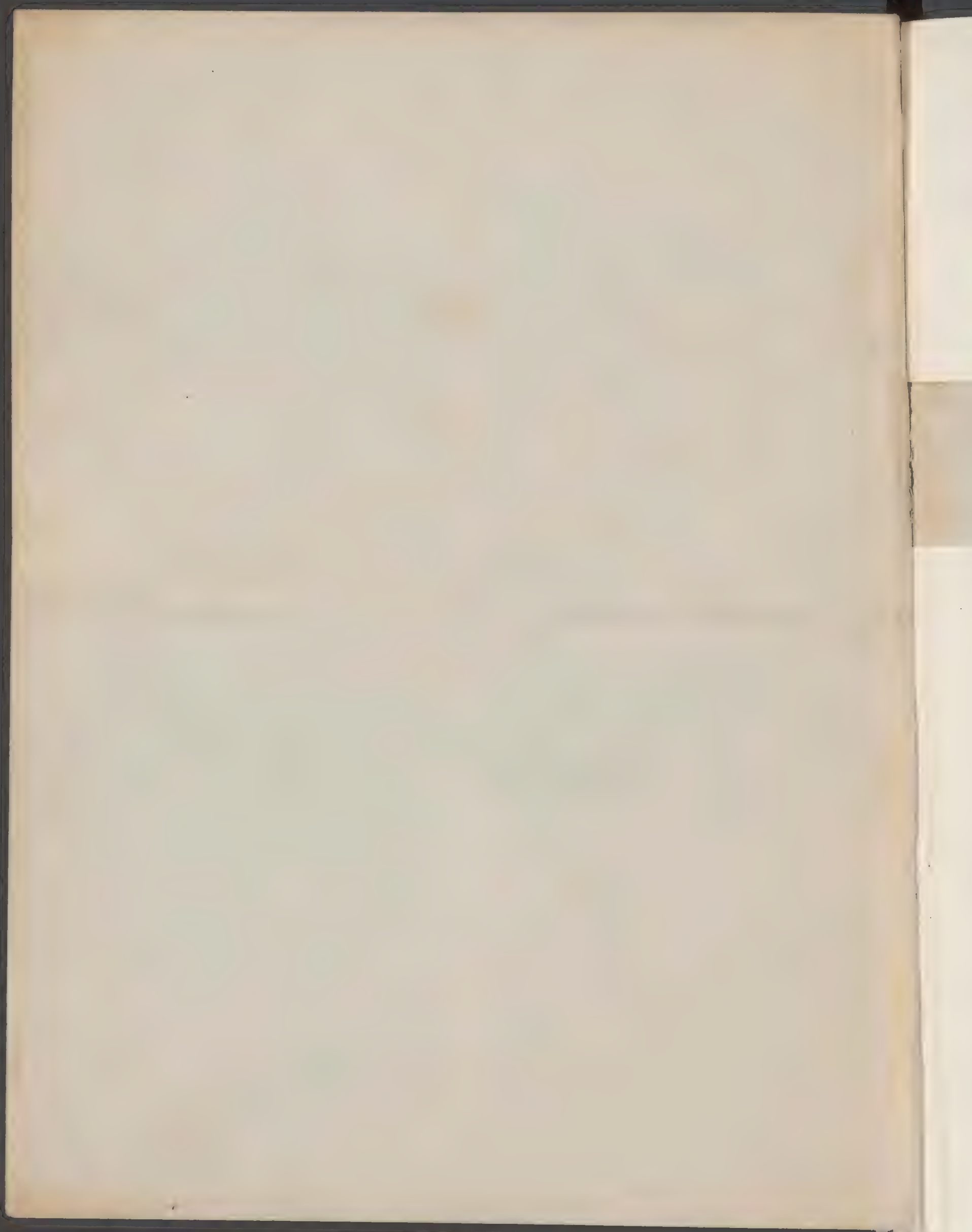
miraję finansowa kasy⁸ in
nego na mię⁸ all trawie obci
rac, i temu mowiesz urzad
wasze kassowadai dopiero
bydzieniu męgli. Al⁸ do tego
czasu, kassa, Depozyte edwa
maje i kasy kassowac nie
mogłyby byc, ani mroku zwet
cy mawiezo, ani tu pod kasy
halow⁸ by⁸ Dorem⁸ dopieka
jakto analitycy swyry mypty
wa. — Obowiazki wiec do urzadu
Narodo⁸ przyrz⁸ kassu, nieumie
ja przerw⁸ eanien⁸ komuniu
stezke Narodow⁸, ale torze
wpisni jak Dote⁸, jak ronnici
odpariedzielno⁸ ze wryethi
dokumente pod etra⁸ Narodo⁸
bedze, na Was eizaję bydzie

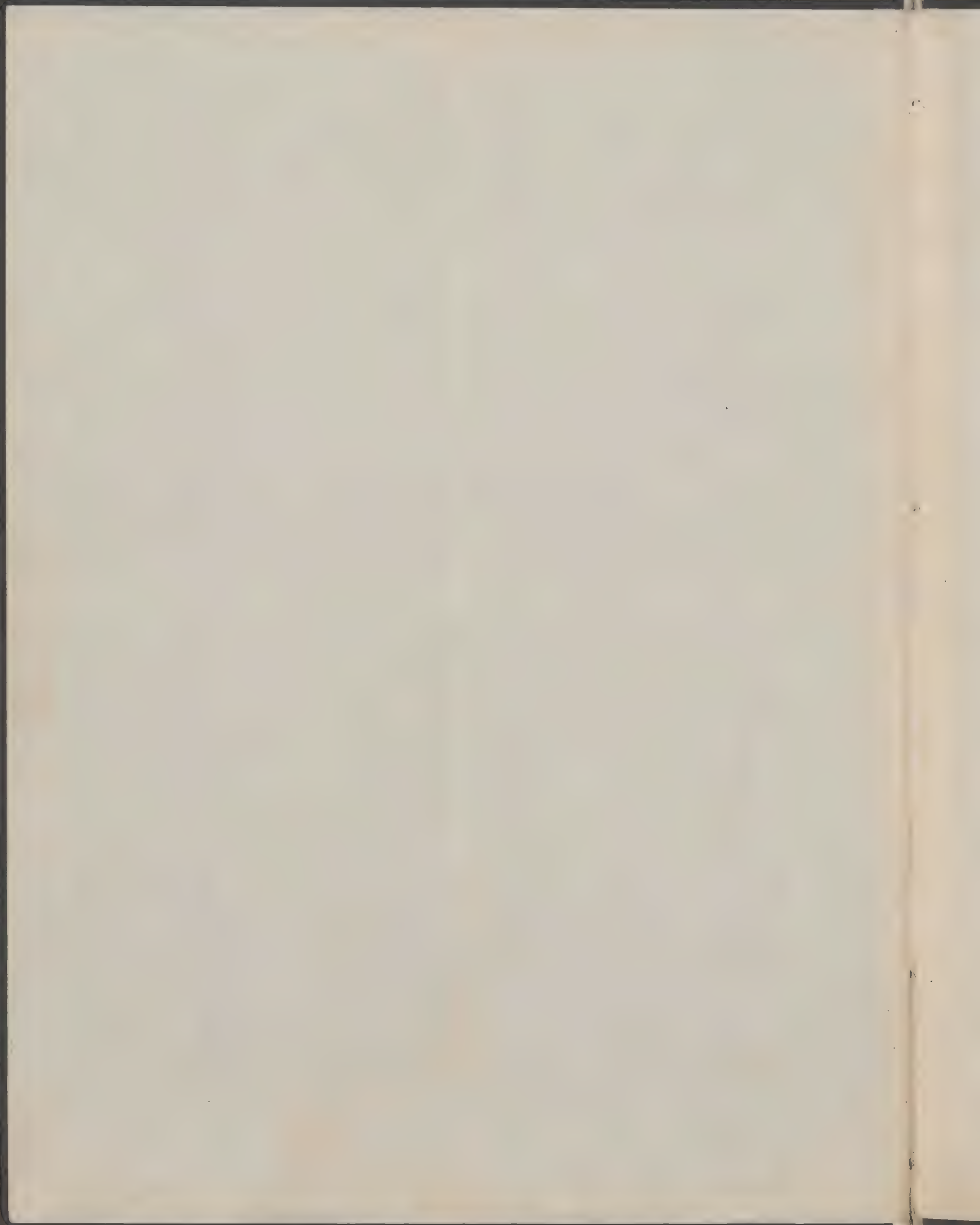
ar do chwili, arktorej nasza
institutek finansowa ukon-
stitutek mowey sig, niurolai
Was zniej, praca myb's mowey
kacyera.

Pedromienii braterka
Wicprydujacy komitet
W. Stettin



ilost. V. Krotan ~
W. Stettin





W tym celu należy wyznaczyć, ile procent z dochodów państwa należy przeznaczyć na pokrycie kosztów obsługi zadłużenia państwa.

W tym celu należy wyznaczyć, ile procent z dochodów państwa należy przeznaczyć na pokrycie kosztów obsługi zadłużenia państwa.

W tym celu należy wyznaczyć, ile procent z dochodów państwa należy przeznaczyć na pokrycie kosztów obsługi zadłużenia państwa.

W tym celu należy wyznaczyć, ile procent z dochodów państwa należy przeznaczyć na pokrycie kosztów obsługi zadłużenia państwa.

w sprawie Przewozu

36. Pieniąż. Obligacji st. r. 1886, wartości ogółnej 148,500 —

37. Pieniąż. Obligacji st. r. 1886, wartości ogółnej 3,500,000 —

Przebieg 2. etapu

Przebieg 2. etapu — wartości ogółnej 3,725,500 —

Wzrost i ciężar ciała

1. Wzrost ...
2. Ciężar ciała ...
3. ...
4. ...

Stan zdrowia

1. Stan zdrowia ...
2. ...
3. ...
4. ...

Stwierdzone choroby

1. Stwierdzone choroby ...
2. ...
3. ...

4. ...
5. ...
6. ...

7. ...
8. ...
9. ...

10. ...
11. ...
12. ...

13. ...
14. ...
15. ...

16. ...
17. ...
18. ...

19. ...
20. ...
21. ...

22. ...
23. ...
24. ...

1. Oświadczenia i deklaracje na tle obywateli polskiego ogólnie i matricie.

2. Poświadczenia tekstowe obywateli wstępu do obywateli angielskich na obywateli

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

na 2. i 3. stronie.

3. Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

na 2. i 3. stronie.

4. Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

na 2. i 3. stronie.

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

1. Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

2. Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

3. Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

4. Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

5. Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

1. Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

2. Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

3. Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

4. Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

Przyłączone do powyższych obywateli - maszynowe drukarskie i dwa mniejsze drukarskie drukarskie omarone

[Faint, mostly illegible handwritten text at the top of the page]

...miejscu D. H. i. Komitetu Polnisk.

Nr 4. pod

...do roku na czas ...

...dokładna Nr 6. Derselby R. Karłowicz. i ...

...R. Karłowicz, a ...

...130. Komitetu Polnisk.

...Komitetu D. H. i. Komitetu Polnisk.

...ca ... a ...

...Karłowicz i ...

...Komitetu (Nr 1). To ...

3. ...

...

...

...

...

...

...

dobrotačiji papirnu na Obilježje i na "Moneti. propisno, maro

maritimae griseb. mistig, rowner wharves

2. *Staphylinus* *Staphylinus*

Przebieg do przerzuci sepiuszek awar 12 8 przerzeciami 12 140mg. Dwie ryty ma. stali a.

zob. Dzwonięna, Po modytowska Obligacji Bryzmi Dżo

Kilne To bilionu monet masinowej miedzowej. / Kobra opis H: dramowski,

1. *Quercus* - 1000

1990

.....

6. 1. z wyjątkiem obywateli państwa ogólniej narodowej, a mianowicie

DD Oblinacii Lih A anbitow otlich —. — 13

17. 18. 19. 20.

B. 71 72 73 74

65

o. muse t

o. ...
o. ...
o. ...
o. ...

o. ...

lower str

o. ...

o. ...
o. ...
o. ...
o. ...
o. ...

o. ...

o. ...
o. ...
o. ...
o. ...
o. ...

o. ...

o. ...
o. ...
o. ...
o. ...
o. ...

o. ...

[Faint, mostly illegible handwritten text in a cursive script, likely Polish, covering the upper half of the page.]



[Handwritten signature in cursive script, appearing to read 'J. K. Kowalski' or similar.]

[A line of handwritten text, possibly a date or a reference, underlined.]

[Faint, mostly illegible handwritten text in a cursive script, likely Polish, covering the lower half of the page.]

и morte.

ante

• ১৯৪৬-৪৭

1. 2. 3.

Carriovero. Fide

100 101100 20

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 84

• 247, jiden en

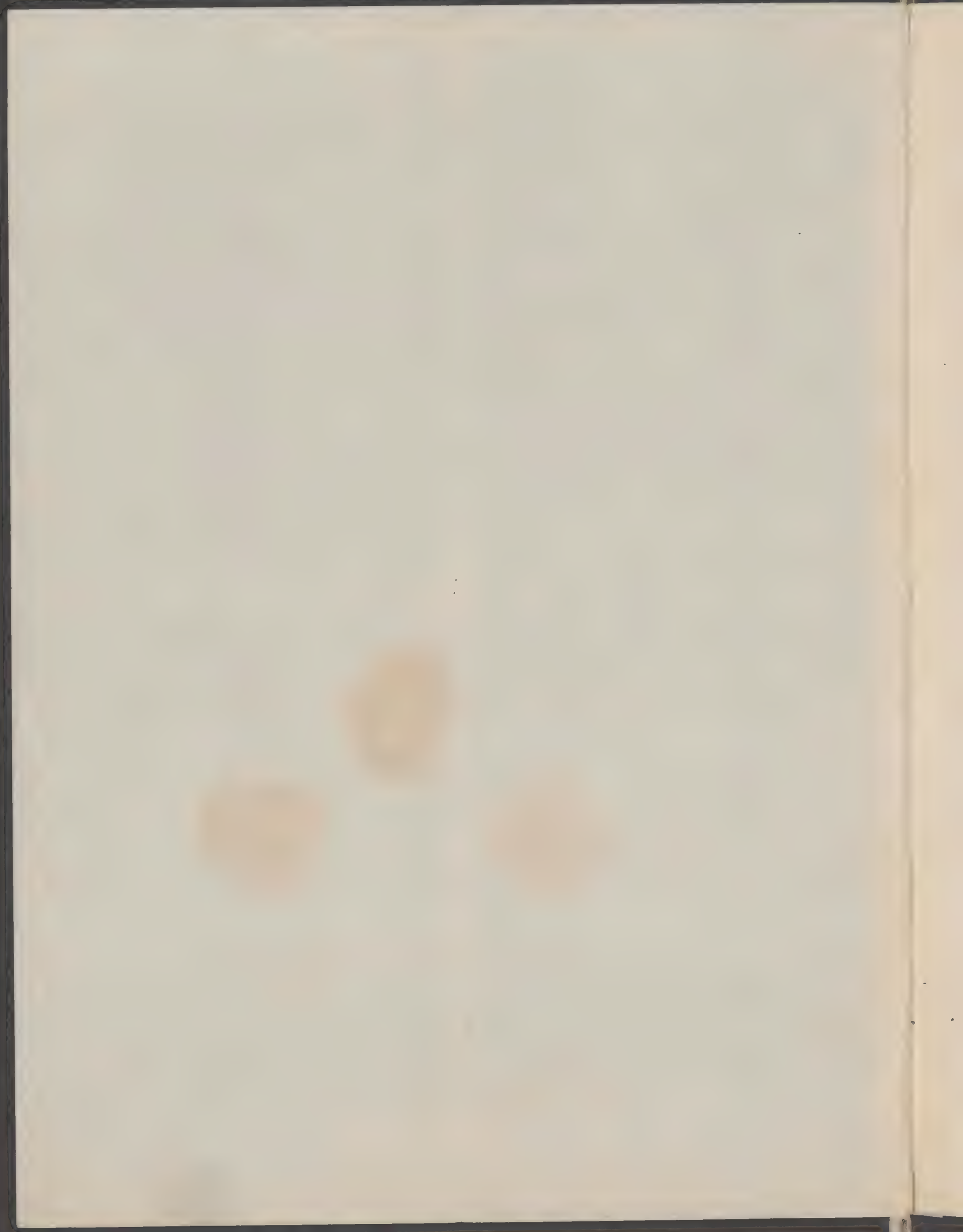
609.026

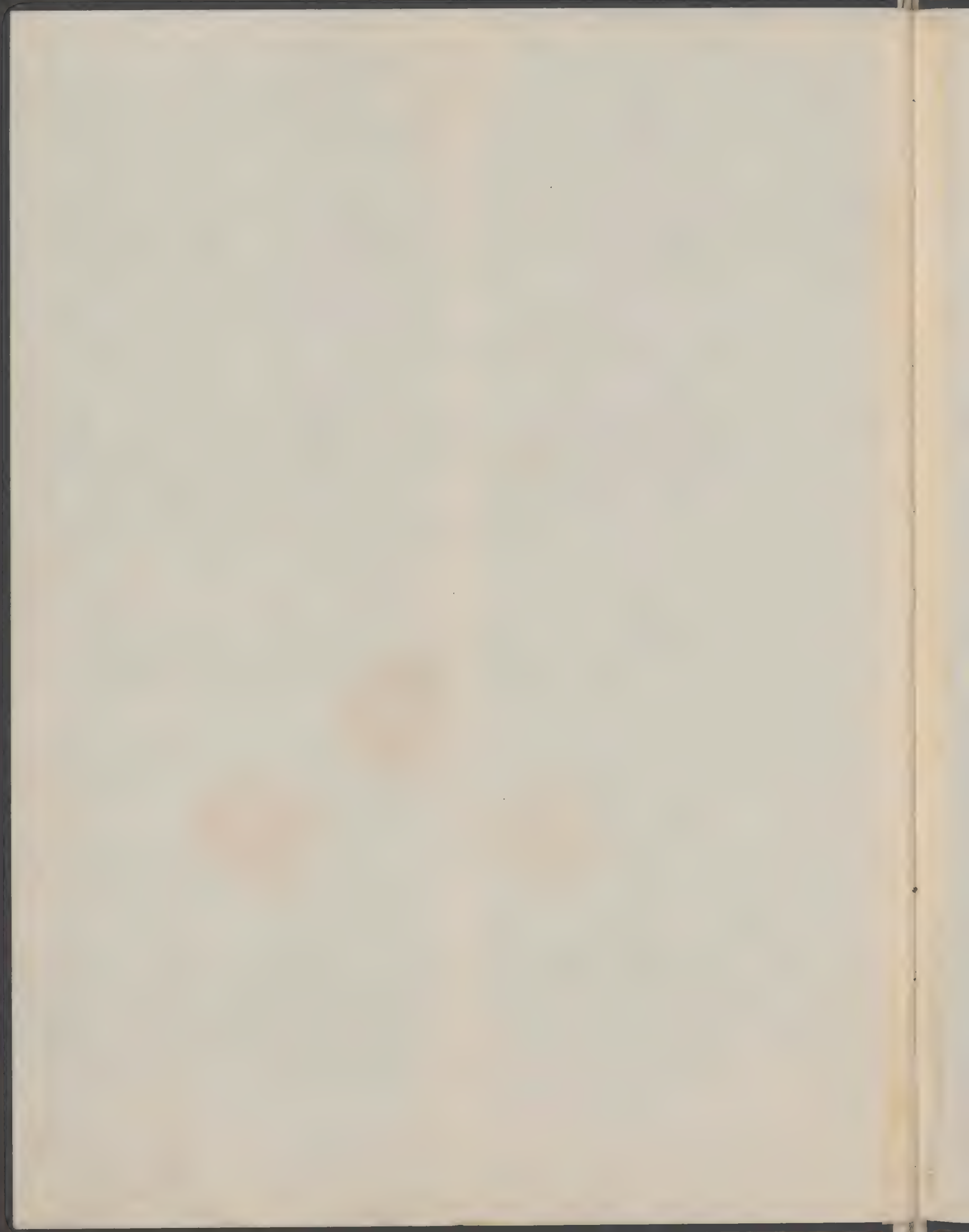
varia, *laevissima*.

Disson.

Westborough

W. K. K. K.



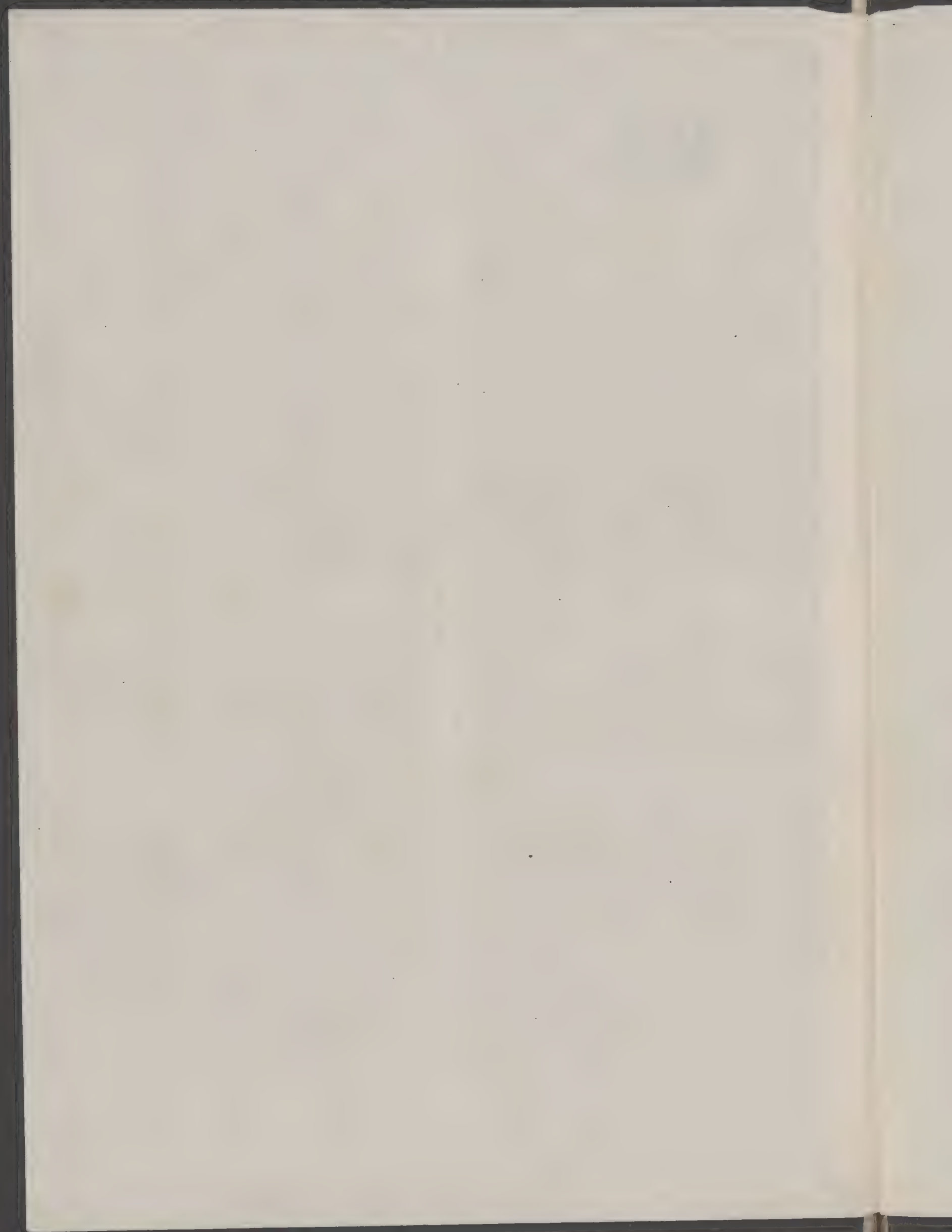




Dwa klucze ad Scaj N^o 1; N^o 2 obij
 najszybciej Obligacje i tożne Sapieny
 b. Komunyj Dlugi Karadovogo poutati
 a Turvancem w druciu, 7 Cierwa i 28
 (1868 rok)
 (rezygnacje) - oraz d. Kutyki od Karo-
 tki Zelainci w tej Scaji N^o 2 obij-
 w skutek portawomina Komunyj Dlugi
 u. wiorach ob. Taryzbarzkiego J. Stanistana
 Tawowicki i Karjera Komunyj - a pouta-
 i w Turvancu tej Komunyj od Legat ob.
 Taryzbarzkiego J. Tawowicki; ad brucem
 i zadecyzyj mnijszem Kwituj-
 w Sapien druciu 28 Lipca 1868 roku

W. Anonj

Cierwa b. Karj: Dlugi Kar: w Sapien.



TOWARZYSZE WYGNANIA !

Wojenna postawa mocarstw europejskich, powszechne zapowiada starcie. Potężne siły dwóch wrogów naszych, wzajemnem sobie grożą zniszczeniem, a sprawa włoska podnosząc się u samego wstępu, nadaje im piętno nieuniknionych bojów, to jest despotyzmu z wolnością — starego porządku rzeczy, z postępową narodowością zasadą. Przyjazne to dla praw i nadziei naszych nastawienie. Siły nasze, jakkolwiek wiekowem męczeństwem i świeżemi rany stargane, zaważyć jednak mogą na szali sprawiedliwości dziejowej, a wołanie nasze, skłonić do czynnej solidarności ludy, sprzymierzone wspólnością postępowych dążeń.

Jeżeli ten krwawy zamęt świata, może nam utorować drogę wiodącą do lepszej przyszłości, to zarazem dopełni on niechybnie miary narodowych boleści.

Nieubłagani wrogowie Polski, poświęcą krew i mienie braci naszych, na pastwę wzajemnych waśni. I synowie narodu miłującego wolność, dążącego do niepodległości, może sporzyją jeszcze ten gorzki owoc niewoli, że padać będą w obronie, wstrętnych duchowi swemu interesów, a ofiary ciemnizny wraz z wyjątkowymi przykładami spodlenia, wystawione zostaną, w obec sumienia ludów, jako objawy niby powszechnych dążeń.

Emigracja polska, postawiona na widocznej straży zewnętrznych stosunków narodu, powinna w takich okolicznościach uczuć naglejącą konieczność zespolenia sił swoich, w imię zasad jakie Polska dziejowym swym trudem wyrobić usiłowała.

Zasady te mimo przeniewierzenia się w czasach upadku, zakwitają jednak pełnym rozwojem, na politycznym grobowcu ojczyzny, i stanowią zawsze, jedyną a niemylną rękojmię przyszłości. W powodzi nieszczęść, w chwilach powszechnego rozbicia, jaśnieją one niezamglonem światłem, i drogę zbawienia wskazują. Kolejne powstania podnosiły się pod ich wezwaniem, a następujące po nich klęski, przekazywały je, ku przestrodze przyszłych pokoleń. Zasady te, krzewione pracami demokratycznej Emigracji, a powstaniem 1863 r. wprowadzone w społeczne życie Polski, za jedyne hasło dalszych czynów służyć powinny.

Polska cała i niepodległa, urzeczywistniająca w wewnętrznych urządzeniach, wolność i równość, oparta na postępowym pierwiastku braterstwa — oto ich treść podstawna. Wiara we własne siły, wolność indywidualna, równość obywatelska, równouprawnienie wyznań, wolność słowa i stowarzyszeń, powszechne do oświaty prawo, wreszcie równouprawnienie pod względem wewnętrznego rozwoju trzech bratnich ludów, połączonych w polityczną jedność polskiego narodu; jest prostym tych zasad wynikiem. Nakazują one bowiem, wzmacniać wewnętrzne siły narodu, śledzić sposobną ich użycia chwilę, i szukać sprzymierzeńców, do zrzucenia obcego jarzma wśród ludów, jednością interesów i pojęć do nas zbliżonych.



Wyznawcy tych zasad, przeświadczeni o obowiązkach narodowych, ciążących na Emigracyi polskiej, statecznie i niezmiennie, uczuli potrzebę zespolenia sił swoich, i powierzenia ich Reprezentacyi, na ogólnem zaufaniu opartej. Istnienie bowiem takowej, szczególnież też pod parciem dzisiejszych wypadków, naglącą staje się koniecznością. Za takim pośrednictwem, Emigracya łatwo zjednoczy wszystkie swe środki i usiłowania, w celu skutecznego wypełnienia narodowych obowiązków, strzedz będzie własnej godności, i chronić ją od nagannych indywidualnych przedsięwzięć, a wreszcie zgromadzi rozpierchłe a ocalone z klęsk ostatniego powstania zasoby, i w zmiennej kolei dzisiejszych dyplomatycznych powikłań, i walk prawdopodobnych, użyteczne dla kraju zajmie stanowisko. Formacyja polska na rzecz Austrii w Galicyi, bolesna to dla polskiego patriotyzmu rana; wieść o niej, tak dotkliwym przejęła nas smutkiem, tak niepowstrzymaną wywołała zgrozę, że stanowcze jej, w obecnej odezwie potępienie, uważamy za niezbędne i należne czci narodowej zadosyć uczynienie, a baczne zapobieganie, podobnie występny pracom, kładziemy między główne obowiązki przyszłej Emigracyjnej Reprezentacyi. Nim więc walki wybiję godzina, tylko ten stróż czci naszej, zapobieży formacyjom nadużywającym polskiego imienia, donośnie i skutecznie zaprotestuje przeciwko wszelkiemu lekceważeniu narodowej godności, przypomni, że chwilowe umizgi wrogów, nie są wypływem trwałych usposobień, lecz przemijających potrzeb wyrazem, że mordercy ojczyzny, niegodni dobrowolnej jej synów pomocy, że sprawcy bratobójczej, w społeczeństwie naszym rzezi, na wieczną zasługują klątwę.

W krótkce może nadejdzie ta chwila, w której narodowy nasz sztandar, będzie mógł zająć, w pośród zastępów, broniących niepodległości Włoch — dotąd czas ten jeszcze nie nadszedł, lecz obowiązkiem będzie Reprezentacyi, zaufaniem naszym poważnej, chwilę tę wysledzić, a nas zgodnie z interesem narodu, na plac słusznej walki powołać.

Jeżeli względy ogólne dowodzą potrzeby Reprezentacyi Emigracyjnej, to bieżące wypadki usprawiedliwiają, inicjatywę szczupłego naszego grona. Pod ich wpływem, podpisani na niniejszej odezwie Wychodźcy polscy, wzywają ogół Emigracyi, wyznającą, powyżej wyrażone przekonania, do wybrania i poparcia zaufaniem swem, Reprezentacyi Emigracyjnej, działającej na podstawie, demokratycznych zasad, płynących z ducha i dziejów naszych a streszczonych w Manifestach Rządu Narodowego z 1863 r. Rzeczony Komitet Emigracyjny, z siedmiu członków złożony, rozpocznie swe czynności w Paryżu, bezzwłocznie po skutecznieniu wyborów, proponuje on i przeprowadzi za przyzwoleniem wyborców stosowną Organizacyję Emigracyi.

Dla przeprowadzenia do skutku i ogłoszenia wyborów na takowy Komitet, jakoteż dla przygotowania mu niezbędnych do działania środków, niżej podpisani, wybrali tymczasową Kommissyją złożoną z obywateli :

1. BIERNAWSKIEGO Aleksandra,
2. DĄBROWSKIEGO Jarosława,
3. JARMUNDA Stanisława,
4. ZIENKOWICZA Tytusa,
5. Księdza ŻULIŃSKIEGO Kazimierza,

która z powierzonych sobie czynności i z obliczenia nadesłanych głosów, publiczną w dniach pierwszych Lipca b. r. zda sprawę.

Rodacy, pragnący wziąć udział w wyborze Reprezentacji Emigracyjnej, zechcą głosy swoje, na siedmiu jej członków, opatrzone podpisami głosujących, nadsyłać pod adresem tymczasowej Kommissyi, która do dnia 1^{go} Lipca wota przyjmować będzie.

Członkowie Komitetu, absolutną tylko większością głosujących, powołani zostaną.

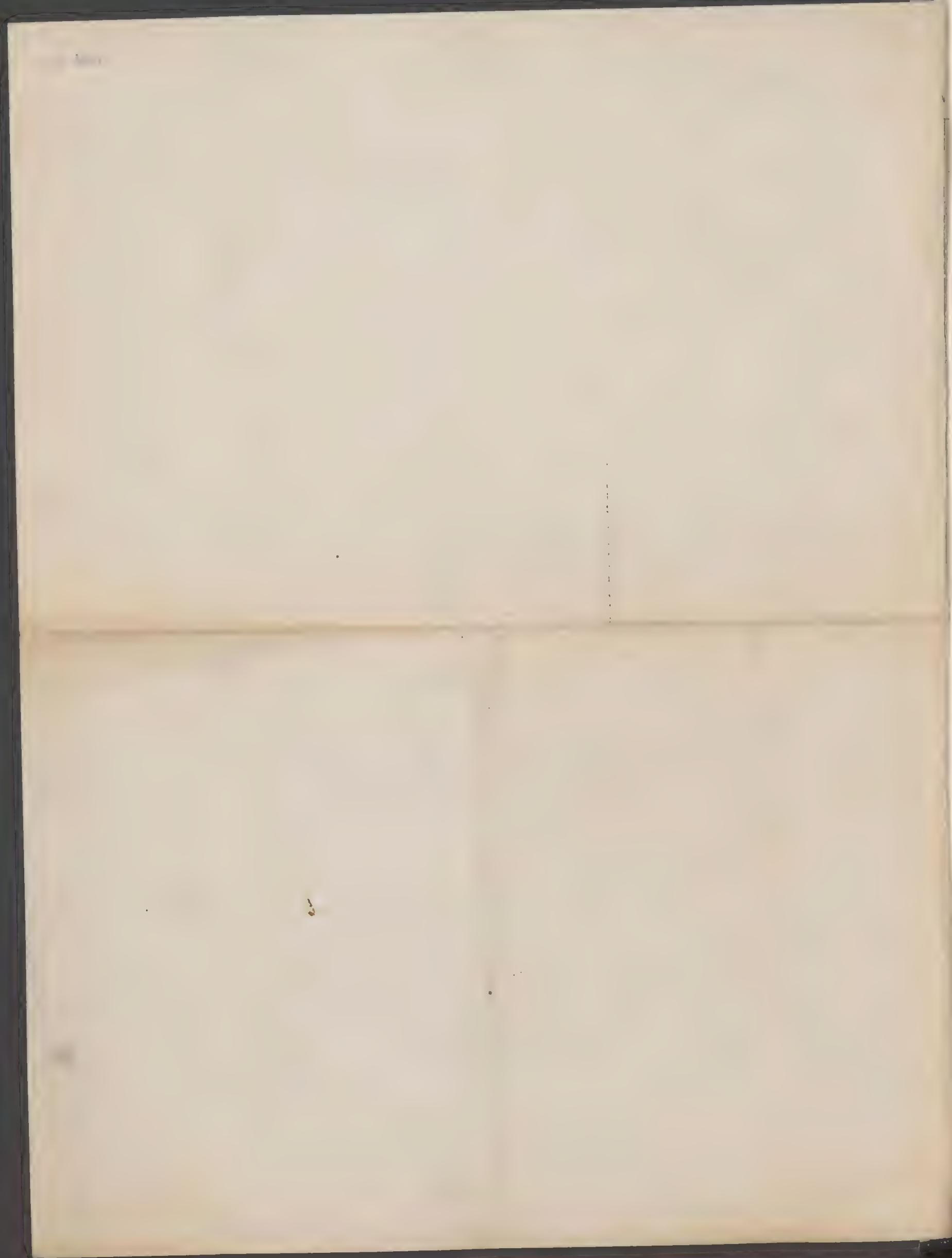
Gdyby jednak większość taka, niepadła na siedmiu kandydatów, a nawet gdyby jej żaden nieotrzymał, to i w tym razie, Tymczasowa Kommissya, zamknawszy w dniu 1^{im} Lipca głosowanie, powoła do składu Komitetu, siedmiu kandydatów, największą liczbą głosów zaszczyconych. Komitet jednak taki, w jak najkrótszym przeciągu czasu, zarządzi wybory dodatkowe, w miejsce członków, którzy nieotrzymali absolutnej większości. W razie usunięcia jednego lub więcej z członków wybranych, pozostali członkowie Komitetu, przybiorą do swego grona, kandydatów najwięcej głosów mających.

Niewątpimy, że Tymczasowa Kommissya, wsparta uznaniem wychodźstwa, i istniejących w niem Stowarzyszeń, proponowanym przez nas wyborom, pomyślny zapewni wypadek. Przeświadczeni bowiem jesteśmy, że Emigracja Polska, z zapałem podejmie, myśl dla kraju zbawienną, że wytrwali wśród długoletniego tułactwa obrońcy narodowych i demokratycznych zasad, porówni z uczestnikami ostatniego powstania, połączą się w jeden zastęp, jednością dążeń i celów związany. A tak pełni najlepszej otuchy — projekt nasz, oddajemy pod opiekę, obywatelskiej gorliwości towarzyszyów wagnania.

Paryż, dnia 25 Maja 1866 roku.

Akielewicz. — Babiński. — Batorski Kazimierz. — K. Baumbfeld. — F. E. Bednarczyk. — Izydor Bielicki. — Bieńkowski. — Alexander Biernawski. — Bonikiewicz. — Jarosław Dąbrowski. — Teofil Dąbrowski. — Długosz. — L. Dygat. — Elżanowski Seweryn. — Gadowski Piotr. — Gayderski. — Hilke Władysław. — L. Jadowski. — Józef-Kajetan Janowski. — Jarmund Stanisław. — Zbigniew Jelowski. — Wincenty Kamiński. — Leon Kierzkowski. — Władysław Kołomyjski. — Edmund Korabiewicz. — A. Kyeński. — Laskowski Zygmunt. — Łagiewski. — Jan Luniewski. — Marcinkiewicz Jan. — Alexander Matuszewicz. — Mazurkiewicz Bonawentura. — W. Mazurkiewicz. — Ludwik Miernikowski. — Erazm Napieralski. — Nieradzki Sylwester. — Nowosielski. — Tytus O'byrn (Grzymała). — Karol Ostrowski. — B. Paszkowski. — A. Pieńkowski. — Pogorzelski Władysław. — Pudlich Wojciech. — Radomiński. — Mieczysław Rościszewski. — Rudinger Józef. — Hieronim Ruszczewski. — Rydzewski Euzebiusz. — Siwinski Edward. — Skotnicki Antoni. — A. Stagiński. — Staniewicz Sylwester. — Walery Tomczyński. — Andrzej Trawiński. — X. Wincenty Wiśniewski. — Konrad Wodziński. — Alexander de Jean Wolski. — Ludwik Wronowski. — Józef Wysocki (general). — Ignacy Wysocki (Żaczek). — Karol Zaręba. — Zienkiewicz Tytus. — Zienkiewicz Wincenty. — X. Kazimierz Żuliński.

Adress Kommissyi Tymczasowej: — M. STANISŁAS JARMUND, *boulevard Montparnasse, 92, Paris.*



SPRAWY TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO

Przeszkody należące do rzędu prześladowań ciągle doświadczanych przez emigrację demokratyczną, z poduszczenia potwarczych denuncyantów którzy żyją z eksploatacyi sporów emigracyjnych, przedawniły o trzy miesiące z okładem niniejszą publikatę na obrachowaną korzyść bezwiedzy lub anarchii osłaniającej się formą *Zjednoczenia*.

Ztąd wynikło prawie zupełne zaciśnienie plebiscytu zapadłego na zebraniu pod Vincennes, d. 10 Czerwca roku bieżącego, w przedmiocie jedno-osobowego przedstawicielstwa emigracyi demokratycznej i ograbienie mistyfikacyi elekcyjnej, która, mimo wszelkich zabiegów swoich, na siedmiu reprezentantów swoich i prezentantów za ledwie dwóch wylosować sobie potrafiła, a i z tych tylko jednego bezimiennemi dotąd kreskami w Paryżu na pokaz wystawiła. Zresztą, idąc za naszym przykładem, sejmik elekcyjny *Zjednoczeńców* nie porzuci szpetnego obyczaju *rządów tajnych*, i nie ogłosi poimiennej listy swoich obiorców, emigracja wcale wiedzieć nie może co i kogo p. Dąbrowski bez generała Bosaka ma pretensyę reprezentować?

Jednocześnie, elekcyę jedno-osobowego pełnomocnictwa dla całej emigracyi wyznania demokratycznego zapoczątkowało blisko 400^{tu} braci naszych, którzy do dzisiaj niezawodnie całą takową byliby zszeregowali pod chorągwią swojego elekta, gdyby nie przejęcie czy zaguba wydrukowanego z tych wyborów sprawozdania.

Jakkolwiek nie Kommissya Organiczna Towarzystwa Demokratycznego tym wyborom zapoczątkowała, ponieważ rezultat takowych zupełnie się zgadza z jej zasadami

Dla niezmiennego wyznania naszego, wszystko na miejscu i na czasie, co tylko nas wiedzie do raz zamierzonej mety; ani długość, ani krętość stromych ścieżek, które nam arystokracya i herostratyzm do tej mety zagrodić-by rade, nie zrażą cierpliwej zawziętości naszego patryotycznego postanowienia.

Ł Róbcie, Panowie, obywateli! Głosa tej nowej demokra-
cyi nie zatłumicie pod popiołami ostatniego powstania; a
o którejbądź godzinie znowu z pod nich wzleci Fenix
Biały, na drzewcu on naszej, a nie waszej, osiedzie
chorągwi. (Redakcyja Spraw Tow. Dem.)

Obywatela ADOLFA PAWŁOWSKIEGO niedopuszczone do głosu na dniu 25 Maja r. b. w Towarzystwie obradującym na rue Bonaparte, n° 82, a jednomyślnie przyjęte na ogólnem zebraniu emigracyi demokratycznej, na polu pod Vincennes, dnia 10 Czerwca 1866 roku.

Panowie,

Jeżeli dobrze zrozumiał rozmiary i cel Kommissyi wybranej przez uczestników zgromadzenia z dnia 18 Maja r. b., ma to być jedynie kółko biorące inicjatywę wezwania całej emigracyi polskiej, ażeby ta uwzględniając ważne i naglące okoliczności w jakich się znajduje sprawa polska wraz ze sprawami całej Europy, pełnomocnictwo swoje do działania we wszelkich nastro-

czyć się mogących przygodach złożyła w ręce wybranego przez siebie pełnomocnego organu.

Idzie tedy najprzód o rozważny wybór między istnjącemi dwoma gatunkami pełnomocnictwa dla emigracyi polskiej, albowiem od tego wyboru zależeć będzie skuteczność lub zupełna daremność naszych usiłowań.

Opierając się na historyi dotyczącej działalności politycznej przeszłych naszych emigracyj i oceniając wymagalności obecnej chwili, wręcz a śmiało oświadczam się przeciw wszelkiemu pełnomocnictwu zbiorowemu, a to z następujących powodów :

1° Trzydzieści-pięć lat usiłowań emigracyi dla wybrania sobie wspólnego organu jakiegokolwiek składu i koloru, regularnie, bez wyjątku, spełzły na niczem, a to nawet w epokach najwyższego nastrojenia zgodnych namiętności ku wywalczeniu niepodległości narodowej. Musi być zatem w tym trybie elekcyjnym coś radykalnie sprzecznego z naturą ludzką w ogólności, a z naturą emigracyj polskich w szczególności. Jakoż :

2° Wszystkie te elekcyje, nieszczerze, obłudnie, zwodniczo dla siebie i dla publiczności wychodziły z tego fałszywego przypuszczenia, że między nami są tylko spory o formy, ale panuje zgoda co do samego gruntu naszych przekonań. Jest to rozmyślne oszukiwanie siebie samych, prowadzące nas oczywiście do coraz śmiertelniejszych anarchij. Ztąd wynikło, że ile razy emigracya około tego rozmyślnego złudzenia chciała nakleić jaki Komitet, trafiała dotąd i wiecznie trafiać będzie na kombinacye najsprzecznieszych między sobą wartości. Wyłączam z tego spostrzeżenia jedną tylko Centralizacyę dawnego Towarzystwa Demokratycznego, ale nie zapominajmy że to nie była reprezentacya emigracyi, lecz jedynie kapituła szkoły politycznej, zupełnie wydzielonej od ogółu emigracyjnego : szkoły zresztą na którą w obecnej emigracyi zbyt mało jeszcze widzimy dojrzałego żywiołu. Przytem zbyt nam jest pilno budować z tego materiału jaki mamy pod ręką, ażeby na nowo rozpoczynać choćby najszacowniejsze dzieje starej emigracyi.

3° Jakkolwiek się weźmiemy do obierania Komitetu zbiorowego, jeżeli potrafimy prędzej niż dawna emigracya, to jest przed pięciu laty go wybrać, za pierwszym zejściem się do niego wyobrazicieli różnych koteryj na jakie się rozkłada dzisiejsza emigracya, szanowni nasi pełnomocnicy na zabój się pokłócą i rozwiążą się ze

zgorszeniem powszechnem, a niepoprawną klęską dla sprawy publicznej.

4° Gdyby niesłychanym cudem, zwłaszcza w naszych dziejach narodowych, a do tego w szczególnych dziejach obecnej emigracyi, szermierze ci najróżniejszych opinij nie poważnili się pomiędzy sobą najdalej w ciągu jednego tygodnia, pytam się co taka zbiorowość zdziałać będzie mogła pożytecznego dla sprawy narodowej w dzisiejszej atmosferze emigracyjnej? jaką osobistą odpowiedzialność przed krajem i własnymi wyborcami przedstawiać będzie zbiorowa bezosobowość i bezimiennność, z której każda jednostka będzie mogła zawsze złożyć na dwie czy cztery inne błędy zbiorowo popełnione?

Zawołać : *nie pozwalam ! i umknąć na Pragę*, to jest do swojego kółka ! Na kim potem opinija i sprawiedliwość narodowa będą poszukiwały strwonione fundusze i brak jakiegokolwiek rezultatu ? Jakiż wreszcie rząd, ambasador czy naczelnik obcej demokracji narazi się na tajemne traktowanie ze zbiorowością bezimienną, która żadnej rękojmi dyskrecyi i jedności, z naturalnego swego układu, dać mu nie będzie mogła ? ze zbiorowością zmienną i chwiejną, jak codzienne namiętności czy przywidzenia każdego jej członka, a zatem bez żadnej gwarancyi słowności ; ze 'zbiorowością wreszcie, której pierwszy nieznany opponent będzie miał prawo powiedzieć : « bardzo przepraszam, ale ja panów nie znam » — której tysiące Polaków co w jej obiorze udziału nie wezmą, to samo powiedzieć będą mieli prawo ?

Jaka droga prowadzi do odzyskania praw narodowych, dziś po tylu doświadczeniach nabytych niejednokrotną powodzią krwi polskiej, każdemu prawdziwemu patryotyzmowi jest to wiadome ; ale na tę drogę nie zaprowadzi nas żaden zbiorowy Komitet.

Przyznajcie, Panowie, że nic-by mi nie było łatwiejszego jak dowieść tego twierdzenia przykładem wszystkich podobnych Komitetów czy na emigracyi, czy w kraju, zwłaszcza w ostatniem naszym powstaniu ; ale wywiodłoby mnie to zaraz na parzące pole rekryminacyj, których postanowiłem sobie w tym głosie uniknąć. Wreszcie :

5° Poszczególne stosując do dzisiejszej emigracyi, niedorzeczność i niebezpieczeństwo organu czy władzy zbiorowej, to złe nie-równie większe przybierze rozmiary aniżeli w poprzednich. Dawniej emigracya dzieliła się tylko na partye czyli stronnictwa poli-

tyczne, w liczbie określonej. Dostyć było pięciu członków do re prezentowania pięciu głównych partyj politycznych emigracyi, i chociaż taka konfederacya nigdy nie przyszła do skutku, każdy przynajmniej wiedział dla czego, i po daremnej próbie musiał dać pokój widocznie nierozwiązalnemu zadaniu. Lecz dzisiejsza emigracya nie rozkłada się na żadne partye wyrozumowane i ograniczone, tylko na nieobliczoną ilość koteryj osobistych, z każdym dniem jeszcze się pomnażających, z których każda będzie chciała mieć swój głos w Komitecie. Ażeby wszystkie te koterye zadowolnić, trzebaby najmniej 40 członków Komitetu, a za tydzień ze 100, i tak bez miary, dopóki nie wystąpi pierwszy lepszy malkontent przeciw wszystkim i wszystkiemu.

Choćbym mógł dalej jeszcze rozwijać powody niemożliwości i bezużyteczności dla sprawy publicznej jakiejbądź władzy czy reprezentacyi zbiorowej na emigracyi, poprzestanę na tych głównych punktach, ażeby nie nadużywać cierpliwości szanownych słuchaczy, a powiedziawszy co mi się nie zdaje pożytecznem, w krótkości wyłożę co mi się nierównie prostszem i stosowniejszem wydaje.

Przedewszystkiem, nie wstydzmy się partyi, to jest wyrozumowanej i naturalnej opinii, do jakiej każden z nas należy. Wszystkie wielkie i wolne narody, otwartością i wzajemną śmiałością partyj wzrosły i wzrastają. Widać że z tego lepsze partye polityczne, niż dzikie i bezzasadne koterye na jakie dawne wielkie stronnictwa emigracyjne dzisiaj się rozpadły.

Rozwiążmy więc koterye do niczego niezdolne, a wróćmy do podstawowych trzech działów i postawienia ich osobowych sztandarów. Powiedzmy raz sobie że będąc emigracją polityczną, musimy się dzielić na partyę ruchu, na partyę wsteczną i na partyę półśrodkowców, która wszędzie i zawsze przechyleniem się na jedną czy drugą stronę stanowi o przewadze jednego lub drugiego kierunku. Ale tego kierunku nie może dać żadna władza zbiorowa, przez to somo że będzie zawsze półśrodkową — co wyrażone językiem statyki, wyjdzie na : $A - A = 0$.

Dla tego, jako Polak i człowiek ruchu, rozumiem tylko zbiorowość w stanie niepodległości narodowej, w normalnym sejmie prawodawczym; ale nie pojmuję władzy zbiorowej w rewolucyi i na emigracyi w chwilach czynu; chcę widzieć sztandar za którym mam iść i ciągle go mieć przed sądem mojego obywatelskiego

sumienia. Jeżeli sztandar przeciwny mojemu przekonaniu weźmie górę, odchodzę na bok bez buntu, bez intryg, i czekam przemiany w duchu publicznym. Wiem czego się trzymać, czego się spodziewać i kogo się czepiać za nadużycie mojego zaufania i mojego posłuszeństwa.

Dla tego, Panowie, jawnie się oświadczam za jednym pełnomocnikiem większości emigracyi, a ten dobierze sobie radców swoich przekonań, zachowując dla siebie całą odpowiedzialność swoich czynów przed krajem i przed swoimi wyborcami.

Do takiej rzetelności streszczone wybory, trybem powszechnego głosowania na pełnomocnika większości emigracyjnej, najmniejszej nie ulegną zwłoce. Każda z dwóch głównych partyj znajdzie łatwo dla siebie kandydata—a które z tych dwóch normalnych stronnictw skupi się gęściej i sumiennie około swojego osobowego sztandaru, to pokaże więcej zmysłu politycznego i za tem pójdzie massa półśrodkowców, która z natury swojej własnego jedynaka mieć nie może, ale wiedzona instynktem patryotyzmu, bez wstrętu (bo jej to różnicy nie robi), zgodzi się na siłę zdrowszą i karniejszą.

Na tej drodze zyszczyemy od razu najważniejszy warunek skuteczności we wszelkich wyborach, to jest natychmiastową i niewątpliwą większość na tę lub ową stronę.

Ażeby zaś te wybory nie pozostały czerem powinszowaniem dla solenizanta zwyciężkiej partyi, i żeby on jako prawy człowiek mógł sumiennie przyjąć podobny mandat, musi być obmyślony pierwszy fundusz na instalację jego obowiązków. Ku temu wnoszę żeby każdy głosujący przy głosie swoim złożył jednorazowy dobrowolny podatek. Inaczej sam względ na zamożność osobistą kandydata, wystarczyłby na sfałszowanie pojęć publicznych o potrzebnych kwalifikacjach kandydata.

Samo z siebie wynika że zebrany przy elekcji powyższym sposobem fundusz, pójdzie w całkowitości pod rozporządzenie pełnomocnika większości.

Dla przeprowadzenia wyborów, proponuję zamianowanie Kommissyi elekcyjnej z trzech członków złożonej. Kommissya ta bez żadnych odezw wpływowych, ani ubocznych korespondencyj zbierze i ogłosi wota; zebrany zaś fundusz, po odtrąceniu urzędowych kosztów, zatrzyma do złożenia Elektowi. Wszystkie formalności wykonawcze wyborów i czas trwania takowych załatwią się postanowieniem Kommissyi.

Ażeby pełnomocnictwo większości udzielone Elektowi z całą obowiązującą go odpowiedzialnością było przyjęte, Kandydat za-
wiadomiony urzędownie przez Kommissyę o rezultacie wyborów,
ogłosi drukiem swój program polityczny i warunki pod jakimi
mandat przyjmuje. Wszystkie wydane na niego głosy, które w zu-
pełności nie zgodzą się na te warunki i program, odpadną mu
i policzone będą przez Kommissyę do niebyłych. Kommissya ozna-
czy termin, po upływie którego milczenie wyborców uważać będzie
za approbacyę.

Dopiero po tej approbacyi Kommissya ogłosi ostateczny wybór
pełnomocnika drukiem — złoży mu fundusz zebrany przy wybo-
rach po odtrąceniu z niego wszystkich kosztów korespondencyi i
publikat, i rozwiąże się.

Panowie, nie śmiałbym twierdzić czy i taki projekt elekcyjny
przy bezprzykładnem rozprzężeniu obecnej emigracyi nie rozbije
się w praktyce o obojętność lub bezwiedzę większości Polaków
rozproszonych po całej Europie. Wyznaję z żalem, że zwłaszcza
żywiół stronnictwa ruchu są dziś tak rozstrzelone i niedoświad-
czone, że stronnictwo wsteczne karniejsze od nas, znajdzie więcej
szans do zjednania sobie jeżeli nie istotnej, to sztucznej większości
przy takim głosowaniu. Ale co mi się zdaje niewątpliwą rzeczą
dla każdego zdrowego rozumu, to, że innego rodzaju pełnomoc-
nictwa z rąk emigracyi w stanie nadzwyczajnym, w jakim się ona
dzisiaj znajduje, żaden sumienny pełnomocnik wziąć się nie od-
waży — a że wszystkie zbiorowe komiteta, jakimi byśmy się sta-
rali go zastąpić, będą dla sprawy narodowej bezowocnymi igrzys-
kami na które szkoda czasu i sporów.

Panowie! Na tem skończyłem wypowiedzenie myśli moich
w kwestyi dotyczącej postawienia organu pełnomocnego dla emi-
gracyi polskiej — a teraz zwrócę się na chwilę do odezwy wzywa-
jącej nas do zjednoczenia się i wyboru septemwiratu do przyszłych
robót politycznych.

W odezwie tej, powtarzającej odpółwieczne kommunały wszech-
kolorowego liberalizmu, rozważniejszego czytelnika uderza szczegól-
niej jeden tylko frazes, jako streszczający może mimowolnie pocho-
dzenie i ducha zapowiadzianej elekcyi: *“równouprawienie pod
względem wewnętrznego rozwoju, trzech bratnich ludów połączo-
nych w polityczną jedność polskiego narodu.”* To się znaczy auto-
nomję dla każdego z tych łomów Rzeczypospolitej, a więc ostateczne,

bo tą razą dobrowolne i samobójcze poświęcenie Polski na jakieś ludy wynalazku Katarzyny, Pogodina czy Kostomarowa. Już to samo, tylko otwarciej wypowiedziane czytaliśmy w diatrybie znanej od pewnego czasu w emigracyi, a wymierzonej przeciw patryotycznemu głosowi posła na sejmie Lwowskim, Borkowskiego Leszka. Przypuśćmy że autor tego aktu dostanie się do reprezentacyi emigracyjnej, proponowanej wzmiankowaną odezwą, a wnet ztąd wyniknie zapamiętała wojna między tymi, co raczej siebie daliby rozszarpać na kawały, aniżeli Rzeczpospolitą na jakieś trzody średniowieczne, a tymi co pod godłem braterstwa i patryotyzmu, już na emigracyi śmieją podnosić chorągiew hajdamaczyzny i Świętojurców.

Niechaj że ci co wolą trzy ludy po bratersku wzajem się pożerać na skryte szczucie Moskwy i Austryi, jak jeden naród i jedną Rzeczpospolitą, głosują na wezwanie kommissyi, której odezwa taką dążność zdradza.

Wszak, towarzysze wygnania, dostatecznie ostrzeżeni jesteście?

Głos ten wywołał następujące :

WEZWANIE DO WYBORU PEŁNOMOCNIKA

DLA

Emigracyi Demokratycznej

Zważywszy wyjątkową ważność i nagłość okoliczności obecnych; zważywszy konieczną potrzebę postawienia pełnomocnego organu dla całej Emigracyi wyznania demokratycznego; zważywszy nieuniknioną przewłokę, niezgodę, a niemoc wszelkich organów zbiorowych, jakie od lat 35^{iu} Emigracya postawić usiłowała, po za szacowną Centralizacją dawnego Towarzystwa Demokratycznego, dotąd niepowrotnie przepadłą :

My niżej podpisani wzywamy wszystkich Emigrantów polskich wyznania demokratycznego do wyboru jednego pełnomocnika, który zbiorowością naszą będzie zarządzał i reprezentować nas będzie wobec wszelkich władz przychylnych sprawie polskiej. Tem samem każdy z nas zobowiązuje się w całej mierze osobistej możliwości zastosować się wyłącznie do jego rozporządzeń przez cały czas trwania bieżących przemian w Europie, aż do rozwiązania sprawy polskiej.

Ażeby na postawienie priorszych kroków [zapewnić] naszemu

pełnomocnikowi niezbędny fundusz, każdy z wotujących dołącza do swojego głosu jednorazowy datek. Samo z siebie rozumie się że cały ten fundusz elekcyjny oddany będzie do rozporządzenia kandydatowi który otrzyma najwięcej głosów.

| Nazwisko i Imię
wotującego | Miejsce
jego pobytu | Nazwisko kandydata
na pełnomocnika
emigracyi demokrat. | Ilość
składki | |
|-------------------------------|------------------------|--|------------------|----|
| | | | Fr. | c. |
| Babski Przemysław | Paryż | Jeł. Mierosławski | 1 | |
| Bartoszewicz Adam | id. | id. | | 50 |
| Bartoszewicz Wacław | id. | id. | 1 | |
| Bauernfeind Feliks | id. | id. | 5 | |
| Berezowski Antoni | id. | id. | | 50 |
| Blum Wiktor | id. | id. | 1 | |
| Bobiński Julian | id. | id. | 2 | |
| Chamski A. | id. | id. | 1 | |
| Chęciński Franciszek | id. | id. | 2 | |
| Chojne Abraham | id. | id. | 1 | |
| Cieszewski Stefan | id. | id. | 2 | |
| Cwałosiński Walery | id. | id. | 1 | |
| Cybulski Władysław | id. | id. | 1 | |
| Czarnecki Ignacy | id. | id. | 2 | |
| Czarnomski Roman | id. | id. | 2 | |
| Drzewiński Feliks | id. | id. | 2 | |
| Eysmond Ferdynand | id. | id. | 1 | |
| Glass Henryk | id. | id. | | |
| Grapow Teofil | id. | id. | 1 | |
| Gruczyński Bronisław | id. | id. | 2 | |
| Gruszczyński Jakób | id. | id. | 1 | |
| Haniecki Konstanty | id. | id. | 1 | |
| Hornowski Antoni | id. | id. | 1 | |
| Humiecki Karol | id. | id. | 4 | |
| Idzikowski Stanisław | id. | id. | 1 | |
| Janiszewski Heronim | id. | id. | 3 | |
| Janasik Franciszek | id. | id. | 2 | |
| Jeska Władysław | id. | id. | 2 | |
| Knyspel Leon | id. | id. | 2 | |
| Kostecki Albert-Jan | id. | id. | 2 | |
| Kotowski Piotr | id. | id. | 1 | |
| Kozierowski Henryk | id. | id. | 1 | |
| Krohn T. | id. | td. | | |
| Kurowicz Jan | id. | id. | 1 | |
| Latkowski Franciszek | id. | id. | 1 | |
| Lenzewski Józef | id. | id. | 1 | |

| Nazwisko i Imie
wotującego | Miejsce
jego pobytu | Nazwisko kandydata
na pełnomocnika
emigracyi demokrat. | Ilość
składki | |
|--|------------------------|--|------------------|----|
| | | | Fr. | c. |
| Lenczkiewicz Winc. | Paryż | Jeł. Mierosławski. | 1 | |
| Malewski Marek | id. | id. | 2 | |
| Matulski Antoni | id. | id. | 1 | |
| Michcicki Aleksander | id. | id. | | |
| Milkowski Bronisław | id. | id. | 1 | |
| Mioduszewski Napol. | id. | id. | 1 | |
| Morawski Mieczysław | id. | id. | 1 | |
| Niekiet Nasik | id. | id. | 1 | |
| Nowakowski Andrzej | id. | id. | | |
| Olszewski Eugeniusz | id. | id. | 1 | |
| Olszewski Wacław | id. | id. | 1 | |
| Opański Dominik | id. | id. | | |
| Salomonowicz Stan. | id. | id. | | |
| Sosnowski Feliks | id. | id. | | |
| Stecewicz Wiktor | id. | id. | | |
| Strusiński Adam | id. | id. | 4 | |
| Szczepanowski Jan | id. | id. | | |
| Szemiott Konstanty | id. | id. | 1 | |
| Turchetti Stanisław | id. | id. | 2 | |
| Urbański Marcelli | id. | id. | | |
| Wernicki Aleksander | id. | id. | 2 | |
| Wiener Józef | id. | id. | 2 | |
| Wierzbicki Klemens | id. | id. | 5 | |
| Zakrzewski Kamil | id. | id. | 2 | |
| Zawadzki Franciszek | id. | id. | 1 | |
| Zgórski Franciszek | id. | id. | | |
| Zakowski F. | id. | id. | | |
| Następujących 86 wotów z Paryża podane zostały tak jak są, bez wykazu składki. | | | | |
| Abraham | Paryż | Hauke (Jł. Bosak). | | |
| Bacziewicz Antoni | id. | Jeł. Mierosławski. | | |
| Bojanowski Ignacy | id. | id. | | |
| Bojarski | id. | id. | | |
| Burkatowicz | id. | id. | | |
| Bukowski | id. | id. | | |
| Bronic Bronisław | id. | id. | | |
| Chądryński Zbigniew | id. | id. | | |
| Cwieciński J. | id. | id. | | |
| Czekalski Feliks | id. | Hauke (Jł. Bosak). | | |
| Czerny Wacław | id. | Jeł. Mierosławski. | | |
| Dagiel Jakób | id. | id. | | |

| Nazwisko i Imię
wotującego | Miejsce
jego pobytu | Nazwisko kandydata
na pełnomocnika
emigracyi demokrat. | Ilość
składki | |
|-------------------------------|------------------------|--|------------------|----|
| | | | Fr. | c. |
| Dzikowski Antoni | Paryż | Jeł. Mierosławski. | | |
| Gabrysiewicz Ignacy | id. | Hauke (Jł. Bosak). | | |
| Gójski Roman | id. | Jeł. Mierosławski. | | |
| Grószczyński Andrzej | id. | id. | | |
| Gruszczyński Konst. | in. | Hauke (Jł. Bosak). | | |
| Gubiński Stanisław | id. | Jeł. Mierosławski. | | |
| Jachimowski M. | id. | id. | | |
| Jakóbowski | id. | id. | | |
| Jankowski Marcei | id. | id. | | |
| Jasiński Antoni | id. | Rydzewski Euzeb. | | |
| Kancierz Antoni | id. | Jeł. Mierosławski. | | |
| Kiesielnicki Henryk | id. | id. | | |
| Kleber L. | id. | id. | | |
| Klobuczek Antoni | id. | id. | | |
| Kłosowicz Franciszek | id. | id. | | |
| Kober Adolf | id. | id. | | |
| Kostecki Jan | id. | id. | | |
| Konopacki Piotr | id. | id. | | |
| Kowalski Błażej | id. | id. | | |
| Krzerzowski Jan | id. | id. | | |
| Kulczycki | id. | id. | | |
| Kwakowski Feliks | id. | id. | | |
| Laskowski Artur | id. | id. | | |
| Lepiński Julian | id. | id. | | |
| Lesiakiewicz Antoni | id. | id. | | |
| Lesiewicz Julian | id. | id. | | |
| Lityński Antoni | id. | id. | | |
| Michalski Bolesław | id. | id. | | |
| Michalski Konstanty | id. | id. | | |
| Michniewicz Wład. | id. | id. | | |
| Milewski Floryan | id. | id. | | |
| Niemojewski | id. | id. | | |
| Niezgoda Andrzej | id. | id. | | |
| Olszewski Ignacy | id. | id. | | |
| Oszański Dominik | id. | id. | | |
| Papiewski Antoni | id. | Hauke (Jł. Bosak). | | |
| Pawelski Aleksander | id. | Jeł. Mierosławski. | | |
| Pawłowski Adolf | id. | id. | | |
| Perc Ignacy | id. | id. | | |
| Piotrowski | id. | id. | | |
| Plewicki Adam | id. | id. | | |

| Nazwisko i Imie
wotującego | Miejsce
jego pobytu | Nazwisko kandydata
na pełnomocnika
emigracyi demokrat. | Ilość
składki | |
|-------------------------------|------------------------|--|------------------|----|
| | | | Fr. | c. |
| Płoński | Paryż | Hauke (Jł. Bosak). | | |
| Prusinowski Feliks | id. | Jeł. Mierosławski. | | |
| Pusłowski Józef | id. | id. | | |
| Radkowski Jan | id. | id. | | |
| Rycharski Antoni | id. | id. | | |
| Sieciński Gustaw | id. | id. | | |
| Sojkowski Feliks | id. | id. | | |
| Sokólski | id. | id. | | |
| Stankowski Ludwik | id. | id. | | |
| Stawiński Władysław | id. | id. | | |
| Stępowski Symforyan | id. | id. | | |
| Stępowski Władysław | id. | id. | | |
| Suchocki W. | id. | id. | | |
| Synowski Frederyk | id. | id. | | |
| Szaciński Julian | id. | id. | | |
| Szarawarski Józef | id. | id. | | |
| Szarzkiewicz Leon | id. | id. | | |
| Tetomir Antoni | id. | id. | | |
| Trentowski Aleks. | id. | id. | | |
| Trysiński Ignacy | id. | Hauke (Jł. Bosak). | | |
| Urbański Konrad | id. | Jeł. Mierosławski. | | |
| Walewski Leon | id. | id. | | |
| Wilkożewski Józef | id. | id. | | |
| Wodziński Ignacy | id. | id. | | |
| Wojciechowski Franc. | id. | id. | | |
| Wolanowski Edward | id. | id. | | |
| Wolanowski Stefan | id. | id. | | |
| Wołk Jan | id. | id. | | |
| Wołyński Kazimierz | id. | id. | | |
| Zalewski Feliks | id. | id. | | |
| Zalewski Konstanty | id. | id. | | |
| Zienowicz (doktor) | id. | id. | | |
| Aderacki Michał | Reims (Marne) | id. | | 50 |
| Czaplejewski Antoni | id. | id. | | 50 |
| Dąbrowski Jan | id. | id. | 3 | |
| Falkenstein Otto | id. | id. | 1 | |
| Fedorowicz Karol | id. | id. | 2 | |
| Halpryn Leon | id. | id. | 3 | |
| Janiszewski Franc. | id. | id. | | 50 |
| Jarocki Grzegorz | id. | id. | 1 | |

| Nazwisko i Imie
wotującego | Miejsce
jego pobytu | Nazwisko kandydata
na pełnomocnika
emigracyi demokrat. | Ilość
składki | |
|-------------------------------|------------------------|--|------------------|----|
| | | | Fr. | c. |
| Jaszowski Ludwik | Reims (Marne) | Jeł. Mierosławski. | 1 | 50 |
| Karszewski Franc. | id. | id. | 3 | |
| Kiciński Atanazy | id. | id. | 3 | |
| Klein Józef | id. | id. | 1 | |
| Komornicki Walenty | id. | id. | 1 | |
| Kurzawiński Stefan | id. | id. | 1 | |
| Lempicki Józef | id. | id. | 1 | |
| Łukasiuk Andrzej | id. | id. | | 50 |
| Matyszyński Albert | id. | id. | | 50 |
| Matyszyński Maks. | id. | id. | 2 | |
| Nowakowski Tomasz | id. | id. | 1 | |
| Pajewski Adam | id. | id. | | 50 |
| Pikułowicz Jan | id. | id. | 3 | |
| Pirogowicz Andrzej | id. | id. | | 50 |
| Rapciewicz Jan | id. | id. | | 50 |
| Sierpiński Aleksander | id. | id. | | 50 |
| Sokołowski Antoni | id. | id. | 1 | |
| Stanurski Ignacy | id. | id. | | 50 |
| Stefaniak Karol | id. | id. | 3 | |
| Stromczyński Feliks | id. | id. | 2 | |
| Wolski Adam | id. | id. | 1 | |
| Zyczyński Stanisław | id. | id. | | |
| Dalecki Józef | Lutern (Marne) | id. | | 50 |
| Oliński Protazy | id. | id. | | 50 |
| Pawłowski Paweł | id. | id. | | 50 |
| Poczetowski Tadeusz | id. | id. | | 50 |
| Witwicki Andrzej | id. | id. | | |
| Jurkiewicz Teofil | Mancy (Meurt.) | id. | | |
| Kokowski Ignacy | id. | id. | | |
| Kołaczkiiewicz Sew. | id. | id. | | |
| Kwaśniewski Józef | id. | id. | | |
| Petyon Eustachy | id. | id. | | |
| Szmidel Adolf | id. | id. | | |
| Szymanowski Mikołaj | id. | id. | | |
| Brzeziński Mieczysław | L'Aigl (Orne) | id. | 2 | |
| Domański Józef | id. | H. Chr. Ostrowski. | 2 | |
| Lubaczewski Józef | id. | id. | 2 | |
| Turczynowicz Józef | id. | id. | 2 | |

| Nazwisko i Imie
wotującego | Miejsce
jego pobytu | Nazwisko kandydata
na pełnomocnika
emigracyi demokrat. | Ilość
składki | |
|-------------------------------|------------------------|--|------------------|----|
| | | | Fr. | c. |
| Albertowicz Wojciech | Rive-de-Gier (L.) | Jeł. Mierosławski. | 4 | |
| Karasiński Konstanty | id. | id. | 4 | |
| Lemański Józef | id. | id. | 5 | |
| Misztalski Stanisław | id. | id. | 4 | |
| Skrodzki Ludwik | id. | id. | | 50 |
| Stępowski Adolf | id. | id. | 4 | |
| Stokowski Bolesław | St-Étienne (L.) | idi | 4 | |
| Grabiński Napoleon | Lyon (Rhône) | id. | 5 | |
| Nazarowicz Jan | id. | id. | | |
| Nieszkowski Alfons | id. | id. | 2 | |
| Szczepański Konrad | id. | id. | 9 | |
| Szymański Napoleon | id. | id. | 5 | |
| Gutowski Ludwik | Vienne (Isère) | id. | | |
| Moraczyński Jan | id. | id. | 5 | |
| Paluszkiewicz Antoni | id. | id. | 4 | |
| Piaskowski Ignacy | id. | id. | | |
| Strojnowski Jan | id. | id. | | |
| Tytz Władysław | id. | id. | | |
| Wężyk Franciszek | id. | id. | 5 | |
| Błaszka Kasper | Terre-Basse (Is.) | id. | | |
| Sapieha Adam | id. | id. | 2 | |
| Chodorowicz Michał | Laval (Mayenne) | id. | 4 | |
| Świechowski Kajetan | id. | id. | 3 | |
| Ząbkowski Walenty | id. | id. | 10 | |
| Dymkowski Jan-Ant. | Craon (Mayenne) | id. | 3 | |
| Dymkowski Ant. (syn) | id. | id. | 4 | |
| Dymkowski Wł. (syn) | id. | id. | 4 | |
| Röhr Jan | Evron (Mayenne) | id. | | |
| Saminn | St-Pierre-la-C. | id. | 10 | |
| Kraczkiewicz Leopold | Montbrison (L.) | id. | 10 | |
| Pianowski Andrej | Chartres (E.-L.) | id. | 10 | |
| Żurkowski Aleksander | Pont-à-Mousson | id. | 10 | |
| Bednarski Leopold | Zürich (Szwajc.) | id. | | |
| Bernacki Antoni | id. | id. | | |
| Bieniecki Bronisław | id. | id. | | |
| Cichorski (Zameczek) | id. | id. | | |
| Dąbkowski Bonifacy | id. | id. | | 50 |
| Dominik Leopold | id. | id. | | |

| Nazwisko i Imie
wotującego | Miejsce
jego pobytu | Nazwisko kandydata
na pełnomocnika
emigracyi demokrat. | Ilość
składki | |
|-------------------------------|------------------------|--|------------------|----|
| | | | Fr. | c. |
| Filochowski Hipolit | Zürich (Szwajc.) | Jeł. Mierosławski. | 1 | |
| Hryniewicz Antoni | id. | id. | 1 | |
| Ibiański Wacław | id. | id. | 1 | |
| Januszkiewicz P. | id. | id. | 2 | |
| Jarużelski Józef | id. | id. | | 50 |
| Konarski B. | id. | id. | | |
| Kubicki Józef | id. | id. | 1 | |
| Latkowski | id. | id. | | 50 |
| Lipski Jan | id. | id. | | |
| Lisiński Antoni | id. | id. | | 50 |
| Małagowski Feliks | id. | id. | | |
| Milewski B. | id. | id. | | 50 |
| Nettyn F. | id. | id. | | 20 |
| Sosnowski Karol | id. | id. | 1 | |
| Stankiewicz Bened. | id. | id. | | |
| Trzeciński Wojciech | id. | id. | | |
| Tyszko Antoni | id. | id. | 1 | |
| Wolski Michał | id. | id. | | |
| Zamel Franciszek | id. | id. | | |
| Chyży Wojciech | Solura (Szwajc.) | id. | 1 | |
| Gniewosz Nepomucen | id. | id. | 5 | |
| Grabowski Adam | id. | id. | 1 | |
| Hempel Bronisław | id. | id. | 5 | |
| Łaski Aleksander | id. | id. | 1 | |
| Mołopolski Wład. | id. | id. | 1 | |
| Martynowski Mikołaj | id. | id. | 1 | |
| Podlewski A. | id. | id. | 1 | |
| Raciborski Franciszek | id. | id. | 1 | |
| Rajsz Wiktor | id. | id. | 1 | |
| Rymkiewicz Franc. | id. | id. | 1 | |
| Sikorski Wojciech | id. | id. | 1 | |
| Szczepanowski Stan. | id. | id. | 1 | |
| Szydłowski Stanisław | id. | id. | 1 | |
| Teliszewski Stanisław | id. | id. | | |
| Zubrzycki Leon | id. | id. | 1 | |
| Bojarski Andrzej | Biel (Szwajcar.) | id. | 1 | |
| Borzęcki Klemens | id. | id. | 1 | |
| Bobrzyk Andrzej | id. | id. | | 50 |
| Budziacki Stanisław | id. | id. | 1 | |
| Cholewicki Apolinary | id. | id. | | 50 |

| Nazwisko i Imie
wotującego | Miejsce
jego pobytu | Nazwisko kandydata
na pełnomocnika
emigracyi demokrat. | Ilość
składek | |
|-------------------------------|------------------------|--|------------------|----|
| | | | Fr. | c. |
| Chulawski Feliks | Biel (Szwajcar.) | Jel. Mierosławski. | 1 | 50 |
| Piotrowski Ignacy | id. | id. | 1 | 50 |
| Ponikowski Ignacy | id. | id. | 1 | 50 |
| Szepelski Zygmunt | id. | id. | 1 | 50 |
| Ulrych Józef | id. | id. | 1 | 50 |
| Wilkanowicz Franc. | id. | id. | 1 | 50 |
| Wolski Kamil | id. | id. | 2 | 50 |
| Grajcarski Maciej | Bern (Szwajc.) | id. | | |
| Fleszyński Stanisław | id. | id. | | |
| Koskowski Józef | id. | id. | | |
| Kowalewski Stanisław | id. | id. | | |
| Maryański Wincenty | id. | id. | | |
| Padawski Michał | id. | id. | | |
| Staniszewski Kazimierz | id. | id. | | |
| Wierzbieniec Jan | id. | id. | 1 | 50 |
| Zaręba Franciszek | id. | id. | | |
| Grünau Adolf | Thun (Szwajc.) | id. | 1 | 50 |
| Bohdanowicz Grzegorz | Friburg (Szw.) | id. | | 20 |
| Dobrzański Bolesław | id. | id. | | 20 |
| Jaworowski Konstanty | id. | id. | | 20 |
| Kalinowski Andrzej | id. | id. | | 20 |
| Kowalski | id. | id. | | |
| Omelański Hipolit | id. | id. | | |
| Winhardt | id. | id. | | |
| Bieńczycki Aleksander | Frauenfeld (Sz.) | id. | | |
| Gałdowski Paweł | id. | id. | | |
| Wodziński Konstanty | id. | id. | | |
| Wroński Antoni | Grenchen (Szw.) | id. | | |
| Brazewicz Karol | Genewa (Szw.) | id. | 10 | |
| Hoszek Leonard | id. | id. | | |
| Kowalewski Bolesław | id. | id. | 1 | |
| Kowalewski Miecz. | id. | id. | 1 | |
| Zorewicz Julian | id. | id. | | |
| Kiciński Bruno | Neufchatel (Sz.) | id. | | |
| Kołaczkowski Czesław | Islikon (Szwaj.) | id. | | |
| Kozłowski Stanisław | id. | id. | | |
| Sikorski Michał | Satekpor (Szw.) | id. | | |

(Dalsza serya nastąpi).

Genève. — Imprimerie, Pré-l'Evêque, 40.

Z następnym, to jest 3^{im} numerem *Spraw Towarzystwa Demokratycznego*, rozpocznie się regularna prenumerata tego pisma, które wychodzić będzie dwa razy w miesiąc, w objętości od pół do całego arkusza. Bez względu na tę objętość ściśle się zgóry oznaczyć nie dając, każdy numer *Spraw Tow. Dem.* kosztować będzie 50 cent. (3 fr. na kwartał). Przedpłata ma być posyłana sekretarzowi Kom. Organ.: à M. Bronislas Gruczyński, 172, rue St-Jacques, à Paris.

Chajdelowski

PROJEKT

Organizacji Wychodztwa Polskiego.

1845

...

i
s
o
c
i
e
t
y
...

P R O J E K T

Organizacji Wychodztwa Polskiego.

Obywatele!

Ważny przedmiot projektu ustawy przyszłej organizacji wychodztwa był przedmiotem długich i sumiennych narad w Komitecie. Z dwóch odmiennych wychodząc stanowisk, dwie różne przedstawiały się drogi do jednego dążące celu. Najwłaściwszem zdawało się nam w takim położeniu, obok projektu przez większość Komitetu podanego, ogłosić projekt mniejszości, wraz z należącymi doń motywami.

Wzywamy więc Was, Obywatele, do ścisłego rozpatrzenia podanych Wam projektów, do otwarcia nad nimi dyskusji i następnie nadesłania nam uwag i poprawek, jakie za stosowne uznacie. Uwagi nadsyłane przyjmować będziemy aż do dnia 30 Maja 1867 r. po tym terminie Komitet zajmie się uporządkowaniem nadesłanych poprawek i pod głosowanie ogółu ostatecznie je przedstawi. Każdy z głosujących zechce naprzód oświadczyć, który z dwóch projektów za odpowiedniejszy potrzebom uważa; następnie, ci z wotujących którzyby prócz ogólnych uwag życzyli sobie pewne zmiany do projektu wprowadzić, lub pominięty dolożyć szczegół, zechcą tak gminy, jak i pojedynczy członkowie, dla ułatwienia ostatecznej dyskusji, przedstawić rzecz o ile możliwości w formie następującej: Wnoszę, aby artykuł N. zmienić, (podać proponowaną redakcję); albo po artykule N. dodać artykuł następujący; lub wreszcie, wnoszę, aby art. N. w całości, czy w części był opuszczony.

Jarosław Dąbrowski.
Stanisław Jarmund.
Bolesław Świętorzecki.
Walery Wróblewski.
Ks. Kazimierz Żuliński.

M O T Y W A.

2^o Przez mniejszość członków Komitetu.

Obywatele!

Przedstawiając Projekt Organizacji Wychodztwa, czujemy się w obowiązku, przypomnieć Wam w streszczeniu: jakie było hasło podjętej roboty w miesiącu Maja 1866 r. jaki ostatecznie delegaci dziesięciu Stowarzyszeń emigracyjnych, łącznie z Komisją Tymczasową postawili wniosek, a większością głosów, przyjęli jako wskazówkę dalszego działania. Jak powołani do Komitetu Reprezentacyjnego pojęli swe stanowisko, czego odezwy i pierwsze kroki Komitetu Reprez. dowodzą—w końcu jak Ogół Wychodztwa przyjął postawienie Komitetu Reprezentacyjnego?

Treściwa odpowiedź na postawione pytania, winna być wskazówką, do czego dziś dojść możemy, i w jaki sposób Organizację Wychodztwa, przeprowadzić należy.

Emigracja to żywy odłam Narodu, to część jego społeczeństwa, tylko bez kajdan i z rozwiązaniem usty. Jako więc taka, na zasadach, jakie Polska dziejowym swym trudem, wyrobić usiłowała, zorganizować i rządzić się sama powinna—wtedy tylko posłannictwu swemu, należycie odpowiedzieć zdoła.

Ze tak pojmowało rzecz grono ludzi, inicjatywę tej roboty dające, najlepszym jest świadectwem ustęp odezwy z d. 25 Maja: „Wyznawcy zasad jakie Polska „dziejowym swym trudem wyrobić usiłowała, prze- „świadczeni o obowiązkach narodowych, ciążących na „Emigracji polskiej, statecznie i niezmiennie, uczuli „potrzebę zespolenia sił swoich i powierzenia ich Re- „prezentacji, na ogólnem zaufaniu opartej. Istnienie „bowiem takiej, szczególniejszej też pod parciem dzisiej- „szych wypadków, naglącej staje się koniecznością. Za „takim pośrednictwem, Emigracja łatwo zjednoczy „wszystkie swe środki i usiłowania, w celu skutecznego „wypełnienia narodowych obowiązków, strzedz będzie „własnej godności i chronić ją od nagan nych indy- „widualnych przedsięwzięć, a wreszcie zgro- „madzi rozpierzchłe, a ocalone z klęsk ostatniego po- „wstania zasoby“ etc.

Zespolenie sił w imię dziejowych zasad, powierzenie ich Reprezentacji, dla zjednoczenia wszystkich środków i usiłowań, ku wypełnieniu narodowych obowiązków, dla zachowania własnej godności, dla zgromadzenia rozpierzchłych środków ostatniego powstania i zapobieżenia nagan nym indywidualnym przedsięwzięciom, to zupełnie jasne wypowiedzenie się. Zadanie bowiem takie, prawnie podejmowane być może, tylko przez Reprezentację Wychodztwa, żadne pojedyncze zachcianki, nawet najgorliwsze usiłowania, choćby też najdzielniej zorganizowanych kół i kółeczek emigracyjnych, sprostać mu niezdolają, pojedyncze stowarzyszenia specjalnym celom zadosyć uczynić mogą, ogólnym zaś potrzebom emigracji, tylko ogół zorganizowanego Wychodztwa odpowie — w logicznym wywodzie, do innych rezultatów, w żaden sposób przyjąć niemożemy. Delegaci dziesięciu Stowarzyszeń Emigracyjnych, łącznie z Tymczasową Komisją, taki większością głosów postawili wniosek, dając go jako wskazówkę, do prowadzenia rozpoczętej pracy: „Wytworzyć nam „należy Reprezentację, nie Stowarzyszeń naszych, ale „ogółu Wychodztwa.“

Rzecz odrazu stała jasno, tak ją pojmowała większość, w tém rozumieniu zarządzono wybory, w tem pojęciu rezultat tychże powołał członków do Komitetu,

1^o Podane przez większość członków Komitetu.

Obywatele!

Siłą wypadków wydalone z kraju Wychodztwo Polskie nie przestało być żywą częścią narodu. Jako więc naród cały, pod karą utracenia na zawsze prawa do bytu samostannego, powinien zwracać wszystkie swe siły do odzyskania niepodległości, tak wychodztwo pod zagrożeniem zupełnego stargania związku z narodem w tej ciągłej pracy iść wspólnie z krajem i nieść mu pomoc ma obowiązek. Pojedyncze jednak, lub cząstkowe usiłowania, rzeczywistego pożytku narodowej sprawie przynieść nie są w stanie. Wspólna jedynie praca, w jednym kierunku i w szeregowanym prowadzona hufcu cel ten osiągnąć i działaniom wewnętrznym kraju skutecznie dopomagać będzie mogła. Dla tej to przyczyny obywatele, jednym z najpierwszych obowiązków wychodztwa jest przeprowadzenie wewnętrznej organizacji, któraby oparłszy się na zasadach przez cały Naród przyjętych i uświęconych, krwią w tyłu walkach przelaną, dała znak gotowości do dalszych prac i poświęceń.

Organizacja taka powinna się oprzeć na stałych i wspólnie obmyślonych podstawach. W tym więc celu poddajemy pod Wasze rozpoznanie projekt ustawy, która wedle naszego przekonania, wszelkim dzisiejszym potrzebom, tak wewnętrznym wychodztwa jak i w ogóle narodowym odpowiedzieć i jako punkt wyjścia do dalszych prac posłużyć powinna.

Jedną z zasadniczych podstaw społeczeństwa z wolnych składającego się ludzi, jest udział każdego obywatela w stanowieniu praw ogół obowiązujących.

My cząstka Narodu za wolność swęj Ojczyzny walczącego, na zasadach wolności prace swe przygotowywać oprzeć powinniśmy.

My wygnańcy, szukający schronienia na wolnej ziemi gościnnych ludów, powinniśmy w urządzeniach swoich wprowadzić w życie zasady, do których Naród nasz dąży, które w wolnej Polsce najobszerniejsze znajdują zastosowanie. Dla tego to w projekcie Organizacji Wychodztwa, wolę ogółu, jako jedyną władzę prawodawczą stawiamy.

Odpowiedzialność przed ogółem władzy wykonawczej, jest drugą zasadą z pierwszą w bezpośrednim stojącą związku. Z niej wypływa dla tej władzy obowiązek jawności w działaniach, obowiązek ścisłego stosowania się do praw i przepisów, obowiązek wreszcie sumiennego wyrachowania się z powierzonych funduszy i dokładnego sprawozdania z dokonanych czynności. Dla Organizacji Wychodztwa, Komitet jest władzą wykonawczą, obowiązki więc z zasady powyżej przytoczonej, ciążą na nim w zupełności a projekt naszej ustawy, dokładnie je określa.

Jedynym wyjątkiem co do jawności działań są prace polityczne Komitetu, które stojąc w związku z działaniami w kraju prowadzonymi, konieczną a nieprzenikną tajemnicą muszą być osłonięte. Ujawnienie ich, całą najsumienniejszą prowadzoną pracę udaremnić i na kraj nowe klęski sprowadzić by mogło.

Dla tej to przyczyny, proponujemy Wam obywatele, aby ludzie których wyborem, a zatem zaufaniem swem zaszczyćcie, w tym jednym przedmiocie uwolnieni byli od obowiązku zdawania publicznie sprawy z czynności. Lecz i tu niepozostaną oni bez kontroli.

Dawny skład Komitetu przy zdawaniu służby, bę-

bo potrzeba wytworzenia legalnego organu, reprezentującego emigrację na zewnątrz, zaprowadzającego ład i kontrolę wewnętrzną, tak była pocztą powszechnie, że myśl ta opozycji nieznalazła nigdzie, wahanie się wielu i niewiara w powodzenie podjętej pracy, w rachubę iść niemoże, jak również nieprzyjęcie czynnego udziału całej bezwarunkowo emigracji w wytwarzaniu Komitetu, niedowodzi opozycji lub nieuznania.

1. Ogół Wychodztwa wezwano.
2. Półtora tysiąca głosów, ze wszystkich zakątków naszego tulaństwa odpowiedziało.
3. Komitet stanął na tej szerokiej podstawie.
4. Rozpoczął swe kroki z serdecznym poparciem.
5. i istnieje bez zaprzeczenia do dzisiaj.

To fakt dobrze wróżący, to żywa negacja starego zarzutu, o anarchji Polaków, to naturalne następstwo, silnej organizacji ostatniego powstania—to świadectwo, że nawet społeczeństwo, w anormalnym zostające stanie, odpowiednio do swego położenia, zorganizować się może, a więc powinno. Kraj nasz w niewoli, świadomy swego jarzma, z żywą wiarą w przyszłość—bez zaprzeczenia, w anormalnym jest stanie—a przecie silną organizacją ogół objąć zdołał. Emigracja żywy odłam kraju, część jego społeczeństwa, w szczęśliwszym jest pod tym względem położeniu, a więc może i powinna się zorganizować. Dogmatyczne twierdzenie, o anormalnym stanie Wychodztwa, a ztąd niesposobności do ładu i zorganizowania się, pobite świeżym przykładem kraju upada. Zdrowy rozum i sumienie, z przeszłości korzystać nam nakazuje.

Dokonanemi wyborami, powołani członkowie do Komitetu, jak pojęli swe stanowisko, dowodem najlepszym, wszystkie publiczne odezwy i wszelkie, acz nie liczne do dziś poczynione kroki. Członkowie Komitetu, w pierwszej swjej odezwie, z d. 2 Sierpnia 1866 r. z tytułowym napisem: Komitet Reprezentacyjny Wychodztwa Polskiego, do Towarzyszy Wychodztwa, tak się odzywają: „Wychodztwo nie jest uchYLENIEM się od obywatelskiej pracy, ani też „odpoczynkiem, ale przeciwnie, zdwojonym trudem i „nieustannym znojem, dla sprawy ojczystej. Komitet „Reprezentacyjny, głęboko przeświadczony o obowiązkach Wychodztwa, wzywa Was bracia, do organicznego skupienia się, do zjednoczenia wszystkich środków i rozpięchłych zasobów“ etc. Wezwanie do organicznego skupienia się, w imie obywatelskich obowiązków, celem zjednoczenia wszystkich środków i rozpięchłych zasobów, to jasno rzecz stawia, pokazując, iż Komitet, jako Reprezentacja Wychodztwa, od samego początku, wyraźnie określając zadanie, odpowiednio tylko siłom zorganizowanego ogółu, dobrze pojmował swoje stanowisko, i wszystkie też następne odezwy, są tego najlepszym świadectwem, a mianowicie: Okólnik Nr. I. art. 1 brzmi: „W każdej miejscowości, wości, emigracja niezwiązana w żadne Stowarzyszenie, przystąpi natychmiast do tworzenia gmin“ etc. Art. 2. „Dotychczas istniejące Stowarzyszenia, Reprezentacja uważa za gminy gotowe“ etc. Art. 4. „Osoby pojedynczo, lub w bardzo małej liczbie, zamieszkujące rozmaite miejscowości, za pośrednictwem najbliższej gminy, lub wprost z Reprezentacją znosić się będą“ etc. Art. 6. „W myśl odezwy z d. 25 Maja, „Reprezentacja wzywa ogół wychodztwa, do spełnienia wyborów“ etc. Art. 10. „Wszelkie pojedynczo lub zbiorowo, dotychczas przedsiębrane, a imieniem emigracji dokonywane działania, od dziś miejsca mieć nie mogą“ etc.

Artykuły te, wymierzone do ogółu, ogół wychodztwa obejmują, niechcąc myśli wywracać, inaczej rzeczy rozumieć nie możemy. Dalej odezwa do osób upoważnionych, do zawiązywania Gmin z d. 1 Września, powiada: „Załączając przy niniejszem, okólnik w liczbie

dziesięć w obowiązku nowemu, najściślej w tym względzie dać wyjaśnienia i szczegółowe przedstawić rachunki wydatków.

Obowiązkiem naszym obywatele jest najkorzystnie użyć czasu, który zmuszeni jesteśmy zdala od rodzinnego przepędzić kraju.

Osiągnięcie politycznego przez ogół Wychodztwa wykształcenia, niewątpliwie nieocenione dla kraju w przyszłości przynieść może korzyści. Wykształcenie to nabywa się jedynie przez rozbudzenie życia politycznego, przez ścieranie się zdań w rozmaitych przedmiotach, przez porządnie prowadzone dyskusje i sumienne zastanawianie się nad kwestjami ogół obchodzącymi.

Ustawa nasza przewidując rozprawy w Gminach, dając każdemu członkowi prawo inicjatywy w projektowaniu przepisów, oddając wreszcie sam projekt ustawy pod ogólną dyskusję, potrzebie tej czyni zadosyć.

Oto są główne podstawy, które w projekcie naszym przeprowadzić usiłowaliśmy. Do Was obywatele należy ocenienie pracy naszej.

Dawniejsze działania emigracyjne, tak Towarzystwa Demokratycznego, jak Zjednoczenia, były dla nas wskazówką z której o tyle o ile dzisiejsze okoliczności dozwalały, staraliśmy się korzystać.

Jeden jednak ważny przedmiot w projekcie Wam przedstawionym pominięty został. Chcemy tu mówić o bratniej pomocy, której udzielanie potrzebującym, a szczególnie weteranom i rannym, jest obowiązkiem ciążącym na ogóle Wychodztwa.

Pominięcie to nie jest przypadkowem. Istnieje w Wychodztwie instytucja przez naszych poprzedników założona, ze wszelkich miar poparcia godna i wszystkim mogąca odpowiedzieć potrzebom, instytucja czci i chleba. Dotąd po większej części jest ona pomiędzy dawniejszem tylko wychodztwem rozpowszechniona, dawniejsi też tylko weterani, dotąd z niej korzystają. Obowiązkiem było Komitetu, dołożyć starań, aby dobrodziejstwa z tej szacownej instytucji płynące, stały się ogólną Wychodztwa własnością.

W tym celu Komitet wszedł w porozumienie z zarządem Towarzystwa Podatkowego i znalazł przychylne swych propozycji przyjęcie. Skoro więc ostateczny co do szczegółów układ zawartym zostanie, przedstawimy go zaraz obywatele pod wasze zatwierdzenie.

Przekonani, iż tylko silnie zorganizowane ciało, złożone z jednorodnych żywiołów, z ludzi jednakowe wyznających zasady i do jednego dążących celu, może rzeczywiste dla sprawy narodowej przynieść korzyści i na ogólne stanowisko Wychodztwa wywrzeć wpływ pożyteczny, stanęliśmy w sprzeczności z częścią Komitetu, która organizacją objąć zamierza całość Wychodztwa, bez względu czy się jej wszyscy poddać dobrowolnie zechcą. W naszym przekonaniu połączenie tak różnorodnych żywiołów uniemożliwiłoby wszelką działalność, stałoby się powodem zupełnego rozstroju, byłoby dowodem sięgania po jakiś cień urojonej władzy, któraby na każdym kroku zaprzeczenia i protestacje spotykała.

Naszym zamiarem jest połączyć całe Wychodztwo, ale połączyć o ile to jest możebnem, w imie zasad przez Naród przyjętych, w imie gotowości do pracy i poświęceń.

Ci wszyscy, którzy te zasady podzielają, ci którzy do tej pracy czują się powołanymi, jesteśmy przekonani, że od początku obok nas staną i poparcia swego nieodmówią, a przykład rządności, zgody i rozumnego do celu dążenia, dany przez początkujących, niewątpliwie zbawiennie na resztę Wychodztwa oddziaływać będzie. Od nas więc samych, co od początku do pracy jednoczącej wychodztwo przystąpiliśmy, zależy tak ją postawić wysoko, aby każdy emigrant, za zaszczyt współudziału w niej poczytywał. Tym sposobem obejm-

„egzemplarzy mamy zaszczyt upraszać Was oby-
„watele, abyście wypełniwszy zostawione miejsce na
„nazwiska, raczyli rozesłać takowy wszystkim Wy-
„chodźcom, przebywającym w miejscowości, którą
„zamieszkujecie, jak również i w jej okolicach“ etc. —
Ustęp ten wystarcza, niepotrzebuje komentarza; — Ko-
mitet nie towarzystwo chce zakładać, lecz zorganizowa-
wać Ogół. Nareszcie też Programat, czyli Wyznanie
Wiary politycznej z daty 29 Listopada 1866 r. zako-
munikowane wychodźtwa, bez zaprzeczenia powinno być
najrzetelniejszym odbiciem myśli Komitetu Reprezen-
tacyjnego, dla tego więc ustęp dotyczący wychodźtwa,
przytaczamy w całości:

„Towarzysze wygnania! pewni, że przez Was zro-
„zumieni będziemy, wstrzymujemy głos, który współ
„z krajem i wspólnym nam czynie, dalsze znajdzie
„rozwiniecie. Współ z krajem, gdyż będąc żywą jego
„częścią, nienarzucając mu swego przewodnictwa, ani
„usuwać się od posług, którychby od nas wymagał,
„dzielić z nim prace ciągle musimy, te z nich
„przedewszystkiem podejmując, których on spełniać
„nie może. Wychodźtwa zaś, mając stać na straży
„narodowych zasad, samo przedewszystkiem, wedle
„nich się urządzać i względem siebie stosować je winno.
„Zadne też przedsięwzięcia, dotyczące ogółu, bez jego
„wpływu i kontroli, nadal miejsca mieć niemogą. Naj-
„główniejsze podstawy społeczeństwa naszego, jaż utrwa-
„lone wedle sprawiedliwości. Ustaly też wszelkie prze-
„szkody, niedozwalające wychodźtwa występować jako
„całości, silnej i organicznej. A ono jako takie
„tylko, groźnem może być dla wroga, jako takie jedy-
„nie niezbędnem jest dla kraju. Nie ma on dziś za-
„dnego organu, któryby na całości praw naszych
„wsparty, mógł w ich imię, donieść głos swój podno-
„sić. Tak jest, wszystkie sprawy dotyczące zadania
„ogółu, jak i potrzeb jego, ujęte w jeden organiczny
„węzeł, społeczeństwo przez ogół podejmowane być mu-
„szą, bo już jedną demokratyczną stanowimy spo-
„łeczność. Komitet Reprezentacyjny, podobnie poj-
„mując powołanie, którem był zaszczycony, w duchu
„takowego, podda organiczną ustawę Wychodź-
„twa Polskiego, pod dyskusję ogółu.“

Wszelkie wyjaśnienia powyższego ustępu, sądząc
za zbyteczne, w dalszym ciągu zwracamy uwagę na
następne wystąpienia Reprezentacji, przechodzące już
atrybucje wszelkich kół i kółeczek emigracyjnych, a
mianowicie: Ogłoszenie z dnia 15go Września: „Z po-
„wodu licznych zażaleń, od rodaków w N. zamieszka-
„łych, przeciw postępowaniu N., czuje się w obowiązku
„oświadczyć co następuje: N. nie działał nigdy, na mocy
„upoważnienia jakiegobądź ciała, lub Stowarzyszenia
„na Wychodźtwie“ etc.

Ogłoszenie zaś z dnia 25go Października, jeszcze
donioślejszej treści, brzmi jak następuje: „Komitet Re-
„prezentacyjny uważał za swój obowiązek, zająć się
„bezwłocznie, w myśl odezwy z dnia 25 Maja, zebrani-
„niem rozpierzchłych zasobów, z ostatniego powsta-
„nia“ etc. (w kwestji sum narodowych z Litwy). Kto
działa w ten sposób, to świadczy o sobie, że dzierży
władzę emigracyjną, otrzymaną wyborami, znacznej
części, a uznaniem reszty wychodźtwa popartą. Czego
niezbitym dowodem są następne fakty: Po ukonstytu-
owaniu się Komitetu Reprezentacyjnego, Komisja Certy-
fikatów natychmiast rozwiązuje się, składając swój urząd
w ręce Reprezentacji. W ślad za nią czyni toż samo
Komisja uzbrojenia narodowego. Towarzystwo Wza-
jemnej Pomocy w Paryżu, w skutek okólnika z d. 13
Sierpnia zamienia się w Gminę; toż czynią to jest for-
mują Gminy, Towarzystwa emigracyjne we Włoszech,
Bawarii, Anglii, Szwajcarii i w prowincjach Francji.
Kolonja Adampol w Turcji, z kilkudziesięciu człon-
ków złożona, w najserdeczniejszej odezwie, oddaje się

miemy wkrótce nie całe liczebnie wychodźtwa, bo
z ludźmi odrzucającymi zasady przez Naród przyjęte,
niemożemy mieć nie wspólnego, ale całe wychodźtwa,
które zasady demokratyczne wyznając, gotowe jest
w każdej chwili czynem w życie je wprowadzić.

Półtora tysiąca wyborców, od których mandat otrzy-
maliśmy, stanowi znakomitą większość wychodźtwa
czynnego, chcącego brać udział w pracy dla kraju.
Na tak znacznej więc liczbie opierając się, czujemy
się w prawie i obowiązku, nietylko sprawy organizacji
ale i ogólne całego wychodźtwa, a w ogóle sprawy
narodowej dotyczące przedsiębrać. Dla tego to przez
nas ustanowiona komisja świadectw do otrzymania
żołdu służących, bez względu na to czy żądający przy-
stąpił do wspólnej z nami pracy, świadectwa wydawać
jest obowiązana; dla tego urządzać się wkrótce mająca
instytucja do wynajdywania zatrudnień, wszystkim
bezwzględnie pomocy swój udzielać będzie; dla tego
ile razy okoliczności wymagać będą, wystąpienia na
zewnątrz w imieniu całego wychodźtwa, ile razy zda-
rzy się nadużycie, lub czyn imię Polaka hańbiący, tyle
razy Komitet obowiązany będzie odzywać się w cha-
rakterze Reprezentanta całego wychodźtwa. Gdy je-
dnak o pracę wewnętrzną, organiczną, przygotowującą
zasoby i siły przyszłego powstania chodzi, tych tylko,
którzy wspólne mają zasady i cele, do wspólnej po-
wołujemy pracy.

Nie wprowadzajmy niezgody do działań naszych,
niezatracajmy barwy wyznawanych zasad, nieodstęp-
ujmy od wskazanego celu, a zatem nie przywołujemy
do siebie obcych i wstrętnych nam żywiołów.

Jarosław Dąbrowski.

Stanisław Jarmund.

Walery Wróblewski.

całkowicie rozporządzeniom postawionej władzy, zresztą liczne korespondencje, w najrozmaitszych potrzebach z wychodztwem, ciągły stosunek ze wszystkimi miejscowościami gdzie tylko emigracja przebywa; jak z jednej strony jest dowodem zupełnego uznania, tak z drugiej, świadectwem rzetelnego pojęcia, iż Komitet jest ciałem reprezentującym ogół wychodztwa. W logicznym więc wywodzie, Komitet Reprezentacyjny przedstawiając projekt organizacji, ogół wychodztwa nią objąć winien, inaczej bowiem zadaniu swemu odpowiedzieć nie jest w możności. Reprezentować wychodztwo na zewnątrz, zgromadzić wszystkie rozperszone zasoby, ująć pod ścisłą kontrolę niesfornych, zapobiedz opacznym działaniom na swoją rękę, zaspakajać bieżące potrzeby i zmniejszać nędzę przez opodatkowanie wszystkich, oto zadanie, któremu odpowiemy tylko, przez zorganizowanie ogółu wychodztwa. Nie taimy tego przed sobą, że ogół liczy w łonie swoim niesfornych, wstecznych, a może i zdrajców ojczyzny — to też właśnie dla tego organizacją objąć wszystkich należy, by ścisłą kontrolą ziemu zapobiegać, a ciężar wszelki na ogół rozłożyć. Brak takiego zorganizowania się, a ztąd i legalnej Reprezentacji, stawilby nas znowu w tem smutnem położeniu, że nieupoważnieni reprezentanci wychodztwa, będą w imieniu naszym, występować bez nas, i częstokroć wstrętne narodowi swoje przekonania, podawać za nasze.

Do pracy wołamy i stawiamy program — a podniesiony głos w sprawie tej streszczamy. Nie Towarzystwa wybranych z polskiego wychodztwa, ale objęcia i skupienia wszystkich rodaków naszych na tularstwie, chcemy i domagamy się. Bo nie dla tego odzywaliśmy się bez zastrzeżenia do wszystkich współwynańców, by gdy stawia się na żądanie nasze, rekrutować z nich dla siebie wybrańców, na członków tego lub owego towarzystwa, ale by obudziwszy czuwanie przykładem, pracą i gorącemi słowy, jednoczyć ich w jeden polski zastęp. Bo nie Towarzystwo, to lub owo, reprezentuje przed światem całym wychodztwo polskie, ale wychodźcy wszyscy. Nie o członków Towarzystwa pytają i wiedzą obce ludy wśród których żyjemy, ale o wychodźców polskich, a my tych właśnie mamy być przedstawicielami. Objęcia i organizacji ogółu, a nie stworzenie jednego więcej towarzystwa domagamy się, bo naznaczono być nam Reprezentacją całego polskiego wychodztwa, a nie jednego jego stronnictwa. Bo i w narodzie naszym były i będą stronnictwa i różne odcienia pojęć, a była przecie reprezentacja narodowa, i że znów będzie, ufamy. Organizacji i objęcia ogółu wychodztwa chcemy, a nie Towarzystwa — bo towarzystwo uprawiać i reprezentować może tę lub ową ideę, doktrynę lub sposób zapatrywania się, a my mamy być reprezentacją wychodztwa polskiego, które tak jak inne narody, dzielą różne pojęcia religijno-moralne, społeczne i polityczne — a mimo to, niewyzuwają ich z charakteru i pochodzenia polskiego — i niezapierają praw Polaków i polskich wychodźców.

Organizacji, objęcia ogółu i reprezentacji jego chcemy, aby przedstawiciele pojedynczych stronnictw, kółek lub towarzystw, nie mieli prawa występować w jego imieniu i nadużywać na korzyść swego stronnictwa tego, co przypada tylko ogółowi polskiego wychodztwa. Organizacji całego wychodztwa domagamy się, a nie Towarzystwa, bo udziałem naszym nie jest konspiracja przeciw ogółowi, ale obejmowanie, praca i służba wszystkim braci naszych, i gromadzenie ich w jedno grono — by dobrzy złych podnosili i zagrzewali do cnót obywatelskich, i aby nie w walkach i zaciętości stronnictwej, ale w zgodzie i miłości, topniały odcienia i różnice pojęć, a rodziła się tak upragniona jedność. Kto

u nas i kiedy pytał się i żądał deklaracji od polskich obywateli, że są Polakami, a to by tworzyć reprezentację narodową — ale za to żądali i zawsze żądać będą, kwalifikacji i zobowiązań, na członków tego lub owego stowarzyszenia. Dla tego chcemy i domagamy się organizacji ogółu, a nie Towarzystwa, bo wszystkich wychodźców polskich, bez deklaracji, uznajemy za Polaków, z tą tylko różnicą, że jednymi nam się szczyścić i z nich korzystać przychodzi, a drugich karcić, poprawiać, lub głosić odstępcami, by ludy wśród których żyjemy, niekładły wykroczeń tychże, na karb ogółu i czuwającej jego Reprezentacji. Wołamy i domagamy się organizacji i objęcia ogółu polskiego wychodźstwa, bo będąc tułaczami po boju, który na sztandarach swych wypisał: wolność, braterstwo i równouprawnienie wyznań (cywilne) i stanów — niemożemy, bo nam niewolno cofać się w tył, by dzielić się, wedle arystokracji i demokracji, materjalizmu i mistycyzmu, republikanizmu lub monarchizmu, ale tylko wedle cnoty i występku. Dzisiaj już bowiem, wedle tego cośmy za dogmat swego politycznego wyznania wypowiedzieli, mogą być tylko dobrzy lub źli Polacy.

„Nie rozprawiajmy przeto jak napisano jest w księgach pielgrzymstwa: o arystokracji i demokracji, i o innych rzeczach starego zakonu, jak pierwsi Chrześcijanie, którzy rozprawiali o obrzezaniu i umywaniu rąk, bo narody zbawionemi będą, nie przez stary zakon, ale przez zasługi narodu umęczonego.“

Bolesław Świątorzecki.

Ks. Kazimierz Żuliński.



PROJEKT

ORGANIZACJI WYCHODZTWA POLSKIEGO.

Tytuł I.

CEL I ZASADY.

Artykuł 1. Celem Organizacji Wychodztwa jest:

a) Zespolenie wszelkich jego sił i zasobów tak moralnych jak i materialnych i spożytkowanie takowych w kierunku pracy narodowej, dążącej do odzyskania niepodległości kraju.

b) Zaprorowadzenie w stosunkach wewnętrznych wychodztwa moralności, prawości i nieskazitelnosci a w tym celu ustanowienie wspólnej nad sobą kontroli.

c) Wzajemne kształcenie się, dążące do przygotowania dla kraju uzdolnionych działaczy politycznych i wojskowych.

Art. 2. W pracach narodowych w kraju dokonywanych Wychodztwo nie ma prawa przewodniczenia. Z wszelkimi jednak ciałami, stowarzyszeniami i t. p. prace te w kraju podejmującymi, Wychodztwo za pośrednictwem swego legalnego organu, w ścisłym stosunku zostawać powinno, jeżeli tylko prace te na zasadach przez Organizację Wychodztwa wyznawanych opierać się będą.

Art. 3. Obowiązkiem jest wychodztwa podejmować wszelkie prace, dążące do ogólnego celu wyswobodzenia Ojczyzny, które z natury swej po za granicami kraju dokonywać się mogą. W tym celu pomoc swą działaniom w kraju prowadzonym Wychodztwo nieść powinno.

Art. 4. Nie przesądzając przyszłego urządzenia, tak politycznego, jak społecznego wyswobodzonej Polski, Organizacja Wychodztwa za podstawę swęj wiary politycznej stawia: równość, wolność, braterstwo, równouprawnienie wyznań i narodowości, wszechwładztwo ludu i te wszystkie prawdy, które naród pracą wiekową zdobył, a Rząd Narodowy, ostatni legalny przedstawiciel Polski, w manifestach swych wypowiedział.

Art. 5. Polska własnymi tylko siłami i własną pracą, przez wszystkie warstwy społeczeństwa podjętą, niepodległość odzyskać może.

Tytuł II.

SKŁAD ORGANIZACJI.

Art. 6. Każdy wychodzca polski, wyznający zasady w Tytule I wypowiedziane, którego życie prywatne lub publiczne hańbiącym nie ulega zarzutom, może być członkiem Organizacji Wychodztwa.

Liczba członków jest nieograniczoną.

e. Dodać Wzajemna pomoc i kształcenie się etc.

Zamiast: przez Organizację Wychodztwa wyznawanych, napisać: przez Naród przyjętych etc.

Po wyrazie: urzędzenia, opuścić tak, po wyrazie: politycznego, opuścić: jak społecznego, po wyrazie: stawia, cały ustęp do końca artykułu opuścić, a napisać: Programat czyli wyznanie Wiary politycznej, z dnia 29 Listopada 1866 r.

Cały art. 5. jako zbyteczny opuścić.

Każdy emigrant polski, wchodzi w skład Organizacji Wychodztwa. Cały więc Art. 6. opuścić.

Art. 7. Ogół członków jest władzą prawodawczą Organizacji. Wszelkie postanowienia wydaje absolutną większością głosów.

Art. 8. Ogół członków organizacji wybiera z pośród siebie Komitet, przy którym zostaje władza wykonawcza w granicach objętych przepisami niniejszej ustawy.

Art. 9. Oprócz Komitetu inne instytucje czasowe lub stałe, do załatwienia specjalnych czynności mogą być w razie potrzeby ustanawiane.

Tytuł III. o Członkach opuścić aż do Art. 17. Artykuły zaś: 17, 18, 19, 20, 21 22, umieścić w Tytule IV. zaraz po pierwszym Artykule.

Tytuł III.

O CZŁONKACH.

Art. 10. Każdy członek przystępujący do Organizacji przyjmuje zasady w Tytule I. wyrażone i zobowiązuje się w niczem przeciw nim nie wykroczać.

Art. 11. Każdy członek organizacji winien wszelkie stosunki swoje polityczne na korzyść Organizacji odstąpić i żadnych działań osobiście po za obrębem Organizacji nie przedsiębrać.

Art. 12. Przyjmowanie członków nowych odbywa się na posiedzeniach Gmin, na przedstawienie jednego z członków już należących. Ogół gminy decyduje o przyjęciu lub odrzuceniu.

Do przyjęcia kandydata potrzeba aby większość głosujących za przyjęciem się oświadczyła.

Art. 13. Kandydat odrzucony przez Gminę ma prawo odwołania się do Komitetu, który sprawę wraz z dowodami przedstawi pod rozpoznanie Wydziału Nadzorczego i stanowczy jego wyrok odwołującemu się doreczy.

Art. 14. Członek przystępujący do Organizacji winien ustawę obowiązującą własnoręcznie podpisać i piśmienną deklarację przystąpienia i przyjęcia na siebie obowiązków ciążących na członkach złożyć na ręce sekretarza Gminy, który ją w aktach Gminy zachowa.

Członek pisać nie umiejący upoważni na posiedzeniu sekretarza do podpisania w jego zastępstwie.

Art. 15. Każdy członek ma prawo wystąpić z Organizacji, zawiadamiając o tem piśmiennie sekretarza właściwej Gminy. Członek nie należący do żadnej Gminy zawiadomi o wystąpieniu swem Komitet.

Wystąpienie dobrowolne członka nie przerywa procesu jakiby mu za przekroczenia Artykułem 72 przewidziane, przez sądy Organizacji mógł być wytoczony.

Art. 16. Członek nie wypełniający przyjętych obowiązków lub postępowaniem swem prywatnem lub publicznem hańbiący wychodztwo, może być przez właściwą Gminę, albo jeśli do żadnej Gminy nie należy przez Komitet do wykreślenia z listy członków przedstawiony. Postępowanie w takim przypadku wskazane jest przepisami Tytułu VI.

Art. 17. Członek zmieniający miejsce zamieszkania przenosi się do Gminy najbliższej nowej swej siedziby i w takim razie powinien przedstawić świadectwo zarządu dawnej Gminy, udawadniające, iż przed jej opuszczeniem dopełnił obowiązki na każdym członku ciążące.

Art. 18. Każdy członek obowiązany jest na korzyść Organizacji Wychodztwa wnosić regularną składkę, której minimum ma wynosić 25 centymów miesięcznie.

Art. 19. Członkowie składają sekretarzowi swej Gminy deklaracje oznaczające wysokość składki, którą wnosić się obowiązują. Sekretarz wykaz składek miesięcznie wpływać mających Komitetowi przesyła. Członkowie do Gmin nie należący, deklaracje powyższe wprost Komitetowi przesyłają.

Art. 20. Członek któremu zupełny brak funduszków

Art. przech. opuścić.

Art. 23^o zamienić następnym: Ogół Wychodztwa dzieli się na Gminy, po zawiązaniu takowych, zarząd każdej Gminy, określwszy swe terytorjum, obowiązany jest sporządzić dokładny wykaz wszystkich emigrantów zamieszkających w terytorjum Gminy

Art. 28 jako zbędny opuścić.

składki wносить nie dozwała, może być decyzją Gminy uwolniony od tego obowiązku. O czem sekretarz Gminy natychmiast Komitet zawiadomi.

Art. 21. Każdy członek przynajmniej raz na miesiąc na posiedzeniu Gminy winien być obecny.

Art. 22. Każdy członek winien się poddać decyzji większości, mając prawo żądania, aby zdanie jego w protokule było zamieszczonem i do wiadomości Komitetu podanem. Komitet jeśli uzna za właściwe może spór cały oddać pod rozpoznanie ogółu.

Artykuł przechodni. Wszyscy wyborcy którzy do głosowania na Komitet przystąpili, uważają się za członków organizacji, o tyle o ile wyraźnie zamiaru usunięcia się nie oświadczą.

Tytuł IV.

G M I N Y.

Art. 23. Ogół członków Organizacji podzielony jest na Gminy.

Art. 24. W każdej miejscowości, gdzie najmniej pięciu członków zamieszkuje zawiązana będzie Gmina.

Art. 25. Wyjawszy Paryż i Londyn, w jednym mieście jedna tylko Gmina istnieć może.

Art. 26. Członkowie pojedynczo, lub w mniejszej liczbie niż pięciu zamieszkali w danej miejscowości znoszą się z najbliższą Gminą i za jej pośrednictwem z Komitetem, w razie jednak miejscowych trudności mogą znosić się wprost z Komitetem zawiadomiwszy o tem sekretarza Komitetu i na jego ręce przysyłać będą swe korespondencje i składki.

Art. 27. Każda Gmina wybierze z pomiędzy swych członków Sekretarza i Kassjera, których urzędowanie trwać będzie miesięcy sześć od dnia objęcia obowiązków. Gminy złożone z więcej niż 20 członków prócz sekretarza i kassjera, wybierają wójta i dwóch radnych, którzy stanowią radę gminną czynności administracyjne Gminy prowadzą. Gminy liczne dzielić się mogą na gromady, z których każda jednego radnego do rady Gminnej wybiera.

Art. 28. Gmina uważa się za zawiązaną skoro protokół zawiązania wszyscy członkowie podpiszą.

Art. 29. Każda Gmina odbywa posiedzenia przynajmniej raz na miesiąc w dniach oznaczonych. Posiedzenia nadzwyczajne zwołuje sekretarz z swojej inicjatywy lub na żądanie jednego z członków.

Art. 30. Na posiedzeniach przewodniczy z kolei każdy z członków w porządku listy alfabetycznej, wyjawszy sekretarza.

Art. 31. Sekretarz utrzymuje protokół posiedzenia, który na następnem zebraniu odczytany i przez prezydującego z kolei i sekretarza ma być podpisany.

Art. 32. Korespondencje od Gminy wychodzące mają być podpisane przez przewodniczącego z kolei i sekretarza, w gminach zaś większych przez Wójta i Sekretarza.

Art. 33. Posiedzenie uważa się za prawomocne jeżeli połowa więcej jednym ogólną liczbą członków jest obecna. Komplet ten jednak w takim tylko razie za dostateczny się uważa, jeżeli się składa najmniej z pięciu członków.

Art. 34. Postanowienia wydaje Gmina większością głosów. W razie gdyby który z członków postanowieniu większości był przeciwny, wolno mu korzystać z rozporządzenia przewidzianego Art. 22.

Art. 35. W przypadku równości głosów nowa dyskusja nad przedmiotem może być rozpoczęta, a gdy i ta do wypadku stanowczego nie doprowadzi, rozstrzygnięcie kwestji do następnego odkłada się posiedzenia. Wreszcie gdyby i ten środek okazał się niedostatecznym przedmiot sporny za pośrednictwem Komitetu pod decyzję ogółu zostanie oddany.

Dodać do pierwszego punktu: i wzajemna pomoc.

Ustęp: Nienależącym do organizacji: etc. opuścić.

Ustęp: ogółu członków Organizacji, opuścić.

Wyraz: członków, opuścić.
Wyraz: Organizacji, opuścić.

Zamiast w Tytule I. powiedzieć: w Programacie
czyli wyznaniu Wiary Politycznej.

Art. 36. Gmina ma prawo stawiania wniosków i projektów, które przez władzę gminną Komitetowi zostaną zakommunikowane. Wnioski tej natury iż Komitet w zakresie swych atrybucji o przyjęciu ich lub odrzuceniu decydować nie może, zostaną przedstawione przez Komitet pod rozpoznanie ogółu.

Art. 37. Obowiązki Gminy są następujące:

- a) Czuwanie zbiorowe nad moralnością i nieskazitelnością swych członków.
- b) Znoszenie się z Komitetem, przedstawianie mu wniosków i uwag sprawy ogólnej dotyczących.
- c) Dyskusja nad przedmiotami przez Komitet przedstawionymi.
- d) Czuwanie nad regularnem opłacaniem składki przez członków.
- e) Zawiadamianie Komitetu o wszystkim co sprawy narodowej dotyczyć może.

Art. 38. Gminy pojedyncze na zewnątrz Organizacji Wychodztwa, ani we własnem ani w imieniu ogółu występować nie mogą. Wszelkie projekta dotyczące wystąpienia na zewnątrz, przesyłane będą Komitetowi który z niemi wedle przepisów Artykułu 36 postąpi.

Art. 39. W krajach gdzie liczniej wychodztwo przebywa, mianowicie: Ameryce, Anglii, Turcji, Szwajcarji, w razie potrzeby mogą być ustanowione oddzielne Komissje do zajęcia się miejscowemi, zewnętrznymi stosunkami. Komissje takie w takim tylko razie będą ustanowione, jeżeli ogół wychodztwa zamieszkałego w danym kraju istnienie ich uzna za stosowne i pożyteczne. Członkowie Komissji powołani zostaną do urzędowania ogólnem głosowaniem wychodztwa, przebywającego w kraju w którym Komissja ma istnieć. Komissje tego rodzaju podlegać będą zwierzchnictwu Komitetu Reprezentacyjnego, a ich atrybucje, zakres działania, stosunki z wychodztwem i t. p. zostaną oznaczone osobnymi postanowieniami przez ogół wychodztwa wydanymi.

Art. 40. Na posiedzeniach każdej Gminy mogą być obecnymi członkowie Komitetu Reprezentacyjnego i wogóle każdy członek Organizacji, czy to do innej Gminy, czy też do żadnej z Gmin nie należący. Członkowie w ten sposób przypadkowo na posiedzeniu obecni w dyskusji udział biorą, lecz do głosowania nie należą. Nienależącym do Organizacji wstęp na posiedzenia Gmin jest zabronionym.

Art. 41. Gmina każda może uchwalić dla siebie przepisy wewnętrznego swego zarządu dotyczące, a przepisom ustawy ogół obowiązującej nie sprzeciwiające się.

Tytuł V.

KOMITET REPREZENTACYJNY.

Art. 42. Komitet składa się z pięciu członków wybieralnych na rok jeden absolutną większością głosów ogółu członków Organizacji.

Art. 43. Czynności Komitetu są dwojakiego rodzaju: wewnętrzne, dotyczące spraw Wychodztwa, i zewnętrzne, mające na celu ogólną sprawę narodową.

Art. 44. W czynnościach wewnętrznych Komitet nie ma prawa wydawać postanowień obowiązujących ogół członków, przedstawia tylko projekta, które po zatwierdzeniu przez ogół, stają się prawem dla Organizacji Wychodztwa.

Art. 45. W czynnościach zewnętrznych Komitet ma ściśle trzymać się zasad wyrażonych w Tytule I; działania zaś swoje wtenczas tylko pod zatwierdzenie ogółu oddaje, gdy przedmiot ich z swą naturą może się stać publicznym. W innych razach, zwłaszcza gdy o tajemnicę, lub o pośpiech w działaniu chodzi, Komitet na własną odpowiedzialność przeprowadza czynności w imieniu wychodztwa.

Ustęp: a po uznaniu, etc. aż do końca art. opuścić.

Zamiast w Tytule I: w programacie politycznym.

Zamiast: w łonie Organizacji, powiedzieć: w łonie Emigracji.

Art. 58 opuścić.

Art. 46. W razie wykazania się, iż Komitet w czynnościach zewnętrznych, wymagających zatwierdzenia ogółu, odstąpił od zasad objętych Tytułem I, członkowie jego zostaną pociągnięci do odpowiedzialności w formie Art: 66, 68 i 69 Tytułu VI. przewidzianej. a po uznaniu przez ogół winy, wykreśleni z listy członków Organizacji.

Art. 47. Komitet w rozwinięciu ustaw uchwalonych przez ogół ma prawo wydawać postanowienia porządkowe, pilnie przestrzegając, aby tego rodzaju postanowienia atrybucji władzy wykonawczej objętych niniejszą ustawą nie przekraczały i nie były przeciwne zasadom wyrażonym w Tytule I.

Art. 48. Komitet jest jedynym organem przedstawiającym Wychodztwo na zewnątrz, i prawo to jemu służy wyłącznie. Komissye miejscowe ustanowić się mogące w innych krajach, po za granicami Francji do załatwiania czynności zewnętrznych, przewidziane Art. 39, działają tylko w imieniu Komitetu Reprezentacyjnego i są jedynie ciałami pomocniczymi.

Art. 49. Komitet Reprezentacyjny ogłasza i w wykonanie wprowadza uchwały ogółu, zajmuje się ściąganiem składek od Gmin i pojedynczych członków, poddaje pod rozstrzygnięcie ogółu projektu przez siebie wypracowane, lub przez członków pojedynczych albo Gminy nadesłane, czuwa nad sumiennym wypełnieniem obowiązków przyjętych przez członków, przestrzega nienaruszalności zasad, bacząc aby w łonie Organizacji nie przynoszącego zakale Wychodztwu miejsca mieć nie mogło. Sprawozdania z dokonanych czynności Komitet ogłasza wraz z sprawozdaniem z zarządu funduszków wedle przepisu Art. 93.

Art. 50. Komitet jednego z swych członków mianuje Sekretarzem. Sekretarz utrzymuje protokół posiedzeń, prowadzi korespondencję i t. d, pod jego adresem odbywają się wszystkie komunikacje z Komitetem.

Art. 51. W razie potrzeby do pomocy Sekretarzowi dodany być może pomocnik płatny z funduszków Organizacji.

Art. 52. Komitet postanowienia wydaje większością głosów. Wrazie obecności czterech tylko członków na posiedzeniu, przedmiot któryby dla równego podziału głosów nie mógł być rozstrzygniętym, pozostawia się do następnego posiedzenia. Wrazie dłuższej nieobecności jednego z członków, głos przewodniczącego z kolei przeważa.

Art. 53. Komplet prawomocny do wydawania postanowień stanowi trzech członków.

Art. 54. Członek któryby postanowieniu większości poddać się nie chciał, obowiązany jest usunąć się z Komitetu, mając prawo odwołania się do ogółu i przedstawienia przedmiotu spornego wraz z motywami, które go do opozycji skłoniły. Komitet całą sprawę wraz z uwagami swojemi właściwą drogą do wiadomości ogółu poda i zażąda nadesłania wotów w oznaczonym terminie.

Art. 55. W razie śmierci lub usunięcia się jednego z członków, Komitet zawezwie na zastępstwo kandydata przy ostatnim głosowaniu największą ilość wotów posiadającego i jednocześnie nowe zarządzi wybory.

Art. 56. Na posiedzeniach Komitetu przewodniczy każdy z członków z kolei, wyjąwszy sekretarza.

Art. 57. Korespondencje Komitetu podpisywane być mają przez sekretarza i przewodniczącego z kolei; akta zaś urzędowe, odezwy, okólniki i t. p. przez wszystkich członków.

Art. 58. Członkowie Komitetu przez czas swego urzędowania nie należą do żadnej Gminy.

Art. 59. Członkowie Komitetu obowiązki swe pełnią bezpłatnie; gdyby jednak który z członków znaj-

Od wyrazu: Komitet może mu, etc. aż do końca art. opuścić, a napisać: Komitet rzecz tę odda pod decyzję ogółu.

Zamiast wyrazu: Organizacji, użyć Wychodztwa.
Zamiast przez Organizację powiedzieć: przez
Naród przyjętych.

Ustęp: i z liczby członków organizacji zostaje
wykreślony, opuścić.

dował się w niemożności utrzymania się z swoich funduszów, Komitet może mu wyznaczyć pensję wystarczającą do zaspokojenia koniecznych potrzeb, która w żadnym razie sto pięćdziesiąt franków przenosić nie może. Komitet o wyznaczeniu pensji jednemu z swych członków zawiadomi ogół w najbliższym okólniku.

Art. 60. Wrazie potrzeby zaprowadzenia instytucji nowych stosownie do przepisu Art. 9. Komitet według ważności przedmiotu i mniej lub więcej naglących okoliczności, albo natychmiast je zamianuje, i ogół zawiadomiwszy pod jego zatwierdzenie odda albo stawia projekt, który dopiero po przyjęciu przez ogół staje się obowiązującym i w wykonanie zostaje wprowadzonym.

Tytuł VI.

WYDZIAŁ NADZORCZY.

Art. 61. Wydział Nadzorczy składa się z siedmiu członków, pełniących stale przez rok swe obowiązki.

Art. 62. Siedmiu kandydatów zamieszkałych w Paryżu, którzy przy wyborach corocznych na członków Komitetu przeprowadzanych, otrzymują po stanowczo wybranych największą ilość głosów, zostaną powołani do składu Wydziału Nadzorczego na rok jeden.

Art. 63. Obowiązki Wydziału Nadzorczego są:

1° Rozpoznawanie w drugiej i ostatniej instancji spraw przez zwykłe sądy rozstrzygniętych, w razie gdyby od wyroku tych sądów przez strony apelacja została założona.

2° Przyjmowanie zażaleń na Komitet lub pojedynczych jego członków.

Art. 64. Oskarżenie członków Komitetu może dotyczyć tylko następujących przedmiotów:

1° Zdrada kraju.

2° Przeniewierzenie się w zarządzie funduszami Organizacji lub funduszami narodowymi.

3° Odstąpienie od zasad politycznych przez Organizację przyjętych w działaniach zewnętrznych, z których Komitet nie zdaje sprawy publicznie.

4° Nadużycie władzy.

Art. 65. Zaskarżenia przeciw Komitetowi lub pojedynczym jego członkom mogą wnosić Gminy zbiorowo. Członkowie do żadnej z Gmin nie należący, przesyłają swe oskarżenia za pośrednictwem najbliższej Gminy, która je Wydziałowi zakomunikuje, dołączając swoją opinię.

Art. 66. Jeżeli wystosowane przez jedną z Gmin zaskarżenie na członków Komitetu, może być podciągnięte pod jeden z przepisów Art. 64, Wydział Nadzorczy zakomunikuje je Komitetowi i zażąda od niego lub od członka obwinionego objaśnień. Zebrawszy następnie wiadomości z przedmiotem związek mające, jakich zasięgnąć będzie w stanie, odda sprawę wraz z swemi uwagami pod rozpoznanie ogółu.

Art. 67. Oskarżenie przez pojedynczego członka wniesione, wtedy tylko pod rozpoznanie ogółu może być oddane, gdy Gmina za pośrednictwem której zostało przesłane, poprze je swoją opinią.

Art. 68. Wydział Nadzorczy rozsyłając po Gminach akt oskarżenia, naznaczy termin odpowiedzi. Odpowiedź będzie tej formy: winien, lub nie winien.

Art. 69. W razie uznania winy przez ogół, członek potępiony natychmiast urzędować przestaje i z liczby członków Organizacji zostaje wykreślony. Jeżeli cały Komitet na potępienie ogółu zasłużył, władza jego z chwilą zapadłego wyroku ustaje, a Wydział Nadzorczy zastępczo ją obejmuje i jednocześnie nowe zarządza wybory.

Art. 70. Obowiązki Wydziału Nadzorczego, jako sądu apelacyjnego, określone są Art.: 83, 84, 85 i 86, Tytułu VII.

Zamiast wyrazu: Organizacji, użyć Wychodztwa

Cały art. 73 zmienić w następujący sposób: w wyżej wymienionych razach, to jest: (art 72) Komitet ma prawo, każdego wychodzcę powołać do odpowiedzialności, i sądzić go, wedle niniejszej ustawy.

Po wyrazie: praw; wyraz członka zamienić: Wychodztwa zorganizowanego.

Nº 2. zupełnie opuścić.

Nº 3. również opuścić.

Od wyrazu: które zawsze opuścić aż do wyrazów: Wyrok w sprawach. Stopniowanie innych kar do sądów należeć będzie.

Zamiast wyrazów: członka Organizacji, użyć: na któregokolwiek wychodzcę.

Art. 71. Członkowie Wydziału Nadzorczego pełnią swe obowiązki bezpłatnie, wybierają z pomiędzy siebie sekretarza, a każdy z członków kolejno na posiedzeniach przewodniczy.

Tytuł VII.

SĄDOWNICTWO.

Art. 72. Sprawy podlegające rozpoznaniu sądów Organizacji dotyczyć mogą:

1º Przepęstw przeciwko sprawie narodowej.

2º Przeniewierzenia się w zarządzie funduszami narodowemi.

3º Wykroczeń uwłaczających godności wychodzczy Polaka.

4º Wykroczeń porządkowych przeciw przepisom ustawy obowiązującej, oraz niewypełniania obowiązków przyjętych na siebie przez członków Organizacji.

5º Spraw spornych osobistych.

Art. 73. W razach ważnych a dotyczących spraw objętych numerem 1 i 2 Art. 72, Komitet ma prawo wychodzcę zostającego po za obrębem Organizacji wedle swego uznania, lub na wniosek jednej z Gmin przed sąd powołać, a sąd bez względu czy obwiniony zobowiąże się poddać jego wyrokowi lub nie, sprawę rozpozna i opinię swą wyrzeczy. Sprawy pod numerem 3, 4 i 5 Art. 72. wyliczone, tylko członkom Organizacji mogą być wytaczane, wyjąwszy wypadku gdyby nie członek dobrowolnie poddał swą sprawę pod rozstrzygnięcie sądów Organizacji, nadto w razie zarzutu hańbiącego uczynionego członkowi Organizacji przez nie członka, sąd może sprawę zbadać i wypowiedzieć swą opinię.

Art. 74. Mogą być wymierzane kary następujące:

1º Zawieszenie w używaniu praw członka nie dłużej jak miesiąc trzy, z ogłoszeniem wyroku drukiem lub bez takowego.

2º Wykreślenie z listy członków z prawem powrotu po miesiącach trzech lub sześciu.

3º Wykreślenie stanowcze.

4º W sprawach pod nrem 1 i 2 Art. 72. wyliczonych, wypowiedzenie stanowcze o winie i oznaczenie jej stopnia w wyroku, które zawsze stanowcze wykreślenie członka za sobą pociąga a nieczłonka hańbą okrywa. Wyrok w sprawach tego rodzaju nie uwalnia skazanego od odpowiedzialności przed przyszłemi władzami narodowemi.

Art. 75. Każdy wyrok prawomocny powinien być drukiem ogłoszony, wyjąwszy wypadku nrem 1 Art. 74. przewidzianego.

Art. 76. W sprawach spornych sąd głównie o pogodzenie powaśnionych starać się winien i tylko w razie gdy usiłowania jego okazały się bezskuteczne do wydania wyroku przystąpi.

Art. 77. Wyrok sądu staje się prawomocnym, gdy w dni 15 od doręczenia takowego, skazany lub w sprawach spornych żadna z stron nie założy apelacji.

Art. 78. Każda Gmina złożona najmniej z 9 członków może stanowić sąd. W tym celu Komitet sprawy nadchodzące powierzać będzie Gminom w kolei, w jakiej na liście ogólnej i ogłoszonej zamieszczone będą. W kolei tej opuści Gminy:

1º Mniej niż 9 członków liczące.

2º Gdyby jeden lub więcej członków w przypadającej z kolei Gminie mogli mieć interes osobisty, dotyczący sprawy sądzić się mającej.

3º Gminy zostające po za granicami kraju, w którym obwiniony przebywa.

Art. 79. Gmina powołana wybierze przewodniczącego i w sąd się zamieni.

Art. 80. Komitet otrzymawszy zaskarzenie na członka Organizacji wezwie Gminę, do której tenże czło-

nek należy, lub której najbliżej zamieszkuje do wyprowadzenia śledztwa i ściągnięcia dowodów. Otrzymałszy w powyższy sposób potrzebne wyjaśnienia, Komitet dopełni je, jeżeli tego uzna potrzebę i przesyła Gminie do sądenia powołanej.

Art. 81. Wyroki zapadają większością głosów—równość głosów liczy się na korzyść obwinionego.

Art. 82. Wyrok wydany przeszle sąd Komitetowi, który za pośrednictwem sekretarza właściwej Gminy doręczy go skazanemu lub stronom.

Art. 83. Od wyroków sądów Gminnych służy apelacja do Wydziału Nadzorczego, którego wyrok jest stanowczym.

Art. 84. Skazany lub w sprawach spornych strony po doręczeniu wyroku w ciągu dni 15 mają prawo zawiadomić Komitet, iż od wyroku sądu Gminnego zakładają apelację. W takim razie Komitet akta sprawy odeszle Wydziałowi Nadzorczemu i do wydania stanowczego wyroku zawezwie.

Art. 85. Wydział Nadzorczy ma prawo wprost od siebie prowadzić korespondencję z Gminami i pojedynczymi członkami, jeśli to do wyjaśnienia sprawy służyć się mającej jest potrzebne.

Art. 86. Wydział Nadzorczy, również jak sąd Gminny decyduje większością głosów. Komplet prawomocny do wydania wyroku stanowi 5 członków.

Tytuł VIII.

WYBORY I GŁOSOWANIE W ROZMAITYCH PRZEDMIOTACH ODDAWANYCH POD DECYZJĘ OGÓŁU.

Art. 87. Wszelkie wybory odbywają się na posiedzeniach Gmin. Sekretarz zbiera wota jawnie przez członków podawane, następnie ułożony wykaz obejmujący nazwiska wotujących, nazwiska kandydatów, oraz ilość przez każdego z nich otrzymanych głosów przesyła Wydziałowi Nadzorczemu, stwierdzając rzetelność takowego wykazu swoim i przewodniczącego z kolei lub wójta Gminy podpisem.

Członkowie do Gmin nie należący, albo przez najbliższą Gminę, albo wprost do Wydziału Nadzorczego głosy swe nadsyłają.

Art. 88. Wybory zwyczajne na członków Komitetu odbywają się corocznie w ciągu miesięcy: Listopada, Grudnia i początku Stycznia, tak aby stanowczo przed dniem 22 Stycznia każdego roku zakończone być mogły; w którym to dniu dawny komplet Komitetu na zebraniu o ile okoliczności pozwolą, jak najliczniejszem, złoży sprawę z rocznych swych czynności, nowy zaś komplet czynności swe rozpocznie.

Gdyby nawet wybory przeprowadzone nie dały stanowczego wypadku i potrzeba było dla dopełnienia wymaganej przez ustawę liczby członków zarządzać nowe to i w takim razie urzędowanie dawnego Komitetu kończy się w dniu 22 Stycznia. Do nowego zaś składu wchodzi najprzód ci kandydaci, którzy stanowczo absolutną większość głosów otrzymali i dobierają potrzebną ilość członków z tych kandydatów, którzy po nich największą mają liczbę głosów.

Art. 89. Prócz wyborów zwyczajnych mogą mieć miejsce wybory nadzwyczajne, w razie śmierci lub usunięcia się jednego lub więcej członków Komitetu. Wybory te tym samym co zwyczajne odbywają się porządkiem.

Art. 90. W przypadku jeżeliby przy pierwszym głosowaniu, tak w wyborach zwyczajnych jak nadzwyczajnych, dostateczna liczba kandydatów nie otrzymała absolutnej większości głosów, Komitet jednocześnie z ogłoszeniem sprawozdania nowe zarządzi wybory, w których wyborcy rozstrzygną pomiędzy podwójną liczbą kandydatów, przy ostatnim głosowaniu

Dodać: na dzień ten każda Gmina przysła swego deputata, na ogólne zebranie do Paryża, atrybucje rzeczonych deputatów, są następujące: wysłuchanie sprawozdania dawnego Komitetu, stawianie projektów, dotyczących ogólnych ustaw Wychodztwa, i dyskusja nad temiż; gminy które z powodu zbytnej odległości, niemogłyby przysłać swego deputata, piśmiennie, jeżeli tego uznają potrzebę, projektu swe przedstawia.

zaszczyconych największą liczbą głosów. To jest na każdego obrać się mającego członka, dwóch kandydatów najwięcej mających głosów zostanie postawionych i wyborcy pomiędzy nimi rozstrzygać będą.

Art. 91. Zarządzając wybory Komitet oznacza termin do nadsyłania głosów, przeprowadzeniem zaś wyborów zajmuje się Wydział Nadzorczy i ogłasza wypadek głosowania wraz z listą imienną wyborców i kandydatów.

Art. 92. Głosowanie we wszystkich przedmiotach pod rozpoznanie ogółu oddawanych odbywa się w tej samej formie jak i przy wyborach. To jest, sekretarze Gmin zebrawszy wota składają częściowe wykazy, Komitet zaś na mocy tych wykazów, oraz osobno nadesłanych głosów przez członków do Gmin nie należących, oblicza ostateczny wypadek i ogłasza takowy w jak najkrótszym czasie.

Tytuł IX.

FUNDUSZE ORGANIZACJI.

Art. 93. Fundusze Organizacji zostają pod zarządem Komitetu, który co miesiąc sześć, to jest w połowie trwania swego urzędu i przy zakończeniu czynności ogłasza drukiem szczegółowe rachunki dochodów i rozchodów.

Art. 94. Fundusze Organizacji składają się:

1° Z funduszy narodowych z ostatniego powstania pozostałych, które Komitet zdoła zgromadzić.

2° Z dochodów ze składki miesięcznej członków Organizacji.

3° Z jednorazowych ofiar lub nadzwyczajnych wpływów.

4° Z prenumeraty pisma.

Art. 95. Fundusze narodowe pod straż Komitetu zgromadzone, mają pozostać nienaruszalnymi na potrzeby przyszłego powstania; w razach jednak koniecznej a ważnej potrzeby, Komitet ma prawo zaciągać z nich pożyczkę, jeżeli ma pewność pokrycia jej z wpływów budżetem przewidzianych, lub innych pewnych źródeł.

Art. 96. Procenta od summ narodowych oraz fundusze pod numerem 2, 3, i 4 Art. 94 wyliczone w $\frac{3}{4}$ częściach są obracane na potrzeby administracyjne, wydawnictwo pisma i działania polityczne Komitetu; w $\frac{1}{4}$ części jako podatek bratni będą obracane na pomoce potrzebującym a zwłaszcza weteranom.

Art. 97. Szczegółowe przepisy dotyczące pomocy potrzebującym i weteranom zostaną określone osobną ustawą.

Art. 98. Wydatki na działania polityczne Komitetu w sprawozdaniach i rachunkach ogłaszanych drukiem w ogólnej tylko summie zamieszczane będą. Inne wydatki szczegółowo mają być wyliczane.

Art. 99. Po ukończeniu czynności Komitet, składa roczne rachunki, które wchodzący w urzędowanie Nowy Komitet szczegółowo rozpatruje, dowody sprawdza, szczególniejsz zwracając uwagę na tę część rachunków, która na mocy przepisu Art. 98. w ogólnej tylko summie zostanie zamieszczona w sprawozdaniu. Wrazie wykrytego przekroczenia atrybucji lub nadużyć w zarządzie funduszami, Komitet obejmujący czynności za pośrednictwem Wydziału Nadzorczego odda członków dawnego Komitetu pod sąd ogółu.

Art. 100. Zaskarżenie Komitetu o przekroczenie atrybucji w zarządzie funduszami zanieść może każda Gmina lub pojedynczy członek w formie Art. 65. przewidzianej.

Art. 101. Za uronienie funduszy Organizacji członkowie Komitetu są osobiście i majątkowo solidarnie odpowiedzialni przed ogółem.

Zamiast Fundusze Organizacji, powiedzieć: Fundusze Wychodztwa.

Zamiast wyrazu: Organizacji, użyć: Wychodztwa.

Nº 2. zamienić: ze składek, czyli podatku miesięcznego.

Zamiast wyrazu: Organizacji użyć Wychodztwa.

Tytuł X.

POSTANOWIENIA OGÓLNE.

Zamiast wyraz członków, użyć: Wychodziwa.

Art. 102. Wszelkie zmiany lub dodatki do obowiązującej ustawy mogą być jedynie za zezwoleniem ogółu członków wprowadzane.

Art. 103. Projekta do zmian i dodatków do obowiązującej ustawy mogą być podawane przez Komitet, przez Gminy, lub nawet pojedynczych członków osobno zamieszkałych. W tym ostatnim przypadku członek żądający zmiany ustawy, choćby nawet zwykłe znosił się wprost z Komitetem, udać się będzie obowiązany do najbliższej Gminy, a jeżeli ta uzna za właściwe poprzeć jego projekt, wówczas wraz z swoją opinią przesyła go Komitetowi.

Art. 104. Komitet projektu zmian lub dodatków do ustawy otrzymane od Gmin, lub pojedynczych członków odda wraz z swoją opinią pod głosowanie ogółu i o wypadku głosowania w najbliższym okólniku zawiadomi.

Art. 105. Zmiana lub dodatek do ustawy przyjęta przez ogół, staje się obowiązującą od chwili jej ogłoszenia.

Art. 106. Projekta zmian lub dodatków do ustawy od Komitetu pochodzące, w ten sam sposób jak od Gmin lub pojedynczych członków będą poddawane pod zatwierdzenie ogółu.

Art. 107. Wszelkie inne projekta dotyczące wewnętrznych spraw Organizacji, lub w ogóle sprawy narodowej, jeżeli rozstrzygnięcie ich przechodzi zakres atrybucji Komitetu, będą również oddawane pod głosowanie ogółu.

Art. 108. Wszelkie projekta potrzebujące zatwierdzenia ogółu, będą dwa razy pod rozpoznanie oddawane. Pierwszy raz dla zrobienia uwag i zaprojektowania poprawek szczegółów dotyczących; drugi raz dla decyzji stanowczej, tak o samym projekcie jak i o zaprojektowanych poprawkach.

Art. 109. Projekt przy pierwszym głosowaniu przez większość odrzucony, pod drugie nie będzie oddawany.

Art. 110. Ustawa obowiązująca po stanowczem jej przez ogół przyjęciu, rozesłana będzie do wszystkich Gmin i pojedynczo zamieszkałych członków.

Art. 111. Członkowie Gmin już istniejących na posiedzeniu złożą deklaracje poddania się pod uchwaloną przez ogół ustawę, a protokół posiedzenia przez sekretarza spisany, Komitetowi do akt będzie przesyłany. Członkowie pojedynczo zamieszkałi wprost Komitetowi lub za pośrednictwem najbliższej z Gmin deklaracje poddania się pod ustawę złożą.

Art. 111. cały opuścić.

Wedle proponowanych poprawek Tytułów będzie IX. i liczba Artykułów się zmieni.

Bolesław Świątorzecki.
Ks. Kazimierz Żuliński.

Jarosław Dąbrowski.
Stanisław Jarmund.
Walery Wróblewski.

Paryż dnia 7. Lutego 1867 roku.

Sprawozdanie dodatkowe z wyborów.

Przy ogłoszeniu sprawozdania Komisji wyborczej z dnia 12 Listopada r. z. podaliśmy do wiadomości, iż po ustaniu już czynności tejże Komisji nadesłano pewną ilość głosów, które jako nadeszły po zamknięciu czynności obliczania, sprawozdaniem nie mogły być objęte, nazwiska jednak głosujących w liczbie 37 w ogólnej liście zostały zamieszczone.

Po ogłoszeniu już listy wyborców nadesłano Komitetowi:

| | |
|--|-----------|
| Z Ameryki | głosów 54 |
| Z Bar le Duc | " 14 |
| W druku przez pomyłkę opuszczono nazwisk | 2 |

Ogółem . 70

Liczba ta dołączona do ogłoszonej poprzednio 1475

Daje ogółem wyborców 1545

Siedmdziesiąt wyborców powyżej wyrażonych, oraz trzydziestu siedmiu których głosy w sprawozdanie nie weszły, wotowali na osoby następujące:

| Głosowali na osoby następujące: | | | | | |
|----------------------------------|--------------------------------|---|-----------------------------------|-----------------|---------------------------|
| | Ilość głosów
obecnie podana | | Ilość głosów
poprzednio podana | | Ogółem otrzymał
głosów |
| Biernawski Aleksander | 106 | — | 690 | — | 796 |
| Jarmund Stanisław | 105 | — | 664 | — | 769 |
| Ks. Żuliński Kazimierz | 91 | — | 962 | — | 1053 |
| Wróblewski Walery | 54 | — | 1011 | — | 1065 |
| Heltman Wiktor | 54 | — | 430 | — | 484 |
| Korabiewicz Edmund | 54 | — | 192 | — | 246 |
| Świętorzecki Bolesław | 45 | — | 620 | — | 665 |
| Bosak (Hauke) Józef | 14 | — | } | Głosy nieważne. | |
| Dąbrowski Jarosław | 12 | — | | | |
| Ogółem 535 | | | | | |

Lista dodatkowa wyborców.

| Ameryka. | | | | | |
|---------------------------------|----------------------------|---------------------------|---------------------------|--|--|
| 1476 Bartol Andrzej. | 1493 Kiedrowski Adam. | 1513 Pepliński Michał. | 1531 Fedorowicz Ludwik. | | |
| 1477 Bednarek August. | 1494 Kinowski Antoni. | 1514 Plata Józef. | 1532 Fijałkowski Andrzej. | | |
| 1478 Bema Franciszek. | 1495 Kluczykowski Leonard. | 1515 Poluch Ludwik. | 1533 Hnalkiewicz Karol. | | |
| 1479 Bielawski Józef. | 1496 Kłopotek Józef. | 1516 Reszczyński Walenty. | 1534 Jarnacki Antoni. | | |
| 1480 Bierna Maciej. | 1497 Kochański Antoni. | 1517 Rojewski Wojciech. | 1535 Idźkowski Łukasz. | | |
| 1481 Ks. Buczyński Bonawentura. | 1498 Konopacki Piotr. | 1518 Rorch Franciszek. | 1536 Izbiński Franciszek. | | |
| 1482 Ćwiek Franciszek. | 1499 Konopacki Stanisław. | 1519 Rudziński August. | 1537 Komo Stanisław. | | |
| 1483 Czyżewski Paweł. | 1500 Kubanek Michał. | 1520 Rzepiński Marcin. | 1538 Kurecki Antoni. | | |
| 1484 Doczyk Józef. | 1501 Kukliński Tomasz. | 1521 Sober Michał. | 1539 Matkowski Józef. | | |
| 1485 Domaszek Antoni. | 1502 Lewandowski Andrzej. | 1522 Sonda Szczepan. | 1540 Paliński Stanisław. | | |
| 1486 Dzik Franciszek. | 1503 Lipski Tomasz. | 1523 Stroik Andrzej. | 1541 Pisklak Andrzej. | | |
| 1487 Głodowski Jan. | 1504 Lorbiecki Antoni. | 1524 Sztolpa Michał. | 1542 Stobiecki Idzi. | | |
| 1488 Gosz Mateusz. | 1505 Lorbiecki Piotr. | 1525 Szulfer Jan. | 1543 Trojanowski Julian. | | |
| 1489 Gosz Marcin. | 1506 Molski Tomasz. | 1526 Wareński Karol. | | | |
| 1490 Jackowski Jakób. | 1507 Narloch Łukasz. | 1527 Wilczyński Józef. | | | |
| 1491 Jażdżewski Jakób. | 1508 Nowicki Wojciech. | 1528 Wojak Franciszek. | | | |
| 1492 Kaliński Franciszek. | 1509 Ojach Jan. | 1529 Wojna Antoni. | | | |
| | 1510 Olszewski August. | | | | |
| | 1511 Olszewski Mikołaj. | | | | |
| | 1512 Osowski Szymon. | | | | |

Paryż

(opuszczone w pierwszej liście).

1544 Kostrzewski Wincenty.
1545 Fałęcki Karol.

Bar le Duc (Francja).

1530 Czarnecki Nikodem.

Jarosław Dąbrowski.

Stanisław Jarmund.

Bolesław Świętorzecki.

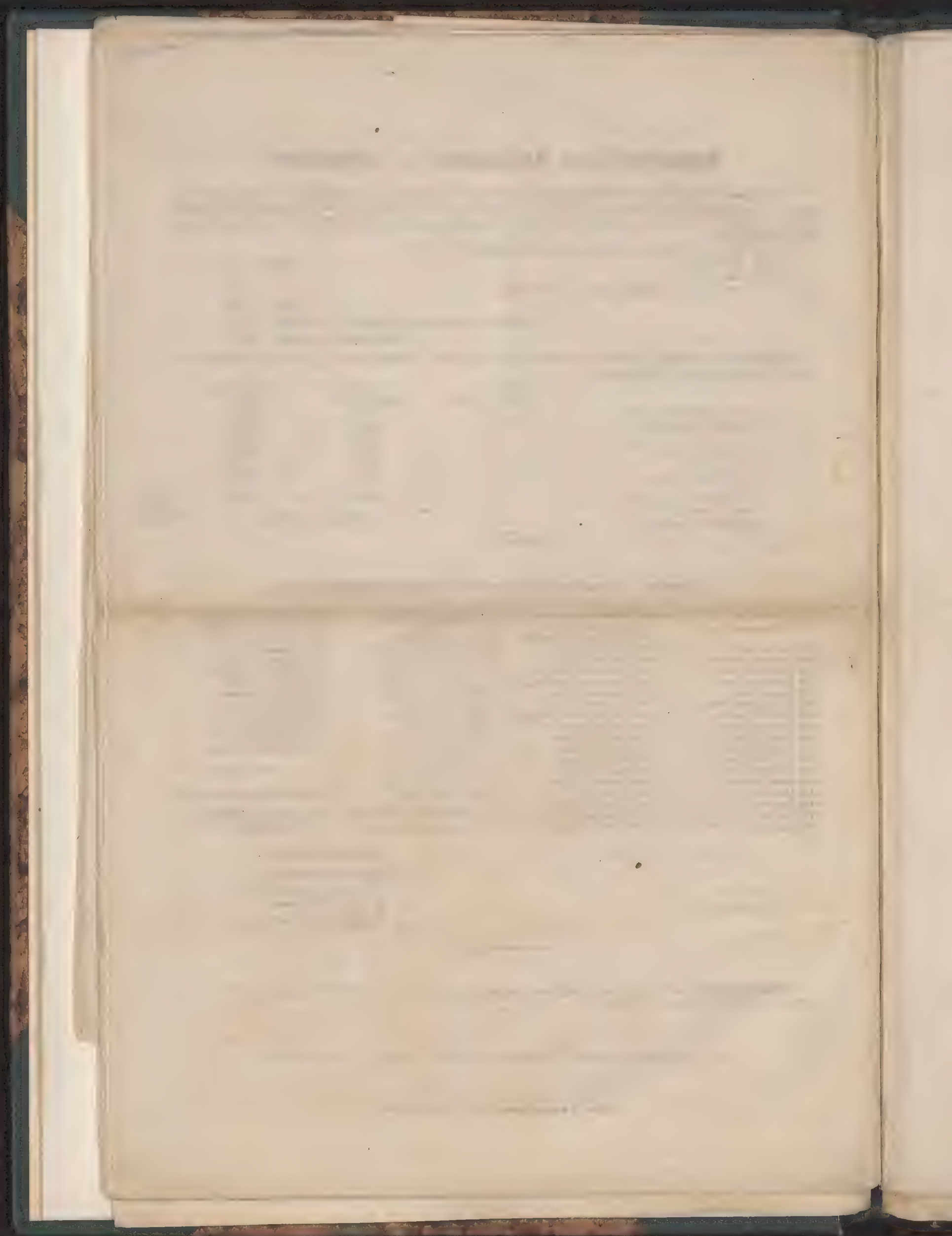
Walery Wróblewski.

Ks. Kazimierz Żuliński.

Paryż dnia 10 Lutego 1867 r.

SPROSTOWANIE. — W niektórych egzemplarzach Projektu Organizacji (str. 3), termin odbioru opinii o nim, przez pomyłkę wydrukowano 30 Kwietnia, zamiast 30 Maja.

Adres Sekretarza Komitetu: Stanisław Jarmund. à Paris. Boulevard d'Enfer 1.



46

PROJEKT

Organizacji Wychodztwa Polskiego.

1840

1840

PROJEKT

Organizacji Wychodztwa Polskiego.

Obywatele!

Ważny przedmiot projektu ustawy przyszłej organizacji wychodztwa był przedmiotem długich i sumiennych narad w Komitecie. Z dwóch odmiennych wychodząc stanowisk, dwie różne przedstawiały się drogi do jednego dążące celu. Najwłaściwszem zdawało się nam w takim położeniu, obok projektu przez większość Komitetu podanego, ogłosić projekt mniejszości, wraz z należącymi doń motywami.

Wzywamy więc Was, Obywatele, do ścisłego rozpatrzenia podanych Wam projektów, do otwarcia nad nimi dyskusji i następnie nadesłania nam uwag i poprawek, jakie za stosowne uznacie. Uwagi nadsyłane przyjmować będziemy aż do dnia 30 Maja 1867 r. po tym terminie Komitet zajmie się uporządkowaniem nadesłanych poprawek i pod głosowanie ogółu ostatecznie je przedstawi. Każdy z głosujących zechce naprzód oświadczyć, który z dwóch projektów za odpowiedniejszy potrzebom uważa; następnie, ci z wotujących którzyby prócz ogólnych uwag życzyli sobie pewne zmiany do projektu wprowadzić, lub pominięty dołożyć szczegół, zechcą tak gminy, jak i pojedynczy członkowie, dla ułatwienia ostatecznej dyskusji, przedstawić rzecz o ile możliwości w formie następującej: Wnoszę, aby artykuł N. zmienić, (podać proponowaną redakcję); albo po artykule N. dodać artykuł następujący; lub wreszcie, wnoszę, aby art. N. w całości, czy w części był opuszczony.

Jarosław Dąbrowski.
Stanisław Jarmund.
Bolesław Świętorzecki.
Walery Wróblewski.
Ks. Kazimierz Żuliński.

M O T Y W A.

2^o Przez mniejszość członków Komitetu.

Obywatele!

Przedstawiając Projekt Organizacji Wychodztwa, czujemy się w obowiązku, przypomnieć Wam w streszczeniu: jakie było hasło podjętej roboty w miesiącu Maja 1866 r. jaki ostatecznie delegaci dziesięciu Stowarzyszeń emigracyjnych, łącznie z Komisją Tymczasową postawili wniosek, a większością głosów, przyjęli jako wskazówkę dalszego działania. Jak powołani do Komitetu Reprezentacyjnego pojęli swe stanowisko, czego odezwy i pierwsze kroki Komitetu Reprez. dowodzą—w końcu jak Ogół Wychodztwa przyjął postawienie Komitetu Reprezentacyjnego?

Treściwa odpowiedź na postawione pytania, winna być wskazówką, do czego dziś dojść możemy, i w jaki sposób Organizację Wychodztwa, przeprowadzić należy.

Emigracja to żywy odłam Narodu, to część jego społeczeństwa, tylko bez kajdan i z rozwiązaniem uesty. Jako więc taka, na zasadach, jakie Polska dziejowym swym trudem, wyrobić usiłowała, zorganizować i rządzić się sama powinna—wtedy tylko posłannictwu swemu, należycie odpowiedzieć zdoła.

Ze tak pojmowało rzecz grono ludzi, inicjatywę tej robocie dające, najlepszem jest świadectwem ustęp odezwy z d. 25 Maja: „Wyznawcy zasad jakie Polska „dziejowym swym trudem wyrobić usiłowała, „świadczeni o obowiązkach narodowych, ciążących na „Emigracji polskiej, statecznie i niezmiennie, uczuli „potrzebę zespolenia sił swoich i powierzenia ich Re- „prezentacji, na ogólnem zaufaniu opartej. Istnienie „bowiem takiej, szczególnież też pod parciem dzisiej- „szych wypadków, nagle stała się koniecznością. Za „takim pośrednictwem, Emigracja łatwo zjednoczy „wszystkie swe środki i usiłowania, w celu skutecznego „wypełnienia narodowych obowiązków, strzedz będzie „własnej godności i chronić ją od nagannych indy- „widualnych przedsięwzięć, a wreszcie zgro- „madzi rozpieczętę, a ocalone z klęsk ostatniego po- „wstania zasoby“ etc.

Zespolenie sił w imię dziejowych zasad, powierzenie ich Reprezentacji, dla zjednoczenia wszystkich środków i usiłowań, ku wypełnieniu narodowych obowiązków, dla zachowania własnej godności, dla zgromadzenia rozpieczętę środków ostatniego powstania i zapobieżenia nagannym indywidualnym przedsięwzięciom, to zupełnie jasne wypowiedzenie się. Zadanie bowiem takie, prawnie podejmowane być może, tylko przez Reprezentację Wychodztwa, żadne pojedyncze zachcianki, nawet najgorliwsze usiłowania, choćby też najdzielniej zorganizowanych kół i kółeczek emigracyjnych, sprostać mu niezdolają, pojedyncze stowarzyszenia specjalnym celom zadosyć uczynić mogą, ogólnym zaś potrzebom emigracji, tylko ogół zorganizowanego Wychodztwa odpowie — w logicznym wywodzie, do innych rezultatów, w żaden sposób przyjść niemożemy. Delegaci dziesięciu Stowarzyszeń Emigracyjnych, łącznie z Tymczasową Komisją, taki większością głosów postawili wniosek, dając go jako wskazówkę, do prowadzenia rozpoczętej pracy: „Wytworzyć nam „należy Reprezentację, nie Stowarzyszeń naszych, ale „ogółu Wychodztwa.“

Rzecz odrazu stała jasno, tak ją pojmowała większość, w tém rozumieniu zarządzono wybory, w tem pojęciu rezultat tychże powołał członków do Komitetu,

1^o Podane przez większość członków Komitetu.

Obywatele!

Siłą wypadków wydalone z kraju Wychodztwo Polskie nie przestało być żywą częścią narodu. Jako więc naród cały, pod karą utracenia na zawsze prawa do bytu samoistnego, powinien zwracać wszystkie swe siły do odzyskania niepodległości, tak wychodztwo pod zagrożeniem zupełnego stargania związku z narodem w tej ciągłej pracy iść wspólnie z krajem i nieść mu pomoc ma obowiązek. Pojedyncze jednak, lub częściowe usiłowania, rzeczywistego pożytku narodowej sprawie przynieść nie są w stanie. Wspólna jedynie praca, w jednym kierunku i w szeregowanym prowadzona hufcu cel ten osiągnąć i działaniom wewnętrznym kraju skutecznie dopomagać będzie mogła. Dla tej to przyczyny obywatele, jednym z najpierwszych obowiązków wychodztwa jest przeprowadzenie wewnętrznej organizacji, któraby oparłszy się na zasadach przez cały Naród przyjętych i uświęconych, krwią w tyłu walkach przelaną, dała znak gotowości do dalszych prac i poświęceń.

Organizacja taka powinna się oprzeć na stałych i wspólnie obmyślonych podstawach. W tym więc celu poddajemy pod Wasze rozpoznanie projekt ustawy, która wedle naszego przekonania, wszelkim dzisiejszym potrzebom, tak wewnętrznym wychodztwa jak i w ogóle narodowym odpowiedzieć i jako punkt wyjścia do dalszych prac posłużyć powinna.

Jedną z zasadniczych podstaw społeczeństwa z wolnych składającego się ludzi, jest udział każdego obywatela w stanowieniu praw ogół obowiązujących.

My część Narodu za wolność swą Ojczyzny walczącego, na zasadach wolności prace swe przygotowawcze oprzeć powinniśmy.

My wygnańcy, szukający schronienia na wolnej ziemi gościnnych ludów, powinniśmy w urządzeniach swoich wprowadzić w życie zasady, do których Naród nasz dąży, które w wolnej Polsce najobszerniejsze znajdują zastosowanie. Dla tego to w projekcie Organizacji Wychodztwa, wolę ogółu, jako jedyną władzę prawodawczą stawiamy.

Odpowiedzialność przed ogółem władzy wykonawczej, jest drugą zasadą z pierwszą w bezpośrednim stojącą związku. Z niej wypływa dla tej władzy obowiązek jawności w działaniach, obowiązek ścisłego stosowania się do praw i przepisów, obowiązek wreszcie sumiennego wyrachowania się z powierzonych funduszy i dokładnego sprawozdania z dokonanych czynności. Dla Organizacji Wychodztwa, Komitet jest władzą wykonawczą, obowiązki więc z zasady powyższej przytoczonej, ciążą na nim w zupełności a projekt naszej ustawy, dokładnie je określa.

Jedynym wyjątkiem co do jawności działań są prace polityczne Komitetu, które stojąc w związku z działaniami w kraju prowadzonymi, konieczną a nieprzeniknącą tajemnicą muszą być osłonięte. Ujawnienie ich, całą najsumienniejszą prowadzoną pracę udaremnić i na kraj nowe klęski sprowadzić by mogło.

Dla tej to przyczyny, proponujemy Wam obywatele, aby ludzie których wyborem, a zatem zaufaniem swem zaszczytacie, w tym jednym przedmiocie uwolnieni byli od obowiązku zdawania publicznie sprawy z czynności. Lecz i tu niepozostaną oni bez kontroli.

Dawny skład Komitetu przy zdawaniu służby, bę-

bo potrzeba wytworzenia legalnego organu, reprezentującego emigrację na zewnątrz, zaprowadzającego ład i kontrolę wewnętrzną, tak była pocztą powszechnie, że myśl ta opozycji nieznalazła nigdzie, wahanie się wielu i niewiara w powodzenie podjętej pracy, w rachubę iść niemoże, jak również nieprzyjęcie czynnego udziału całej bezwarunkowo emigracji w wytwarzaniu Komitetu, niedowodzi opozycji lub nieuznania.

1. Ogół Wychodztwa wezwano.

2. Półtora tysiąca głosów, ze wszystkich zakątków naszego tularstwa odpowiedziało.

3. Komitet stanął na tej szerokiej podstawie.

4. Rozpoczął swe kroki z serdecznym poparciem.

5. i istnieje bez zaprzeczenia do dzisiaj.

To fakt dobrze wróżący, to żywa negacja starego zarzutu, o anarchii Polaków, to naturalne następstwo, silnej organizacji ostatniego powstania—to świadectwo, że nawet społeczeństwo, w anormalnym zostające stanie, odpowiednio do swego położenia, zorganizować się może, a więc powinno. Kraj nasz w niewoli, świadomy swego jarzma, z żywą wiarą w przyszłość—bez zaprzeczenia, w anormalnym jest stanie—a przeciw silną organizacją ogół objąć zdołał. Emigracja żywy odłam kraju, część jego społeczeństwa, w szczęśliwszym jest pod tym względem położeniu, a więc może i powinna się zorganizować. Dogmatyczne twierdzenie, o anormalnym stanie Wychodztwa, a ztąd niesposobności do ładu i zorganizowania się, pobite świeżym przykładem kraju upada. Zdrowy rozum i sumienie, z przeszłości korzystać nam nakazuje.

Dokonaniem wyborami, powołani członkowie do Komitetu, jak pojęli swe stanowisko, dowodem najlepszym, wszystkie publiczne odezwy i wszelkie, acz nie liczne do dziś poczynione kroki. Członkowie Komitetu, w pierwszej swej odezwie, z d. 2 Sierpnia 1866 r. z tytułowym napisem: Komitet Reprezentacyjny Wychodztwa Polskiego, do Towarzystw Wychodztwa, tak się odzywają: „Wychodztwo nie jest uchYLENIEM się od obywatelskiej pracy, ani też „odpoczynkiem, ale przeciwnie, zdwojonym trudem i „nieustannym znojem, dla sprawy ojczystej. Komitet „Reprezentacyjny, głęboko przeświadczony o obowiąz- „kach Wychodztwa, wzywa Was bracia, do organicz- „nego skupienia się, do zjednoczenia wszystkich środ- „ków i rozpiętych zasobów“ etc. Wezwanie do organicznego skupienia się, w imię obywatelskich obowiązków, celem zjednoczenia wszystkich środków i rozpiętych zasobów, to jasno rzecz stawia, pokazując, iż Komitet, jako Reprezentacja Wychodztwa, od samego początku, wyraźnie określając zadanie, odpowiednie tylko siłom zorganizowanego ogółu, dobrze pojmował swoje stanowisko, i wszystkie też następne odezwy, są tego najlepszym świadectwem, a mianowicie: Okólnik Nr. I. art. 1 brzmi: „W każdej miejscowości, emigracja niezwiązana w żadne Stowarzyszenie, przystąpi natychmiast do tworzenia gmin“ etc. Art. 2. „Dotychczas istniejące Stowarzyszenia, Reprezentacja uważa za gminy gotowe“ etc. Art. 4. „Osoby „pojedynczo, lub w bardzo małej liczbie, zamieszkujące rozmaite miejscowości, za pośrednictwem najbliższej gminy, lub wprost z Reprezentacją znosić się „będą“ etc. Art. 6. „W myśl odezwy z d. 25 Maja, „Reprezentacja wzywa ogół wychodztwa, do dopełnienia wyborów“ etc. Art. 10. „Wszelkie pojedynczo lub zbiorowo, dotychczas przedsiębrane, a imieniem emigracji dokonywane działania, od dziś miejsca „mieć nie mogą“ etc.

Artykuły te, wymierzone do ogółu, ogół wychodztwa obejmują, niechcąc myśli wywracać, inaczej rzeczy rozumieć nie możemy. Dalej odezwa do osób upoważnionych, do zawiązywania Gmin z d. 1 Września, powiada: „Zalączając przy niniejszem, okólnik w liczbie

4

dzie w obowiązku nowemu, najściślej w tym względzie dać wyjaśnienia i szczegółowe przedstawić rachunki wydatków.

Obowiązkiem naszym obywateli jest najkorzystniej użyć czasu, który zmuszeni jesteśmy zdala od rodzinnego przepędzić kraju.

Osiągnięcie politycznego przez ogół Wychodztwa wykształcenia, niewątpliwie nieocenione dla kraju w przyszłości przynieść może korzyści. Wykształcenie to nabyla się jedynie przez rozbudzenie życia politycznego, przez ścieranie się zdań w rozmaitych przedmiotach, przez porządnie prowadzone dyskusje i sumienne zastanawianie się nad kwestjami ogół obchodzącymi.

Ustawa nasza przewidując rozprawy w Gminach, dając każdemu członkowi prawo inicjatywy w projektowaniu przepisów, oddając wreszcie sam projekt ustawy pod ogólną dyskusję, potrzebie tej czyni zadosyć.

Oto są główne podstawy, które w projekcie naszym przeprowadzić usiłowaliśmy. Do Was obywatele należy ocenienie pracy naszej.

Dawniejsze działania emigracyjne, tak Towarzystwa Demokratycznego, jak Zjednoczenia, były dla nas wskazówką z której o tyle o ile dzisiejsze okoliczności dozwalały, staraliśmy się korzystać.

Jeden jednak ważny przedmiot w projekcie Wam przedstawionym pominięty został. Chcemy tu mówić o bratniej pomocy, której udzielanie potrzebującym, a szczególnie weteranom i rannym, jest obowiązkiem ciążącym na ogóle Wychodztwa.

Pominięcie to nie jest przypadkowem. Istnieje w Wychodztwie instytucja przez naszych poprzedników założona, ze wszech miar poparcia godna i wszystkim mogąca odpowiedzieć potrzebom, instytucja czci i chleba. Dotąd po większej części jest ona pomiędzy dawniejszem tylko wychodztwem rozpowszechniona, dawniejsi też tylko weterani, dotąd z niej korzystają. Obowiązkiem było Komitetu, dolożyć starań, aby dobrodziejstwa z tej szacownej instytucji płynące, stały się ogólną Wychodztwa własnością.

W tym celu Komitet wszedł w porozumienie z zarządem Towarzystwa Podatkowego i znalazł przychylne swych propozycji przyjęcie. Skoro więc ostateczny co do szczegółów układ zawartym zostanie, przedstawimy go zaraz obywatele pod wasze zatwierdzenie.

Przekonani, iż tylko silnie zorganizowane ciało, złożone z jednorodnych żywiołów, z ludzi jednakowe wyznających zasady i do jednego dążących celu, może rzeczywiste dla sprawy narodowej przynieść korzyści i na ogólne stanowisko Wychodztwa wywrzeć wpływ pożyteczny, stanęliśmy w sprzeczności z częścią Komitetu, która organizacją objąć zamierza całość Wychodztwa, bez względu czy się jej wszyscy poddać dobrowolnie zechcą. W naszym przekonaniu połączenie tak różnorodnych żywiołów uniemożliwiłoby wszelką działalność, stałoby się powodem zupełnego rozstroju, byłoby dowodem sięgania po jakiś cień urojonej władzy, któryby na każdym kroku zaprzeczenia i protestacje spotykała.

Naszym zamiarem jest połączyć całe Wychodztwo, ale połączyć o ile to jest możebnem, w imię zasad przez Naród przyjętych, w imię gotowości do pracy i poświęceń.

Ci wszyscy, którzy te zasady podzielają, ci którzy do tej pracy czują się powołanymi, jesteście przekonani, że od początku obok nas staną i poparcia swego nieodmówią, a przykład rządności, zgody i rozumnego do celu dążenia, dany przez początkujących, niewątpliwie zbawiennie na resztę Wychodztwa oddziaływać będzie. Od nas więc samych, co od początku do pracy jednoczącej wychodztwo przystąpiliśmy, zależy tak ją postawić wysoko, aby każdy emigrant, za zaszczyt współudział w niej poczytywał. Tym sposobem obejm-

„egzemplarzy mamy zaszczyt upraszać Was oby-
„watelu, abyście wypełniwszy zostawione miejsce na
„nazwiska, raczyli rozesłać takowy wszystkim Wy-
„chodźcom, przebywającym w miejscowości, którą
„zamieszkujecie, jak również i w jej okolicach“ etc. —
„Ustęp ten wystarczy, niepotrzebuje komentarza; — Ko-
„mitet nie towarzystwo chce zakładać, lecz zorganizowa-
„wać Ogół. Nareszcie też Programat, czyli Wyznanie
„Wiary politycznej z daty 29 Listopada 1866 r. zakomunikowane wychodźtwa, bez zaprzeczenia powinno być najrzetelniejszem odbiciem myśli Komitetu Reprezentacyjnego, dla tego więc ustęp dotyczący wychodźtwa, przytaczamy w całości:

„Towarzysze wygnania! pewni, że przez Was zro-
„zumieni będziemy, wstrzymujemy głos, który współ
„z krajem i wspólnym nam czynie, dalsze znajdzie
„rozwiniecie. Współ z krajem, gdyż będąc żywą jego
„częścią, nienarzucając mu swego przewodnictwa, ani
„usuając się od posług, którychby od nas wymagał,
„dzielić z nim prace ciągle musimy, te z nich
„przedewszystkiem podejmując, których on spełniać
„nie może. Wychodźtwa zaś, mając stać na straży
„narodowych zasad, samo przedewszystkiem, wedle
„nich się urządzać i względem siebie stosować je winno.
„Zadne też przedsięwzięcia, dotyczące ogółu, bez jego
„wpływu i kontroli, nadal miejsca mieć niemogą. Naj-
„główniejsze podstawy społeczeństwa naszego, już utrwa-
„lone wedle sprawiedliwości. Ustały też wszelkie prze-
„szkody, niedozwalające wychodźtwa występować jako
„całości, silnej i organicznej. A ono jako takie
„tylko, groźnem może być dla wroga, jako takie jedy-
„nie niezbędnem jest dla kraju. Nie ma on dziś za-
„dnego organu, któryby na całości praw naszych
„wsparty, mógł w ich imię, donosić głos swój podno-
„sić. Tak jest, wszystkie sprawy dotyczące zadania
„ogółu, jak i potrzeb jego, ujęte w jeden organiczny
„węzeł, spółem przez ogół podejmowane być mu-
„szą, bo już jedną demokratyczną stanowimy spo-
„łeczność. Komitet Reprezentacyjny, podobnie poj-
„mując powołanie, którem był zaszczycony, w duchu
„takowego, podda organiczną ustawę Wychodź-
„twa Polskiego, pod dyskusję ogółu.“

Wszelkie wyjaśnienia powyższego ustępu, sądząc za zbyt cenne, w dalszym ciągu zwracamy uwagę na następne wystąpienia Reprezentacji, przechodzące już atrybucje wszelkich kół i kółeczek emigracyjnych, a mianowicie: Ogłoszenie z dnia 15go Września: „Z powodu licznych zażaleń, od rodaków w N. zamieszka-
„tych, przeciw postępowaniu N., czuje się w obowiązku
„oświadczyć co następuje: N. nie działał nigdy, na mocy
„upoważnienia jakiegobądź ciała, lub Stowarzyszenia
„na Wychodźtwie“ etc.

Ogłoszenie zaś z dnia 25go Października, jeszcze donioślejszej treści, brzmi jak następuje: „Komitet Re-
„prezentacyjny uważał za swój obowiązek, zająć się
„bezwłocznie, w myśl odezwy z dnia 25 Maja, zebraniem rozpięchłych zasobów, z ostatniego powsta-
„nia“ etc. (w kwestji sum narodowych z Litwy). Kto działał w ten sposób, to świadczy o sobie, że dzierży władzę emigracyjną, otrzymaną wyborami, znacznej części, a uznaniem reszty wychodźtwa popartą. Czego niezbitym dowodem są następne fakty: Po ukonstytuowaniu się Komitetu Reprezentacyjnego, Komisja Certyfikatów natychmiast rozwiązuje się, składając swój urząd w ręce Reprezentacji. W ślad za nią czyni to samo Komisja uzbrojenia narodowego. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy w Paryżu, w skutek okólnika z d. 13 Sierpnia zamienia się w Gminę; toż czynią to jest formują Gminy, Towarzystwa emigracyjne we Włoszech, Bawarii, Anglii, Szwajcarji i w prowincjach Francji. Kolonja Adampol w Turcji, z kilkudziesięciu członków złożona, w najserdeczniejszej odezwie, oddaje się

miemy wkrótce nie całe liczebnie wychodźtwa, bo z ludźmi odrzucającymi zasady przez Naród przyjęte, niemożemy mieć nic wspólnego, ale całe wychodźtwa, które zasady demokratyczne wyznając, gotowe jest w każdej chwili czynem w życie je wprowadzić.

Półtora tysiąca wyborców, od których mandat otrzymaliśmy, stanowi znakomitą większość wychodźtwa czynnego, chcącego brać udział w pracy dla kraju. Na tak znacznej więc liczbie opierając się, czujemy się w prawie i obowiązku, nie tylko sprawy organizacji ale i ogólne całego wychodźtwa, a w ogóle sprawy narodowej dotyczące przedsiębrać. Dla tego to przez nas ustanowiona komisja świadectw do otrzymania żołdu służących, bez względu na to czy żądający przystąpił do wspólnej z nami pracy, świadectwa wydawać jest obowiązana; dla tego urządzać się wkrótce mająca instytucja do wynajdywania zatrudnień, wszystkim bezwzględnie pomocy swęj udzielać będzie; [dla tego ile razy okoliczności wymagać będą, wystąpienia na zewnątrz w imieniu całego wychodźtwa, ile razy zdarzy się nadużycie, lub czyn imię Polaka hańbiący, tyle razy Komitet obowiązany będzie odzywać się w charakterze Reprezentanta całego wychodźtwa. Gdy jednak o pracę wewnętrzną, organiczną, przygotowującą zasoby i siły przyszłego powstania chodzi, tych tylko, którzy wspólne mają zasady i cele, do wspólnej powołujemy pracy.

Nie wprowadzajmy niezgody do działań naszych, niezatracać barwy wyznawanych zasad, nieodstępować od wskazanego celu, a zatem nie przywołujemy do siebie obcych i wstrętnych nam żywiołów.

Jarosław Dąbrowski.

Stanisław Jarmund.

Walery Wróblewski.

całkowicie rozporządzeniom postawionej władzy, zresztą liczne korespondencje, w najrozmaitszych potrzebach z wychodźstwem, ciągły stosunek ze wszystkimi miejscowościami gdzie tylko emigracja przebywa; jak z jednej strony jest dowodem zupełnego uznania, tak z drugiej, świadectwem rzetelnego pojęcia, iż Komitet jest ciałem reprezentującym ogół wychodźstwa. W logicznym więc wywodzie, Komitet Reprezentacyjny przedstawiając projekt organizacji, ogół wychodźstwa nią objąć winien, inaczej bowiem zadaniu swemu odpowiedzieć nie jest w możności. Reprezentować wychodźstwo na zewnątrz, zgromadzić wszystkie rozproszone zasoby, ująć pod ścisłą kontrolę niesfornych, zapobiedz opacznym działaniom na swoją rękę, zaspakajać bieżące potrzeby i zmniejszać nędzę przez opodatkowanie wszystkich, oto zadanie, któremu odpowiemy tylko, przez zorganizowanie ogółu wychodźstwa. Nie taimy tego przed sobą, że ogół liczy w łonie swoim niesfornych, wstecznych, a może i zdrajców ojczyzny — to też właśnie dla tego organizacją objąć wszystkich należy, by ścisłą kontrolą złemu zapobiegać, a ciężar wszelki na ogół rozłożyć. Brak takiego zorganizowania się, a ztąd i legalnej Reprezentacji, stawilby nas znowu w tem smutnem położeniu, że nieupoważnieni reprezentanci wychodźstwa, będą w imieniu naszym, występować bez nas, i częstokroć wstrętne narodowi swoje przekonania, podawać za nasze.

Do pracy wołamy i stawiamy program — a podniesiony głos w sprawie tej streszczamy. Nie Towarzystwa wybranych z polskiego wychodźstwa, ale objęcia i skupienia wszystkich rodaków naszych na tułactwie, chcemy i domagamy się. Bo nie dla tego odzywaliśmy się bez zastrzeżenia do wszystkich współwygnańców, by gdy stawia się na żądanie nasze, rekrutować z nich dla siebie wybrańców, na członków tego lub owego towarzystwa, ale by obudziwszy czuwanie przykładem, pracą i gorącemi słowy, jednoczyć ich w jeden polski zastęp. Bo nie Towarzystwo, to lub owo, reprezentuje przed światem całym wychodźstwo polskie, ale wychodźcy wszyscy. Nie o członków Towarzystwa pytają i wiedzą obce ludy wśród których żyjemy, ale o wychodźców polskich, a my tych właśnie mamy być przedstawicielami. Objęcia i organizacji ogółu, a nie stworzenie jednego więcej towarzystwa domagamy się, bo naznaczono być nam Reprezentacją całego polskiego wychodźstwa, a nie jednego jego stronnictwa. Bo i w narodzie naszym były i będą stronnictwa i różne odcienia pojęć, a była przecie reprezentacja narodowa, i że znów będzie, ufamy. Organizacji i objęcia ogółu wychodźstwa chcemy, a nie Towarzystwa — bo towarzystwo uprawiać i reprezentować może tę lub ową ideę, doktrynę lub sposób zapatrywania się, a my mamy być reprezentacją wychodźstwa polskiego, które tak jak inne narody, dzieli różne pojęcia religijno-moralne, społeczne i polityczne — a mimo to, niewyzywają ich z charakteru i pochodzenia polskiego — i niezapierają praw Polaków i polskich wychodźców.

Organizacji, objęcia ogółu i reprezentacji jego chcemy, aby przedstawiciele pojedynczych stronnictw, kółek lub towarzystw, nie mieli prawa występować w jego imieniu i nadużywać na korzyść swego stronnictwa tego, co przypada tylko ogółowi polskiego wychodźstwa. Organizacji całego wychodźstwa domagamy się, a nie Towarzystwa, bo udziałem naszym nie jest konspiracja przeciw ogółowi, ale obejmowanie, praca i służba wszystkim braci naszych, i gromadzenie ich w jedno grono — by dobrzy złych podnosili i zagrzewali do cnót obywatelskich, i aby nie w walkach i zaciętości stronnictw, ale w zgodzie i miłości, topniały odcienia i różnice pojęć, a rodziła się tak upragniona jedność. Kto

u nas i kiedy pytał się i żądał deklaracji od polskich obywateli, że są Polakami, a to by tworzyć reprezentację narodową — ale za to żądali i zawsze żądać będą, kwalifikacji i zobowiązań, na członków tego lub owego stowarzyszenia. Dla tego chcemy i domagamy się organizacji ogółu, a nie Towarzystwa, bo wszystkich wychodźców polskich, bez deklaracji, uznajemy za Polaków, z tą tylko różnicą, że jednymi nam się szczyścić i z nich korzystać przychodzi, a drugich karcić, poprawiać, lub głosić odstępcami, by ludy wśród których żyjemy, niekładły wykroczeń tychże, na karb ogółu i czuwającej jego Reprezentacji. Wołamy i domagamy się organizacji i objęcia ogółu polskiego wychodźstwa, bo będąc tułaczami po boju, który na sztandarach swych wypisał: wolność, braterstwo i równouprawnienie wyznań (cywilne) i stanów — niemożemy, bo nam niewolno cofać się w tył, by dzielić się, wedle arystokracji i demokracji, materjalizmu i mistycyzmu, republikanizmu lub monarchizmu, ale tylko wedle cnoty i występku. Dzisiaj już bowiem, wedle tego cośmy za dogmat swego politycznego wyznania wypowiedzieli, mogą być tylko dobrzy lub źli Polacy.

„Nie rozprawiajmy przeto jak napisano jest w księgach pielgrzymstwa: o arystokracji i demokracji, „i o innych rzeczach starego zakonu, jak pierwsi Chrześcijanie, którzy rozprawiali o obrzezaniu i umywaniu „rąk, bo narody zbawionemi będą, nie przez stary „zakon, ale przez zasługi narodu umęczonego.“

Bolesław Świątorzecki.

Ks. Kazimierz Żuliński.

PROJEKT

ORGANIZACJI WYCHODZTWA POLSKIEGO.

Tytuł I.

CEL I ZASADY.

Artykuł 1. Celem Organizacji Wychodztwa jest:

a) Zespolenie wszelkich jego sił i zasobów tak moralnych jak i materialnych i spożytkowanie takowych w kierunku pracy narodowej, dążącej do odzyskania niepodległości kraju.

b) Zaprowadzenie w stosunkach wewnętrznych wychodztwa moralności, prawości i nieskazitelnosci a w tym celu ustanowienie wspólnej nad sobą kontroli.

c) Wzajemne kształcenie się, dążące do przygotowania dla kraju uzdolnionych działaczy politycznych i wojskowych.

Art. 2. W pracach narodowych w kraju dokonywanych Wychodztwo nie ma prawa przewodniczenia. Z wszelkimi jednak ciałami, stowarzyszeniami i t. p. prace te w kraju podejmującemi, Wychodztwo za pośrednictwem swego legalnego organu, w ścisłym stosunku zostawać powinno, jeżeli tylko prace te na zasadach przez Organizację Wychodztwa wyznaczonych opierać się będą.

Art. 3. Obowiązkiem jest wychodztwa podejmować wszelkie prace, dążące do ogólnego celu wyswobodzenia Ojczyzny, które z natury swej po za granicami kraju dokonywać się mogą. W tym celu pomoc swą działaniom w kraju prowadzonym Wychodztwo nieść powinno.

Art. 4. Nie przesadzając przyszłego urzędnika, tak politycznego, jak społecznego wyswobodzonej Polski, Organizacja Wychodztwa za podstawę swęj wiary politycznej stawia: równość, wolność, braterstwo, równouprawnienie wyznań i narodowości, wszechwładztwo ludu i te wszystkie prawdy, które naród pracą wiekową zdobył, a Rząd Narodowy, ostatni legalny przedstawiciel Polski, w manifestach swych wypowiedział.

Art. 5. Polska własnymi tylko siłami i własną pracą, przez wszystkie warstwy społeczeństwa podjętą, niepodległość odzyskać może.

Tytuł II.

SKŁAD ORGANIZACJI.

Art. 6. Każdy wychodzca polski, wyznający zasady w Tytule I wypowiedziane, którego życie prywatne lub publiczne hańbiącym nie ulega zarzutom, może być członkiem Organizacji Wychodztwa.

Liczba członków jest nieograniczoną.

e. Dodać Wzajemna pomoc i kształcenie się etc.

Zamiast: przez Organizację Wychodztwa wyznaczonych, napisać: przez Naród przyjętych etc.

Po wyrazie: urzędnika, opuścić tak, po wyrazie: politycznego, opuścić: jak społecznego, po wyrazie: stawia, cały ustęp do końca artykułu opuścić, a napisać: Programat czyli wyznanie Wiary politycznej, z dnia 29 Listopada 1866 r.

Cały art. 5. jako zbyteczny opuścić.

Każdy emigrant polski, wchodzi w skład Organizacji Wychodztwa. Cały więc Art. 6. opuścić.

Art. 7. Ogół członków jest władzą prawodawczą Organizacji. Wszelkie postanowienia wydaje absolutną większością głosów.

Art. 8. Ogół członków organizacji wybiera z pośród siebie Komitet, przy którym zostaje władza wykonawcza w granicach objętych przepisami niniejszej ustawy.

Art. 9. Oprócz Komitetu inne instytucje czasowe lub stałe, do załatwienia specjalnych czynności mogą być w razie potrzeby ustanawiane.

Tytuł III.

O CZŁONKACH.

Tytuł III. o Członkach opuścić aż do Art. 17. Artykuły zaś: 17, 18, 19, 20, 21 22, umieścić w Tytule IV. zaraz po pierwszym Artykule.

Art. 10. Każdy członek przystępujący do Organizacji przyjmuje zasady w Tytule I. wyrażone i zobowiązuje się w niczem przeciw nim nie wykraczać.

Art. 11. Każdy członek organizacji winien wszelkie stosunki swoje polityczne na korzyść Organizacji odstąpić i żadnych działań osobiście po za obrębem Organizacji nie przedsiębrać.

Art. 12. Przyjmowanie członków nowych odbywa się na posiedzeniach Gmin, na przedstawienie jednego z członków już należących. Ogół gminy decyduje o przyjęciu lub odrzuceniu.

Do przyjęcia kandydata potrzeba aby większość głosujących za przyjęciem się oświadczyła.

Art. 13. Kandydat odrzucony przez Gminę ma prawo odwołania się do Komitetu, który sprawę wraz z dowodami przedstawi pod rozpoznanie Wydziału Nadzorczego i stanowczy jego wyrok odwołującemu się doręczy.

Art. 14. Członek przystępujący do Organizacji winien ustawę obowiązującą własnoręcznie podpisać i piśmienną deklarację przystąpienia i przyjęcia na siebie obowiązków ciążących na członkach złożyć na ręce sekretarza Gminy, który ją w aktach Gminy zachowa.

Członek pisać nie umiejący upoważni na posiedzeniu sekretarza do podpisania w jego zastępstwie.

Art. 15. Każdy członek ma prawo wystąpić z Organizacji, zawiadamiając o tem piśmiennie sekretarza właściwej Gminy. Członek nie należący do żadnej Gminy zawiadomi o wystąpieniu swem Komitet.

Wystąpienie dobrowolne członka nie przerywa procesu jakoby mu za przekroczenia Artykułem 72 przewidziane, przez sądy Organizacji mógł być wytoczony.

Art. 16. Członek nie wypełniający przyjętych obowiązków lub postępowaniem swem prywatnem lub publicznem hańbiący wychodztwo, może być przez właściwą Gminę, albo jeśli do żadnej Gminy nie należy przez Komitet do wykreślenia z listy członków przedstawiony. Postępowanie w takim przypadku wskazane jest przepisami Tytułu VI.

Art. 17. Członek zmieniający miejsce zamieszkania przenosi się do Gminy najbliższej nowej swej siedziby i w takim razie powinien przedstawić świadectwo zarządu dawniej Gminy, udawadniające, iż przed jej opuszczeniem dopełnił obowiązki na każdym członku ciążące.

Art. 18. Każdy członek obowiązany jest na korzyść Organizacji Wychodztwa wnosić regularną składkę, której minimum ma wynosić 25 centymów miesięcznie.

Art. 19. Członkowie składają sekretarzowi swej Gminy deklaracje oznaczające wysokość składki, którą wnosić się obowiązują. Sekretarz wykaz składek miesięcznie wpływać mających Komitetowi przesyła. Członkowie do Gmin nie należący, deklaracje powyższe wprost Komitetowi przesyłają.

Art. 20. Członek ktoremu zupełny brak funduszków

Art. przech: opuścić.

Art. 23^v zamienić następnym: Ogół Wychodztwa dzieli się na Gminy; po zawiązaniu takowych, zarząd każdej Gminy, określwszy swe terytorjum, obowiązany jest sporządzić dokładny wykaz wszystkich emigrantów zamieszkałych w terytorjum Gminy

Art. 28 jako zbyteczny opuścić.

składki wносить nie dozwala, może być decyzją Gminy uwolniony od tego obowiązku. O czem sekretarz Gminy natychmiast Komitet zawiadomi.

Art. 21. Każdy członek przynajmniej raz na miesiąc na posiedzeniu Gminy winien być obecny.

Art. 22. Każdy członek winien się poddać decyzji większości, mając prawo żądania, aby zdanie jego w protokule było zamieszczonem i do wiadomości Komitetu podanem. Komitet jeśli uzna za właściwe może spór cały oddać pod rozpoznanie ogółu.

Artykuł przechodni. Wszyscy wyborcy którzy do głosowania na Komitet przystąpili, uważają się za członków organizacji, o tyle o ile wyraźnie zamiaru usunięcia się nie oświadczą.

Tytuł IV.

G M I N Y.

Art. 23. Ogół członków Organizacji podzielony jest na Gminy.

Art. 24. W każdej miejscowości, gdzie najmniej pięciu członków zamieszkuje zawiązana będzie Gmina.

Art. 25. Wyjawszy Paryż i Londyn, w jednym mieście jedna tylko Gmina istnieć może.

Art. 26. Członkowie pojedynczo, lub w mniejszej liczbie niż pięciu zamieszkali w danej miejscowości znoszą się z najbliższą Gminą i za jej pośrednictwem z Komitetem, w razie jednak miejscowych trudności mogą znosić się wprost z Komitetem zawiadomiwszy o tem sekretarza Komitetu i na jego ręce przysyłać będą swe korespondencje i składki.

Art. 27. Każda Gmina wybierze z pomiędzy swych członków Sekretarza i Kassjera, których urzędowanie trwać będzie miesięcy sześć od dnia objęcia obowiązków. Gminy złożone z więcej niż 20 członków prócz sekretarza i kassjera, wybierają wójta i dwóch radnych, którzy stanowiąc radę gminną czynności administracyjne Gminy prowadzą. Gminy liczne dzielić się mogą na gromady, z których każda jednego radnego do rady Gminnej wybiera.

Art. 28. Gmina uważa się za zawiązaną skoro protokół zawiązania wszyscy członkowie podpiszą.

Art. 29. Każda Gmina odbywa posiedzenia przynajmniej raz na miesiąc w dniach oznaczonych. Posiedzenia nadzwyczajne zwołuje sekretarz z swojej inicjatywy lub na żądanie jednego z członków.

Art. 30. Na posiedzeniach przewodniczy z kolei każdy z członków w porządku listy alfabetycznej, wyjąwszy sekretarza.

Art. 31. Sekretarz utrzymuje protokół posiedzenia, który na następnem zebraniu odczytany i przez prezydującego z kolei i sekretarza ma być podpisany.

Art. 32. Korespondencje od Gminy wychodzące mają być podpisane przez przewodniczącego z kolei i sekretarza, w gminach zaś większych przez Wójta i Sekretarza.

Art. 33. Posiedzenie uważa się za prawomocne jeżeli połowa więcej jednym ogólną liczbą członków jest obecną. Komplet ten jednak w takim tylko razie za dostateczny się uważa, jeżeli się składa najmniej z pięciu członków.

Art. 34. Postanowienia wydaje Gmina większością głosów. W razie gdyby który z członków postanowieniu większości był przeciwny, wolno mu korzystać z rozporządzenia przewidzianego Art. 22.

Art. 35. W przypadku równości głosów nowa dyskusja nad przedmiotem może być rozpoczęta, a gdy i ta do wypadku stanowczego nie doprowadzi, rozstrzygnięcie kwestji do następnego odkłada się posiedzenie. Wreszcie gdyby i ten środek okazał się niedostatecznym przedmiot sporny za pośrednictwem Komitetu pod decyzję ogółu zostanie oddany.

Dodać do pierwszego punktu: i wzajemna pomoc.

Ustęp: Nienależącym do organizacji: etc. opuszczyć.

Ustęp: ogółu członków Organizacji, opuszczyć.

Wyraz: członków, opuszczyć.
Wyraz: Organizacji, opuszczyć.

Zamiast w Tytule I. powiedzieć: w Programacie
czyli wyznaniu Wiary Politycznej.

Art. 36. Gmina ma prawo stawiania wniosków i projektów, które przez władzę gminną Komitetowi zostaną zakomunikowane. Wnioski tej natury iż Komitet w zakresie swych atrybucji o przyjęciu ich lub odrzuceniu decydować nie może, zostaną przedstawione przez Komitet pod rozpoznanie ogółu.

Art. 37. Obowiązki Gminy są następujące:

a) Czuwanie zbiorowe nad moralnością i nieskazitelną swych członków.

b) Znoszenie się z Komitetem, przedstawianie mu wniosków i uwag sprawy ogólnej dotyczących.

c) Dyskusja nad przedmiotami przez Komitet przedstawionymi.

d) Czuwanie nad regularnem opłacaniem składki przez członków.

e) Zawiadamianie Komitetu o wszystkim co sprawy narodowej dotyczyć może.

Art. 38. Gminy pojedyncze na zewnątrz Organizacji Wychodztwa, ani we własnym ani w imieniu ogółu występować nie mogą. Wszelkie projekta dotyczące wystąpienia na zewnątrz, przesyłane będą Komitetowi który z niemi wedle przepisów Artykułu 36 postąpi.

Art. 39. W krajach gdzie liczniej wychodztwo przebywa, mianowicie: Ameryce, Anglii, Turcji, Szwajcarii, w razie potrzeby mogą być ustanowione oddzielne Komissje do zajęcia się miejscowemi, zewnętrznymi stosunkami. Komissje takie w takim tylko razie będą ustanowione, jeżeli ogół wychodztwa zamieszkałego w danym kraju istnienie ich uzna za stosowne i pożyteczne. Członkowie Komissji powołani zostaną do urzędowania ogólnem głosowaniem wychodztwa, przebywającego w kraju w którym Komissja ma istnieć. Komissje tego rodzaju podlegać będą zwierzchnictwu Komitetu Reprezentacyjnego, a ich atrybucje, zakres działania, stosunki z wychodztwem i t. p. zostaną oznaczone osobnymi postanowieniami przez ogół wychodztwa wydanymi.

Art. 40. Na posiedzeniach każdej Gminy mogą być obecnymi członkowie Komitetu Reprezentacyjnego i wogóle każdy członek Organizacji, czy to do innej Gminy, czy też do żadnej z Gmin nie należący. Członkowie w ten sposób przypadkowo na posiedzeniu obecni w dyskusji udział biorą, lecz do głosowania nie należą. Nienależącym do Organizacji wstęp na posiedzenia Gmin jest zabronionym.

Art. 41. Gmina każda może uchwalić dla siebie przepisy wewnętrznego swego zarządu dotyczące, a przepisom ustawy ogół obowiązującej nie sprzeciwiające się.

Tytuł V.

KOMITET REPREZENTACYJNY.

Art. 42. Komitet składa się z pięciu członków wybieralnych na rok jeden absolutną większością głosów ogółu członków Organizacji.

Art. 43. Czynności Komitetu są dwojakiego rodzaju: wewnętrzne, dotyczące spraw Wychodztwa, i zewnętrzne, mające na celu ogólną sprawę narodową.

Art. 44. W czynnościach wewnętrznych Komitet nie ma prawa wydawać postanowień obowiązujących ogół członków, przedstawia tylko projekta, które po zatwierdzeniu przez ogół, stają się prawem dla Organizacji Wychodztwa.

Art. 45. W czynnościach zewnętrznych Komitet ma ściśle trzymać się zasad wyrażonych w Tytule I; działania zaś swoje wtenczas tylko pod zatwierdzenie ogółu oddaje, gdy przedmiot ich z swą naturą może się stać publicznym. W innych razach, zwłaszcza gdy o tajemnicę, lub o pośpiech w działaniu chodzi, Komitet na własną odpowiedzialność przeprowadza czynności w imieniu wychodztwa.

Ustęp: a po uznaniu, etc. aż do końca art. opuścić.

Zamiast w Tytule I: w programacie politycznym.

Zamiast: w łonie Organizacji, powiedzieć: w łonie Emigracji.

Art. 58 opuścić.

Art. 46. W razie wykazania się, iż Komitet w czynnościach zewnętrznych, wymagających zatwierdzenia ogółu, odstąpił od zasad objętych Tytułem I, członkowie jego zostaną pociągnięci do odpowiedzialności w formie Art: 66, 68 i 69 Tytułu VI. przewidzianej. a po uznaniu przez ogół winy, wykreśleni z listy członków Organizacji.

Art. 47. Komitet w rozwinięciu ustaw uchwalonych przez ogół ma prawo wydawać postanowienia porządkowe, pilnie przestrzegając, aby tego rodzaju postanowienia atrybucji władzy wykonawczej objętych niniejszą ustawą nie przekraczały i nie były przeciwne zasadom wyrażonym w Tytule I.

Art. 48. Komitet jest jedynym organem przedstawiającym Wychodztwo na zewnątrz, i prawo to jemu służy wyłącznie. Komissye miejscowe ustanowić się mogące w innych krajach, po za granicami Francji do załatwiania czynności zewnętrznych, przewidziane Art. 39, działają tylko w imieniu Komitetu Reprezentacyjnego i są jedynie ciałami pomocniczymi.

Art. 49. Komitet Reprezentacyjny ogłasza i w wykonanie wprowadza uchwały ogółu, zajmuje się ściąganiem składek od Gmin i pojedynczych członków, poddaje pod rozstrzygnięcie ogółu projekta przez siebie wypracowane, lub przez członków pojedynczych albo Gminy nadesłane, czuwa nad sumiennym wypełnieniem obowiązków przyjętych przez członków, przestrzega nienaruszalności zasad, bacząc aby w łonie Organizacji nie przynoszącego zakale Wychodztwu miejsca mieć nie mogło. Sprawozdania z dokonanych czynności Komitet ogłasza wraz z sprawozdaniem z zarządu funduszy wedle przepisu Art. 93.

Art. 50. Komitet jednego z swych członków mianuje Sekretarzem. Sekretarz utrzymuje protokół posiedzeń, prowadzi korespondencję i t. d, pod jego adresem odbywają się wszystkie komunikacje z Komitetem.

Art. 51. W razie potrzeby do pomocy Sekretarzowi dodany być może pomocnik płatny z funduszy Organizacji.

Art. 52. Komitet postanowienia wydaje większością głosów. Wrazie obecności czterech tylko członków na posiedzeniu, przedmiot któryby dla równego podziału głosów nie mógł być rozstrzygniętym, pozostawia się do następnego posiedzenia. Wrazie dłuższej nieobecności jednego z członków, głos przewodniczącego z kolei przeważa.

Art. 53. Komplet prawomocny do wydawania postanowień stanowi trzech członków.

Art. 54. Członek któryby postanowieniu większości poddać się nie chciał, obowiązany jest usunąć się z Komitetu, mając prawo odwołania się do ogółu i przedstawienia przedmiotu spornego wraz z motywami, które go do opozycji skłoniły. Komitet całą sprawę wraz z uwagami swojemi właściwą drogą do wiadomości ogółu poda i zażąda nadesłania wotów w oznaczonym terminie.

Art. 55. W razie śmierci lub usunięcia się jednego z członków, Komitet zawezwie na zastępstwo kandydata przy ostatnim głosowaniu największą ilość wotów posiadającego i jednocześnie nowe zarządzi wybory.

Art. 56. Na posiedzeniach Komitetu przewodniczy każdy z członków z kolei, wyjąwszy sekretarza.

Art. 57. Korespondencje Komitetu podpisywane być mają przez sekretarza i przewodniczącego z kolei; akta zaś urzędowe, odezwy, okólniki i t. p. przez wszystkich członków.

Art. 58. Członkowie Komitetu przez czas swego urzędowania nie należą do żadnej Gminy.

Art. 59. Członkowie Komitetu obowiązki swe pełnią bezpłatnie; gdyby jednak który z członków znaj-

Od wyrazu: Komitet może mu etc. aż do końca art. opuścić, a napisać: Komitet rzecz tę odda pod decyzję ogółu.

Zamiast wyrazu: Organizacji, użyć Wychodztwa.
Zamiast przez Organizację powiedzieć: przez
Naród przyjętych.

Ustęp: i z liczby członków organizacji zostaje
wykreślony, opuścić.

dował się w niemożności utrzymania się z swoich funduszy, Komitet może mu wyznaczyć pensję wystarczającą do zaspokojenia koniecznych potrzeb, która w żadnym razie sto pięćdziesiąt franków przenosić nie może. Komitet o wyznaczeniu pensji jednemu z swych członków zawiadomi ogół w najbliższym okólniku.

Art. 60. Wrazie potrzeby zaprowadzenia instytucji nowych stosownie do przepisu Art. 9. Komitet według ważności przedmiotu i mniej lub więcej naglących okoliczności, albo natychmiast je zamianuje, i ogół zawiadomiwszy pod jego zatwierdzenie odda albo stawia projekt, który dopiero po przyjęciu przez ogół staje się obowiązującym i w wykonanie zostaje wprowadzonym.

Tytuł VI.

WYDZIAŁ NADZORCZY.

Art. 61. Wydział Nadzorczy składa się z siedmiu członków, pełniących stale przez rok swe obowiązki.

Art. 62. Siedmiu kandydatów zamieszkałych w Paryżu, którzy przy wyborach corocznych na członków Komitetu przeprowadzanych, otrzymują po stanowczo wybranych największą ilość głosów, zostaną powołani do składu Wydziału Nadzorczego na rok jeden.

Art. 63. Obowiązki Wydziału Nadzorczego są:

1° Rozpoznawanie w drugiej i ostatniej instancji spraw przez zwykłe sądy rozstrzygniętych, w razie gdyby od wyroku tych sądów przez strony apelacja została zażębiona.

2° Przyjmowanie zażaleń na Komitet lub pojedynczych jego członków.

Art. 64. Oskarżenie członków Komitetu może dotyczyć tylko następujących przedmiotów:

1° Zdrada kraju.

2° Przeniewierzenie się w zarządzie funduszami Organizacji lub funduszami narodowymi.

3° Odstąpienie od zasad politycznych przez Organizację przyjętych w działaniach zewnętrznych, z których Komitet nie zdaje sprawy publicznie.

4° Nadużycie władzy.

Art. 65. Zaskarżenia przeciw Komitetowi lub pojedynczym jego członkom mogą wnosić Gminy zbiorowo. Członkowie do żadnej z Gmin nie należący, przesyłają swe oskarżenia za pośrednictwem najbliższej Gminy, która je Wydziałowi zakomunikuje, dołączając swoją opinię.

Art. 66. Jeżeli wystosowane przez jedną z Gmin zaskarżenie na członków Komitetu, może być podciągnięte pod jeden z przepisów Art. 64, Wydział Nadzorczy zakomunikuje je Komitetowi i zażąda od niego lub od członka obwinionego objaśnień. Zebrawszy następnie wiadomości z przedmiotem związek mające, jakich zasięgnąć będzie w stanie, odda sprawę wraz z swemi uwagami pod rozpoznanie ogółu.

Art. 67. Oskarżenie przez pojedynczego członka wniesione, wtedy tylko pod rozpoznanie ogółu może być oddane, gdy Gmina za pośrednictwem której zostało przesłane, poprze je swoją opinią.

Art. 68. Wydział Nadzorczy rozsyłając po Gminach akt oskarżenia, naznaczy termin odpowiedzi. Odpowiedź będzie tej formy: winien, lub nie winien.

Art. 69. W razie uznania winy przez ogół, członek potępiony natychmiast urzędować przestaje i z liczby członków Organizacji zostaje wykreślony. Jeżeli cały Komitet na potępienie ogółu zasłużył, władza jego z chwilą zapadłego wyroku ustaje, a Wydział Nadzorczy zastępczo ją obejmuje i jednocześnie nowe zarządza wybory.

Art. 70. Obowiązki Wydziału Nadzorczego, jako sądu apelacyjnego, określone są Art.: 83, 84, 85 i 86, Tytułu VII.

Art. 71. Członkowie Wydziału Nadzorczego pełnią swe obowiązki bezpłatnie, wybierają z pomiędzy siebie sekretarza, a każdy z członków kolejno na posiedzeniach przewodniczy.

Tytuł VII.

SĄDOWNICTWO.

Art. 72. Sprawy podlegające rozpoznaniu sądów Organizacji dotyczyć mogą:

- 1° Przepięstw przeciwko sprawie narodowej.
- 2° Przeniewierzenia się w zarządzie funduszami narodowymi.
- 3° Wykroczeń uwłaczających godności wychodźcy Polaka.
- 4° Wykroczeń porządkowych przeciw przepisom ustawy obowiązującej, oraz niewypełniania obowiązków przyjętych na siebie przez członków Organizacji.
- 5° Spraw spornych osobistych.

Art. 73. W razach ważnych a dotyczących spraw objętych numerem 1 i 2 Art. 72, Komitet ma prawo wychodząc zstającego po za obrębem Organizacji wedle swego uznania, lub na wniosek jednej z Gmin przed sąd powołać, a sąd bez względu czy obwiniony zobowiąże się poddać jego wyrokowi lub nie, sprawę rozpozna i opinię swą wyrzeczy. Sprawy pod numerem 3, 4 i 5 Art. 72. wyliczone, tylko członkom Organizacji mogą być wytaczane, wyjąwszy wypadku gdyby nie członek dobrowolnie poddał swą sprawę pod rozstrzygnięcie sądów Organizacji, nadto w razie zarzutu hańbiącego uczynionego członkowi Organizacji przez nie członka, sąd może sprawę zbadać i wypowiedzieć swą opinię.

Art. 74. Mogą być wymierzane kary następujące:

- 1° Zawieszenie w używaniu praw członka nie dłużej jak miesiące trzy, z ogłoszeniem wyroku drukiem lub bez takowego.
- 2° Wykreślenie z listy członków z prawem powrotu po miesiącach trzech lub sześciu.
- 3° Wykreślenie stanowcze.
- 4° W sprawach pod nrem 1 i 2 Art. 72. wyliczonych, wypowiedzenie stanowcze o winie i oznaczenie jej stopnia w wyroku, które zawsze stanowcze wykreślenie członka za sobą pociąga a nieczłonka hańbą okrywa. Wyrok w sprawach tego rodzaju nie uwalnia skazanego od odpowiedzialności przed przyszłymi władzami narodowymi.

Art. 75. Każdy wyrok prawomocny powinien być drukiem ogłoszony, wyjąwszy wypadku nrem 1 Art. 74. przewidzianego.

Art. 76. W sprawach spornych sąd głównie o pogodzenie powaśnionych starać się winien i tylko w razie gdy usiłowania jego okażą się bezskuteczne do wydania wyroku przystąpi.

Art. 77. Wyrok sądu staje się prawomocnym, gdy w dni 15 od doręczenia takowego, skazany lub w sprawach spornych żadna z stron nie założy apelacji.

Art. 78. Każda Gmina złożona najmniej z 9 członków może stanowić sąd. W tym celu Komitet sprawy nadchodzące powierzać będzie Gminom w kolei, w jakiej na liście ogólnej i ogłoszonej zamieszczone będą. W kolei tej opuści Gminy:

- 1° Mniej niż 9 członków liczące.
- 2° Gdyby jeden lub więcej członków w przypadającej z kolei Gminie mogli mieć interes osobisty, dotyczący sprawy sędzić się mającej.
- 3° Gminy zostające po za granicami kraju, w którym obwiniony przebywa.

Art. 79. Gmina powołana wybierze przewodniczącego i w sąd się zamieni.

Art. 80. Komitet otrzymawszy zaskarżenie na członka Organizacji wezwie Gminę, do której tenże człon-

Zamiast wyrazu: Organizacji, użyć Wychodztwa

Cały art. 73 zmienić w następujący sposób: w wyżej wymienionych razach, to jest: (art 72) Komitet ma prawo, każdego wychodźcę powołać do odpowiedzialności, i sędzić go wedle niniejszej ustawy.

Po wyrazie: praw, wyraz członka zamienić: Wychodztwa zorganizowanego.

Nº 2. zupełnie opuścić.

Nº 3. również opuścić.

Od wyrazu: które zawsze opuścić aż do wyrazów: Wyrok w sprawach. Stopniowanie innych kar do sądów należeć będzie.

Zamiast wyrazów: członka Organizacji, użyć: na któregokolwiek wychodźcę

nek należy, lub której najbliżej zamieszkuje do wprowadzenia śledztwa i ściągnięcia dowodów. Otrzymawszy w powyższy sposób potrzebne wyjaśnienia, Komitet dopełni je, jeżeli tego uzna potrzebę i przesyła Gminie do sądenia powołanej.

Art. 81. Wyroki zapadają większością głosów—równosć głosów liczy się na korzyść obwinionego.

Art. 82. Wyrok wydany przeszle sąd Komitetowi, który za pośrednictwem sekretarza właściwej Gminy doręczy go skazanemu lub stronom.

Art. 83. Od wyroków sądów Gminnych służy apelacja do Wydziału Nadzorczego, którego wyrok jest stanowczym.

Art. 84. Skazany lub w sprawach spornych strony po doręczeniu wyroku w ciągu dni 15 mają prawo zawiadomić Komitet, iż od wyroku sądu Gminnego składają apelację. W takim razie Komitet akta sprawy odeszle Wydziałowi Nadzorczemu i do wydania stanowczego wyroku zawezwie.

Art. 85. Wydział Nadzorczy ma prawo wprost od siebie prowadzić korespondencję z Gminami i pojedynczymi członkami, jeśli to do wyjaśnienia sprawy służyć się mającej jest potrzebne.

Art. 86. Wydział Nadzorczy, również jak sąd Gminny decyduje większością głosów. Komplet prawomocny do wydania wyroku stanowi 5 członków.

Tytuł VIII.

WYBORY I GŁOSOWANIE W ROZMAITYCH PRZEDMIOTACH ODDAWANYCH POD DECYZJĘ OGÓŁU.

Art. 87. Wszelkie wybory odbywają się na posiedzeniach Gmin. Sekretarz zbiera wota jawnie przez członków podawane, następnie ułożony wykaz obejmujący nazwiska wotujących, nazwiska kandydatów, oraz ilość przez każdego z nich otrzymanych głosów przesyła Wydziałowi Nadzorczemu, stwierdzając rzetelność takowego wykazu swoim i przewodniczącego z kolei lub wójta Gminy podpisem.

Członkowie do Gmin nie należący, albo przez najbliższą Gminę, albo wprost do Wydziału Nadzorczego głosy swe nadsyłają.

Art. 88. Wybory zwyczajne na członków Komitetu odbywają się corocznie w ciągu miesięcy: Listopada, Grudnia i początku Stycznia, tak aby stanowczo przed dniem 22 Stycznia każdego roku zakończone być mogły; w którym to dniu dawny komplet Komitetu na zebraniu o ile okoliczności pozwolą, jak najliczniejszem, złoży sprawę z rocznych swych czynności, nowy zaś komplet czynności swe rozpocznie.

Gdyby nawet wybory przeprowadzone nie dały stanowczego wypadku i potrzeba było dla dopełnienia wymaganej przez ustawę liczby członków zarządzać nowe to i w takim razie urzędowanie dawnego Komitetu kończy się w dniu 22 Stycznia. Do nowego zaś składu wchodzi najprzód ci kandydaci, którzy stanowczo absolutną większość głosów otrzymali i dobierają potrzebną ilość członków z tych kandydatów, którzy po nich największą mają liczbę głosów.

Art. 89. Prócz wyborów zwyczajnych mogą mieć miejsce wybory nadzwyczajne, w razie śmierci lub usunięcia się jednego lub więcej członków Komitetu. Wybory te tym samym co zwyczajne odbywają się porządkiem.

Art. 90. W przypadku jeżeliby przy pierwszym głosowaniu, tak w wyborach zwyczajnych jak nadzwyczajnych, dostateczna liczba kandydatów nie otrzymała absolutnej większości głosów, Komitet jednocześnie z ogłoszeniem sprawozdania nowe zarządzi wybory, w których wyborcy rozstrzygną pomiędzy podwójną liczbą kandydatów, przy ostatnim głosowaniu

Dodać: na dzień ten każda Gmina przysła swego deputata, na ogólne zebranie do Paryża, atrybucje rzeczonych deputatów, są następujące: wysłuchanie sprawozdania dawnego Komitetu, stawianie projektów, dotyczących ogólnych ustaw Wychodztwa, i dyskusja nad temiż; gminy które z powodu zbytnej odległości, niemogłyby przysłać swego deputata, piśmiennie, jeżeli tego uznają potrzebę, projektu swe przedstawia.

zaszczyconych największą liczbą głosów. To jest na każdego obrać się mającego członka, dwóch kandydatów najwięcej mających głosów zostanie postawionych i wyborcy pomiędzy nimi rozstrzygać będą.

Art. 91. Zarządzając wybory Komitet oznacza termin do nadsyłania głosów, przeprowadzeniem zaś wyborów zajmuje się Wydział Nadzorczy i ogłasza wypadek głosowania wraz z listą imienną wyborców i kandydatów.

Art. 92. Głosowanie we wszystkich przedmiotach pod rozpoznanie ogółu oddawanych odbywa się w tej samej formie jak i przy wyborach. To jest, sekretarze Gmin zebrawszy wota składają częściowe wykazy, Komitet zaś na mocy tych wykazów, oraz osobno nadesłanych głosów przez członków do Gmin nie należących, oblicza ostateczny wypadek i ogłasza takowy w jak najkrótszym czasie.

Tytuł IX.

FUNDUSZE ORGANIZACJI.

Zamiast Fundusze Organizacji, powiedzieć: Fundusze Wychodztwa.

Zamiast wyrazu: Organizacji, użyć: Wychodztwa.

Nº 2. zamienić: ze składek, czyli podatku miesięcznego.

Art. 93. Fundusze Organizacji zostają pod zarządem Komitetu, który co miesiąc sześć, to jest w połowie trwania swego urzędu i przy zakończeniu czynności ogłasza drukiem szczegółowe rachunki dochodów i rozchodów.

Art. 94. Fundusze Organizacji składają się:

1º Z funduszy narodowych z ostatniego powstania pozostałych, które Komitet zdoła zgromadzić.

2º Z dochodów ze składki miesięcznej członków Organizacji.

3º Z jednorazowych ofiar lub nadzwyczajnych wpływów.

4º Z prenumeraty pisma.

Art. 95. Fundusze narodowe pod straż Komitetu zgromadzone, mają pozostać nienaruszalnymi na potrzeby przyszłego powstania; w razach jednak koniecznej a ważnej potrzeby, Komitet ma prawo zaciągać z nich pożyczkę, jeżeli ma pewność pokrycia jej z wpływów budżetem przewidzianych, lub innych pewnych źródeł.

Art. 96. Procenta od summ narodowych oraz fundusze pod numerem 2, 3, i 4 Art. 94 wyliczone w $\frac{3}{4}$ częściach są obracane na potrzeby administracyjne, wydawnictwo pisma i działania polityczne Komitetu; w $\frac{1}{4}$ części jako podatek bratni będą obracane na pomoce potrzebującym a zwłaszcza weteranom.

Art. 97. Szczegółowe przepisy dotyczące pomocy potrzebującym i weteranom zostaną określone osobną ustawą.

Art. 98. Wydatki na działania polityczne Komitetu w sprawozdaniach i rachunkach ogłaszanych drukiem w ogólnej tylko summie zamieszczane będą. Inne wydatki szczegółowo mają być wyliczane.

Art. 99. Po ukończeniu czynności Komitet, składa roczne rachunki, które wchodzący w urzędowanie Nowy Komitet szczegółowo rozpatruje, dowody sprawdza, szczególnie zwracając uwagę na tę część rachunków, która na mocy przepisu Art. 98. w ogólnej tylko summie zostanie zamieszczona w sprawozdaniu. Wrazie wykrytego przekroczenia atrybucji lub nadużyć w zarządzie funduszami, Komitet obejmujący czynności za pośrednictwem Wydziału Nadzorczego odda członków dawnego Komitetu pod sąd ogółu.

Art. 100. Zaskarżenie Komitetu o przekroczenie atrybucji w zarządzie funduszami zanieść może każda Gmina lub pojedynczy członek w formie Art. 65. przewidzianej.

Art. 101. Za uronienie funduszy Organizacji członkowie Komitetu są osobiście i majątkowo solidarnie odpowiedzialni przed ogółem.

Zamiast wyrazu: Organizacji użyć Wychodztwa.

Tytuł X.

POSTANOWIENIA OGÓLNE.

Zamiast wyraz członków, użyć: Wychodztwa.

Art. 102. Wszelkie zmiany lub dodatki do obowiązującej ustawy mogą być jedynie za zezwoleniem ogółu członków wprowadzane.

Art. 103. Projekta do zmian i dodatków do obowiązującej ustawy mogą być podawane przez Komitet, przez Gminy, lub nawet pojedynczych członków osobno zamieszkałych. W tym ostatnim przypadku członek żądający zmiany ustawy, choćby nawet zwykle znosił się wprost z Komitetem, udać się będzie obowiązany do najbliższej Gminy, a jeżeli ta uzna za właściwe poprzeć jego projekt, wówczas wraz z swoją opinią przesła go Komitetowi.

Art. 104. Komitet projektu zmian lub dodatków do ustawy otrzymane od Gmin, lub pojedynczych członków odda wraz z swoją opinią pod głosowanie ogółu i o wypadku głosowania w najbliższym okólniku zawiadomi.

Art. 105. Zmiana lub dodatek do ustawy przyjęta przez ogół, staje się obowiązującą od chwili jej ogłoszenia.

Art. 106. Projekta zmian lub dodatków do ustawy od Komitetu pochodzące, w ten sam sposób jak od Gmin lub pojedynczych członków będą poddawane pod zatwierdzenie ogółu.

Art. 107. Wszelkie inne projekta dotyczące wewnętrznych spraw Organizacji, lub w ogóle sprawy narodowej, jeżeli rozstrzygnięcie ich przechodzi zakres atrybucji Komitetu, będą również oddawane pod głosowanie ogółu.

Art. 108. Wszelkie projekta potrzebujące zatwierdzenia ogółu, będą dwa razy pod rozpoznanie oddawane. Pierwszy raz dla zrobienia uwag i zaprojektowania poprawek szczegółów dotyczących; drugi raz dla decyzji stanowczej, tak o samym projekcie jak i o zaprojektowanych poprawkach.

Art. 109. Projekt przy pierwszym głosowaniu przez większość odrzucony, pod drugie nie będzie oddawany.

Art. 110. Ustawa obowiązująca po stanowczem jej przez ogół przyjęciu, rozesłana będzie do wszystkich Gmin i pojedynczo zamieszkałych członków.

Art. 111. Członkowie Gmin już istniejących na posiedzeniu złożą deklaracje poddania się pod uchwaloną przez ogół ustawę, a protokół posiedzenia przez sekretarza spisany, Komitetowi do akt będzie przesyłany. Członkowie pojedynczo zamieszkali wprost Komitetowi lub za pośrednictwem najbliższej z Gmin deklaracje poddania się pod ustawę złożą.

Art. 111. cały opuścić.

Wedle proponowanych poprawek Tytułów będzie IX. i liczba Artykułów się zmieni.

Bolesław Świętorzecki.

Ks. Kazimierz Żuliński.

Jarosław Dąbrowski.

Stanisław Jarmund.

Walery Wróblewski.

Paryż dnia 7 Lutego 1867 roku.

Sprawozdanie dodatkowe z wyborów.

Przy ogłoszeniu sprawozdania Komisji wyborczej z dnia 12 Listopada r. z. podaliśmy do wiadomości, iż po ustaniu już czynności tejże Komisji nadesłano pewną ilość głosów, które jako nadeszły po zamknięciu czynności obliczania, sprawozdaniem nie mogły być objęte, nazwiska jednak głosujących w liczbie 37 w ogólnej liście zostały zamieszczone.

Po ogłoszeniu już listy wyborców nadesłano Komitetowi:

| | | |
|--|--------|----|
| Z Ameryki | głosów | 54 |
| Z Bar le Duc | " | 14 |
| W druku przez pomyłkę opuszczono nazwisk | | 2 |
| | Ogółem | 70 |

Liczba ta dołączona do ogłoszonej poprzednio 1475

Daje ogółem wyborców 1545

Siedmdziesiąt wyborców powyżej wyrażonych, oraz trzydziestu siedmiu których głosy w sprawozdanie nie weszły, wotowali na osoby następujące:

| | Ilość głosów
obecnie podana | Ilość głosów
poprzednio podana | Ogółem otrzymał
głosów |
|----------------------------------|--------------------------------|-----------------------------------|---------------------------|
| Biernawski Aleksander | 106 | 690 | 796 |
| Jarmund Stanisław | 105 | 664 | 769 |
| Ks. Żuliński Kazimierz | 91 | 962 | 1053 |
| Wróblewski Walery | 54 | 1011 | 1065 |
| Heltman Wiktor | 54 | 430 | 484 |
| Korabiewicz Edmund | 54 | 192 | 246 |
| Świętorzecki Bolesław | 45 | 620 | 665 |
| Bosak (Hauke) Józef | 14 | } | Głosy nieważne. |
| Dąbrowski Jarosław | 12 | | |
| | Ogółem 535 | | |

Lista dodatkowa wyborców.

Ameryka.

| | |
|---------------------------------|----------------------------|
| 1476 Bartol Andrzej. | 1493 Kiedrowski Adam. |
| 1477 Bednarek August. | 1494 Kinowski Antoni. |
| 1478 Bema Franciszek. | 1495 Kluczykowski Leonard. |
| 1479 Bielawski Józef. | 1496 Kłopotek Józef. |
| 1480 Bierna Maciej. | 1497 Kochański Antoni. |
| 1481 Ks. Buczyński Bonawentura. | 1498 Konopacki Piotr. |
| 1482 Ćwiek Franciszek. | 1499 Konopacki Stanisław. |
| 1483 Czyżewski Paweł. | 1500 Kubanek Michał. |
| 1484 Doczyk Józef. | 1501 Kukliński Tomasz. |
| 1485 Domaszek Antoni. | 1502 Lewandowski Andrzej. |
| 1486 Dzik Franciszek. | 1503 Lipski Tomasz. |
| 1487 Głodowski Jan. | 1504 Lorbiecki Antoni. |
| 1488 Gosz Mateusz. | 1505 Lorbiecki Piotr. |
| 1489 Gosz Marcin. | 1506 Molski Tomasz. |
| 1490 Jackowski Jakób. | 1507 Narloch Łukasz. |
| 1491 Jażdżewski Jakób. | 1508 Nowicki Wojciech. |
| 1492 Kaliński Franciszek. | 1509 Ojach Jan. |
| | 1510 Olszewski August. |
| | 1511 Olszewski Mikołaj. |
| | 1512 Osowski Szymon. |

| |
|---------------------------|
| 1513 Pepliński Michał. |
| 1514 Plata Józef. |
| 1515 Poluch Ludwik. |
| 1516 Reszczyński Walenty. |
| 1517 Rojewski Wojciech. |
| 1518 Rorch Franciszek. |
| 1519 Rudziński August. |
| 1520 Rzepiński Marcin. |
| 1521 Sober Michał. |
| 1522 Sonda Szczepan. |
| 1523 Stroik Andrzej. |
| 1524 Sztolpa Michał. |
| 1525 Szulfer Jan. |
| 1526 Wareński Karol. |
| 1527 Wilczyński Józef. |
| 1528 Wojak Franciszek. |
| 1529 Wojna Antoni. |

Bar le Duc (Francja).

| |
|-------------------------|
| 1530 Czarnecki Nikodem. |
|-------------------------|

| |
|---------------------------|
| 1531 Fedorowicz Ludwik. |
| 1532 Fijałkowski Andrzej. |
| 1533 Hnalkiewicz Karol. |
| 1534 Jarnacki Antoni. |
| 1535 Idzkowski Łukasz. |
| 1536 Izbiński Franciszek. |
| 1537 Komo Stanisław. |
| 1538 Kurecki Antoni. |
| 1539 Matkowski Józef. |
| 1540 Paliński Stanisław. |
| 1541 Pisklak Andrzej. |
| 1542 Stobiecki Idzi. |
| 1543 Trojanowski Julian. |

Paryż

(opuszczone w pierwszej liście).

| |
|----------------------------|
| 1544 Kostrzewski Wincenty. |
| 1545 Fałęcki Karol. |

Paryż dnia 10 Lutego 1867 r.

Jarosław Dąbrowski.

Stanisław Jarmund.

Bolesław Świętorzecki.

Walery Wróblewski.

Ks. Kazimierz Żuliński.

SPROSTOWANIE. — W niektórych egzemplarzach Projektu Organizacji (str. 3), termin odbioru opinii o nim, przez pomyłkę wydrukowano 30 Kwietnia, zamiast 30 Maja.

Adres Sekretarza Komitetu: Stanisław Jarmund. à Paris. Boulevard d'Enfer 1.

N

ne
ki

or
ze
o
og
na
zb
na
od

ty
uc
Sa
za
i

„z
„o
„r
„j
„v
„t

„v
„j
„t

wo

ni
sw
i
by
pr
sp
og
sta

wa
N
po

ch
ta
Ni
da
na
je
na

Pogląd Gminy Villette w Paryżu

NA PROJEKT ORGANIZACYI WYCHODZTWA POLSKIEGO

z dnia 7 Lutego 1867 roku.

Rok już dobiega od czasu, kiedy emigracja przejęta świętością ciążących na niej obowiązków, ogólnem głosowaniem postawiła Komitet Reprezentacyjny Wychodztwa Polskiego, polecając mu przedewszystkiem opracowanie i przedstawienie Organicznej Ustawy Wychodztwa.

Komitet Reprezentacyjny, wywiązując się z włożonego nań zadania, przedstawia obecnie projekt organizacji pod rozpatrzenie ogółu. Żałować przychodzi, że rozdział opinii Członków Komitetu, w miejsce żeby miał przypomnieć gdzie jest moc prawodawcza i jak obszerny jej zakres, osłabił niejako pojęcie o ogółu a nawet jego wolnej woli. Tak między innymi podnoszą się głosy, że w sprawie organizacji, ogółowi tylko pozostaje oświadczyć się za jednym z przedstawionych mu projektów. Pojęcie takie jest nader szkodliwem—raz, że utwierdza z góry stanowczy rozdział tam, gdzie jedność jest możebną i niezbędną;—powtóre, że powstrzymuje wolny objaw opinii ogółu w sprawie najważniejszej Wychodztwa, a dziś nawet i kraju całego. Baczac bowiem na gromadzące się zawikłania polityczne, śmiało twierdzić można, że od tego, czy i jak zorganizowane będzie Wychodztwo, zawisło podniesienie a może i tryumf sprawy naszej.

Gmina Villette w Paryżu, niepodzielając też zdania, iżby słuszną przezorność względem politycznych przeciwników, nie dała się pogodzić z niezbędną potrzebą uorganizowania całego Wychodztwa, uchwaliła na dniu 28 Kwietnia r. b. przedstawienie Komitetowi stosownych w tej mierze wniosków i uwag. Sądząc zaś, że w obec różnostronnego zapatrywania się Komitetu, tylko wzajemne porozumienie się Gmin, zapobiedz może grożącemu rozdziałowi Wychodztwa, Gmina Villette potrzebie podobnego porozumienia i publicznem odezwaniam się postanowiła z swjej strony zadosyć uczynić.

Program polityczny Komitetu Reprez. z d. 29 Listopada 1866 r. powiada:

„Towarzysze wygnania, spadkobiercy zasad 1863 r. jakieżże być może programat polityczny, jakieżże inny nad obmyślanie, przygotowywanie i skupianie wszystkich możebnych środków w celu podjęcia „ostatniej a zwyciężkiej o niepodległość walki co można najrychlej, najskuteczniej i najmniejszą stratą sił „narodowych. Z tymi bowiem co zapamiętałe wbrew nowo przelanęj krwi narodu, tak szczerze uświęcającej zasady Najwyższego Prawodawcy i dziś jeszcze do wyłączonego stanu lub wyznania chcieliby przywiązywać prawa człowieka-Polaka; z tymi co by znieweczyć chcieli moc wznowionego równouprawnienia „trzech bratnich ludów — z tymi, nie wspólnego mieć już nie możemy.“

Na innem znów miejscu tamże czytamy:

„Najglówniejsze podstawy społeczeństwa naszego już utrwalone wedle sprawiedliwości. Ustały też „wszelkie przeszkody niedozwalające Wychodztwu występować jako całości silnej i organicznej — a ono „jako takie tylko groźnem może być dla wroga, i jako takie jedynie, niezbędnem jest dla kraju. Żadne „też przedsięwzięcia dotyczące ogółu bez jego wpływu i kontroli nadal miejsca mieć nie mogą.“

Tak więc i Komitet Reprez. podobnie pojmując powołanie, którem był zaszczycony, w duchu takowego poddać miał pod dyskusję ogółu, Organiczną Ustawę Wychodztwa Polskiego.

Cóż jednak widzimy w projekcie? Kiedy większość mówi o członkach Organizacji, o przedstawianiu i przyjmowaniu kandydatów przez głosowanie, o wydawaniu przez Wychodzców deklaracji swych przekonań; tam wątpliwości być nie może, że idzie tylko o Stowarzyszenie, które prędzej czy później i właściwe miano przyjąć musi, choćbyśmy go bezimiennie starali się utrzymać. I jakkolwiek bądź byliśmy wsparci tu liczbą, występowanie nasze pod nazwą ogółu lub w imieniu jego, byłoby zawsze nieprawnem; i takim by pozostało w oczach swoich i obcych, — gdybyśmy nawet „na każdym kroku nie spotykali zaprzeczeń i protestacji.“ Przyjmując bowiem tylko taką Organiczną Ustawę, na mocy której ogół Wychodztwa każdej chwili, może brać udział w obowiązującej go pracy narodowej — pracy tej i wystąpieniom naszym, nadamy wyraz Ogółu, bez względu na wszelkie zaprzeczania i protesta mniejszości.

Obywatel nie korzystający z prawa do Reprezentacji krajowej, nie odejmuje jej mocy reprezentowania ogółu, ani pozbawia siebie możności spełniania najwyższych krajowych i obywatelskich urzędów. Niegłosowanie też samowolne na reprezentację emigracyjną, nie może osłabiać jej prawomocności, ani może pozbawiać Wychodzcę prawa służenia w Organizacji ogółu.

Jak zaś nie przez deklarację stajemy się Polakami, tak samem imieniem politycznego Wychodzcę przyjmujemy na się prawa i obowiązki jednéj wychodzczej społeczności. Deklaracja tu tam, żądana od ogółu, musiałaby być dowodem gorszącej wątpliwości o przekonaniach i zasadach. Nie wolno nam wątpić o polskości, polskiego społeczeństwa — niemniej, nie wolno nam powątpiewać o polskości ogółu Wychodztwa, to jest, jego absolutnej większości; chyba, że odważymy się wymazać naszych rok 1863 — jak niemniej trzydziestoletnią pracę pierwszej emigracji. Lecz wtedy nie da się narodzić nie mogącej mieć większej od nas pewności, czy Polska dzisiejsza nie jest społeczeństwem na średniowiecznych przywilejach, — iż Polski tej wypierać się będą.

prawdzie, jak wszędzie tak i między nami być mogą co nie uznają ani praw ogółu, ani
Lecz przeciwko takim jednostkom, deklaracja ogół obowiązująca nie tylko nie będzie
le dogodną dlań zasłoną. Uwalniając się bowiem od niebezpiecznego dla nich, jawnego
organizacji, która, obejmując ogół, każdego by moralnie do takiego występowania zmuszała,—
mnieci całym szeregiem prawych obywateli którzy szanując ogół, dla tego właśnie usuną
proponowanej przez większość Komitetu, by wymaganą deklaracją nie podtrzymać nawet
. j. jego większość mogła nie wyznawać zasad za które walczyła, i które naród

teraz do projektu mniejszości.

Mniejszość jakkolwiek przyjmuje z góry stanowisko: iż emigracja po r. 1863 jeśli ma być prawdzi-
wie groźna dla wroga a niezbędna dla kraju, musi się zorganizować jako jedna wyjątkowa społeczność,—
w określeniu jednak głównych podstaw Ustawy (Tyt. I.), całkowicie prawie przyjmuje projekt większości,
który nie odpowiada zasadzie uorganizowania się wychodźstwa.

Trzy tylko są punkta, które mniejszość za podstawę organicznej Ustawy przyjąć była powinna:

- 1) że wychodźstwo będąc żywą częścią narodu, ożywianą jedną myślą niepodległości kraju, stanowi
jedną społeczność, która musi się rządzić i organizować wedle zasad przez naród przyjętych;
- 2) że nie narzucając krajowi przewodnictwa, dzieli z nim prace narodowe.
- 3) że nie mieszając się w stosunki wewnętrzne narodów wśród których przebywa, sprzymierza ich
na korzyść Polski, licząc zawsze li tylko na siły własne.

W powyższych trzech artykułach, leży przyczyna bytu wychodźstwa, a zarazem określają się wa-
runki, zasady i zakres prac jego. One więc tylko, powtarzamy, w Ustawie obejmującej ogół wychod-
źstwa powinny być postawione, jako podstawy jego organizacji;—wszystkie inne samo przez się z nich
płynące, stanowią już szczegóły samej organizacji i jej koniecznego rozwoju. Samo bowiem słowo wy-
chodźstwo o tyle dopiero nabiera znaczenia o ile wyraża społeczeństwo, temi trzema zasadami owarunko-
wane. Tytuł I. jednakże, mimo częściowo wprowadzonych ogólnych zasad (§ 4, § 1 lit. a), zawiera takie
artykuły, które odejmować muszą Ustawie powagę i charakter, jaki jej samo imię wychodźstwa nadawać
powinno. Niektóre z tych §§ jak „o kształceniu się wojskowem i politycznem“ mogłyby być pomieszczone
najwyżej w §§ 9 i 37, i to gdybyśmy wszystkie szczegóły społecznego życia, pomieścić byli w stanie
w organicznej Ustawie; §§ jednak, jak 1, lit. b., ustęp drugi art. 2 i 3, to już nie należałoby nawet uży-
wać za motyw do organizacji. Ustawa każdego społeczeństwa, w szczególności musi mówić, o strzeże-
niu moralności, gdyż bez niej społeczność istnieć nie może, lecz dla tego właśnie nie spotykamy tam
§§ o „zaprowadzaniu moralności“ (§ 1 lit. b.) Do tej samej zaś kategorii niezwykłości, wliczyć na-
leży i oparagrafowanie „powinności“ zawartych w przytoczonym ustępie drugim §§ 2 i 3.

Co do Tyt. IIgo. Mniejszość po równi jak większość zapomniała określić w § 6, iż organizacją
obejmują się tylko wychodźcy polityczni. Wypowiedzieć to wyraźnie w Ustawie jest rzeczą niezbędną.
Nadto, obie strony pominęły §, iż w organizacji wychodźstwa wszystkie urzędy są wybieralne. Zgodnie
zaś z tem cośmy wyżej mówili w art. 9, w miejsce „oprócz Komitetu inne Instytucje... mogą być... usta-
nawiane“; mniejszość Komitetu winna była postawić: „Wszelkie specjalne Instytucje wychodźstwa całego,
stosownie do potrzeby ustanawiają się,—nadmieniając jeszcze, iż zostają pod ogólną kontrolą orga-
nizacji.“ Ostatni dodatek, tak jest niezbędny, iż sam jeden wystarczyłby dla usprawiedliwienia koniecz-
ności uorganizowania się ogółu wychodźstwa.

Jeśli potrzebne są specjalne organizacje czyli stowarzyszenia, niech się zawiązują. Niechaj w de-
mokratycznym ogóle, wytwarzają się nawet ściślejsze koła demokratów, jak w chrześcijańskiej społeczności,
organizują się instytucje, mające na celu ćwiczenie się w cnotach chrześcijańskich. Po nad wszystkimi
jednak specjalnymi organizacjami, niech się wytworzy organizacja ogół obejmująca, organizacja, któraby
nie wkraczając urojoną władzą w granice wolności osobistej zbiorowych jednostek lub pojedyn-
czych obywateli; miała jednakże prawo brać pod swój nadzór to wszystko co pod dozorem ogółu być
powinno. Inaczej i instytucje, które nawet rząd jako narodowe-emigracyjne a nie prywatne uznaje,
i jako takim szlachetną pomoc udziela, takie nawet instytucje zawisłemi będą tylko od dobrej woli poje-
dynych obywateli. Jakież bowiem stowarzyszenie pod nazwą nawet zjednoczenia demokratycznego będzie
miało prawo rozciągnąć w imieniu ogółu, dozór nad temi emigracyjnymi-narodowymi ciałami?

Przekonani też jesteśmy, że gdyby zebrane do dziś środki w imię organizacji ogółu, obróconemi
zostały na stworzenie ściśnionego wybranego ciała, to jutro powstaną nowi obrońcy, co podniosą ogólną
myśl wychodźstwa i słusznie zażądać od nas będą mieli prawo tego wszystkiego, co Komitet w imię
Reprezentacji Ogółu dotychczas zgromadził. I dokąd tym porządkiem dojdziemy?

Co do Tyt. IIIgo. Mniejszość Komitetu słusznie żąda, aby §§ (10—17) mówiące o przyjmowaniu
wychodźców do organizacji wychodźstwa, opuścić. Nie jednak nie stawia takiego, coby zabezpieczać ogół
mogło, iż zarządu spraw wychodźstwa nie ujmą ręce politycznych obłudników.

Miedzy §§mi przyjętymi przez cały skład Komitetu są wprowadzone takie, co pociągają do odpo-
wiedzialności przed ogółem wszystkich, co wykraczają przeciw zasadom przez naród przyjętym lub do-
puszczają się hańbiących czynów. Paragrafy te jednak są wystarczającymi tylko dla Ogółu, który nie po-
zostaje się zastrzegać przeciw przyjmowaniu składających go jednostek, ponieważ potrafi karać
b, co okazały się niegodnymi imienia Polaka, ponieważ większość, niewątpliwych dla nas zasad, sama
władniać musi szkodliwe zasady mniejszości; wszakże względem tych, którzy powołani zostaną do spra-
wy wychodźczych urzędów, potrzebujemy wyższego zabezpieczenia nad to, że w razie nadużyć powołać
mogą, do odpowiedzialności.

zimy też, że we wszystkich społeczeństwach, nie żądają od ogółu żadnych deklaracji, jednakże
w swych, mimo zasady odpowiedzialności, wymagają nie już deklaracji ale przysięgi: iż
prawować będą w duchu krajowej Ustawy i zasadniczych podstaw społeczeństwa. I czyż
niepowinno być wystarczającym, by nam wskazać gdzie szukać mamy przykładów
odków by mózgi zorganizować wychodźstwo jako całość, a zabezpieczyć się zarazem,

że spraw ogółu nie ujmą ręce, z którymi on nie wspólnego mieć nie może? Tak jest, a sięga Urzędników we wszystkich społeczeństwach, bez względu na wyznanie, podobni sięzeniach, jest jeszcze jedynym do dziś środkiem, zapewnienia sumiennego wypełniania o i zabezpieczenia się przeciw tym, co obłudnie szukają zaufania naszego, by przeciw nam swą obrócić.

Uroczyste składana przysięga jest ważnym środkiem podnoszącym powagę i znaczenie Najliberalniejsze Stany Zjednoczone i naczelnika swego rządu do niej zobowiązują. O ileż po wiązanie się urzędników — choćby przez samą deklarację — bardziej niezbędnym być po gdzie nie jeden, dlatego o urząd ubiega się, by tylko mógł chlubić się zaufaniem ogółu i z chwilą dzenia swęj ambicji, przemysła już o pozbyciu się powierzonych mu obowiązków i pracy, lub obró takowych na korzyść własnych widoków. Wprowadzenie przytem do ustawy wychodztwa przysięgi i deklaracji obowiązującej urzędników, jedynie pogodzić jest w stanie rozdział między zapatrywaniem się większości i mniejszości Komitetu; obu zaś razem z programem 29 Listopada 1866 r., który gdy w głównych zasadach przyszłej pracy wychodztwa został uznany, winien być uważany za punkt wyjścia usi-owań naszych, jeśli nie chcemy tworzyć tylko ciągle nowe programata i nowe projekta, by stosowania ich i prace ciągle opóźniać.

Co do Tyt. IVgo o gminach, nie mając w zasadzie nic do nadmienia, chcemy wszakże do- powiedzieć słów parę, o samęj ich Organizacji, którą mniejszość jaśniej także określić była powinna.

Pierwszym warunkiem w organizowaniu każdego społeczeństwa, jest spis jego obywateli. Ten zaś jest tylko możebnym przy stałym określeniu terytorjum.

Kiedy więc wychodztwo jako całość organizuje się, terytorjalny podział gmin winien być stałym i z góry określonym. Tak bowiem tylko prowadzić można kontrolę pobytu wychodzców i poznać rzetelny ich stan moralny i materialny a przytem mózż jeszcze utrzymywać i listy zmarłych. Pierwsze jest niezbędnem, żebyśmy zawsze wiedzieli wielu nas jest i jaka siła nasza, i żebyśmy najskuteczniej zadość czynić mogli potrzebom ogółu, ostatnie znowu winniśmy pamięci współbraci, którzy dziś giną bez śladu a o których kraj słusznie nas kiedyś zapyta.

Jeżeliby w skutek wypadków politycznych, emigracja w większej liczbie miejsce swego pobytu zmieniać miała, lub jeżeliby prawa krajowe nie dozwalały jej liczniej w jednym miejscu zbierać się, wtedy do terytorjalnie określonych gmin, doraźnie wprowadzone być mogą podziały (np. na gromady) tak jednak, by pierwotnie ustanowiona gmina, w przypadającym jej terytorjum utrzymywała zarząd, ogólną kontrolę i księgi wychodztwa.

I zważywszy wszystkie powyżej wyluszczone okoliczności, gmina Villette przedstawiła Komitetowi Reprezentacyjnemu, ażeby Tyt. I, II i III projektu organizacji przyjąć według następującej redakcji:

Ustawa Organiczna Wychodztwa Polskiego.

Artykuły Zasadnicze.

- § 1. Wychodźcy Polscy, jako synowie jednej matki, słudzy jednej sprawy, uczestnicy jednej niedoli, stanowią wśród obcych społeczność osobną, wyjątkową i najściślej solidarną — jako żywa cząstka narodu — rządzą się i organizują na tych samych podstawach, które naród wiekową swą pracą wyrobił a ostatniem powstaniem, stanowczo w życie wprowadził.
- Równość, wolność, braterstwo, wszechwładztwo ogółu, równouprawnienie wyznań i narodowości, są też przewodniczącymi zasadami Wychodztwa.
- § 2. W usiłowaniach dążących do odzyskania Polski całej i niepodległej, Wychodztwo nie narzucając swego przewodnictwa krajowi, dzieli z nim prace narodowe te przedewszystkiem podejmując, których on w danym czasie spełniać nie może.
- § 3. Nie miesząc się w sprawy wewnętrzne narodów wśród których przebywa, Wychodztwo Polskie usiłuje jednak sprzymierzać ich na korzyść Polski i innych współludzińskich ludów — licząc zawsze tylko na siły własne narodu — na nich wspierając pewność zwycięztwa, przyszłej o niepodległość walki.

Tytuł I.

Organizacya.

- § 4. Każdy Polak opuszczający kraj z przyczyn politycznych staje się członkiem Wychodztwa Polskiego.
- § 5. Ogół Wychodztwa jest władzą Prawodawczą.
- § 6. Wszyscy urzędnicy Organizacji są wybieralni. Komitet Reprezentacyjny wyszły z powszechnego głosowania spełnia władzę Wykonawczą.
- § 7. Wszelkie specjalne Instytucje Wychodztwa, stałe czy czasowe, mające na celu materialne lub moralne dobro Ogółu, ustanawiają się stosownie do potrzeby i zostają pod ogólną Kontrolą Organizacji.
- § 8. Tak Członkowie Komitetu jak i wszyscy Urzędnicy Organizacji, przy obejmowaniu powierzonych im obowiązków, składają następujące zobowiązanie:
- „Przyjmując powierzony mi Urząd, tylko w chęci pracowania dla kraju i ogółu wychodztwa, sam go lekkomyślnie ani dla żadnych osobistych niechęci nie opuszczę; przywiązane do Urzędu mego obowiązki, w duchu Organicznej Ustawy Wychodztwa i przyjętego przezeń programatu z całą sumiennością wypełniać będę i nie takiego nie uczynię, co by się sprzeciwiało zasadom, które naród pracą wiekową zdobył a Rząd Narodowy, ostatni legalny przedstawiciel Polski w Manifestach swych wypowiedział.“

Tytuł II.

Gminy.

- § 9. Ogół Wychodztwa, w krajach w których przebywa, dzieli się na gminy z stałe oznaczonym terytorjum.
- w Artykuł przechodowy (objąć artykuły 24, 25 i 26 projektu).
- § 10. (Zamieścić Art. 39 z poprawką omyłki drukarskiej w wierszu czwartym, zamiast zewnętrznymi wewnętrznymi — zamiast — kami).
- §§mi od 11 do 24, będą (artykuły projektu 18, 19, *) 20, 21, 22;—27, 28, 29, 30, 31, 32;—34, 35 i 36 wedle redakcji).

*) Z wypuszczeniem „członkowie do gmin nienależący“ i t. d.

Org. z poprawką mniejszości) i dodać:
nie listy Wychodźców w określonym terytorjum gmin oraz listy zmarłych, z objaśnieniem gdzie kto po-

roj. Org.)
ch gminy mogą brać udział wszyscy Wychodźcy objęci jej terytorjum, nie podpadający wypadkom Art. 72
rzewidzianym.
min innych obecnymi być mogą tylko za przyzwoleniem gminy.
y mają tylko członkowie Gmin, zadość czyniący obowiązkom zorganizowanego Wychodźstwa.
(1).

Tytułów: V, VI, VII, VIII, IX i X, gmina Villette proponuje na ten raz całkowite ich
e z poprawkami mniejszości.

Jakkolwiek bowiem nie zgadzamy się ze wszystkimi artykułami wymienionych tytułów, i przeko-
jestemy, iż ogół nie jedną poprawkę wprowadzić będzie zmuszony; sądzymy jednak, iż przy naj-
ej woli, a nawet dla niej właśnie, aby dyskusje w tym względzie były wyczerpującymi, będą się musiały
przeciągnąć miesiące parę. I tym sposobem stan tymczasowości coraz przewlekać się będzie. Wypadki
zaś nadechodzące wymagają, by wychodźstwo raz już jako tako zorganizowało się, a Komitet Reprez. mógł
się stale ukonstytuować. To nie nastąpi jednak, dopóki jakakolwiek Ustawa za podstawę organizacji wy-
chodźstwa przyjętą nie będzie. Wtedy bowiem dopiero dzisiejszy Komitet ukończy swe urządowanie. Dalsze
zaś jego istnienie w obecnym składzie rzeczy, szkodliwym być musi.

Dyskusja np. nad Ustawą, którą Komitet bezstronnie obudzać i przeprowadzać powinien, paraliżo-
waną będzie powstałym rozdziałem w jego łonie. Tak więc i organ „Niepodległość“ krwawym groszem
wychodźstwa utrzymywany w najżywotniejszej jego sprawie milczeć będzie, jak milczy już do dzisiaj.

Dalej—każdy krok Komitetu, szczególnie wszelkie odezwy publiczne, z konieczności, nosić na sobie
muszą charakter głównych podstaw organizacji—a niebyłoby to nadużyciem, gdyby w chwili decy-
dowania się ogółu w tym względzie, którakolwiek strona w myśl swego zapatrywania się, czynności prze-
prowadzać chciała? Bezbarwność więc i bezbarwność jeśli nie rozdarcie co najmniej musi być owocem po-
dobnego stanu rzeczy.

zważywszy więc szkodliwość przedłużania stanu tymczasowości;

zważywszy, że zbliżające się wypadki polityczne, zniewalają nas do bezzwłocznego uorganizowa-
nia się ogółu wychodźstwa;

zważywszy, że w podobnych okolicznościach, jeśli tylko główne zasady Ustawy przyjęte będą
wedle myśli ogółu, lepszą jest niedokładna organizacja, niżeli dotychczasowy bezład i rozstrzelanie.

Gmina Villette wnosi:

- 1^o ażeby Tyt. I, II i III. projektu Organizacji zmieniawszy podług powyżej podanej redakcji, pozostałe zaś
artykuły przyjąwszy zgodnie z poprawkami mniejszości, ogłosić bezzwłocznie Ustawę za obowiązującą.
- 2^o ażeby natychmiast, gdy stanie tak Ustawa, wybory na członków nowego Komitetu rozpisać, na podsta-
wie powszechnego głosowania wychodźstwa.

Zeby zaś i przewidziane, jak też okazać się jeszcze mogące potrzebne zmiany, jak najbezstron-
niej, najbardziej wyczerpująco, i co rychlej mogły być roztrząsnięte, Komitet bezzwłocznie ustanowi:

- 3^o Komissję Organiczną (z siedmiu członków) której zadaniem będzie:

a) Odbierać wszystkie wnioski gmin i pojedynczych obywateli, odnoszące się do zmiany przyjętej
Ustawy.

b) Porozumieć się z Gminami, celem wygotowania ostatecznego projektu zmian, jako też ułożenia
terytorjalnego podziału Gmin.

c) Znieść się z Redaktorem „Niepodległości“ w celu przeprowadzenia bezstronnej dyskusji.

Do Komissji, trzech członków wybierze większość Komitetu, trzech innych mniejszość, ci
zaś sześciu po porozumieniu się, przybiorą siódmego członka Komissji.

I oto cośmy uważali za święty obowiązek przedstawić Komitetowi, ażeby wnioski nasze do decy-
zji ogółu podanemi były. Sądziłszy bowiem, iż to jest jedyny sposób zakończenia zgubnej tymczasowości
w Organizowaniu się Wychodźstwa, a zapewnienia wszechstronnego i sumiennego rozpatrzenia ustawy, za-
bezpieczenia się od tych, z którymi w politycznym życiu nie możemy mieć wspólnego a postawienia
się jednak, w obec gromadzących wypadków: w gotowości silnego i karnego zastępu zorganizowanego
Wychodźstwa.

Silnego i karnego? a gdzie źródło siły waszej i pewność karność? zapytają nas przeciwnicy. Dopiero
minione dzieje Polski—niechaj tu będą odpowiedzią. I po nad władzę bagnetu wyższą jest siła—sprawie-
dliwego wyroku opinii publicznej!

Niedopuszczajmy więc tylko szarpania cudzej sławy, odepchnijmy od siebie wszelką zawiść; niech
przekonanie i nawrócenie przeciwników będzie dla nas droższem nad ich poniżenie, a wtedy potępienie
publiczne stanie się groźną potęgą w rękach naszych, przeciw niechętnym i obojętnym dla sprawy ogółu.

Paryż, dnia 28 Kwietnia 1867 r.

Z upoważnienia Gminy

Prezydujący z kolei **Wincenty Kostrzewski.**

Sekretarz Gminy **Józefat Okniński.**

Gmina Montparnasse w Paryżu.
dnia 15 Maja 1867 r.

450
Wszystkich Gmin Wychoźstwa Polskiego.

Obywatele!

W dniu 10 Maja r.b. gmina nasza odebrała od gminy Villette drukowany na dniu 28 Kwietnia r.b. Pogląd na oba projekta Organizacji Wychoźstwa, redagowany w sposób ostatecznego projektu do przyjęcia. — Pogląd ten, odczytany na posiedzeniu gminy Montparnasse w dniu 14 Maja r.b. jednogłośnie został przyjęty; kilka uwag nawet, które Gmina nasza do siebie położyła nad tym poglądem, również jednogłośnie cofnięte przez nią zostały, — by tym sposobem stały się w zupełności z gminą Villette, dać szczęśliwy początek do zgodnego przyjęcia jednego projektu. — Czem Was Obywatele mamy zaszczytniejszym zawiadomić.

Przy tej sposobności gmina Montparnasse wrócić chce uwagę Waszą Obywatele, że nader ważny i ważny skłonić by winien zwolenników projektu Towarzystwa na stronę zjednoczenia Ogółu Wychoźstwa. Chcemy tu mówić o sumach literwskich i broni po powstanczej. — Oba te bowiem depozyty przesłane w opiekę Komitetu Reprezentacyjnego dla tego tylko, że jest Komitetem Ogółu Wychoźstwa, a nie Radą Towarzystwa, że jest przedstawicielem Ogółu a nie jednej jego partji. —

Nawet od pojawienia się sum literwskich i od zebrania po powstanczej broni, zaczęły się styścić głosy, by opiekę nad tymi depozytami zostawiała w rękach ogółu, a nie żadnej jego części a tem bardziej stronnictwa. Domagania się te były ogólne i barwniejsze, bo własność Ogółu do Ogółu należy. —

Skoro przeto ogólnem głosowaniem postanowiono zostawić Komitet Reprezentacyjny — tak sumy literwskie jak i broń przesłane pod jego opiekę, — czem radość się stało tak długim domaganiem się Ogółu. —

Grzeczniej jednakże, gdy obok projektu organizacji Ogółu, stawał projekt zawiązania towarzystwa i widocznie w dwóch tych kierunkach usiłowania organizacyjne gorąco się agitują — przeto uważaliśmy za stosowne wrócić uwagę zwolenników projektu zawiązania towarzystwa w miejsce organizacji Ogółu Wychoźstwa — aby nie zapominali o tem, że żadne towarzystwo, ani żadna część Wychoźstwa, nie ma i nie będzie sobie mogła rościć prawa do własności Ogółu, — a jakże już przez wszystkich uznane zostały sumy literwskie i broń po powstanczej.

A rościć sobie prawa tego nie będą mogli z dwóch przyczyn:

raz, aby się nie stawili w różnej sprzeczności z argumentami własnymi, tak długo przeciw delegacji literwskiej wymierzanymi;

drugą raz, dla tego, że równom prawnem każdej innej towarzystwa na wychoźstwo jak np. „Demokratyczne” — które w organiz. wym. (Sprawy Towarzystwa) zapewniam nas, że jest każde zorganizowane i „ma lud za sobą” — mogłoby także usiłować się opierać na literwskich sumach i broni;

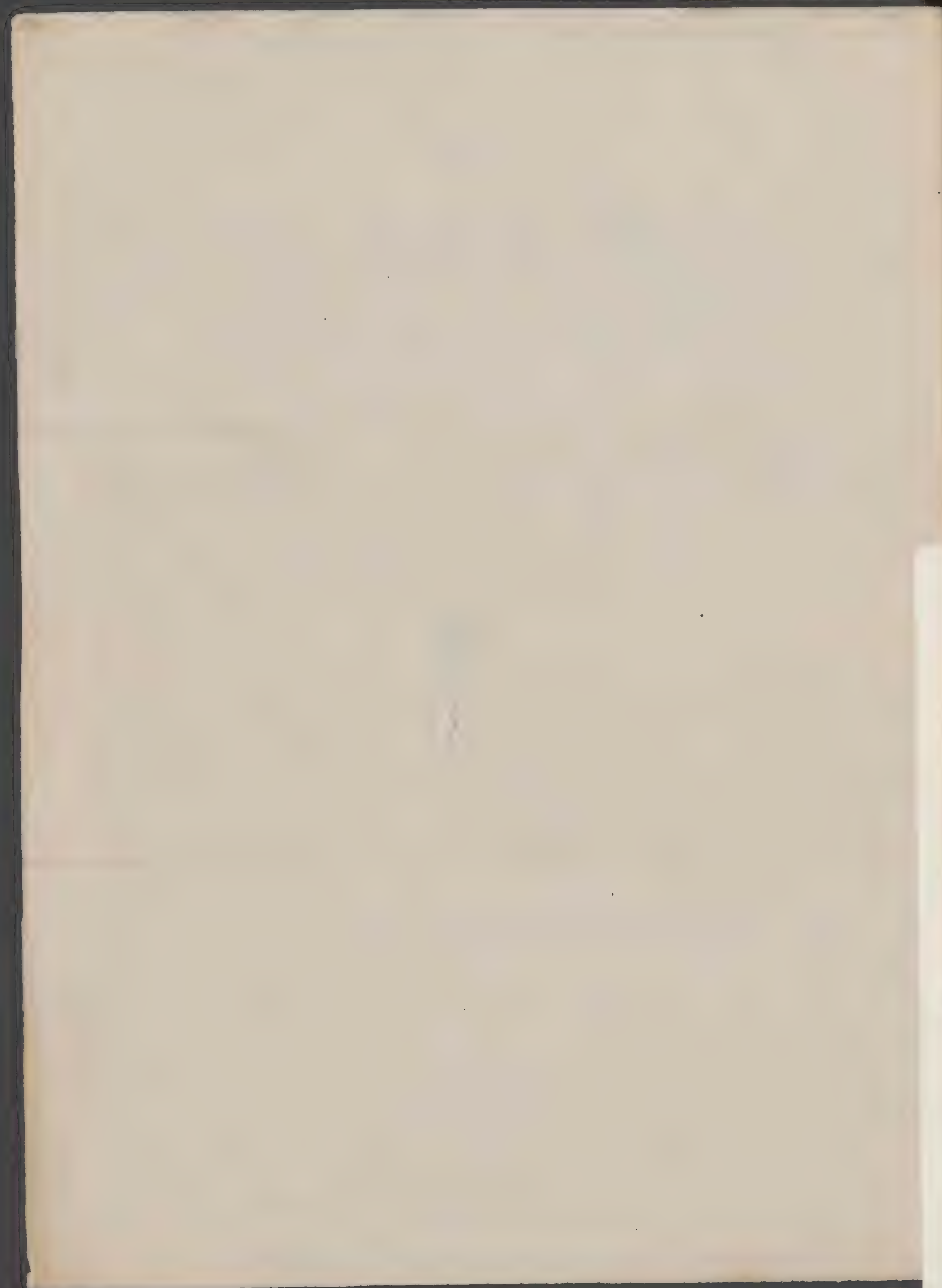
Nie musimy się przeto wcale usiłowaniami, że każde towarzystwo — choćby powstało w dzień mityn swój, i bez wstrętu przyjmuje opiekę nad podobnymi depozytami — musimy wyrazić stanowczo, — że Wychoźstwo Polskie jako spółnotność, całość i niepodzielność swoją, winno nie tylko wem gwałtu nie namierzającami stronnictw, ale prawdą i sprawiedliwością, która może starą przysługę naszą spoczą tylko w Ogółu. — „Vox populi vox Dei.” —

Upoważniony przez Gminę Wojt

Tomasz Kusztayko.

za Sekretarza

Wilhelm Łopaciński.



USTAWA

ZJEDNOCZENIA EMIGRACJI POLSKIEJ.

Zürich w drukarni Komitetu Reprez. Wych. Polskiego.

USTAWA

ZJEDNOCZENIA EMIGRACJI POLSKIEJ.

Tytuł 1.

CEL I ZASADY.

Art. 1. Zjednoczenie Emigracji polskiej zawiązuje się pod hasłem narodowych demokratycznych zasad, i za podstawę swęj wiary politycznej stawia: równość, wolność, braterstwo, równouprawnienie wyznań i narodowości, wszechwładztwo ludu, i te wszystkie prawdy, które Naród pracą wiekową zdobył, bojami roku 1846, 48, 63 i 64 uświęcił, a Rząd Narodowy, ostatni przedstawiciel Polski w manifestach swych wypowiedział.

Art. 2. Zjednoczenie uznając za prawdę zasadniczą, iż Polska własnymi tylko siłami i własną pracą, przez cały naród podjętą, niepodległość odzyskać może, uważa jednak za obowiązek starać się o przymierze wszystkich wolnych, lub do wolności dążących narodów.

Art. 3. Emigracja zjednoczona za obowiązek swój poczytuje pracę stałą i usilną, dążącą do wywalczenia niepodległości ujarzmionej Ojczyzny, i w tej myśli za cel działań swych naznacza:

- a) Zespolenie wszelkich sił swych tak moralnych, jak materialnych i spożytkowanie takowych, w kierunku pracy narodowej.

b) Przestrzeganie w stosunkach swych wewnętrznych moralności i w tym celu ustanowienie wspólnej nad sobą kontroli.

c) Wzajemną pomoc i kształcenie się w celu przygotowania dla kraju uzdolnionych działaczy politycznych i wojskowych.

Art. 4. Obowiązkiem jest Emigracji podejmować wszelkie prace, dążące do wyswobodzenia Ojczyzny, które z natury swjej jedynie po za granicami Kraju dokonywać się mogą.

Art. 5. W pracach narodowych w kraju dokonywanych, Emigracja Zjednoczona przewodnictwa swego nie narzuca. Z wszelkimi działaniami krajowemi w ścisłym zostawać winna stosunku za pośrednictwem Komitetu, jeżeli tylko działania te na zasadach, przez Zjednoczenie wyznawanych, opierać się będą.

Art. 6. Ściśle stosując się do praw i przepisów miejscowych, Emigracja zjednoczona nie miesza się w sprawy wewnętrzne Narodów, od których doznaje gościnności.

Tytuł 2.

SKŁAD ZJEDNOCZENIA.

Art. 7. Zjednoczenie składa się: z Emigrantów Polskich podzielonych na gminy, lub pojedynczo zamieszkałych,— z Komitetu przez ogół wybieranego, oraz innych instytucji czasowo lub stale do załatwiania szczegółowych czynności ustanowionych.

Art. 8. Ogół członków jest wszechwładnym; przy nim zostaje władza prawodawcza. Władza wykonawcza Zjednoczenia powierzona jest Komitetowi w granicach, przepisami niniejszej ustawy objętych. Sądownicza pozostaje przy Gminach i przy osobnej Instytucji, Tytułem 7 określonej.

Tytuł 3.

O CZŁONKACH.

Art. 9. Każdy Emigrant polski, którego życie prywatne lub publiczne hańbiącym czynem nie jest splamione, może być członkiem Zjednoczenia.

Art. 10. Każdy przystępujący do Zjednoczenia przyjmuje zasady w Tyt. I wyrażone i zobowiązuje się w niczem przeciw nim nie wykraczać, w dowód czego winien własnoręcznie podpisać ustawę Zjednoczenia a pismieną deklarację przystąpienia, oraz przyjęcia na siebie obowiązków ciążących na członkach, złożyć na ręce Pisarza Gminy, który ją w aktach zachowa.

Członek pisać nie umiejący, podznaczy deklarację krzyżami, a Pisarz zaciągnie nazwisko jego do protokołu posiedzeń.

Art. 11. Każdy członek obowiązuje się wszelkich stosunków swych politycznych, a nawet i prywatnych, w porozumieniu z Komitetem, na korzyść Zjednoczenia używać i żadnych działań, sprawy publicznej dotyczących, na swoją własną rękę nie przedsiębrać.

Art. 12. Przyjmowanie członków nowych odbywa się na posiedzeniach Gmin, na przedstawienie jednego z członków, już należących do Zjednoczenia. Ogół Gminy decyduje o przyjęciu lub odrzuceniu.

Art 13. Kandydat odrzucony przez Gminę ma prawo odwołania się do Komitetu, który sprawę wraz z dowodami przedstawia pod rozpoznanie Sądu Wyższego i stanowczy jego wyrok odwołującemu się doręczy.

Art. 14. Każdy członek ma prawo wystąpić ze Zjednoczenia, zawiadamiając pismiennie Pisarza właściwej Gminy o powodach, które go do tego skłoniły. Gmina przesyłając Komitetowi zawiadomienie o wystąpieniu członka, uwagi swoje dołączy. Członek nie należący do żadnej Gminy zawiadomienie powyższe przesła Komitetowi.

Wystąpienie dobrowolne członka nie przerywa procesu, przeciwko niemu przed Sądy Zjednoczenia wytoczonego.

Art. 15. Członek zmieniający miejsce zamieszkania przechodzi do Gminy najbliższej nową swoją siedzibę, i w takim razie powinien zażądać dowodu od dawniej Gminy, iż przed jej opuszczeniem dopełnił obowiązków na każdym członku ciążących. Gmina, którą członek opuszcza i ta do której się przenosi, są obowiązane o tem Komitet zawiadomić.

Art. 16. Każdy członek obowiązany jest na korzyść Zjednoczenia wnosić podatek, którego wysokość sam wedle swojej możliwości oznaczy. W tym celu członkowie składają Pisarzowi na posiedzeniu Gminy deklaracje, oznaczające wy-

sokość opłacać się mającego przez nich podatku i uroczyste zobowiązanie się regularnego opłacania takowego.

Art. 17. Członek, któremu zupełny brak funduszków podatku wnosić nie pozwala, może być decyzją Gminy uwolniony. Pisarz o uwolnieniu członka od opłaty Komitet zawiadomi.

Art. 18. Każdy członek powinien regularnie uczęszczać na posiedzenia, a w razie niemożności uawiadomić o powodach Pisarza Gminy.

Art. 19. Każdy członek winien się poddać decyzji większości, mając prawo żądania, ażeby zdanie jego w protokół było zamieszczonem i do wiadomości Komitetu podanem. Komitet jeśli uzna za właściwe, może spór cały oddać pod rozpoznanie ogółu.

Tytuł 4.

G M I N Y.

Art. 20. W każdej miejscowości, gdzie najmniej pięciu członków Zjednoczenia zamieszkuje, zawiązana będzie Gmina. Gmina uważa się za zawiązaną, kiedy 5 członków protokół zawiązania podpiszą.

Art. 21. Wyjąwszy Paryż i Londyn, w jednym mieście jedna tylko Gmina istnieć może.

Art. 22. Członkowie pojedynczo, lub w mniejszej liczbie niż pięciu zamieszkali w jednej miejscowości, znoszą się z najbliższą Gminą i za jej pośrednictwem z Komitetem. Wrazie jednak trudności miejscowych, Komitet może, na wniesione żądanie i po zasięgnięciu zdania najbliższej Gminy, upoważnić członków, w takim znajdujących się położeniu, do znoszenia się z nim bezpośrednio.

Art. 23. Każda Gmina wybiera z pomiędzy swych członków Pisarza i Poborcę, których urzędowanie trwać będzie miesiący sześć od dnia objęcia obowiązków.

Art. 24. Każda Gmina odbywa posiedzenia zwyczajne przynajmniej dwa razy na miesiąc w dniach oznaczonych, Posiedzenia nadzwyczajne zwołuje Pisarz z swojej inicjatywy lub na żądanie jednego z członków. Członek domagający się zwołania posiedzenia, winien żądanie swe usprawiedliwić Pisarzowi i przewodniczącemu z przeszłego posiedzenia.

Art. 25. Na posiedzeniach przewodniczy z kolei każdy z członków w porządku listy alfabetycznej, wyjąwszy Pisarza; przy obradach jednak nad ważniejszymi przedmiotami, Gmina obrać może przewodniczącego, który czynność swą sprawować będzie aż do ukończenia rozpraw, przedmiotu roztrząsanego dotyczących.

Art. 26. Pisarz utrzymuje protokół posiedzenia, który po odczytaniu na następnem posiedzeniu, przez niego i przewodniczącego ma być podpisany.

Korespondencje od Gminy wychodzące, również podpisane będą przez przewodniczącego i Pisarza.

Art. 27. Posiedzenie uważa się za prawomocne, jeżeli połowa więcej jednym ogólną liczbą członków, jest obecną. Komplet ten jednak wtenczas tylko jest dostateczny, jeżeli się składa najmniej z pięciu członków.

Art. 28. Postanowienia wydaje Gmina większością głosów. W przypadku równości głosów, nowa dyskusja nad przedmiotem może być rozpoczęta, a gdy i ta do stanowczego wypadku nie doprowadzi, rozstrzygnięcie kwestji do następnego odkłada się posiedzenia. Wreszcie gdyby i ten środek okazał się niedostatecznym, przedmiot sporny przedstawiony być może Komitetowi, który wedle ważności, albo go sam rozstrzygnie albo pod decyzję Ogółu przedstawi.

Art. 29. Gminy i pojedynczy członkowie mają prawo stawiania wniosków i projektów. Wnioski tej natury iż Komitet w zakresie swych atrybucji, o przyjęciu ich lub odrzuceniu decydować nie może, zostaną przedstawione przez Komitet pod rozpoznanie Ogółu.

Art. 30. Obowiązki Gminy są następujące:

- a) Wzajemna pomoc i zbiorowe nad moralnością swych członków czuwanie.
- b) Znoszenie się z Komitetem, przedstawianie mu wniosków i uwag sprawy ogólnej dotyczących.
- c) Dyskusja nad przedmiotami przez Komitet przedstawionymi.
- d) Czuwanie nad regularnem opłacaniem składki przez członków.
- e) Zawiadamianie Komitetu o wszystkim, co sprawy narodowej dotyczyć może.
- f) Przesyłanie Komitetowi sprawozdań miesięcznych z czynności dokonanych.

Art. 31. Czynności Gminy są czysto wewnętrzne; wszelkie zatem wystąpienia, czy to na zewnątrz, czy nawet do Ogółu Zjednoczenia, bez wiedzy i pośrednictwa Komitetu, miejsca mieć nie mogą.

Art. 32. W krajach gdzie liczniej emigracja przebywa mianowicie w Ameryce, Anglii, Turcji, Szwajcarji, w razie potrzeby ustanowione być mogą oddzielne Komissje do zajęcia się miejscowymi zewnętrznymi stosunkami. Komissje takie podlegać będą zwierzchnictwu Komitetu, który za ich czynności będąc odpowiedzialnym, osobną instrukcją zakres ich działania i attrubucje określi. Do składu takich komisji, powołani zostaną przez Komitet członkowie z listy kandydatów przedstawionych przez Gminy, istniejące w kraju, w którym Komissja ma być ustanowioną.

Art. 33. Na posiedzeniach Gmin członkowie Komitetu mogą być obecnymi tylko z polecenia Komitetu i jedynie dla załatwienia wskazanych czynności, lub udzielenia szczególnych objaśnień. Członkowie innych Gmin lub do żadnej Gminy nie należący, przypadkowo na posiedzeniu Gminy obecni, w dyskusji biorą udział, lecz do głosowania nie należą. Nie należącym do Zjednoczenia, wstęp na posiedzenia Gmin jest zabroniony.

Art. 34. Każda Gmina może uchwalić dla siebie przepisy wewnętrznego swego zarządu dotyczące, a przepisom niniejszej Ustawy nie sprzeciwiające się.

Tytuł 5.

KOMITET ZJEDNOCZENIA.

Art. 35. Komitet składa się z pięciu członków wybieranych na rok jeden absolutną większością głosów Ogółu Członków Zjednoczenia.

Komplet prawomocny do wydawania postanowień, stanowi trzech członków.

Art. 36. Czynności Komitetu są dwojakiego rodzaju: wewnętrzne i zewnętrzne.

Art. 37. W czynnościach wewnętrznych Komitet niema prawa wydawać postanowień obowiązujących ogół członków; przedstawia tylko projekta, które po zatwierdzeniu przez Ogół stają się prawem dla Zjednoczenia. W rozwinięciu

jednak praw uchwalonych, Komitet wydaje przepisy porządkowe, przestrzegając, aby takowe nie przekraczały atrybucji władzy wykonawczej, objętych niniejszą Ustawą.

Art. 38. W czynnościach zewnętrznych Komitet ma ściśle trzymać się zasad wyrażonych w Tytule I; działania zaś swoje wtenczas tylko pod zatwierdzenie Ogółu oddaje, kiedy przedmiot ich z swój natury może się stać publicznym. W innych razach, zwłaszcza, gdy o tajemnicę, lub o pośpiech w działaniu chodzi, Komitet na własną odpowiedzialność przeprowadza czynności w imieniu Zjednoczenia.

Art. 39. W razie wykazania się, iż Komitet w czynnościach zewnętrznych, zatwierdzenia ogółu niewymagających, odstąpił od zasad objętych Tytułem I. niniejszej Ustawy, czynności te uważane będą za niebyłe, a członkowie Komitetu do odpowiedzialności pociągnięci zostaną.

Art. 40. Komitet jest jedynym organem przedstawiającym Zjednoczenie na zewnątrz i prawo to jemu służy wyłącznie. Komissje miejscowe, ustanowić się mogące w innych krajach, po za granicami Francji do załatwiania czynności zewnętrznych, (art. 32) działają tylko w imieniu Komitetu i są jedynie ciałami pomocniczymi.

Art. 41. Komitet ogłasza i w wykonanie wprowadza uchwały Ogółu, zajmuje się ściąganiem składek od Gmin i pojedynczych członków, poddaje pod rozstrzygnięcie Ogółu projektu przez siebie wypracowane, lub przez członków pojedynczych, albo Gminy nadesłane, czuwa nad sumiennym wypełnianiem obowiązków przyjętych przez członków, przestrzega nienaruszalności zasad, bacząc aby w łonie Zjednoczenia, nie przynoszącego zakale Emigracji miejsca mieć nie mogło. Komitet prócz tego wydaje pismo pod swym zarządem i odpowiedzialnością. Sprawozdania z dokonanych czynności i z funduszków, Komitet ogłasza co trzy miesiące w osobnych okólnikach.

Art. 42. Komitet jednego z swych członków mianuje Pisarzem. Pisarz utrzymuje protokół posiedzeń, prowadzi korespondencje i t. d. Pod jego adresem odbywają się wszystkie komunikacje z Komitetem. Wrazie potrzeby dodanym być może Pisarzowi pomocnik płatny z funduszków Zjednoczenia.

Art. 43. Na posiedzeniach Komitetu przewodniczy każdy z członków z kolei, wyjąwszy Pisarza. Korespondencje Komitetu podpisywane być mają przez Pisarza i Przewodni-

czącego z kolei; akta zaś ważniejsze, odezwy, okólniki i t. d. przez wszystkich członków.

Art. 44. Komitet wydaje postanowienia większością głosów. Członek któryby postanowieniu większości poddać się niechciał, obowiązany jest usunąć się z Komitetu, mając prawo, jeżeli natura przedmiotu nie wymaga tajemnicy, odwołania się do ogółu i przedstawienia powodów, które go do tego kroku skłoniły. Komitet sprawę całą wraz z uwagami swemi właściwą drogą do wiadomości ogółu poda i zażąda nadesłania wotów w oznaczonym terminie.

Art. 45. Wrazie śmierci lub usunięcia się jednego, lub dwóch członków, Komitet w zmniejszonym komplecie urzędować będzie aż do nowych wyborów. Gdyby jednak mniej niż trzech pozostało członków, wówczas nowe wybory niezwłocznie zostaną zarządzone.

Art. 46. Członkowie Komitetu przez czas swego urzędowania, nie należą do żadnej Gminy.

Art. 47. Członkowie Komitetu obowiązki swe pełnią bezpłatnie; gdyby jednak który z członków nie posiadał dostatecznych na utrzymanie funduszków, Komitet może mu wyznaczyć pensję wystarczającą do zaspokojenia koniecznych potrzeb, która w żadnym razie sto pięćdziesiąt franków miesięcznie przenosić nie może. Komitet o wyznaczeniu pensyi jednemu z swych członków zawiadomi ogół w kwartalnym sprawozdaniu.

Tytuł 6.

SĄDOWNICTWO.

Art. 48. Sprawy podlegające rozpoznaniu Sądów Zjednoczenia, dotyczyć mogą:

- 1) Przestępstw przeciwko sprawie narodowej.
- 2) Przeniewierzenia się w zarządzie funduszami narodowymi.
- 3) Odstąpienia od zasad przez Zjednoczenie przyjętych.
- 4) Wykroczeń uwłaczających godności Emigranta Polaka.
- 5) Wykroczeń porządkowych przeciw przepisom niniejszej Ustawy, oraz niewypełniania obowiązków przyjętych przez członków.

6) Spraw spornych osobistych.

Art. 49. Pojedynki między członkami Zjednoczenia są zabronione. Sprawy dotyczące godności osobistej rozstrzygane być winny przez Sady zwyczajne.

Art. 50. W razie wykrycia ważnego przestępstwa numerami 1 i 4 Art. 48 przewidzianego, a popełnionego przez Emigranta do Zjednoczenia nienależącego, Komitet może wedle swego uznania, lub na wniosek jednej z Gmin, sprawę pod rozpoznanie Sądu wyższego oddać.

Sprawy pod numerami 2, 3, 5 i 6 Art. 48 wyliczone, tylko członkom Zjednoczenia mogą być wytaczane, wyjąwszy wypadek, gdyby nieczłonek dobrowolnie swą sprawę oddał pod rozpoznanie Sądów Zjednoczenia.

Art. 51. Mogą być wymierzane kary następujące:

- 1) Napomnienie protokolarne Gminy.
- 2) Zawieszenie w używaniu praw członka na czas określony.
- 3) Wykreślenie z listy członków, z prawem powrotu po miesiącach trzech lub sześciu.
- 4) Wykreślenie stanowcze.

Art. 52. W sprawach spornych, Gmina lub Gminy, do których poróżnieni należą, starać się winni najprzód o pogodzenie, i tylko w razie, jeżeli usiłowania te okażą się bezskutecznymi, sprawa zostanie przesłana Komitetowi, dla powierzenia jej Sądom.

Art. 53. Każda Gmina złożona najmniej z 7 członków może stanowić Sąd. Komitet, sprawy nadchodzące powierzać będzie Gminom w kolei listy alfabetycznej.

W kolei tej opuści Gminy:

- 1) Mniej niż 7 członków liczące.
- 2) Gminy, w którychby jeden, lub więcej członków mogło mieć interes osobisty w sprawie sądzić się mającej.
- 3) Gminy zostające po za granicami Kraju, w którym obwiniony przebywa. Gdyby jednak w Kraju tym jedna tylko istniała gmina, lub wszystkie istniejące, w sprawie interesowane być mogły, Komitet sprawę Gminie z innego kraju powierzy.

Art. 54. Gmina powołana wybierze przewodniczącego i w Sąd się zamieni.

Art. 55. Komitet otrzymawszy zaskarżenie wezwie Gminę, do której oskarżony należy, lub której najbliżej zamieszkuje, do wyprowadzenia śledztwa i ściągnięcia dowodów. Zyskaw-

szy w ten sposób wyjaśnienie sprawy, Komitet przesła ją Gminie do sądenia powołanej.

56. Wyroki zapadają większością głosów.

Równość głosów liczy się na korzyść obwinionego.

Art. 57. Wyrok wydany przesła Sąd Komitetowi, który go za pośrednictwem właściwej Gminy doręczy skazanemu, lub stronom.

Art. 58. Od wyroku Sądów Gminnych służy apellacja do Sądu wyższego, którego wyrok jest stanowczy.

59. Wyroki sądów gminnych stają się prawomocnemi, gdy w ciągu dni 15 od doręczenia, skazany, lub w sprawach spornych strony nie założą apellacji.

Art. 60. Komitet odebrawszy w ciągu dni 15 od doręczenia wyroku, apellacyę skazanego lub stron, wręczy akta sprawy Sądowi wyższemu i o wydanie wyroku zawezwie.

Tytuł 7.

SĄD WYŻSZY.

Art. 61. Sąd Wyższy składa się z pięciu członków pełniących stale przez rok jeden swe obowiązki.

Komplet prawomocny stanowi trzech.

Art. 62. Przy wyborach corocznych na członków Komitetu, pięciu Kandydatów zamieszkałych w Paryżu, którzy do składu Komitetu nie wejdą, a otrzymają najmniej po 200 głosów, zostaną powołani do składu Sądu wyższego w kolei liczby otrzymanych głosów.

Gdyby wypadek wyborów okazał się taki, iżby po wybranych do Komitetu nie było pięciu kandydatów najmniej po 200 głosów posiadających, lub nawet gdyby żaden z nich tej liczby nie otrzymał, wówczas Gminy Paryzkie zostaną powołane do wyborów dodatkowych dla dopełnienia składu Sądu Wyższego.

Art. 63. Obowiązki Sądu wyższego są:

- 1) Rozpoznawanie w drugiej i ostatniej Instancji spraw przez zwykłe sądy rozstrzygniętych, w razie, gdyby od wyroku tych sądów apellacja została założoną.
- 2) Przyjmowanie zażaleń na Komitet lub pojedynczych jego członków.
- 3) Wykonanie dodatkowych czynności, powierzonych mu art. 68 i art. 74 niniejszej Ustawy.

Art. 64. Oskarzenie członków Komitetu może dotyczyć następnych tylko przedmiotów:

- 1) Odstąpienie od zasad politycznych przez Zjednoczenie przyjętych w działaniach tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych.
- 2) Przeniewierzenie się w zarządzie funduszami Zjednoczenia, lub funduszami narodowymi.
- 3) Nadużycie władzy.

Art. 65. Zaskarżenia przeciwko Komitetowi lub pojedynczym jego członkom mogą wnosić Gminy zbiorowo. Członkowie do żadnych Gmin nie należący, przesyłają swe oskarżenia za pośrednictwem najbliższej Gminy, która je wraz z swoim zdaniem Sądowi wyższemu zakomunikuje. Sąd Wyższy ocenia, czy zaskarżenie jest tej treści, iż na jego podstawie sprawę wytoczyć można.

Art. 66. Jeżeli wystosowane zaskarżenie może być podciągnięte pod jeden z przepisów art. 64, Sąd Wyższy zakomunikuje je Komitetowi i zażąda od niego objaśnień. Zebrawszy następnie dowody i objaśnienia, jakie zasięgnąć będzie w stanie, odda sprawę wraz z swemi uwagami pod rozpoznanie ogółu.

Art. 67. Sąd Wyższy rozsyłając po gminach akt oskarżenia, naznaczy termin odpowiedzi. Odpowiedź będzie tej formy: Winien lub Niewinien.

Art. 68. W razie uznania winy przez ogół, członek potępiony natychmiast urzędować przestaje i z liczby członków Zjednoczenia zostaje wykreślony. Jeżeli cały Komitet na potępienie ogółu zasłużył, władza jego z chwilą zapadłego wyroku ustaje, a Sąd Wyższy zastępczo ją obejmuje i Zjednoczenie nowe zarządza wybory. Sąd Wyższy zastępując Komitet, zajmować się będzie jedynie czynnościami wewnętrznymi Zjednoczenia. Akta zaś i papiery, dotyczące spraw zewnętrznych, przy odbieraniu ich z rąk dawnego składu Komitetu, zostaną opieczętowane i bez naruszenia nowemu Komitetowi wręczone.

Art. 69. Członkowie Sądu Wyższego pełnią swe obowiązki bezpłatnie, wybierają z pomiędzy siebie Pisarza, a każdy z członków kolejno na posiedzeniach przewodniczy.

Art. 70. Sąd Wyższy ma prawo wprost od siebie prowadzić korespondencje z Gminami i pojedynczymi członkami w przedmiotach dotyczących spraw i czynności mu powierzonych.

Tytuł 8.

WYBORY I GŁOSOWANIE W ROZMAITYCH PRZEDMIOTACH ODDAWANYCH POD DECYZYĘ OGÓŁU.

Art. 71. Wszelkie wybory odbywają się na posiedzeniach Gmin w dniu przez Komitet oznaczonym. Pisarz zbiera wota jawnie przez członków podawane, układa wykaz obejmujący nazwiska wotujących, nazwiska kandydatów, oraz ilość przez każdego z nich otrzymanych głosów, i stwierdziwszy rzetelność takowego swoim i przewodniczącego z kolei podpisem, przesyła Sądowi Wyższemu.

Członkowie do gmin nienależący, albo przez najbliższą gminę, albo wprost do Sądu Wyższego głosy swe nadsyłają.

Art. 72. Komitet corocznie naznacza dzień wyborów, tak czas obliczając, aby wota ze wszystkich Gmin mogły być nadesłane przed dniem w którym się kończy roczne urzędowanie Komitetu.

Jeżeli przy pierwszym głosowaniu trzech przynajmniej Kandydatów otrzyma absolutną większość głosów, nowy Komitet wchodzi bezwłocznie w urzędowanie w zmniejszonym komplecie i zarządza powtórne wybory, dla dopełnienia liczby pięciu. Jeżeli mniej niż trzech lub żaden z kandydatów nie otrzyma absolutnej większości, dawny skład Komitetu zarządza wybory i aż do ich ukończenia przy urzędzie pozostaje.

Art. 73. Przy powtórnych wyborach wyborcy rozstrzygają pomiędzy podwójną liczbą kandydatów, przy ostatnim głosowaniu największą ilością głosów zaszczyconych; to jest, na każdego obrać się mającego członka, dwóch kandydatów najwięcej mających głosów zostanie postawionych i wyborcy tylko pomiędzy nimi wybierać będą.

Art. 74. Sąd Wyższy odbiera nadsyłane wota, oblicza je i wypadek głosowania z dołączeniem szczegółowego wykazu, Komitetowi do ogłoszenia drukiem przesyła.

Art. 75. Wybory nadzwyczajne tym samym co zwyczajne odbywają się porządkiem.

Art. 76. Głosowanie w przedmiotach pod rozpoznanie ogółu oddawanych, odbywa się w Gminach w tej samej formie, jak przy wyborach. Pisarze jednak gmin ułożone przez siebie cząstkowe wybory nie do Sądu Wyższego lecz wprost do Komitetu przesyłają. Komitet na mocy tych wykazów,

oraz osobno nadesłanych głosów przez członków do Gmin nienależących, oblicza ostateczny wypadek i ogłasza takowy w jak najkrótszym czasie.

Tytuł 9.

FUNDUSZE ZJEDNOCZENIA.

Art. 77. Fundusze Zjednoczenia zostające pod zarządem Komitetu składają się:

- 1) Z funduszy narodowych z ostatniego powstania pozostałych, które Komitet zdoła zgromadzić.
- 2) Z podatku miesięcznego od członków Zjednoczenia.
- 3) Z jednorazowych ofiar lub nadzwyczajnych wpływów.
- 4) Z prenumeraty pism.

Art. 78. Fundusze narodowe pod straż Komitetu zgromadzone, mają pozostać nienaruszalnymi na potrzeby przyszłego powstania.

Art. 79. Procenta od summ narodowych, oraz dochody pod numerami 2, 3 i 4 art. 77 wyliczone, w $\frac{3}{4}$ częściach są obracane na potrzeby administracyjne, wydawnictwo pism i działania polityczne Komitetu; w $\frac{1}{4}$ części, jako podatek bratni będą obracane na pomoc kształcącym się, potrzebującym i weteranom.

Art. 80. W razie nadzwyczajnej naglącej potrzeby Komitet ma prawo zaciągnięcia pożyczki w ilości, nieprzecho- dzającej należnego w ciągu jego urzędowania podatku.

Art. 81. Wydatki na tajemne działania polityczne w sprawozdaniach i rachunkach ogłaszanych co kwartał przez Komitet w ogólnej tylko summie zamieszczone będą. Inne wydatki szczegółowo mają być wyliczane.

Art. 82. Po ukończeniu czynności, Komitet składa rocz- ne rachunki, które wchodzący w urzędowanie Nowy Komi- tet szczegółowo rozpatruje, dowody sprawdza, szczególnie- jąc uwagę na tę część rachunków, która na mocy przepisu art. 81 w ogólnej tylko summie zostanie zamiesz- czona w sprawozdaniu. W razie wykrytego przekroczenia attrybucji, lub nadużycia w zarządzie funduszami, Komitet obejmujący czynności za pośrednictwem Sądu Wyższego odda sprawę pod rozstrzygnięcie ogółu.

Art. 83. Za uronienie funduszy Zjednoczenia człon-

kowie są osobiście i majątkowo solidarnie odpowiedzialni przed ogółem.

Tytuł 10.

Art. 84. Wszelkie zmiany i dodatki do niniejszej ustawy mogą być jedynie za zezwoleniem ogółu członków wprowadzane.

Art. 85. Projekta do zmian i dodatki do obowiązującej ustawy mogą być podawane przez Komitet, przez Gminy, lub nawet pojedynczych członków osobno zamieszkałych. W tym ostatnim przypadku, członek żądający zmiany ustawy, choćby nawet zwykle znosił się z Komitetem, udać się będzie obowiązany do najbliższej Gminy i jeżeli ta uzna za właściwe poprzeć jego projekt, wówczas wraz z swoją opinią przesyła go Komitetowi. Komitet oddając pod głosowanie projekta od Gmin lub pojedynczych członków pochodzące, swoją o nich opinię wyrazi.

Art. 86. Zmiana lub dodatek do ustawy, przyjęte przez ogół, stają się obowiązującymi od chwili ich ogłoszenia.

Art. 87. Wszelkie projekta, potrzebujące zatwierdzenia ogółu, będą dwa razy pod rozpoznanie oddawane. Pierwszy raz dla zrobienia uwag i zaprojektowania poprawek, szczegółów dotyczących, drugi raz dla decyzji stanowczej tak o samym projekcie, jak i o proponowanych poprawkach.

Art. 88. Projekt przy pierwszym głosowaniu przez większość odrzucony, pod drugie nie będzie oddawany.

Art. 89. Ustawa niniejsza, po stanowczem jej przyjęciu przez ogół, rozesłaną będzie do wszystkich Gmin i pojedynczo zamieszkałych członków.

Art. 90. Członkowie Gmin już istniejących, na posiedzeniu złożą deklaracje poddania się pod uchwaloną przez ogół ustawę, a protokół posiedzenia przez Sekretarza spisany Komitetowi do akt będzie przesyłanym.

Członkowie pojedynczo zamieszkali wprost Komitetowi, lub za pośrednictwem najbliższej Gminy, deklaracje poddania się pod ustawę złożą.

67

Kilka słów należnego wyjaśnienia dla Wyborcom moim.

Na dniu 7 Lutego r.b. Komitet Reprezentacyjny ogłosił drukiem Projekt Organizacji Wychodźstwa Polskiego. Wskutek różności zapatrywań się, jaka powstała w gronie członków Komitetu przed ogłoszeniem rzeczonoego projektu, naturalnym biegiem rzeczy, wynikała potrzeba obustronnych wyjaśnień — a raczej usprawiedliwień swoich poglądów, przed Ogółem Emigracji, co rzeczywiście dokonaniem zostało w styczniowych odczytaniach się poprzedzających ustawę projektowaną, jak niemniej w poprawkach poczynionych przez 2^{ty} członków Komitetu.

Jesne sformułowanie myśli w samem zawiązku podjętej roboty, odczyta z dnia 25 Maja r.b. liczne urzędowe a publiczne wystąpienia Komitetu Repr., wreszcie ten głos objawiający się opinii publicznej wzięliśmy za podstawę, a charakter i poparcie twierdzeń naszych, iż: w imię zasad przez Naród przyjętych, a szczególnie przez członków Komitetu wypowiedzianych w akcie z dnia 29 Listopada r.b., Ogół Wychodźstwa organizować należy.

Delikatność niepozwalała nam zrobić jednej uwagi, jako dopełnienia podniesionego przez nas głosu, a mianowicie: że rozdziału jaki wyniknął w Emigracji w skutek niegodnego odczytania się członków Komitetu, nie dwaj, alej trzech jego członków są winni. Nie ci co rozporządzenia dyktu nic dalej snuć chcieli, lecz ci co ścieśnili dowolnie zakres podjętej roboty, czyli programat, wedle siebie zmienili. — Zmienić programat, toż przecie nie grzech, zgoda na to, nieraz i tak się na Bożym świecie dzieje, — co dziś uważamy za dobre, to jutro, lub za miesiąc widzi nam się nieodpowiednie, lecz w takim razie, trzech członków Komitetu, obowiązani byli otworzyć oświadczyć, iż: od 25 Maja 1866 roku aż do 7 Lutego r.b. Programat podjętej roboty uważaliśmy za właściwy i dobry, i dla tego w tym duchu ciągle odzywaliśmy się do Was. — od 7 zaś Lutego, uważamy go za nieodpowiedni, i dla tego grono Emigracyjne, przez rekrutowanie wybrańców tylko, ścieśnić zamierzamy. — Tak szczerze oświadczenie usunęło by wiele niezasłużonych przykreści dwóm członkom Komitetu, których za nieprzyjęcie zdania większości upokarzająco traktowano; — wówczas karuzel takowy nie mogłoby mieć miejsca, bo każdy łatwo by zrozumiał, że jak na przykład: spółka zawiązana celem podniesienia rolnictwa, nie może winąć zdania większości, proponującej nagle fabrykację guzików, tak dwaj członkowie Komitetu, nieobowiązani byli zupełnie poddać się zdaniu trzech członków, proponujących zawiązanie Stowarzyszenia, w miejsce zorganizowania ogółu Wychodźstwa, i pozbawienia się możliwości legalnego a prawnitego reprezentowania Emigracji, wówczas, kiedy niekiedyś ta, bardziej jak kiedykolwiek mieć się nam daje. — Ważne wypadki w świecie politycznym, stały się, nastem do podjęcia roboty i wydania odczytu w dniu 25 Maja r.b. — ważne te wypadki, jasno nam przedstawiły potrzebę skoordynowania całego szeregu Emigracji, by na podstawie powszechnego głosowania, — to jest przez wezwanie wszystkich do składania głosów, postawić Komitet Emigracyjny, silny prawowitością, a tem samem wyższy nad wszelkie kolony, i nieprzezwyciężalnej a nieustraszonej nam reprezentantów. — Dziś czy potrzeba tu kłótni czy atmosfera poli-

tyczna nie odwojnasób brzemiennejsza w ważne bardzo wypadki? Czy najpociesniej zorganizowane
kotko Emigracyjne, bez legalnego gruntu, na podstawie dobrej swej chęci, nawet przy wysokim po-
litycznym rozumie, sprosta postannictwu prawowitej Reprezentacji? Sądzę że nie, bo miłość
własna, wysoko rozwinięty indywidualizm, wszystko w kole obalać będzie, co prawitej podstawy
nie ma. tak nam już jawno i narzucać się nieproszonych reprezentantów zbrzydło chrześcijaństwu.

Tak na wierzbie niemyślnie gruntu, tak na podstawie Stowaryszenia nieprzyznającego
cego ogółu Wychodźstwa do wotowania, nie stanie prawowita Reprezentacja Emigracji, braku
legalnej podstawy, dobra chęć nie wystąpi. —

Prawomocnej Reprezentacji Wychodźstwa naszego chcieliśmy, dla możliwości działania
donosić i skutecznie, takim był program pierwotny. —

Projekt trzech członków Komitetu, krewat legalnie nawiązana nie rozpoczętych i prowadzo-
nych już robót. Dla czego? — dla tego podobno, iż zdato się (troszkę już po czasie) że Emigracja
nie jest skuteczniostwem, bo nie ma gruntu pod sobą. Ciężkie więc jest? czy stać się płaszczyzną
przełotną? ależ i jaskółki w tądzie, porządku i sporności podróży swą odbywają. Wszakże i
Żydzi pielgrzymujący na puszczy, całkowicie przez Mojżesza zorganizowani zostali,
lecz dowodzić jasnych rzeczy, jest więcej jak niedoręcznością, dla tego fakt tylko stawiemy. —
Kładaniem jest naszem po zorganizowaniu Ogółu, — wola większości, legalnie wiązać swą
wolność, na korzyść dobra powszechnego, by rzetelnie myśl ogółu, nie kotłowała, bez przeszkod-
dy w czyn wchodziła. Twierdzenie, iż brak kandydatów, do utrzymywania tąd w całym ogóle
Wychodźstwa stoi na przeszkodzie, proste błogiemi nadziejami projektowanego Stowaryszenia,
okrywiście upada, gdyż o ile nam wiadomo, i projektowane Stowaryszenie kandydatów mieć
nie będzie. — Bierz publiczną opinię, legalnie wypowiedzianą, sztoni niechętnych do czy-
nia i powstrzymaj wszelkie kto sprawie ogólnej groźące, — na kryminalne przestępstwa, wta-
rze wykonawce krajów w których żyjemy, znajda lekarstwo. Nie ptażemy z tymi co try-
leją, że była kandydatura narodowa w czasie powstania, lecz i ptażać nie myślimy,
że jej być nie może w naszej organizacji, a to wprost dla tego, że jej nie potrzeba, bo powsta-
rzamy: ze bierz publiczną opinię, wypowiedzianą legalnie, nie zaś kotłujemy paskiwil, wy-
starczy nam zupełnie, do utrzymywania karności i tąd między sobą.

Różnicy politycznych przekonań niebyło w gronie Komitetu, jak to mylnie głoszone —
akt z 29 Siostrada 1866r jest tego najlepszym dowodem, — Twierdzenie przystem: iż dwaj
członkowie Komitetu, niepotrzebują zasad, chcą bowiem bez tychże Ogółu zorganizować,
jest więcej jak nieszlachetnem, bo fałszem puszczonym w biały dzień, w żywe oczy.
Dwaj członkowie nie chcieli despotyzmu, choćby też pod pokrywką demokratyczną, dwaj
członkowie podnieśli wyraznie standard narodowych zasad, zasad wypowiedzianych i przy-
jętych przez Polskę — a zatem w imię takich projektując zorganizowanie Ogółu Wychodź-
stwa, czyli obowiązki uszanowania wszystkich osobistych przekonań, dopóki takowe w czyn-
stwierione, woli większości nie staną na zawadzie, — dwaj członkowie tak zasadę demokra-
tyczną (przecinko której niby zgryzeszys) przyjęli, i przystem przyjęciu stać będą. —

Godatek jaki uczynitem w nawiasie przy wyrażeniu: równouprawnienie wyznani (cy-
wilizacji) dla wielu mogł się wydać zbędnym, nigdy jednak naruszającym samą treść zasady;

(x) Civis obywatel.

jestem człowiekiem pewnego wyznania, pewnej Religii, jak zapewne każdy z Was Szanowni. Bracia, jestem katolikiem, co nie tajno nikomu, kocham moją wiarę, i dla tego niepojmuję religijnego równouprawnienia. Szanując cudze przekonania, mam prawo do uchronienia moich, a moje przekonanie jest właśnie to: że tylko Religia Katolicka jest prawdziwą, a więc jedynie dobrą — równouprawnienia zatem w sferze pojęć religijnych, powtarzam niepojmuję zupełnie, bo ono tam jest niemożliwem — właśnie nawet na podstawie najczystszych demokratycznych zasad, dodatek jaki uczynitem był potrzebnym — równouprawnienie wyznań, jedynie tylko cywilne być może, bo chodzi tu właściwie o równouprawnienie różnowierców, co się ma rozumieć: że wszyscy obywatele kraju, bez różnicy wyznań, a bez naruszenia pojęć religijnych, powinni się cieszyć równością, praw obywatelskich, przysługujących wszystkim jednako. —

Dotknąwszy najważniejszych, i jedynych prawie zarzutów przeciwko projektowi dwóch członków Komitetu, dla treściwości poprzestajemy na tem, Sapienti sat. —

Przystępujemy więc teraz do niezbędnych wyjaśnień, dotyczących: Zdania Sprawy z uwag nad projektami Organizacji Wychodźstwa Polskiego.

Na dniu 2 Czerwca r.b. w skutek decyzji kapiteł na posiedzeniu Komitetu wraz z Delegatami Gmin Saryskich, zdanie sprawy z uwag nad projektami organizacji, poleconem zostało Komisji z upoważnienia Komitetu wybranej, przez delegatów gmin Saryskich.

Zadanie moje aby rzeczona Komisja składała się z siedmiu członków, a mianowicie: z trzech zwolenników projektu organizacji Towarzystwa, trzech zwolenników projektu organizacji Ogółu Wychodźstwa, i siódnego wspólnie przez sześciu obranego członka, stanowczo odrzucone zostało. Do Komisji powołano obywateli: J. i m. n. d. a, W. Markurkiewicza, Ruszczyńskiego, i Wowskielskiego i mnie. Taki skład Komisji, w którym na pięciu, czterech było zwolenników projektu organizacji Towarzystwa, nie dawał gwarancji należytej bezstronności, mimo to jednak, wezwaniem przyjętym, z tem wszakże postanowieniem, że jeżeli Komisja w swej czynności weźmie za podstawę tylko projekt trzech członków, wówczas stanowisko moje, jako członka Komisji opuszczone, pozostawiam rozstrzygnięciu czynności, po wspólnem odskutaniu nadestanych uwag, następujące z mojej strony postawiłem punkta: 1.) że nadstane uwagi nad dwoma projektami organizacji, nie mogą być rzetelnym obrazem ogólnego przekonania Wychodźstwa gdyż wypowiedziane zostały bez poprzedniej wszechstronnej dyskusji, której Komitet mimo mego kilkukrotnego domagania się nie dopuścił w swoim organie, dając stanowczy kakas Redaktorowi, nieumieścił nad żadnych uwag nad projektami organizacji. — Wezwanie ogółu do wypowiedzenia zdania w tak ważnej sprawie jaka jest organizacja Wychodźstwa, bez poprzedniego wyjaśnienia rzeczy, przez publiczną wszechstronną dyskusję, jest to nadużycie dobrej wiary, jest to parodia zasad demokratycznych, bo jest to praktyka z całą ścisłością, zachowująca formę, przy pominięciu istoty rzeczy, to jest wszechstronnej dyskusji, dającej dopiero możliwość objawienia się rzetelnie publicznej opinii. — 2.) że tak pochynione uwagi, nie będąc rzetelnym wyrazem opinii publicznej, nie mogą być wzięte za podstawę do utworzenia ustawy, celem podania kuśowej do ostatecznego zatwierdzenia. — 3.) że je także jako dyskusję nad dwoma projektami, ogółowi przedstawiać należy by niemi dopiero pojasniony, ostatecznie się wypowiedział. —

Komisja nie uczyniła uwzględnić moich wniosków, postanawiając na podstawie projektu

trzech członków, czynność dalej prowadzić i sprawozdanie wraz z ustawą, pod ostateczne zatwierdzenie Stowarzyszonych oddać. — W takim stanie rzeczy uważałem za obowiązek stanowisko moje opuścić, gdyż inaczej przekreśliłbym się mandatowi, otrzymanemu przez powszechne głosowanie, a upoważniającemu Komitet do zorganizowania Ogółu Wychodźstwa i sturzenia temuiś wedle jasno wypowiedzianej myśli w dniu 25 Maja r. z.

Nie rozbierając wcale ogłoszonego sprawozdania z uwag etc, nadmienić mi to tylko wypadka, iż doniosłość jego nie może być wyższa, nad prywatną opinię trzech członków Komitetu, to też i sturzenie w tej formie ogłoszone zostało, gdyż nie widziemy tam podpisów wszystkich członków Komisji upoważnionej przez Komitet, ani Komitetu w komplecie, tylko trzech jego członków. —

Przystając na tem wyjaśnieniu, oświadczam jeszcze co następuje: iż niewidząc możliwości, bez naruszenia przekonań moich, pozostawania nadal w Komitecie Reprezentacyjnym, z uieniającym zakres działań, a tem samem naruszającym mandat mu udzielony — jeszcze na dniu 28 Września r. b., zdawszy Kasę i wszelkie do niej przynależne dokumenta, następującym listem oznajmiłem usunięcie się moje z Komitetu, którego nie dotychczas ogłoszonym nie został, w całości tutaj umieszczam:

„Do Komitetu Reprezentacyjnego Wychodźstwa Polskiego”
„W obec stanowczego odstąpienia od pierwotnego planu organizacji Wychodźstwa,
„stanowisko moje w Komitecie Reprezentacyjnym uważam zupełnie za niemożliwe,
„i dla tego mandat swój składam na ręce Obywateli: Dąbrowskiego Jarostawa, Jar.
„munda Stanisława, Świętorzeckiego Bolesława i Wróblewskiego Walerego, jako najmniej
„szę legalnie większości Komitetu, z siedmiu członków postanowionego, a wysłanego
„z powszechnego głosowania Wychodźstwa. Przy czem Księgi Klasykowe wraz z dowodami
„przedstawiając, mam honor upraszać o sprawdzenie tychże i pokwitowanie z odbioru.”

Bożdrowienie i braterstwo

X. Kazimierz Łuliński.

Paryż dnia 28 Września 1867 r.

Obecne zajęcia moje i podjęte prace, powyższego stanowiska niepozwolily by mi nadal zajmować nawet w myśl pierwotnego programu.

W końcu niechaj mi wolno będzie rzeknąć najserdeczniejsze dzięki wyborcom moim, za obdarzenie mnie swoim zaufaniem; obowiązek mój spełnionym wedle sumienia, sąd wszakże do Was należy, to też go przyjmę zawsze z całym uznaniem.

Pracom w kampanionem Stowarzyszeniu żyję powołania; śmiem jednak twierdzić stanowco, iż podjęta myśl zorganizowania Ogółu Wychodźstwa, jakkolwiek obecnie sparaliżowana, została, jednak odżyje jeszcze, ku potrzebie i pożytkowi sprawy ogólnej.

Paryż dnia 15 Pazdziernika 1867 r.

X. Kazimierz Łuliński.

3, rue la Villette. — Belleville. —

Obwieszczenie Gminy Villette, przestane na Wyżniadzenie Delegatów
gmin Paryżskich, którego odwołania, Przeniesienia na Wyżniadzenie cło-
nik Komitetu, w dniu 6 Października r.b. niedopuszcz.

Kiedy Komitet Reprezentacyjny podał pod ogólne głosowanie dwa projekta organizacji Wy-
chodstwa, Gmina Villette świadoma, iż wbrew najbardziej szkodliwym zasadom demokracji
postanowiono powstrzymać wszelką naśladowanie dyskusję w. Niezależności, uważała za swe
ty obowiązki ogłosić swój Pogląd drukiem.

Kiedy znów po upływie oznaczonego przez Komitet terminu, 3^{ty} tylko jeden członek ogłasza
„Klancie Sprawy” z uwagami nadstawianych nad projektem i podaje takowe do ostatniego głosu
przyjęcia lub odrzucenia, Gm. Vil. powstrzymała się od wszelkiej w tej sprawie komunikacji z Ko-
mitetem, mimo to, iż Ob. Ob. Jarmine, Dobrowski i Wittenberg ^{wierze} uważali się za uprawnionych do tego.

Przyczyny dla których G. V. powstrzymała się od wszelkiej odpowiedzi na tak zwane „Klancie Sprawy”
są następujące:

1^o że skoro Komitet postanowiony został z 7 członków, to 3^{ty} nie stanowi żadnej prawnej większości:
Złnienie Komitetu w liczbie 5^{tych} nigdy formalnie przez Gł. nie jest uznane, o tyle tylko było i
być mogło tolerowaniem, o ile postanowienia jego jednomyślnością przynajmniej 4^{tych} członków no-
sily na sobie charakter prawny. Tak zwane przeto „Klancie Sprawy” Gm. Vil. uważać musiała za
Akt zupełnie prywatny, z zaprzeczeniem mu wszelkiej legalności.

2^o że Akt Ob. Ob. J. D. W. mający być „Klanciem Sprawy” z wszystkich uwag nad projektem, jest
tylko stronnictwem broniącym projektu nieprawie zwaną większością Komitetu, za poparcie
czego wystarczą następujące fakty:

a.) „Klancie Sprawy” pomija zupełnie wiadome nam uwagi (b. Bajewskiego członka Orga-
nizacji, które mogłyby być nie mało przychylnie się do rozpatrzenia sprawy Organizacji i w nie-
jednym kierunku by uwinano ogółu.

b.) „Klancie Sprawy” nawet uwagi, które publicznie były drukowane odnosi się, strasząc prze-
mierzać. Tak: kiedy Gm. Vil. w Rozprawie swym, w imię pojedynnia z honoru Komitetu przy-
laczając 2^{ty} ustępy z programu z d. 24. Listopada 1860 r. ustępy te dawał rozdział dwóch projektów
Ustawy, a podpisane przez wszystkich członków Komitetu „Klancie Sprawy” w jasny dzień nie na-
sta się twierdzić, że Gm. Vil. tylko z ustępu o przeciwnościach zaszło z r. 1863. wywodzi potrzebę or-
ganizowania ogółu — orem jakoby się przeciwili sobie samemu. Takie to prawda najciszej okazuje
pominięty w „Klancie Sprawy” ustępy, na który G. V. jednocześnie się powołał, a który raz jeszcze
powtarzamy podpisany był przez Ob. Ob. J. D. W. — Ch. ten ustępy:

„Najgłówniejsze podstawy społeczeństwa naszego już utrwalone wedle sprawiedliwości. Usta-
ty też wszelkie przeszkody niedozwalające Wychoństwu występować jako całości silnej i orga-
nizacji — a ono jako takie tylko groźnem może być dla wroga i jako takie jedynie niebezpiecznym
jest dla kraju. Każde też przedsięwzięcie dotychczas ogółu bez jego wpływu i kontroli nadal
niepewna mieć nie może.”

c.) Wszystkie poprawki odnoszące się nawet do szczegółowych paragrafów "Statutu w sprawie" jawnie zostały zostawione jeśli tylko pochodziły od zwolenników organizacji ogółu, chociaż nawet nie były związane od głównej zasady organizacji. Jedyny wyjątek stanowi Art. I. Poglądu Gm. VII. Decz to zawzięcie kilku musimy poznać, jakie ten ustęp i jego motyw znalazły w wielu Gminach tak, że i kłamanie, i różne inne sposoby zmuszone było je przyjąć; - zresztą wydrukowanego Poglądu nie trzeba było poznawać zupełnie.

3. Trzecią przyczyną dla której G. V. wstrzymała się z odpowiedzią, jest ten że w "Statucie w sprawie" w rzeczy najważniejszej bo w określeniu pojęcia i celu organizacji spotykamy mniemanie z którym sumienie nasze jako Wychodźców Polskich nie dozwala mieć nic wspólnego. W każdym uorganizowanym społeczeństwie podobne mniemanie porównane bez żadnych zastrzeżeń i należytego potępienia były by wystarczającymi do postawienia winnych w stan oskarżenia. I cóż dopiero mówić gdy "Statut w sprawie" nie tylko że uznaje, ale jak to czytamy na Str. 16. wlicza je do "główniejszych i wybitniejszych myśli, które przekonać nas mają, że projekt 3^{ci} członków Komitetu był skutkiem powszechnego usposobienia ludzi, którzy przedewszystkiem w doświadczeniu przeszłości naukę czerpać pragną"

I oto: "jeden z główniejszych wyjątków" tych myśli, które mają służyć na zbicie pierwotnej zasady organizacji ogółu, a jakie 3^{ci} wybrani Wychodźstwa podnieść zdecydowali się: "Wychodźstwo Polskie, jak wszelkie zbiorowisko ludzkie, wypadkowo jeździ, powodnia, trzęsieniem ziemi, z siedzib swych wyparte, samem zjawiskiem swym nie może określać, a bez uprzedniego rozgatkowania do niego wiarygodnego przypisać się nie może. Prawdą jest, że wierzni, bezmyślni, bezwiedni obowiązku swego, organizować jakieś reprezentacyi, było by i niedorzecznem i bezpożytecznem, a zawsze wielce szkodliwym nadmierstwem" etc.

Z przekonaniami podobnymi walczyć nam nie wolno. Przypominamy tylko tu wspomnianiu ich autorów i wyznawców, że pod żadnym względem nie godzi się popierać wrzaw usiłujących rozchylić imię emigracyi i zaprzeczyć jej dzisiejszego postępowania tak, jak nam niewolno spełnienie tegoż postępowania przypisywać wyłącznie jakiemu bądź pojedynczemu stronnictwu. Wypowiadałoby się o cześć na Str. 16. Art. I. Gmina Villèle wstrzymała się z odpowiedzią, oświadcza przytem następująco:

1^o że ogłoszenie wypadku głosowania na korzyść projektu 3^{ci} członków, jest nieprawem, raz dla tego, że 359 głosów z 585 nie może prawnie decydować w sprawie, która poprzednio przedyskutowana nie była; - powtórnie dla tego, że skoro L'ogół Wychodźstwa wezwany został do organizowania się, to nawet opierając się na 1500 Wychodźcach, którzy temu wezwaniu radość uczynili - głosy tych wszystkich co nie nadesłali nam projektami Komitetu liżone być muszą na korzyść organizacji Ogółu. Tęto wymaga wszelkie prawo i sprawiedliwość. -

2^o Ponieważ Komitet Repr. powstał z powszechnego głosowania Wychodźstwa, przeto nie zawisła od tego jaka, i 1500 Wychodźców przyjęła może dla siebie, Komitet

swą, które służyć tylko może w ręce Ogółu t.j. organu wyśtego rownież z głosowania
powszechnego; inaczej ściągnie on na się odpowiedzialność z przeniesienia się
i gotowi i obalania prawnej państwa demokratycznej władzy, i tej więc państwa na
której sam dotychczas istniał. -

3^o Tej samej zasady i ciągłości prawnej, której nikomu bezkarnie naruszać nie
wolno oświadczamy: iż fundusze będące własnością Ogółu i powierzone Komitetowi
Repr., tylko Ogółowi, to jest wybranym przez reprezentantów powierzone być mogą.
Katrzymy wanie tych funduszy choćby przez najbliższe towarzystwa lub przez organa
nie oparte na powszechnem głosowaniu Wychodźstwa, będzie niewłaściwym i przywłasz-
czeniem cudzej własności. -

4^o Wreszcie oświadczamy, iż wtedy dopiero, kiedy demokratyczne zasady powszechnego
głosowania i żądł niezbędnie wynikające z nich przyjęte będą w zasadzie do nowego
projektu ustawy, to i Gm. Wł. w zasadzie go przyjęść może, zostawiając poprawki swe
gotów na przyszłość. Pragnąc obojgiem pojednania G. V. piernyska wypowiedział to,
co dziś powtarza 3^o członków Komitetu: że „bawąc na okoliczności w których ży-
my i na okoliczności ciężej tymczasowości, lepszą jest niedokładna organizacja Ogółu,
niżeli dotychczasowy bezład i rozstrzelanie”. Siedzimy się le: organizować nawet na pi-
stanie nowego projektu ustawy, lecz pod brzmieniem warunków:

1^o że wybory na Komitet Reprezentacyjny rozpisane zostaną na piśtawie powszechnego
głosowania Wychodźstwa;

2^o że jednocześnie z wyborami utworzony zostanie Komitet, który niezwłocznie do orga-
nizacji gmin, opracuje poprawki do ustawy wedle wniosków i poprawek popierających orga-
nizację Ogółu Wychodźstwa;

3^o że od nazwy „Towarzystwo” „Zjednoczenie” i t.p. zupełnie się ustąpi i utrzymamy
zostanie dotychczasowa nazwa „Komitet Reprezentacyjny, Organizacja Wychodźstwa”.

Gdyby powyższym warunkom za dość wysuniętem nie zostało, lub w przypadku, gdyby rozpi-
sano zostało powszechne głosowanie, a bezprawnie, drogą nieulubnej miary utrzymamy być
miała forma i nazwa Towarzystwa wtedy G. V. wstrzyma się do wszelkiego udziału, aż
do chwili gdy zwolennicy Organizacji Ogółu - rozporządzą na nowo przerwany niepra-
wionie pracę - a wybrany nowy Komitet Reprezentacyjny wszelkimi prawem i siłą dą-
żąc w mocy, by dotychczasowi członkowie Komitetu zostali mu szta i zasoby, jakie winie
ogólnego interesu i reprezentacji ogółu powierzone im zostały.

Od początku wolaliśmy o pojednanie i dziś czynimy wszelkie możliwe ustępstwa.
Cali jednak iść w ustępstwach byłoby to popierać dzieci, które samo tu nawinęły się
wzajemnie podstaw prawnych, nosi w sobie zarodek śmierci - a przy dłuższym niż trochę
istnieniu mogłoby podkopać dobrą wiarę Ogółu do prac Wychodźstwa na przyszłość.

Trzy postawione przez nas warunki są minimum żądani pod jakimi za nic można
tę wielkość Wychodźstwa, która niepragąc, jak mówi Gm. Panichon do iść i iść chęć.

stowarzysztwo dodawać nowego, krakita się do organizacyi gdy projekt 3^{ich} członków „pierwotna myśl wykrył pochyłając się raczej do wytworzenia politycznego stowarzysztwa, aniżeli uorganizowania Ogółu Wychodźstwa.” Upragnione tego pojednanie z łatwością nastąpi, jeśli Gminy nie przerywając nawet nowej swej organizacyi, przed głosowaniem na Komitet, zarządzają wykonania trzech następujących warunków i otem bezwzględnie ogół mwiadomia:

Wychodźcy, i Gminy które nie przyjęły ustawy Stowarzyszenia nazwanego cxiem xjednoczeniem, o przystąpieniu do kądai Gminy naszej nieomieszkają również ogół mwiadomić. Przez wzgląd zaś na dotychczasowe zachowanie się 3^{ich} członków Komitetu w rzeczy organizacyi, i że nikt we własnej sprawie sądzić być nie może, proponujemy, by decyzye dotyczące trzech warunków Gminy Villette przesytani były do Gminy Montparnasse, która pierwsza przypomniała Komitetowi tę sprawą-moralną kasa-dę, że kasoby i fundusze będące w jego ręku, tylko wybranym przez Ogół Wychodźstwa powierzone być mogą.

Paryż dnia 8 Października 1867 r.

Kupowańsien Gminy.

Przewodniczący z kolei W. Kostrzewski.

Sekretarzo J. Okniński.

98. Bt de la Villette.

Gmina Montparnasse w Paryżu.

Do Ogółu Wychodźstwa Obywatele!

Na dniu 10 b.m. i. z. otrzymaliśmy od Gminy Villette następujące pismo: „Z przestanego przy niniejszym oświadczenia Gm. Villette d. 3 b.m. i. z. przekonanie się, iż zaproponowaliśmy Gminę Waszą na pośrednika do odbierania odpowiedzi Wychodźstwa i do ogłoszenia ich ostatecznego rezultatu. Ostateczność do której doprowadzone zostało Wychodźstwo nielegalnem i nie demokratycznem postępowaniem 3^{tych} członków Komitetu, zmusiła nas do podobnego doradczego wystąpienia. Będni też jesteśmy, że pobudki troski naszego, przez Ogół uznane zostaną. Nie mamy sądu Waszego nad Ładaniem Sprawy; jakkolwiek on jednak być może, przekonani jesteśmy, iż poprzecie oświadczenia nasze i nie odmówicie proponowanego Wam pośrednictwa.”

Nie wiemy o ile propozycja Gminy Villette i najdłgie wnanie Ogółu; w każdym razie obowiązek nasz nakazuje postępować z oświadczeniem, iż jeśli to będzie zgodne z wolą Wychodźstwa Gmina Montparnasse przyjmie trudne i drażliwe pośrednictwo przekonana, jest bowiem, iż odmowa lub nowa propozycja z jej strony, spowodować by musiała nową rękotkę w zatwierdzeniu ostatecznem Sprawy Organizacji. — Chcąc więc rękomić Ogółowi; iż Gmina Montparnasse sumiennie i bezstronnie starać się będzie wywiązać z tak rozłożonego obowiązku, winniśmy oznajmić, że ostatecznego rozpatrzenia Gmina nasza podejmować sama nie będzie, lecz do takowego Aktu zaprosi delegatów wszystkich Gmin paryskich, jak niemniej czynniejszych członków Organizacji. —

Wobec powstałego po raz pierwszy rozdziału w Komitecie, Gmina Montparnasse przesyłając swój głos nad Ustawą, upominała się o pogodzenie obu projektów, przewidujących inawizję zondarcie Wychodźstwa. Przedstawiającą życzliwość takowego, na dniu 16 Maja r. b. następującemi słowy przemawiała do Komitetu: „Czy jesteście przygotowani Obywatele przyjąć na swe sumienia podobne ukoronowanie dzieta? Nie sądzimy, gdyż nie chcemy wątpić o Waszej życzliwości obywatelskiej. Spodziewamy się, że nieprzeniewierzycie się ideom, w imię których podjęliśmy pracę — tem mniej zaś nieprzeniewierzymy cię się zasadzie, z której sam Komitet powstał, to jest zasadzie powszechnego głosowania Wychodźstwa. Nie wątpiąc też ani na chwilę, że creś imienia Waszego przedewszystkiem Wam samym jest drogą, pewni jesteśmy, że nieodepchniecie podanego brodka pojednania i pierwsi dacie przykład, jak dla dobra Ogółu miłość własną poświęcać należy.”

Takie było wystąpienie nasze do Komitetu przed czterema miesiącami, i dziś nie umielibyśmy odzwiać się inaczej do tych, ku którym zwraca swój głos Gmina Villette dopominając się przyjęcia zasady powszechnego głosowania i utworzenia Komisji do opracowania poprawek Ustawy w duchu organizacji Ogółu Wychodźstwa.

Mamy też nadzieję, że jak Gmina Montparnasse, tak i wszystkie Gminy pośpieszą również z odpowiedzią. Każdy tu dzień stracony, na drugi czas przynajmniej może być niepowetowany. —

Wojt Gminy

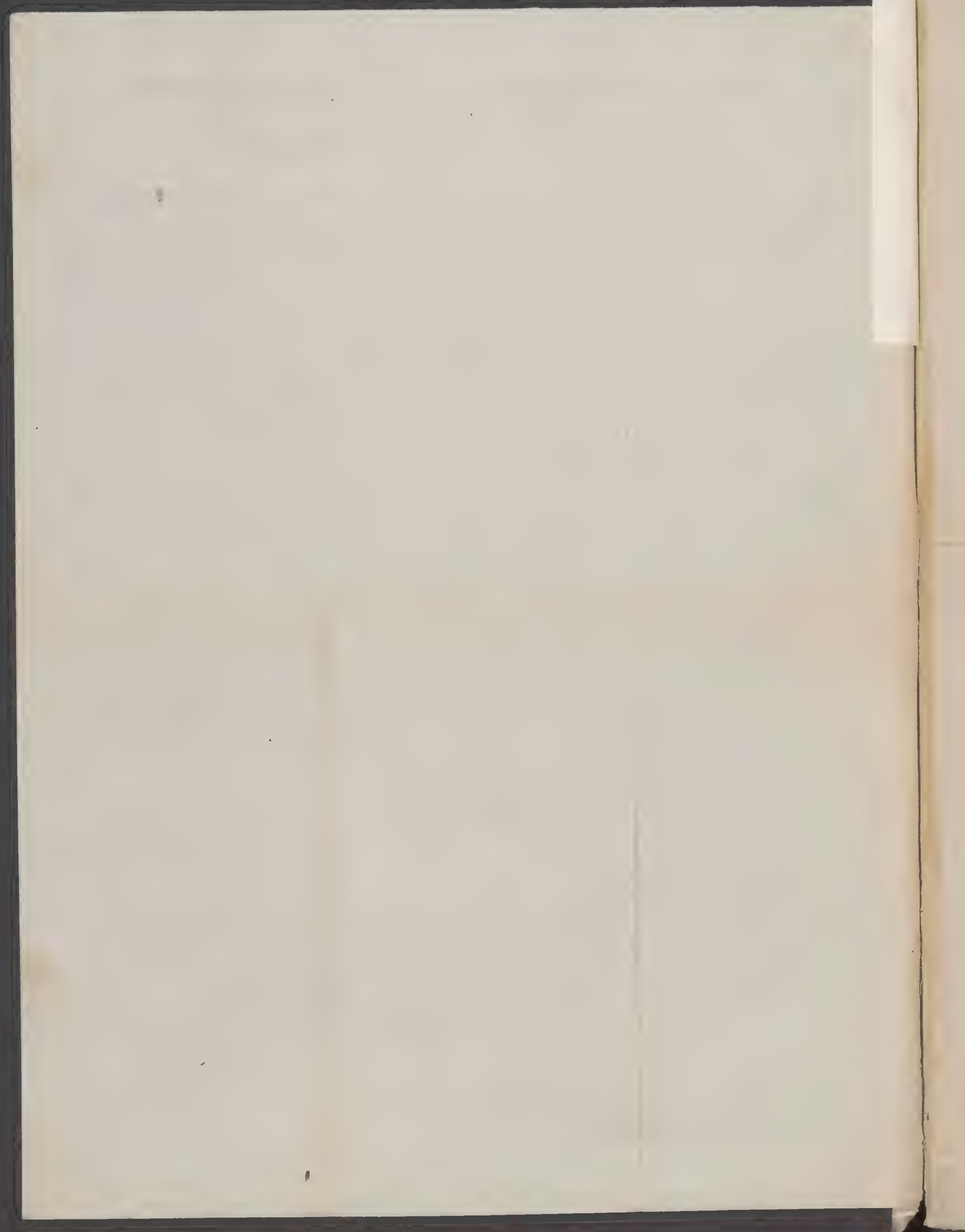
J. Kusztajka

Até Odessa 4 — près Boul² Montparnasse.

Paryż dnia 14 Października 1867 r.

Sekretarz W. Lopaciński

P. S. Korespondencje do Gminy Montparnasse, winny być frankowane, gdyż Gmina nie posiada środków na ich opłacenie. —



Obywatele!

Rok przeszło upłynął od chwili, w której powołani przez Was do składu Komitetu, zwróciliśmy starania nasze do zjednoczenia prac pojedynczych, zużytkowania ich dla sprawy narodowej i wytworzenia w łonie Emigracji pewnej siły zbiorowej, która zawsze z pożytkiem sprawie służyć a w danym razie nadzwyczaj ważnym czynnikiem stać się może. Myśl która pracy tej dała początek, ogólne prawie znalazła poparcie, lecz dorywczo w życie wprowadzona nie oparłszy się na dokładnie określonych podstawach, nie mogła dotąd w zupełności zamierzonego osiągnąć celu. Z jednej strony wybrany przez Was Komitet nie mając dostatecznie wskazanych zasad i obowiązków, przy nieokreślonych należycie atrybucjach, celach i środkach działania, często do mimowolnej zmuszony był bezczynności, a często nieokreślenie to odmienne w pośród nas samych o zadaniu naszym wywoływało pojęcie. Z drugiej strony brak pewnych zobowiązań przyjętych przez każdego z członków Zjednoczenia, nieoznaczenie udziału, jaki każdy na siebie w ogólnej pracy przyjmuje, wszelkie utrudniało działania. Niepewności takiej jedynie zaradzić mogło uchwalenie przez ogół pewnych stale określonych przepisów. W tym celu wypracowawszy projekt ustawy, zażądaliśmy od Ogółu nadesłania poprawek i uwag, a następnie opierając się na tych uwagach nowy, poprawny już projekt pod powszechne oddaliśmy głosowanie. W ten sposób stanęła ustawa przyjęta i uchwalona przez ogół. Odpowie ona mamy nadzieję, wszelkim początkującej naszej pracy potrzebom, a oznaczywszy stale prawa i obowiązki każdego z członków i urzędników Zjednoczenia dotychczasową usunie niemoc i do wytworzenia silnej całości posłuży. Wypadki których dzisiaj z pewnością przewidzieć, ani określić nie podobna, ale które z każdym dniem bliższymi i prawdopodobniejszymi się stają, wkrótce mogą większe niż kiedykolwiek nadać znaczenie skupieniu sił emigracyjnych. Obowiązkiem naszym stać w pogotowiu na straży sprawy, którejśmy wiernie służyć poprzysięgli, niech więc przyszłe wypadki nie zastaną nas w rozproszeniu, lub dotychczasowej bezczynności, gdyż stracić byśmy mogli najdogodniejsze chwile upomnienia się o prawa Ojczyzny, a na siebie sciągnąć zarzut niewypełnienia najświętszych obowiązków. Dla tej to przyczyny odzywamy się Obywatele do wszystkich, którzy sprawie ojczystej służyć gotowi, którzy podzielają zasady demokratyczne przez poprzedników naszych zdobyte, a krwią na placu boju przelaną uświęcone, aby do wspólnej z nami pracy bezzwłocznie przystąpić zechcieli, przeprowadzając organizację emigracyjną w miejscach gdzie dotąd takowa nie istnieje, i nadając nową siłę i życie oddawna już istniejącej.

W nadziei iż nie odmówicie Obywatele poparcia pracy, która niewątpliwy pożytek sprawie narodowej przynieść może, drugi jeszcze przedmiot pod Waszą uwagę przedstawiamy. Szczupła kassa Komitetu, nie jest w stanie opędzić wszystkich wydatków, jakie ciążą na nas. Sprawozdanie któreśmy ogłosili w Niepodległości w N° 24 z dnia 20 Marca r. b. przekonało Was, iż dochody nie były wystarczającymi. Od tej chwili stan się nie zmienił, a rachunki, które wkrótce Wam przedstawimy wykażą Wam szczegółowo wszelkie dochody i wydatki. Obecnie zmuszeni jesteśmy odezwać się do Was Obywatele, wzywając o nadesłanie zaległych składek. Wiele gmin i pojedynczych członków od pierwszej chwili, aż dotąd żadnej nie wnoszą składki, inne w opłacie od pewnego czasu zaległy. Zważcie Obywatele iż w takim położeniu praca, którą wspólnymi podjęliśmy siłami stałaby się niemożliwą, w miarę więc możliwości zasilku jej swego nie odmawiajcie.

Z chwilą uchwalenia ustawy zadanie pierwszego składu Komitetu zostało dokonaniem. Do Was zatem Obywatele należy przyjąwszy nowe prawo, nowych do wypełniania jego przepisów powołać urzędników. Prace Zjednoczenia pożytecznymi dla sprawy narodowej staną się od tej chwili dopiero w której nowy skład Komitetu na stale już określonych opierając się przepisach działania swe rozpocznie.

zatem Obywatele, o przystąpienie do wyborów pięciu członków Komitetu, a opierając się na przebiegu dnia 24 Listopada r. b. do dopełnienia tych wyborów naznaczamy. W dniu tym na posiedzeniach Gmin Pisarze zechcą zebrać głosy od członków, a następnie zażądawszy od nieobecnych złożenia wotów—Wykaz takowych przeszła jak najspieszniej, tak aby w dniu 30 Listopada najpóźniej głosowanie mogło być zakończonem. Do obliczania głosów została wyznaczona kommissja złożona z Obywateli: Bienkowskiego Feliksa, Nowosielskiego Władysława i Ruszczewskiego Hieronima. Głosy nadsyłane być mają pod adresem Obywatela Bienkowskiego 62 Boulevard des Batignolles. Członkowie do Gmin nie należący zechcą wprost pod wskazanym powyżej adresem głosy swe nadsyłać.

Paryż dnia 10 Października 1867.

Jarosław Dąbrowski.

Stanisław Jarmund.

Walery Wróblewski.

KOMITET REPREZENTACYJNY WYCHODZTWA POLSKIEGO.

Przed kilkoma dniami rozeszło się po Paryżu pismo z nadpisem: Oświadczenie Gminy La Villette, przesłane na Zgromadzenie Delegatów Gmin Paryzkich, którego odczytania Przewodniczący na zgromadzeniu członek Komitetu w dniu 6 Października roku bieżącego nie dopuścił.

Nie wchodząc w rozbiór treści napelnionej fałszami naciąganiem wywodami i ze złą wiarą czynionemi Komitetowi zarzutami, oświadczamy:

1) Iż nie sami trzej członkowie Komitetu, lecz wybrana przez delegatów Komissja wspólnie sprawozdanie z pierwszego głosowania nad ustawą przygotowała.

2) Iż sam tytuł pomienionego pisma zawiera fałszywe i ze złą wiarą uczynione twierdzenie. Na zgromadzeniu delegatów Gmin Paryzkich w d. 6 b. m. odbytem, delegat Gminy La Villette ob. Okniński, przybywszy na kilka chwil przed zamknięciem posiedzenia, głosu nie żądał, a zapytany przez przewodniczącego i jednego z delegatów, jaką Gmina La Villette odpowiedź na ustawę udziela, oświadczył iż nadeszła ją pocztą Komitetowi, lub też odczyta ją natychmiast, w ustne zaś żadne wyjaśnienia wchodzić nie może. Delegacja jednoznacznie uznała za właściwe, aby pismo to Komitetowi zostało przesłanem.

3) Iż wystąpienie Gminy La Villette przeciwne art. 31 przyjętej już ustawy za nieprawne i gorszące uważamy. Wystąpienie to jest dalszym ciągiem działań na zwichnięcie prac emigracyjnych wymierzonych, którym oprzeć się całą siłą naszym jest obowiązkiem.

Paryż dnia 19 Października 1867.

Jarosław Dąbrowski.

Stanisław Jarmund.

Walery Wróblewski.

Sprawozdanie z głosowania na

W naznaczonym przez Komitet terminie odebraliśmy następnę głosy oświadczające się za przyjęciem projektu poprawnego Ustawy Zjednoczonej Emigracji:

FRANCJA.

Paryż.

1. Gmina Alfort:

- 1 Długosz Józef.
- 2 Gajderski.
- 3 Kierzkowski Leon.
- 4 Litich Aleksander.
- 5 Mazurkiewicz Bonawentura.
- 6 Mazurkiewicz Wincenty.
- 7 Ostrowski Karol.

2. Gmina Batignolles:

- 8 Biełkowski Feliks.
- 9 Cent Wawrzyniec.
- 10 Dąbrowski Henryk Gracjan.
- 11 Dąbrowski Teofil.
- 12 Grabowski Władysław.
- 13 Kamiński Mieczysław.
- 14 Królikowski Leon.
- 15 Lebenstein Kazimierz.
- 16 Łaski Aleksander.
- 17 Michałowski Kazimierz.
- 18 Miecznikowski Ludwik.
- 19 Pogorzelski Władysław.
- 20 Rydzewski Euzebjusz.
- 21 Skad Józef.
- 22 Swidziński Karol.
- 23 Trocki Wincenty.
- 24 Wiesiołowski Mieczysław.
- 25 Wronowski Ludwik.

3. Gmina Batignolles-Clichy:

- 26 Bednarczyk.
- 27 Bratkowski Stanisław.
- 28 Chrzanowski M.
- 29 Grochowski Wincenty.
- 30 Korabiewski Edward.
- 31 " " "
- 32 " " "
- 33 Walchnowski.
- 34 Wysocki Józef jenerał.
- 35 Zabłocki Józef.

4. Gmina Luxemburg:

- 36 Barczewski Aleksander.
- 37 " " Henryk.
- 38 Huwald.
- 39 Koniarski.
- 40 Lubieniecki.
- 41 Michałowski.
- 42 Milatycki.
- 43 Minejko.
- 44 Molinari Julian.
- 45 Morawski Aleksander.
- 46 Okińczyc Aleksander.
- 47 " " Feliks.
- 48 Orłowski.
- 49 Runge.
- 50 Ruszczewski Hieronim.
- 51 Rychłowski.
- 52 Schütz.
- 53 Szwejkowski.
- 54 Witkowski.
- 55 Władczyński.

5. Gmina Montmartre:

- 56 Arciszewski.
- 57 Chodakowski Ildefons.
- 58 Czerski Jan.
- 59 Dybowski Jan.
- 60 Hoffman Jozefat.
- 61 Homolicki Feliks.
- 62 Kaniewski.
- 63 Karczewski Ksawery.
- 64 Koiszewski Ignacy.
- 65 Lipiński.
- 66 Małaszkiwicz Jakób.
- 67 Nowosielski Adolf.
- 68 Ostrouch Aleksander.
- 69 Stankiewicz Jan.
- 70 Suzin Władysław.
- 71 Szyrma Edward.
- 72 Tomaszewski.

73 Trusiewicz Jan.

74 Witkowski Ludwik.

75 Zubrawski Władysław.

6. Z Gminy Odeon:

- 76 Barancewicz Antoni.
- 77 Ejtminowicz Julian.

7. Gmina Panteon:

- 78 Biernawski Aleksander.
- 79 Bursztyn Filip.
- 80 Begnar Tadeusz.
- 81 Czerski Witalis.
- 82 Chyliński Edward.
- 83 Dołobowski Bolesław.
- 84 Fabiański Paweł.
- 85 Grekowicz Józef.
- 86 Hasewicz Stanisław.
- 87 Jaworski Władysław.
- 88 Jachimowski Mateusz.
- 89 Kaczyński Franciszek.
- 90 Komorkiewicz Leon.
- 91 Laskowski Zygmunt.
- 92 Lesiakiewicz Antoni.
- 93 Ligocki.
- 94 Makowski Mateusz.
- 95 Masłowski Teofil.
- 96 Maciejowski Konstanty.
- 97 Mikulski Kazimierz.
- 98 Niemojewski Antoni.
- 99 Nowacki Julian.
- 100 Nowiński Adolf.
- 101 Olszewski Marcell.
- 102 Piaskowski Jan.
- 103 Piotrowski Seweryn.
- 104 Rogaliński Marjan.
- 105 Radłowski Stanisław.
- 106 Skotnicki Antoni.
- 107 Sobański Bronisław.
- 108 Stecki Walenty.
- 109 Surdykowski Teofil.
- 110 Szlupowicz Stanisław.
- 111 Szpakowski Witalis.
- 112 Skapski Hilary.
- 113 Wysocki Ignacy.
- 114 Zawadzki Jan.
- 115 Zienkiewicz Tytus.
- 116 " " Wincenty.
- 117 Żebrowski Julian.
- 118 Zukowski Witalis.

8. Gmina Śgo Kazimierza:

- 119 Balicki Konstanty.
- 120 Bątkowski.
- 121 Biernawski Henryk.
- 122 Bora Albert.
- 123 Boraczyński Jan.
- 124 Borowski Szymon.
- 125 Buczałowski.
- 126 Chrzanowski Stanisław.
- 127 Cislowski Benedykt.
- 128 Czaplejewski Leon.
- 129 Drewnicki Leon.
- 130 Gardecki Edward.
- 131 Grabowski.
- 132 Gużkowski Izidor.
- 133 Kisielowski Alfons.
- 134 " " Marcin.
- 135 Kukuryk Józef.
- 136 Jasiński Aleksander.
- 137 Jaworski Stefan.
- 138 Nitniewski.
- 139 Nowosielski Władysław.
- 140 Omiński (ks.).
- 141 Pachucki Jakób.
- 142 Pieniążek Franciszek.
- 143 Pietraszewski Piotr.
- 144 Prusinowski Władysław.
- 145 Ratyński Aleksander.
- 146 Rudnicki Wincenty.
- 147 Siwak Łukasz.
- 148 Skólimowski Jan.
- 149 Sosnowski.
- 150 Swiderski Józef.

151 Święcicki Józef.

152 Urbas Gabrijel.

153 Wądrozki Stanisław.

154 Weichmann.

155 Wilkoszewski Ignacy.

156 Wiśniewski.

157 Zalewski Aleksander.

Gminy na prowincji we Francji.

9. Gmina Colmar:

- 158 Czajkowski Józef.
- 159 Korzuń Michał.
- 160 Michalski Jakób.
- 161 Rogowski Hilary.
- 162 Sawicki Jerzy.

10. Gmina St. Etienne:

- 163 Bagiński Franciszek.
- 164 Baraczyński Aleksander.
- 165 Chronowski Eustachy.
- 166 Drawgielewicz Jan.
- 167 Judycki Józef.
- 168 Iwaszkiewicz Felicjan.
- 169 Koss Józef.
- 170 Koskowski Józef.
- 171 Kucharski Kazimierz.
- 172 " " Stanisław.
- 173 Lipka Napoleon.
- 174 Malicki Teodor.
- 175 Marcinkiewicz Piotr.
- 176 Miaskowski Maurycy.
- 177 Prokopowicz Henryk.
- 178 Rebczyński Władysław.
- 179 Stokowski Bolesław.
- 180 Sutkiewicz Narcyz.
- 181 Szewczyk Jan.
- 182 Tyłski.

11. Gmina Mülhouse:

- 183 Bieliński Adolf.
- 184 Kolasiński Wojciech.
- 185 Kamiński Zdzisław.
- 186 Klementowski Paweł.
- 187 Kozłowski Aleksander.
- 188 Szczepański Józef.
- 189 Wapachowski Ksawery.
- 190 Zuliński Adolf.

12. Gmina Nantes:

- 191 Blewski Antoni.
- 192 Bojanowski Michał.
- 193 Domaszewski Adam.
- 194 Golebiowski Alfons.
- 195 Gucki Leopold.
- 196 Garbowski Jakób.
- 197 Jedynowicz Władysław.
- 198 Kermison Edward.
- 199 Karpiński Józef.
- 200 Kisielowski Szymon.
- 201 Koperski Lucjan.
- 202 Kostrzewski Ignacy.
- 203 Kukliński.
- 204 Lublen Wincenty.
- 205 Mochort Ludwik.
- 206 Niemirycz Mieczysław.
- 207 Nogajski Franciszek.
- 208 Obalski Józef.
- 209 Ostrowski Hieronim.
- 210 Polaczek Adam.
- 211 Pyszyński Józef.
- 212 Rakowski Józef.
- 213 Smolski Dionizy.
- 214 " " Aloizy.
- 215 Smiarowski Konstanty.
- 216 Sidorowicz Stanisław.
- 217 Stachowski Hipolit.
- 218 Sułkowski Karol.
- 219 Tuczampski Erazm.
- 220 Wojnarski.
- 221 Zebrowski Urban.

13. Gmina Montpellier:

- 222 Biliński Albert.

223 Besztowicz Stanisław.

224 Januszkiewicz Wincenty.

225 Landowski Edward.

226 Łasiewicki Stanisław.

227 Stagiński Adolf.

228 Zochowski Jan.

14. Gmina Pau:

- 229 Chłuda.
- 230 Górski.
- 231 Głuszkiewicz.
- 232 Kaliszyński Józef.
- 233 " " W.
- 234 Podolecki.

15. Gmina Poitiers:

- 235 Bijak Jan.
- 236 Garnysz Józef.
- 237 Grzybowski Antoni.
- 238 Hawryłowicz Jan.
- 239 Jankowski Stanisław.
- 240 Majewski.
- 241 Raczyński Józef.
- 242 Rakowski Józef.
- 243 Sokółowski Franciszek.
- 244 Szuniewicz Feliks.
- 245 Tokarzewicz Józef.
- 246 Walewski Adam.

16. Gmina Strasburg:

- 247 Billek.
- 248 Kawiecki.
- 249 Kormański.
- 250 Kwiatkowski Antoni.
- 251 Rogowski Franciszek.
- 252 Skrzetuski.
- 253 Stella Jan.
- 254 Szeingreber Teodor.

Osłonkowie we Francji zamieszkali a do Gmin nie należący.

- 255 Bogusławski.
- 256 Bohuszewicz.
- 257 Cerański Jakób.
- 258 Chodorowski Aleksander.
- 259 Górski Michał.
- 260 Jarzębowski.
- 261 Jatowski Adam.
- 262 Louis Ignacy.
- 263 Łabanowski Piotr.
- 264 Makowiecki.
- 265 Niezabitowski Aleksander.
- 266 Orłowski Romuald.
- 267 Padziński.
- 268 Palysiewicz.
- 269 Paszkowski Adolf.
- 270 Pocij.
- 271 Przybyłowski Anastazy.
- 272 Przybylski Leonard.
- 273 Rozniński.
- 274 Rzewuski.
- 275 Sawicki A.
- 276 Sochaczewski Piotr.
- 277 Srednicki A.
- 278 Wagner.
- 279 Zakrzewski E.

ANGLJA.

Gmina Centralna Londyńska:

- 280 Barowski Franciszek.
- 281 Ciesielski Jakób.
- 282 Danielecki.
- 283 Grocki Ignacy.
- 284 Hładysz Elias.
- 285 Jakóbowski Józef.
- 286 " " Michał.
- 287 Jankowski Wincenty.
- 288 Kayzler Józef.
- 289 Kochanowski Paweł.
- 290 Kowalski Franciszek.
- 291 " " Wincenty.
- 292 Kryński Jan.

293 I.
294 M.
295 Ma.
296 Mer.
297 Nowi.
298 Oborski Lud.
299 Paprocki Kazimierz.
300 Przysański Władysław.
301 Piotrowski Karol.
302 Rogolski Bazyli.
303 Sadowski Filip.
304 Sierosławski.
305 Sobolewski Stanisław.
306 Sosnowski Wincenty.
307 Strycki Ksawery.
308 Swierczewski Walenty.
309 Tolkmitt Jan.
310 Werekci.
311 Zabicki Antoni.
312 Złotyński Walenty.
313 Żurawski Ludwik.

Członkowie w Anglii na
prowincji zamieszkali:

314 Baczynski Karol.
315 Figórski Jan.
316 Kowalski Ferdynand.
317 Siedlecki Teofil.

BELGJA.

Gmina Liège:

318 Domański.
319 Eymontowicz.
320 Gutry Aleksander.
321 Majer Romuald.
322 Syroczyński.

SZWAJCARJA.

Gmina Fribourg:

323 Bartniczek Paweł.
324 Buczon Leopold.
325 Chaniewski.
326 Chudzyński.
327 Czechowski Michał.
328 Dobrzański.
329 Horwat.
330 Jastrzębski.
331 Kalinowski A.
332 Kalinowski.
333 Karpiński.
334 Kędziora.
335 Marcinkowski.
336 Maślona.
337 Maślakiewicz Ludwik.
338 Miłoszeński Mateusz.
339 Mlynkowski.
340 Murawski.
341 Niewęgłowski.
342 Poleć.

346 Geniusz Jan.
347 Gładysz Napoleon.
348 Horodyński Józef.
349 Latkowski Kazimierz.
350 Lipski Jan.
351 Roguski Władysław.
352 Sobolewski.
353 Szymkajło Gustaw.
354 Tabęński Cyprjan.
355 Teleżyński Alojzy.
356 Żukowski Bronisław.
357 Żytyński Franciszek.
Oddzielnie mieszkający:
358 Hauke (Bosak) Józef generał.

WŁOCHY.

Gmina San Pierre d'Arena.

359 Fabiani.
360 Skultecki.
361 Węglowski Djonizy.

NIEMCY.

Gmina Augsburg:

362 Borkowski Mateusz.
363 Budzyński Aleksander.
364 Duliasz Andrzej.
365 Fleks Michał.
366 Jerzykowski Aleksander.
367 Koszałka Jan.
368 Kwieciński Adam.
369 Miklaszewski Antoni.
370 Osmolski Marcin.
371 Popławski Jakób.
372 Radzikowski Paweł.
373 Ryszkowski Konstanty.
374 Rogala Wojciech.
375 Rusiecki Aleksander.
376 Stepowski Teofil.
377 Wolski Ignacy.
378 Wysocki Henryk.

Gmina Monachjum:

379 Chrzaszczewski Mikołaj.
380 Garczyński Bolesław.
381 Götzy Celestyn.
382 Jasicki Wojciech.
383 Kropielnicki Roman.
384 Kurusiewicz Walenty.
385 Lewczyński Franciszek.
386 Majewski Jan ks.
387 Michniewski Józef.
388 Ostojski Stanisław.
389 Pakosz Marceł.

390 Pomianowski Witold.
391 Piasecki Feliks.
392 Szelgowski Konrad.
393 Sarnecki Michał.
394 Straszyński Józef.
395 Tymński Jan.
396 Witerski Władysław.
397 Waberski Władysław.
398 Zajączkowski Konstanty.
399 Złotnicki Ksawery.
400 Żukowski Antoni.

TURCJA.

Gmina Adampolska:

401 Bijanda Florjan.
402 Biskupski Mateusz.
403 " Józef.
404 " Roman.
405 " Ludwik.
406 " Leon.
407 " Marceł.
408 Brzeziński Paweł.
409 Czajkowski Adam.
410 " Władysław.
411 Czudziński Jerzy.
412 Dargiewicz Jan.
413 " Szymon.
414 Denis Piotr.
415 Dłużniewski Wojciech.
416 Dochoda Jan.
417 " Jakób.
418 " Ludwik.
419 " Józef.
420 Drozdowski Stanisław.
421 Graja Jan.
422 Hałuszkiewicz Michał.
423 Jakóbowicz Aleksander ks.
424 Juliusz Jan.
425 Karczewski Leon.
426 Ketler Jan.
427 " Jakób.
428 " Karol.
429 " Ludwik.
430 Kępka Ignacy.
431 Kostian Stanisław.
432 Kowaliński Ignacy.
433 " Antoni.
434 " Ludwik.
435 " Karol.
436 Kropiwnicki Stanisław.
437 Krysiak Andrzej.
438 Krzemiński Jan.
439 " Teofil.
440 Kucharski Ludwik.
441 Kucharski Franciszek.
442 Kunajtis Mateusz.
443 Lasocki Józef.
444 Lengis Kazimierz.

445 Marks Jan.
446 Miniakowski Józef.
447 " Karol.
448 Mioduszeński Tomasz.
449 Moczarski Karol.
450 Naszyński Napoleon.
451 Nowicki Andrzej.
452 " Jan.
453 " Władysław.
454 Nowak Antoni.
455 Ostrowski Wojciech.
456 Paczyński Ludwik.
457 Pagowski Władysław.
458 " Wincenty.
459 Pikulski Mateusz.
460 Remiszewski Wojciech.
461 " Franciszek.
462 Różycki Feliks.
463 Sienkiewicz Ludwik.
464 Skotnicki Jakób.
465 Smuglas-Sumgajło.
466 Sosinowski Feliks.
467 Sowiński Andrzej.
468 Stasiewicz Maciej.
469 Suchodolski Piotr.
470 Szatkowski Grzegorz.
471 Szmigiel Mikołaj.
472 Szuta Stanisław.
473 Szwacki Mateusz.
474 Targański Wincenty.
475 " Antoni.
476 Tilbin Sebastian.
477 Tomczyk Franciszek.
478 Trebizzor Franciszek.
479 Walentowicz Kazimierz.
480 Węclawski Antoni.
481 Wierzbicki Konstanty.
482 Wilkoszewski Antoni.
483 " Władysław.
484 " Stanisław.
485 " Teodor.
486 Zajkowski Leon.
487 Żebrowski Mikołaj.
488 Żurawski Konstanty.

AMERYKA.

Towarzystwo Polskie
w Nowym Yorku.

489 Kulikowski.
490 Wiśniowski.
Oraz 14 innych, których nazwiska
nie zostały nam przesłane.

Członkowie Komitetu:

505 Dąbrowski Jarosław.
506 Jarmund Stanisław.
507 Świętorzecki Bolesław.
508 Wróblewski Walery.

Niektóre Gminy i pojedynczy członkowie przyjmując projekt ustawy dołączyły pewne uwagi, które w tej chwili uwzględnionemi być nie mogły, zostaną one złożone przyszłemu Komitetowi, którego obowiązkiem będzie zdania ogółu zasięgnąć pod tym względem.

Oświadczenie się przeciw przyjęciu projektu ustawy otrzymaliśmy od Gmin i członków następujących:

FRANCJA.

Paryż.

Z Gminy Odeon:

1 Brandt.
2 Dębiński Eugeniusz.
3 Jędrzejewicz Henryk.
4 Okńczyc Stanisław.

Nie należący do Gminy:

5 Gajewski Wincenty.
6 Gajewski Bolesław.
7 Wien.
8 Jabłoński z Prahecq.

SZWAJCARJA.

Gmina St. Gallen:

9 Bański Łukasz.
10 Bolewicz Jan.
11 Borowski Ignacy.
12 Dębski Michał.
13 Dunajczyk.
14 Gardecki Konstanty.
15 Jaworski Franciszek.
16 Kamiński Jan.
17 Klimkiewicz Feliks.
18 Kosowski Andrzej.
19 Modrowski Dominik.

20 Nowakowski Władysław.
21 Ostrowski Grzegorz.
22 Piotrowski Paweł.
23 Pogorzelski Rajmund.
24 Podgórski Stanisław.
25 Siemiński Jan.
26 Zaczkowski Andrzej.

KS. NADDUNAJSKIE.

W imieniu Gminy Bukarest:

27 Bohdanowicz.
28 Chwalibogowski Jan.
29 Filler Feliks.
30 Müncler Jan.

31 Pawlikowski.
32 Raczynski Jan.
33 Rzeniecki.
34 Rubinowicz.
35 Sudroski.

Gmina Michaleny:

36 Dąbrowski Edmund.
37 Dobrowolski Wincenty.
38 Łukaszewski Juliusz.
39 Kopernicki Franciszek.
40 Nahajski Jan.
41 Protasiewicz Andrzej.
42 Wyleżyński Adam.

Odmowna odpowiedź Gmin Bukareszt i Michaleny o ile wnosić można, pochodzi z odmiennych pod wielu względami warunków w jakich się Emigracja na wschodzie przebywająca znajduje, mamy zatem nadzieję iż po bliższem porozumieniu różnica w zdaniach usunięta zostanie, i że na przyszłość Polacy w Księstwach Naddunajskich przebywający od ogólnych prac emigracyjnych usunąć się nie zechcą.

Następne Gminy żadnej nie udzieliły dotąd odpowiedzi.

Paryż: Gmina Obserwatorium, Gmina La Vilette. Francja: Gmina Nancy i Metz. Anglia: Gmina 8 Kwietnia. Turcja: Gmina Stambul. Szwajcaria: Gminy Bazylea i Lucerna. Księstwo Naddunajskie: Gminy Baków Tekusz i Niamcy. Belgia: Gmina Bruksella. Ameryka: Gmina Chicago.

Paryż dnia 10 Października 1867 roku.

Zürich, w drukarni Komitetu Reprez. Wych. Polskiego.

Za zgodność z aktami
Sekretarz Komitetu, Stanisław Jarmund.

W o d e r

ii posiedzi

nie istnie

niujnego

I Wyk

II. X

III. X

IV. Od

X

V. Od

VI. Od

VII. Od

VIII. Ou

IX. Ou

X. Da

XI. Wres

owrych dol

Syta

nieprzyjm

istnieją

tronie.

na, osur

Wydane

jęj atonh

bandziej

gmina/

prorecim

ku Amin

waniem/

dach dem

wanie,

Wstanie Wy

Smek

mayaga

ciwko da

śli na b

Ciek

ków ro

Cmina Montparnasse w Paryżu do Ogółu Wychodźstwa.

W odeswie Ob. Ob. Dąbrowskiego Jarumunda i Wioblewskiego z d. 29 Października r. b. czytamy: „Cmina Montparnasse od pierwszej chwili i posiedzeń nie odbywała, nie opłacała podatku i żadnego udziału w pracach emigracyjnych nie przyjmowała, mamy więc prawo uważać ją jako nie istniejącą, a wystąpienie jej za rodzaj niewłaściwej mistyfikacji Ogółu.” — Na podobne oświadczenie 3^{ich} członków b. Komitetu Represen-
tacyjnego, uważamy za najstosowniejsze podać Ogółowi wyciąg z Akt Cminy naszej, w których posiadamy następujące dokumenta:

- I. Wykaz Wychodźców zawiązujących gminę, w oryginale przekazany Komitetowi Represen-
tacyjnemu.
- II. Nr 18 Niepodległości uwiadomiaszy Ogół o takowem zawiązaniu, i Ustawę organizacyjną przyjętą przez Cmin: Montparnasse.
- III. Kwity Kassowe Komitetu Repr. ze złożonego przez Cmin: Montp. podatku za Nr. 163 i 203.
- IV. Odeszwy i odpowiedzi Komitetu Repr. wysłane do Cmin. Montparnasse: Nr 253 podpisany przez Dąbrowskiego i Jarumunda; Nr 341. przez Świstorskiego i Jarumunda Nr 318, 348, 392 i 494 przez Wioblewskiego i Jarumunda.
- V. Odeszwy Cminy Montparnasse do Kom: Repr. z dnia 12. i 16. Maja 1867 r.
- VI. Odeszwy Cminy Batignolles do Cmin. Montp. Nr 29, 54 i 80.
- VII. Odeszwy Cmin. Villette do Cmin. Montp. z d. 28 Kwietnia i 13 Paździ. r. b. i odpowiedzi na nie Cminy Montparnasse.
- VIII. Oryginał publikowanej odeszwy Cmin. Montp. z d. 15 Maja r. b. do wszystkich Wychodźców, podpisany przez 12^{ich} jej członków.
- IX. Oryginał publikowanej odeszwy Cmin. Montp. z d. 17 Paździ. r. b. do Ogółu Wychodźstwa, podpisany przez 12^{ich} jej członków.
- X. Łanie Sprawy 3^{ich} członków Kom. w którym w dle przelanej listy Komitetowi, na Str. 2^{ej} kupiono 18 głosów z Cmin. Montp. za projektem mniejszości.
- XI. Wreszcie odeszwy z d. 26 Kwietnia r. b. Delegacji Cmin. Paryskich, jako też odpowiedzi na nią z d. 29 km, w której Cmina oświadcza, że dla tego nie myśla-
mych delegatów, broni zarazem Komitetu przeciw wypionym mu wtedy zarzutom, czem stał się najwymowniejsze świadectwo, że stroną nie jest.

Szamy się teraz, w imię jakiej to prawdy i moralności 3^{ich} członkowie osmielają się głosić, że gmina nasza żadnego udziału w pracach emigracyjnych nieprzysięgowała? — W imię jakiego to prawa osmielają się odzierać w autonomiczne urządzenie się gminy a tembardziej uważać ją za nie-
istniejącą? — Łatwo 3^{ich} członkom zagrozić publicznie wydawać niesprawiedliwe odeszwy przeciw owym wyborcom, którzy jeszcze w ich własnej występowali
bronie. — Łatwo im lekkomyślnie litografować 16^{ich} artykuł Łanie Sprawy aco drukowanie ich w drukarni emigracyjnej byłoby i poddanie
na oszczędności, oszczędności i groźba publicznego, a zarazem nie mała korzyść, tego ważnego narodowego zakładu oddanego pieczy Komitetu.

Wydane jednak, przez Cmin: Montp. odeszwy w obronie zagrożonego prawa i własności publicznej, były nie małym ciężarem dla niezaradkowych
jej członków, same też te odeszwy są dowodem, że góra, co Cmin: Montp. pojmować musiała Ogólną sprawę. Trzej zaś członkowie Kom: Repr.
bardziej niż kto, powinni byli przyjąć odeszwy jej za objaw gorliwości obywatelskiej — gdyż w przeciwnym razie wydatki jakie
gmina poniosła, podwojnie spadną na ich sumienie. Oni to bowiem przez postanowienie niedopuszczania wolnego słowa w Niepodległości
przeciw czemu publicznie i protokularnie protestował jeden z członków Komit.) sprawili to, że groźba przekroczenia na dalsze opłacanie podat-
ku Cmina obracać musiała na publikowanie odeszw.

Leż na co się nie odważy ci, co odeptali powierzony im mandat z d. 25 Maja — co organizo-
waniem (jak używają) samych demokratów, pogwałcili najdemokratyczniejszą zasadę powszechnego głosowania i przerwali organizację Ogółu na rza-
dach demokratycznych. Na co się nie odważy ci co przeniesie, zyli się własnym podpisem na odeswie z d. 29 Listop. r. z., w której nam podkreślili wy-
kazanie, że Wychodźstwo jako całość tylko groźne może być dla wroga a niezbędne dla kraju i że w duchu podobnego pojęcia, podać ogółowi organizacyjną
Ustawę Wychodźstwa Polskiego. Na co się nie odważy ci, co głosząc skarby wolności osobistej uniesionej z kraju, rabijają najwymowniejszy jej objaw wolności słowa

Szramonani też jesteśmy, że mimo odeszwy z d. 29 Paździ. r. b. zwolennicy nawet zjednoczenia nieprzystępują do wyborów, dopóki w krótkie zebrać się
mająca Komisja, proponowana przez Cminę popierającą Oświadczenie gminy Villette nie ogłosi swego sprawozdania z licznych protestów prze-
ciwko Łaniu Sprawy. — Jeżeli bowiem sprawdzone fakta okażą, że 3^{ich} członkowie ustawę Związku, zwanego zjednoczeniem wnie-
śli na bezprawiu, nadużyciu i nieposzanowaniu woli większości Wychodźstwa — to czy przystość samego zjednoczenia nie będzie przez to zmniejszona?

Oczekaliśmy 18 miesięcy — więc mimo oporu 3^{ich} członków poczekajmy i dni kilkanaście. Stracić nie możemy a zyskać wiele. Dla 3^{ich} człon-
ków roszkarcie Wychodźstwa może być obojętnem, lecz Ogół mający dobro kraju na względzie obojętności tej podzielać nie może.

Paryż dnia 12 Listopada 1867 r.

Wojt Cminy J. Kusztajko

Sekretarz Szpacinski

Cik Odessa 4.
nr 132 Montparnasse.



DO OGÓŁU WYCHODZTWA POLSKIEGO.

Obywatele!

Pragnąc zespolenia „wszystkich środków i usiłowań Emigracji celem skutecznego wypełnienia ciążących na niej obowiązków narodowych“ liczne grono Wychodzców Polskich na dniu 25 Maja 1866 r. podniosło myśl „wytworzenia emigracyjnej Reprezentacji“.

Wyznawcy zasad „krzewionych pracami demokratycznej emigracji a powstaniem 1863 r. wprowadzonych w społeczne życie Polski“ za legalną podstawę reprezentacji Ogółu, nie mogli przyjąć innej zasady nad zasadę powszechnego głosowania. Na tej tylko podstawie reprezentacja ma prawo przemawiać imieniem Ogółu i na niej wsparta organizacja Wychodztwa, jedynie zapewnia powszechne panowanie narodowych zasad. Słowem, tylko na podstawie powszechnego głosowania pomyślność i legalność prac organizacji, nie jest zawisłą od możebnych zawsze protestów i nieprzyjaznych wystąpień. Od chwili bowiem kiedy Rząd Narodowy, demokratyczne zasady za obowiązujące ogłosił, tylko nie patryotyczni lub nie karni obywatele mogą być przeciwnikami działań wspartych na powszechnem głosowaniu. Obywateli takich ogół sądzić może, lecz liczyć się z nimi już niepotrzebuje.

Ze nie inaczej pojętą została odezwa z dnia 25 Maja 1866 roku wydana do współtowarzyszów wygnania, świadczą najlepiej następujące fakta:

1. Delegowani 10ciu stowarzyszeń Paryzkich czyniąc zadość odezwie wzywającej ich do wyboru reprezentacji — na posiedzeniu odbytem z Komisją tymczasową postanawiają „Wybierać Reprezentację nie stowarzyszeń — ale Ogółu Wychodztwa“.
2. Wybory na Reprezentację Emigracyjną podjęte pod hasłem narodowych zasad, dokonane zostają na podstawie powszechnego głosowania Wychodztwa.
3. Komitet z 7 członków postanowiony, a wybrany przeszło 1500 głosami przyjął nazwę Komitetu Reprezentacyjnego Wychodztwa Polskiego.
4. W odezwie z dnia 2 Sierpnia wydanej do Towarzyszów Wychodztwa, czytamy: „Komitet Reprezentacyjny głęboko przeświadczony o obowiązkach Wychodztwa, wzywa was bracia do organicznego „skupienia się, do zjednoczenia wszystkich środków i rozpięchłych „zasobów“.
5. Okólnik N. 1. Komitetu Reprezentacyjnego ogłasza:
„W każdej miejscowości Emigracja nie związana w żadne Stowarzyszenia przystąpi natychmiast do tworzenia gmin;
„Dotychczas istniejące Stowarzyszenia, Reprezentacja uważa za gminy gotowe;
„W myśl odezwy z d. 25 Maja, Reprezentacja wzywa Ogół Wychodztwa do dopełnienia wyborów.
„Wszelkie pojedynczo lub zbiorowo dotychczas przedsiębrane prace, a imieniem emigracji dokonywane od dziś miejsca mieć nie mogą.
6. Odezwa Komitetu Reprezentacyjnego z d. 1 Września do osób upoważnionych do zawiązywania Gmin, dołączona do okólnika wyborczego, powiada „mamy zaszczyt upraszać Was Obywatelu, abyście wypełniwszy „zostawione miejsca na nazwiska (w okólniku) raczyli takowy rozesłać „wszystkim wychodźcom przebywającym w miejscowości którą zamieszkuje“.
7. W odezwie z dnia 25 Października Komitet Reprezentacyjny ogłasza iż „w myśl odezwy z dnia 25 Maja“ przejmuje administrację tak nazwanych sum litewskich jako do ogółu należących.

8. Komisja Certyfikatów i Komisja uzbrojenia narodowego, z tychże samych powodów, sama się rozwiązuje, a Komitet Reprezentacyjny w ręce swe przejmuje ich mandat.

9. Komitet wreszcie na dniu 29 Listopada, ogłaszając programat politycznych prac dla zorganizowanego Wychodztwa pisze między innemi: „Wychodztwo mając stać na straży narodowych zasad, samo przede-
wszystkiem wedle tych zasad urządzać się i względem siebie stosować
je winno. Zadne też przedsięwzięcia dotyczące ogółu bez jego wpływu
i kontroli nadal miejsca mieć nie mogą“.

„Najgłówniejsze podstawy społeczeństwa naszego już utrwalone wedle
sprawiedliwości. Ustały też wszelkie przeszkody niedozwalające Wychodz-
twu występować jako całości silnej i organicznej, które jako takie
tylko groźnem może być dla wroga, jako takie jedynie, niezbędnem
jest dla kraju. Wszystkie sprawy dotyczące zadania Ogółu jak i potrzeb
jego, ujęte w jeden organiczny węzeł, spolem przez Ogół podejmowane
być muszą, bo już jedną demokratyczną stanowimy społeczność. Komitet
Reprezentacyjny podobnie pojmując powołanie którym był zaszczycony,
w duchu takowego poda „Organiczną Ustawę Wychodztwa Polskiego“
pod dyskusję Ogółu“.

Mimo jednak podobnie uroczystych zapewnień pod dniem 7 Lutego obok projektu Organizacji Ogółu Wychodztwa, na zasadach narodowych, Komitet podaje projekt Organizacji jednego ściśle politycznego stronnictwa.

Projekt pierwszy podpisany przez dwóch członków mimo swej niedokładności i braku należytej jasności, rozwijając organizację na podstawie głosowania powszechnego, w myśl odezwy z dnia 25 Maja r. z. stara się o zapewnienie powszechnego panowania zasad narodowych. Niekrepuje on wolności osobistej jednostek, w duchu jednak Manifestów Rządu Narodowego czyni ich odpowiedzialnymi za wykroczenia przeciw zasadom przez ten Rząd za obowiązujące ogłoszonym.

Projekt znów podpisany przez trzech członków, przyjmuje wprowadzić zasady demokratyczne, lecz najpierwszą z nich t. j. zasadę powszechnego głosowania odrzuca. Odrzucając też organizację Ogółu z obawy by organizacja ta wsparta na powszechném głosowaniu nie występowała przeciw zasadom demokratycznym, projekt trzech podaje w wątpliwość prawomocność manifestów Rządu Narodowego, i obraża też Ogół Wychodztwa, to jest jego prawowitą większość, gdyż ta 30 lat w imie tych zasad walczyła, w bojach zaś 1846. 1848, 63 i 64 krew swą za nie przelewała. Trzej członkowie wreszcie chcąc dla przeprowadzenia prac, „ciążących na Emigracji całej“ utworzyć specjalne tylko Towarzystwo, zapomnieli, że jedynie organizacja wsparta na powszechném głosowaniu legalnie przemawiać może imieniem Ogółu; zapomnieli o całym szeregu przytoczonych dopiero aktów, słowem, odstąpili od mandatu.

Dziwną jednak nieprzezornością Komitetu, tak projekt Organizacji Ogółu Wychodztwa, ułożony przez dwóch członków, jak projekt Stowarzyszenia, ułożony przez trzech, oddany został ogółowi pod jedną nazwą „Projektu Organizacji Wychodztwa polskiego“

Takie postawienie rzeczy, musiało sprawić zamieszanie pojęć o organizacji. Jedynie publiczna dyskusja mogła je usunąć, lecz większość, ówczesnego składu Komitetu, mimo stawianych żądań, oparła się otwarciu publicznej w „Niepodległości“ dyskusji.

Tymczasem głosy i uwagi nad projektami nadsyłało. Zbliżał się termin ostateczny 31 Maja, głosów wszystkich nadesłano 668.

Bacząc na ilość głosujących na Komitet, liczba ta nie była wystarczającą do prawomocnej decyzji, tem zaś bardziej w sprawie, która poprzedzoną nie została niezbędną publiczną dyskusją.

Więcej jeszcze: Projekta ustawy podane pod datą 7 Lutego, rozesłane dopiero zostały w końcu Marca i na początku Kwietnia. Do dnia więc 31 Maja mało które z Gmin mogły się nawet należycie rozpatrzyć i zdecydować

w rzeczy, w której 5 tylko członków naczelnego Komitetu, w ciągu tylu micsięcy, a porozumieć się nie potrafiło.

Bez względu jednak na to: Obywatele Jarmund, Wróblewski i Dąbrowski, postanowili przystąpić do stanowczego obliczenia głosów i wydania ostatecznej decyzji w sprawie Organizacji. Tak nazywana mniejszość Komitetu słusznie żądała przedłużenia głosowania, chociaż o tyle, o ile to czyniono przy wyborach na członków Komitetu.

Skoro temu żądaniu zadość się nie stało, dopominała się ona, by w imie wszędzie przyjętej praktyki, przynajmniej komisja do rozpatrzenia uwag nad projektami, złożoną została z równej liczby głosujących za projektem dwóch jak i za projektem trzech, którzy by dopiero, za wspólnem porozumieniem się, jednego lub więcej bezstronnych członków do swego składu dobrali.

Żądanie podobnej komisji było zupełnie uprawnionem, taki też jedynie jej skład mógł dać gwarancję bezstronnego wyroku, który w najważniejszej sprawie Wychodztwa tem był niezbędniejszym, że publicznej dyskusji nie było. Żądanie to jednak jak i przedłużenie głosowania nad Ustawą stanowczo odrzuconem zostało. Prócz członków Komitetu do Komisji postanowiono powołać, tylko obywateli głosujących za projektem trzech*). O podobnem też złożeniu Komisji nie uwiadomiono Ogółu Wychodztwa, jak to Komitet uczynić był obowiązany, i co sam nawet czynił w rzeczach mniejszego znaczenia. Imion członków Komisji niepodano nawet w ogłoszonym w dniu 1. Sierpnia Zdaniu. Sprawy z Uwag nad projektami Ustawy. Niedosyć na tem, pomienione, Zdanie sprawy, wykrywa cały szereg nadużyć lub nielegalności, za które podpisani na niem członkowie Komitetu całkowicie muszą być odpowiedzialni, bez względu na to, czy lub jaki w pracy tej brali udział nieznani ogółowi członkowie Komisji.

Główniejszych nielegalności dopuszczono się w Zdaniu Sprawy jak następuje:

W wykazie głosowania:

- a) przez samowolne odsądzenie 15 Wychodzców od prawa głosowania, mianowicie 2 z Paryża 1 z Lyonu i 12 z Genewy.

Gdy bowiem ogół Wychodztwa głosował na Komitet, więc ogół Wychodztwa miał prawo głosu nad projektami Organizacji Polskiego Wychodztwa. Piętnastu wzmiankowanych obywateli. przystępując do któregośkolwiek z 2 projektów, złożyli świadectwo, że zasady przez Rząd Narodowy ogłoszone uznają za obowiązujące. Zarzutu zbrodni im nie uczyniono. Jakiem więc prawem pozbawiono ich prawa głosowania? Sami przecie trzej członkowie, jeszcze w motywach do swego projektu z d. 7 Lutego oświadczyli że „jedną z zasadniczych podstaw „społeczeństwa z wolnych składającego się ludzi jest udział każdego obywatela w stanowieniu praw ogół obowiązujących i że my cząstka narodu „za wolność walczącego, na zasadach wolności prace swe przygotowawcze oprzeć winniśmy“.

- b) Przez zaliczenie głosów przedstawicieli niektórych stowarzyszeń za głosy pojedyncze, jak to uczyniono przy obliczeniu głosów Delegacji Szwajcarskich.

W sprawozdaniu z uwag nad projektami Organizacji:

- c) przez stronnicze przedstawianie lub pomijanie uwag nadsyłanych na korzyść organizacji Ogółu, jak to wykazuje oświadczenie Gminy Villette z d. 8 Października r. b.
- d) przez ogłaszanie obrażających ogół i niedemokratycznych uwag, zwoleńników stowarzyszenia (z Poitiers) bardziej zaś przez solidaryzowanie się z takowymi, pomieszczeniem ich w liczbie wyjątków, „wyczerpujących prawie zupełnie odpowiedź na projekt mniejszości Komitetu“ jak nie-

*) Patrz kilka słów do moich wyborców z d. 15 Października r. b. oraz List z d. 9 Listopada r. b. do Redaktora w Nrze 47 Niepodległości.

mniej w szeregu „główniejszych uwag mających przekonać, że projekt trzech był odbiciem powszechnego usposobienia ludzi, którzy w doświadczeniu przeszłości naukę czerpać pragną“. (Patrz Zdanie Sprawy str. 16 i 29, jako też pomieszczone tamże na stronie 25 uwagi trzech członków z Poitiers).

Wukładaniu ostatecznego projektu organizacji:

- e) przez przyjęcie projektu trzech za podstawę do nowej ustawy.

Skoro bowiem projekt stowarzyszenia, otrzymał tylko 359 głosów, przyjętym był zatem bezwzględną większością 66 czyli $\frac{1}{10}$ wszystkich głosujących nad Ustawą (nielicząc już nieprawnie odtrąconych 15 głosów). Przyjmując nawet 588 głosów to i tak podobną większością jeszcze nigdy i nigdzie żadna zasadnicza ustawa postanawiana prawnie nie była. Tem mniej więc większość taka mogła być prawomocną do zmiany pierwotnego mandatu, danego Komitetowi przez powszechne głosowanie Wychodztwa. Wobec zresztą samych 1,500 głosujących na Komitet, na których trzech członkowie, wyłączną zwracali uwagę i w imie czego odsadzili nawet 15 obywateli od głosu, to wykazane głosowanie o tyle bardziej nie mogło być prawomocnem, że głosy tych wszystkich z 1500, co uwag swych nie nadesłali, liczone być raczej powinny na korzyść organizacji Wychodztwa a nie stowarzyszenia. W imie bowiem organizacji Wychodztwa przystąpili oni do głosowania i przeciw żadnemu z licznych aktów, któremi Komitet zapowiadał organizację ogółu, nieprotestowali.

- f) przez niebranie względu na dobro samej ustawy, lecz rządzenie się wyłącznie skrajną stronnością.

Wszystkie bowiem poprawki nie odnoszące się nawet, do zasadniczych artykułów, ale tylko do praktycznych administracyjnych ulepszeń ustawy, nie tylko przyjmowanemi ale w zupełności przytaczanemi nie były, jeżeli tylko pochodziły od Wychodzców lub gmin głosujących za projektem dwóch. Tak nawet postąpiono z poprawkami Gminy Panteon, które tem więcej na podniesienie zasługiwały, że gmina Panteon, za żadnym z projektów się nie oświadczyła. Tak postąpiono nawet i z temi jej poprawkami które podobnie jak Gmina Villette, podawały środki wytworzenia jednej Ustawy, godzącej wymagania obu projektów, mimo to nawet, że Pogląd tej ostatniej gminy, publikowany natychmiast po wyjściu projektów Ustawy, kilku jeszcze gmin uzyskał poparcie. Wyjątkowe ogłoszenie trzech pierwszych §§ tego Poglądu, zarzutów powyższych nie zmniejsza.

Wkońcu do całego szeregu nielegalności dodaną została jeszcze następująca:

Uchwały Komitetu postanowionego z 7 członków, ażeby miały moc obowiązującą, winny były być podpisywane przynajmniej przez 4 członków; trzech zaś członkowie sami podpisawszy Zdanie Sprawy, nieprawnie w niem przemawiają imieniem Komitetu i usiłują mu nadać moc obowiązujących uchwał.

Takie postępowanie trzech członków, będąc pod każdym względem nielegalnem, było zarazem stanowczem odstąpieniem od mandatu.

W podobnem położeniu rzeczy. Gmina Villette a następnie gminy Michaleny, Montparnasse, Rada Stowarzyszeń Szwajcarskich w imieniu tychże Stowarzyszeń, gmina Osmy Kwiecień i gmina St Gallen podniosły stanowczy protest przeciw postępowaniu trzech członków. Gminy te konstatując odstąpienie od mandatu przez trzech członków, zaprzeczyły prawomocności Zdaniu Sprawy i podanej w niem ustawie, wreszcie zaprotestowały przeciw wszelkim aktom podpisywanym tylko przez trzech członków.

Zważywszy jednak że wyżej wzmiankowane nadużycia odnoszą się tylko do postępowania OObb. Dąbrowskiego, Jarmunda i Wróblewskiego, nigdy zaś do 380 głosujących za ich projektem, którzy nie zkrępowani danym mandatem, zupełną mieli wolność głosu.

Zważywszy dalej, że ci, co głosowali na Komitet na podstawie powszechnego głosowania, nie mogą być przeciwni tej demokratycznej zasadzie, uświęconej postanowieniami Rządu Narodowego.

Gminy powyżej wzmiankowane, obok założonego protestu przeciw wymienionym trzem członkom, oświadczyły, iż dla uniknięcia rozdzielenia przyjmą nawet narzuconą ogółowi Ustawę jeśli tylko:

- a) Wybory na nowy Komitet rozpisane zostaną na podstawie głosowania powszechnego;
- b) jednocześnie zaś z wyborami, otworzoną zostanie Komisja do przeprowadzenia poprawek w myśl odezwy z dnia 25 Maja 1866. r.

Gmina Panteon poszła jeszcze dalej. Mając nadzieję, iż przy istnieniu Delegacji Gmin, wszystkie poprawki do ustawy w duchu Organizacji Ogółu, z łatwością przeprowadzić się dadzą, gmina ta oświadczyła, iż przyjmuje Ustawę z tem jednak zastrzeżeniem, że §§ o tejże Delegacji bezzwłocznie do niej wprowadzone zostaną tembardziej, że §§ te tylko przez nieuwagę trzech członków mogły być pominięte. Gdy bowiem za podobną Delegacją, prócz 47 głosów Gminy Panteon, z Gmin, głosujących za projektem trzech oświadczyły się:

1) Odeon—9. 2) Batignolles Mon.—39. 3) Montmartre—29. Razem 77. głosów.

Przytem zaś za projektem dwóch, w którym taż delegacja jest przewidziana § 88, oświadczyło się głosów 229.

Bacząc więc iż wszystkich głosujących było tylko 634. żądanie Gminy Panteon było uzasadnionem. Trzej jednak członkowie, żadnego z tak uprawnionych żądań nie uwzględnili. Na zarzuty publicznie im uczynione i poparte dowodami, odpowiedzieli gołosłownem zaprzeczeniem. Wreszcie podburzającymi odezwaniami przeciw Gminie Villette i Montparnasse, tak podniesiony protest, jako też dopominanie się o organizację Ogółu, ogłosili za usiłowania złej wiary, mające na celu zwichnięcie prac emigracyjnych.

W obec też podobnego postępowania Gmina Panteon, warunkowe przyjęcie Ustawy Zjednoczenia cofnęła, przystępując zaś do oświadczenia Gminy Villette, zaproponowała jej wspólne wystąpienie do ogółu pragnącego urzeczywistnienia myśli podjętej 25 Maja r. z.

Żądania o podobne zbiorowe wystąpienie do Ogółu, Gminy Villette i Montparnasse uprzednio jeszcze otrzymały od Gminy Michaleny, Stowarzyszeń Szwajcarskich i Osmy Kwiecień, z zapewnieniem zupełnej solidarności.

Czyniąc przeto zadość takowym żądaniom, Gminy Montparnasse, Villette i Panteon wytworzyły wspólną Delegację, która zaprosiwszy jeszcze do współudziału niektórych Wychodzców, przebywających w Paryżu na dniu 20 Listopada r. b. po rozpatrzeniu dokładnem akt i okoliczności powyżej wyluszczonych uchwały:

Oskarżyć naprzód trzech członków t. j. OObb. Dąbrowskiego, Jar-munda i Wróblewskiego.

1. O odstąpienie od mandatu danego im przez 1,500 głosujących, który to mandat rozwijając w licznych dokumentach, przedewszystkiem zaś w programie z d. 29 Listopada r. z. uroczyście sami zapowiadali organizację ogółu Wychodztwa, nie zaś organizację stowarzyszenia.
2. O wykroczenie przeciw zasadom demokratycznym.
 - a) przez odrzucenie zasady powszechnego głosowania, w skutek czego jeszcze przy głosowaniu nad ustawą bezprawnie unieważniono głosy 15 wychodzców;
 - b) przez oparcie się otworzeniu publicznej dyskusji nad ustawą, w dzienniku organizacji.
3. O niedokładne i stronne podanie „Zdania Sprawy z uwag nad projektami organizacji“ jak nie mniej o nielegalne przeprowadzenie ustawy Zjednoczenia.
4. O konspirację przeciw ogółowi i czynności dążące do rozdzielenia polskiego Wychodztwa:

- a) przez lekceważące pomijanie wszystkich wniosków i poprawek do ustawy podawanych na korzyść organizacji Ogółu.
- b) przez samowolne odepchnięcie wszystkich uprawnionych i pojedynczych środków a przedstawionych w duchu danego Komitetowi mandatu.
- 5. O uwodzenie publicznej opinii i poduszczanie jej przeciw niektórym gminom:
 - a) przez niesprawiedliwe, i gołosłowne zarzucanie Gminie Villette „falszu, złej wiary jako też dążności jakoby na zwichnięcie prac emigracyjnych wymierzonych;“
 - b) przez oburzające zaprzeczanie publicznych faktów, jak to miało miejsce w wystąpieniu trzech członków z dnia 29 Października r. b. przeciw Gminie Montparnasse, w której, między innemi głosząco, że Gmina Montparnasse nie płaciła podatku, pomimo że z odbioru jego Komitet sam kwity jej wydawał.

Stawiając przed Ogółem powyższe oskarżenie a nadto zważywszy, że myśl organizacji ogółu podjęta 25 Maja r. z. poparta wolą 1,500 wychodźców nie może i nie powinna być porzuconą

Zważywszy, że nauczani smutnem doświadczeniem, iż nowy Komitet Reprezentacyjny wtedy dopiero skutecznie i bez nowych rozterek, będzie mógł przeprowadzić organizację, kiedy będzie miał naprzód określone zasadnicze jej artykuły.

Zważywszy, że Gminy: Osmy Kwiecień w Londynie, Michaleny, St. Gallen i Rada Zjednoczonych Stowarzyszeń Szwajcarskich w imieniu tychże stowarzyszeń, udzielając pełnomocnictwa Gminom Villette i Montparnasse, stanowczo dopominały się o podniesienie na nowo organizacji Ogółu;

Gminy Montparnasse, Panteon i Villette, uchwaliły wybrać Organiczną Komisję do której powołano obywateli:

- 1) Janowskiego Józ. Kajet. 2) Kostrzewskiego Winc. 3) Skotnickiego Ant. 4) Wysockiego Ignacego (Zaczek) 5) Zienkowicza Tytusa.

i polecić takowej,

- 1. Opracowanie zasadniczych artykułów Ustawy, w duchu odezwy z dnia 25 Maja 1866 roku, i podanie takowych pod zatwierdzenie ogółu.
- 2. rozpisanie powszechnych wyborów na nowy Komitet Reprezentacyjny, który by, natychmiast po ukonstytuowaniu się, obowiązany był zwołać Delegację Wychodztwa, celem legalnego wygotowania szczegółowych ustaw, w duchu przyjętych już przez Ogół, zasadniczych artykułów.

Zważywszy wreszcie, że OObb. Jarmund, Dąbrowski i Wróblewski jako osoby prywatne mają zupełną wolność przyłączenia się do nowego stowarzyszenia zwanego Zjednoczeniem, jednak jako członkowie Komitetu Reprezentacyjnego, prawnie mogą złożyć swój mandat tylko w ręce ogółu t. j. w ręce wybranych przez Ogół Reprezentantów wychodztwa.

zważywszy, że fundusze, Drukarnia i wszystkie zasoby, będące własnością Ogółu i jako takie, oddane Komitetowi Reprezentacyjnemu, mogą być administrowane tylko przez urzędników przez Ogół Wychodztwa wybranych,

Gminy Panteon, Villette i Montparnasse, poparte pełnomocnictwem gmin Osmy Kwiecień, Michaleny i Radą Przewodniczącą Szwajcarskich Stowarzyszeń, w imieniu sprawiedliwości i praw przynależnych ogółowi zastrzegają:

iż akta, fundusze i wszelkie zasoby, powierzone Komitetowi, jako ogół Wychodztwa Reprezentującemu Obywatele Jarmund, Dąbrowski i Wróblewski nie mogą oddać nikomu innemu, tylko nowemu Komitetowi Reprezentacyjnemu powstałemu przez powszechne głosowanie Wychodztwa, tak, że w razie przeciwnym OObb. Jarmund, Dąbrowski i Wróblewski zostaną pod zarzutem nadużycia własności publicznej.

Podając powyższy akt pod rozagę Ogółowi i pewni że w nim uznania znajdziemy, czujemy się jeszcze w obowiązku wypowiedzieć słów parę, a to choćby przez sam wzgląd na otrzymane odezwy od trzech Gmin

wychodztwa, w których proszono lub dopominano się o powstrzymanie wszelkich publicznych wystąpień przeciw trzem członkom Komitetu.

Obywatele!

Wyznając zasady demokratyczne w całej obszerności, jesteście za wolnością stowarzyszeń. Przeciwno więc Zjednoczeniu jako Zjednoczeniu nie mieć nie możemy. Całą siłą jednak występujemy przeciw trzem członkom Komitetu za to, iż Zjednoczenie to zawiązują innieniem danego im mandatu. Komitet powołany głosowaniem ogółu Wychodztwa, miał organizować ogół na zasadach przezeń uznawanych, t. j. na zasadach jakie Rząd Narodowy za obowiązujące ogłosił.

Ustawa zaś Zjednoczenia, jest tylko ustawą Towarzystwa ludzi, ściśle jedne tylko przekonania wyznających. Jak też we wszystkich podobnych Towarzystwach, Ustawa ta zawiera warunki*) które stosowane do Ogółu obrażać go lub żywotność jego zabijać muszą. Samodzielność bowiem jednostek jest jego życia pierwiastkiem.

Trzej członkowie Komitetu, podobnie wywiązując się z danego im mandatu nadużyli go. Nadużycia takiego ogół tolerować nie może.

Narzekamy na brak wiary do publicznych prac na Wychodztwie, a czyżbyśmy do reszty jej niepodkopali, gdyby wolę Ogółu tak samowolnie deptać dozwolono?

Obywatele! Jedno jest tylko co strzeże świętości narodowych usiłowań i upaść im nigdy nie daje, a tem jest silne uczucie oburzenia jakie w nas obudza każde bezprawie i nadużycie. Nieudolność lub zła wola kierowników niweczyć mogą z kolei najszlachetniejsze przedsięwzięcia; dopóki jednak uczucie obrażanej sprawiedliwości w nas niezagaśnie, upadła chwilowo praca, choćby raz setny zostanie podjęta i zwycięży wreszcie.

Wrogowie nasi od 100 lat pracują nad tem, by w narodzie naszym podkopać nie tylko poszanowanie ale poczucie prawa. W dniu w którym powiodłyby się te wrogów usiłowania, w dniu tym Polska na zawsze zapomni dopominać się krzywd swoich, na zawsze zapomni dopominać się o przynależne jej prawa!

Wzmagać więc to poczucie i poszanowanie prawa wśród nas wolnych na wolnej żyjących ziemi, podwójnym jest obowiązkiem. Ci wśród których żyjemy, zapomnieć nam nie mogą, że anarchija i samowola zgubiła nasz naród. W karnej i zgodnej organizacji ogółu pokażmy więc, że grzechy przeszłości obce są dla tych co za niepodległość ojczyzny krew swą przelewają.

Odepchnijmy uwłaczające ogółowi zarzuty, że żyć i pracować zbiorowo nie może. Podnieśmy myśl podjętą odważnie w dniu 25 Maja i za jedyną wskazówkę weźmy legalną wolę ogółu, wypowiedzianą przez 1500 głosujących.

Bądźmy przekonani, że ogół Emigracyjnych stowarzyszeń a stąd i ogół nowo zawiązanego Zjednoczenia wielką i patryotyczną myśl, organizacji całego Wychodztwa, poprze przyjazną dłonią. Poprze — skoro zobaczy, że skarga i protest nie jest ostatnim wyrazem naszym. Poprze — skoro się przekona że prawda, prawo i praca są naszymi przewodnikami. Poprze nareszcie, skoro zobaczy, że Organiczna Ustawa nasza nie wkraczając w granice wolności osobistej jak i wolności sumienia — nie rozdzierając ogółu na sekty, zapewni jednak panowanie postępowych zasad, które Rząd Narodowy, ostatni legalny przedstawiciel Polski, za obowiązujące ogłosił.

I w kraju obok organizacji ogólnej są stowarzyszenia, a żadne ze stowarzyszeń nie może i niepozbawia swych członków praw obywatelskich i nie wzbrania im wypełniać obowiązki płynące z ogólnej

*) § 10. Każdy przystępujący do zjednoczenia przyjmuje zasady w Tyt. I. wyrażone, w dowód czego winien własnoręcznie podpisać ustawę Zjednoczenia.

§ 11. Każdy członek obowiązuje się wszelkich stosunków swych politycznych a nawet i prywatnych w porozumieniu z Komitetem na korzyść zjednoczenia używać i żadnych działań sprawy publicznej dotyczących na swoją własną rękę nieprzedsiębrać. (Ust. Zjedno)

kraju organizacji, bez względu na to iż wszyscy obywatele kraju są objęci tą organizacją.

Dla prawodawcy bowiem obojętnem jest jakie kto wyznaje zasady, troska się on jedynie o to, by prawo poszanowaniem i uznawaniem było.

Nie wchodźmy też i my, co kto wyznawać może w skrytości swej duszy, nie zmuszajmy nikogo do przyjmowania naszych przekonań, lecz z praw organizacji niech tylko ten korzysta, kto uznaje prawomocność zasad, obowiązujących dziś każdego prawego Obywatela Polski.

Nie narzucajmy ogółowi obrażających go deklaracji „iż przyjmuje i szanować będzie Ustawę“ której sam był prawodawcą. Starajmy się jednak ustawą tą zastrzedz i zabezpieczyć przeciw tym, którzyby na szkodę publiczną działać chcieli.

Na tej drodze, nienarzucając nikomu swych praw i przekonań i niekrępując samodzielności jednostek, wszyscy w jednym bratnim kole z łatwością się spotkamy.

Obywatele! W propagacyjnym perjodzie demokratycznych zasad, zawiązywanie Stowarzyszeń czy Zjednoczeń demokratycznych było koniecznem. Dziś jednak gdy zasady te w ostatnim powstaniu całej Polski za obowiązujące ogłoszone już zostały, dziś poprzestawanie na takich Stowarzyszeniach byłoby podtrzymywaniem acz demokratycznego lecz zawsze szkodliwego konserwatyzmu. Dziś już organizacja ogółu na zasadach przez naród przyjętych może być jedynie postępowem zadaniem chwili. Na tej tylko drodze przestaniemy być ślepyimi naśladowcami, i dopełnimy trzydziestoletnich usiłowań, szlachetnych poprzedników naszych.

Tak jest, dziś „gdy najglówniejsze podstawy społeczeństwa naszego „już utrwalone wedle sprawiedliwości, dziś wychodztwo Polskie tylko jako „jedna organiczna całość, prawdziwie groźnem być może dla wroga i ja- „ko takie jedynie niezbędnem jest dla kraju“.

„Nie ma kraj dziś innego organu któryby na całości praw naszych wsparty mógł w ich imie legalny głos swój podnosić“.

Z upoważnienia Gmin, Michaleny, Osmy Kwietnia, St. Gallen Stowarzyszeń Szwajcarskich, Panteon, Montparnasse i Villette. w Paryżu dnia 24 Listopada 1867 r.

Delegowani Gmin Paryzkich:

| Gm. Montparnasse. | Gm. Panteon. | Gm. Villette. |
|-------------------|--------------------------|-----------------------|
| Brzeski Wincenty. | Skotnicki Antoni. | Chmielewski Leon. |
| Kuszęjko Tomasz. | Wysocki Ignacy (Zaczek). | Kostrzewski Wincenty. |
| Piotrowski Józef. | Zienkowicz Tytus. | Okniński Józef. |

Powyższy Akt odczytany na posiedzeniu Gminy Villette w dniu 25 Listopada r. b. w całości został przyjęty i potwierdzony.

Przewodniczący z kolei, Fałęcki Karol.
za Sekretarza, Gałuszkiewicz Jan.

Gmina Montparnasse, akt powyższy w całości przyjęła, d. 26 Listopada 1867 r.

Wójt Gminy, Kuszęjko Tomasz.
Sekretarz, Łopaciński Wilhelm.

Akt powyższy przedstawiony przez delegowanych, Gmina Panteon na posiedzeniu w dniu 27 Listopada 1867 r. w zupełności potwierdza.

Przewodniczący, Bejnar Tadeusz.
Członek Zarządu, Piaskowski Jan.

ARTYKULY ZASADNICZE

Ustawy Wychodztwa Polskiego

podane pod zatwierdzenie Ogółu przez Komisję Organiczną.

I. Podstawy Ogólne.

§ 1. Wychodzczy Polscy jako synowie jednej matki, służą jednej sprawie, uczestnicy jednej niedoli, stanowią wśród obcych społeczność osobną, wyjątkową i najściślej solidarną, która jako żywa część narodu, rządzi się i organizuje na tych samych podstawach, jakie naród wiekową swą pracą wyrobił a Rząd narodowy, ostatni legalny przedstawiciel Polski, za obowiązujące ogłosił.

Równość, wolność, braterstwo, wszechwładztwo ogółu, równouprawnienie wyznań i narodowości, jest też zasadniczym prawem Polskiego Wychodztwa.

§ 2. W usiłowaniach dążących do odzyskania Polski całej i niepodległej, Wychodztwo nie narzucając swego przewodnictwa krajowi, dzieli z nim prace narodowe, te z nich przedewszystkiem podejmując, których on spełniać nie może.

§ 3. Wychodztwo nie miesza się w sprawy wewnętrzne narodów od których doznaje gościnności; stara się tylko o ich przymierze na korzyść Polski i innych współludzińskich ludów, licząc zawsze na siły własne narodu i na nich wspierając pewność zwycięstwa, narodowej o niepodległość walki.

§ 4. Każdy Polak opuszczający kraj z przyczyn politycznych, staje się członkiem Wychodztwa polskiego; gdy zaś korzysta z jego praw i Instytucyj obowiązany jest tem samem do wypełniania i poszanowania Ustaw, jakie Wychodztwo dla siebie postanowi.

§ 5. Nikt z wychodzców bez wyroku sądowego nie może być pozbawiony korzyści praw i Instytucyj emigracyjnych.

§ 6. Polacy opuszczający kraj nie z politycznych pobudek, mogą być przyjęci do grona polskiego Wychodztwa, na mocy postanowienia Delegacji Wychodztwa.

§ 7. Organizacja ogólna Wychodztwa nie tamuje wolności stowarzyszeń. Prawo jednak przemawiania i działania imieniem emigracji, posiada wyłącznie tylko legalna reprezentacja Polskiego Wychodztwa.

II. Organizacja.

§ 8. Pod względem organizacyjnym ogół Wychodztwa dzieli się na Gminy na podstawie terytorjalnej.

§ 9. Naczelną wykonawczą władzę polskiego Wychodztwa, sprawuje Komitet Reprezentacyjny z Wydziałem do spraw naukowych i dobroczynnych Instytucyj.

§ 10. Władzę prawodawczą sprawuje Ogół sam przez się, jako też przez Delegację Wychodztwa polskiego.

§ 11. Władzę sądowniczą, stanowią Sądy gminne i Sąd Naczelny Wychodztwa polskiego.

III. Gminy.

§ 12. Gminy są pierwszym wyrazem organizacji i zbiorowej pracy Wychodztwa.

W sprawach wewnętrznych, Gminy rządzą się autonomicznie; w sprawach ogólnych Wychodztwa, podlegają prawom ogół obowiązujących.

§ 13. Do wprowadzania w wykonanie rozporządzeń Komitetu i ściągania od Gmin podatku, w granicach określonych § 4; dla znoszenia się z Wydziałem do spraw naukowych i dobroczynnych Instytucyj i zadość czynienie obowiązkom wzajemnej pomocy; wreszcie, do załatwiania wszelkich czynności administracyjnych, Gmina wybiera Radę Gminną.

§ 14. Rada Gminna składa się z 3ch a najwięcej z 5ciu członków wybieralnych na rok jeden, przez ogólne głosowanie Wychodzców objętych terytorjum Gminy, a wypełniających obowiązki przepisane Ustawą Organiczną.

§ 15. Gdyby miejscowe przepisy kraju lub rozległość terytorjalna Gminy tego wymagała, Gmina podzielić się może na Gromady.

§ 16. Artykuł przejściowy. Gmina związana być może w każdej miejscowości, gdzie najmniej pięciu Wychodzców przebywa. Dopokąd terytorjum Gminy określone nie zostanie, do sprawowania czynności administracyjnych Gmina wybierze tylko Pisarza. Określenie terytorjum Gminy, przydzielanie pojedynczym Gminom miejscowości, gdzie organizacja Wychodztwa zaprowadzoną nie została, jako też łączenie się kilku Gmin w jedną, może nastąpić dopiero za porozumieniem się z Komitetem Reprezentacyjnym.

IV. Komitet Reprezentacyjny.

§ 17. Komitet Reprezentacyjny składa się z 5u członków wybieranych na rok jeden przez powszechne głosowanie Wychodztwa.

§ 18. W sprawach wewnętrznych polskiego Wychodztwa, Komitet ogłasza i wprowadza w wykonanie prawa uchwalone przez ogół, w rozwinięciu tych praw wydaje przepisy porządkowe, wreszcie utrzymuje kasę funduszków ogólnych.

§ 19. W sprawach zewnętrznych Wychodztwa, Komitet jest jedynym organem przedstawiającym Wychodztwo i prawo to jemu służy wyłącznie.

§ 20. Sprawozdania z dokonanych czynności i funduszków, Komitet składa raz na rok przed Delegacją wychodztwa.

§ 21. Komitetowi przysługuje wyłącznie prawo zwoływania Delegacji Wychodztwa polskiego.

V. Wydział do spraw Naukowych i Dobroczynnych Instytucji.

§ 22. Wydział do spraw naukowych i dobroczynnych Instytucyj składa się z 5 członków; czterech wybieranych przez ogół, z pomiędzy kandydatów przedstawionych przez Komitet. Piątym członkiem, jest delegowany członek Komitetu.

§ 23. Obowiązki wydziału do spraw naukowych i dobroczynnych Instytucyj są następujące:

- a) czuwanie nad narodowym i naukowym kierunkiem publicznych szkół i zakładów emigracyjnych, jak niemniej nad kierunkiem kształcącej się młodzieży, pobierającej zapomogi z funduszków ogólnych;
- b) czuwanie by dobroczynne i naukowe Instytucje polskiego Wychodztwa w rozporządzeniu groszem ogólnym, czyniły zadość publicznej kontroli;

- c) obmyślanie środków zapomogi dla pragnących się kształcić wojskowo lub w naukowym albo technicznym kierunku, mogącym przynieść pożytek krajowi;
- d) obmyślanie środków zapomogi dla biednych i chorych, o ile istniejące Instytucje zadośćuczynić temu nie mogą, przedewszystkiem zaś obmyślanie środków zarobku i zajęcia dla mogących pracować.

§ 24. Wydział do spraw naukowych i dobroczynnych Instytucyj, ogłasza co pół roku publiczne z swych czynności sprawozdania.

VI. Delegacja Wychodztwa Polskiego.

§ 25. Delegacja składa się z 11tu członków wybieranych na rok jeden przez ogół Wychodztwa.

§ 26. Delegacja przyjmuje nadsyłane wnioski i opracowuje projekta do praw, dyskutuje i zatwierdza roczne wydatki, sprawdza przed ogłoszeniem składane przez Komitet sprawozdania; wreszcie w razie uznanej potrzeby interpeluje Komitet w jego czynnościach.

§ 27. Delegacja zbiera się zwyczajnie dwa razy do roku, to jest 22 Stycznia i 11 Sierpnia. W razach nagłych Komitet Reprezentacyjny ma prawo zwołać nadzwyczajne posiedzenie.

§ 28. Do prawomocności uchwał potrzebną jest połowa więcej jeden głosów wszystkich delegatów.

§ 29. Projekta do praw opracowane przez delegację, dla otrzymania mocy obowiązującej, oddają się pod zatwierdzenie ogółu. Ogół Wychodztwa albo je w całości przyjmuje, albo odrzuca.

§ 30. W wypadku danych poszlak, do bliższego roztrząśnienia i skontrolowania czynności Komitetu, Delegacja wysadzi specjalną Komisję, której Komitet obowiązany będzie złożyć szczegółowe objaśnienia, z pominięciem zawsze nazwisk miejsc i osób, jeżeli natura sprawy tego wymagać będzie.

§ 31. W razie jeśli delegacja roztrząsnąwszy czynności Komitetu zmuszoną mu będzie udzielić votum nieufności, wtedy Komitet, albo składa swój mandat, albo zawiesza posiedzenie Delegacji i odwołuje się do ogółu. Jeżeli ogół delegatom swym nieodbierze danego mandatu, wtedy Komitet stanowczo usunąć się jest obowiązany i wybory na nowy Komitet rozpisują się.

§ 32. Votum nieufności może być udzielone większością 8u głosów.

§ 33. W razie wykrycia nadużycia lub karygodnego czynu ze strony Komitetu, Delegacja oskarża Komitet przed Sądem Naczelnym.

§ 34. Jeżeli sąd przyjmie oskarżenie, wtedy Komitet zostaje zawieszony w czynnościach a Delegacja wybiera czasową Komisję, do odebrania z jego rąk wszystkich akt i funduszków, jako też do załatwiania administracyjnych czynności. Po zapadnięciu stanowczego potępienia, Komisja zarządzi natychmiast nowe na Komitet wybory.

§ 35. Posiedzenia Delegacji prawodawczej odbywają się w miejscu przebywania Komitetu. Sprawozdania z posiedzeń Delegacji ogłaszają się publicznie.

VII. Sądownictwo.

§ 36. Sądownictwo składa się z Sądów gminnych i Sądu Naczelnego.

§ 37. Sądy gminne wybierają się ad hoc przez Gminy.

§ 38. Sąd Naczelny składa się z 5u członków wybranych przez ogół Wychodztwa.

§ 39. Orzeczeniu sądów gminnych w pierwszej i ostatniej instancji, podlegają przewinienia porządkowe. We wszystkich innych sprawach od wyroku Sądu gminnego służy apelacja do Sądu Naczelnego.

§ 40. Sąd Naczelny orzeka w 2ej i ostatniej instancji w sprawach z apelacji od wyroków Sądów gminnych. Wyjątek od artykułu tego stanowią

sprawy pociągające za sobą kary przewidziane § 42 c. d. w których służy obwinionemu prawo odwołania się do ogółu Wychodztwa.

§ 41. Sprawy przeciw Członkom Komitetu, Sąd Naczelny rozpoznaje w pierwszej instancji, od wyroku jego służy apelacja do Ogółu Wychodztwa.

§ 42. Sądy wychodztwa wymierzać mogą kary następujące:

- a) napomnienie;
- b) zawieszenie czasowe w używaniu niektórych praw przysługujących zorganizowanemu Wychodztwu;
- c) całkowite i stanowcze tychże praw pozbawienie;
- d) odsądzenie od czci.

§ 43. Artykuły przechodowe. Postępowanie sądowe, charakter i naturę przestępstw, oraz stosowanie kar, oddzielna ustawa określi.

§ 44. Wszelkie sporne i osobiste sprawy załatwiane być winny w sądach polubownych.

VIII. Fundusze.

§ 45. Fundusze Wychodztwa polskiego składają się:

1. Z podatków stałych;
2. „ podatków nadzwyczajnych;
3. „ ofiar dobrowolnych;
4. „ dochodów drukarni „Komitetu Reprezentacyjnego“;
5. „ pozostałości po ostatniem powstaniu i innych własności narodowych.

Obywatele!

Rok właśnie mija, kiedy Komitet Reprezentacyjny, w pamiętnym dniu 29 Listopada wydał programat polityczny, wedle którego pierwszą pracą urzeczywistniającą myśl 25 Maja 1866 r. miała być organiczna Ustawa Wychodztwa polskiego. Jej tłem i siłą Ogół.

O ile uroczystemu temu zobowiązaniu, Komitet zadość uczynił, wykazaniem już zostało w akcie, mocą którego obecnie się odzywamy. Jedno więc tylko za nim powtórzymy, iż dobro kraju i godność Wychodztwa nie dozwalają by myśl zorganizowania ogółu, skrzywioną lub porzuconą być miała, tem bardziej, że myśl ta nie tylko jasno określona została, ale i do pewnego rozwoju była już doprowadzoną.

Powołani też nie do rozpoczynania nowej, ale do podjęcia przerwanej nieprawnie pracy, korzystamy ze sposobności, by „Zasadnicze artykuły ustawy Wychodztwa“ podać pod zatwierdzenie Ogółu w tym właśnie dniu, w którym legalny jeszcze Reprezentacyjny Komitet, po raz pierwszy wypowiedział tę niezawodną prawdę „iż Wychodztwo jako całość tylko groźne może być dla wroga i jako całość jedynie niezbędnem jest dla kraju“.

O ile Zasadnicze artykuły we wszystkich swych szczegółach odpowiadają tak doniosłej organicznej myśli, to wydany wyrok Ogółu będzie tego świadectwem. My tylko wypowiedzieć pragniemy kilka myśli, jakie w pracy naszej, prócz otrzymanego pełnomocnictwa, były dla nas kierownikami.

Polska o tyle żyje, o tyle opiera się śmiertelnym pociskom wroga, o ile wierną zostaje posłannictwu, jakie jej dzieje i wieki przekazały. Czy to więc w stepach Sybiru, czy wśród dojrzałych narodów zachodniej cywilizacji, Polacy muszą być posłannikami dziejowej narodu myśli. Sprowadzać zadanie polskiego Wychodztwa tylko do walki o niepodległość, jest to zapominać o wielkim jego początku. Walka ta winna być najpierwszém lecz nie jedyném usiłowaniem naszym. I oto dla czego, nie wdając się w oparagrafowywanie żywotnej narodu myśli, wprost postawiliśmy ją na czele Organicznej Ustawy.

Jak gałąź oderwana od pnia rodzimego usycha, tak zaszczerpiona w pniu obcego rodzaju, karmiona obcemi sokami, staje się pasożytem. Wychodztwo polskie jest jedną z gałęzi wielkiego pnia narodu; jeżeli więc nie ma zginać lub żyć pasożytów życiem, jako on jedną—organiczno-narodową całość, stanowić musi.

Neminem captivabimus nisi jure victum *) było od wieków podstawą praw polskich. Nikt też, komu występki prawnie dowiedzionym nie będzie, nie może być pozbawionym praw i instytucyj jakie Wychodztwo dla siebie postanowi. Lecz by mieć moc takiego orzekania, Ustawa nasza oprzeć się musi na zasadzie powszechnego głosowania; tak bowiem jedynie imieniem ogółu przemawiać możemy.

Ogół jako ogół to jest prawowita jego większość nie może zostawać pod zarzutem, czy to w moralnym czy politycznym względzie, Ustawa więc Zasadnicza tylko o prawach Ogółu i jednostek go składających mówić może i powinna. Kto i kiedy praw ma być pozbawionym, to może i powinno być zadaniem Ustawy karnej. Ustawę tę Ogół stanowić będzie, więc bądźmy spokojni, że ani ten co przeciw obowiązującym zasadom narodowym wykracza, ani ten co życiem swem uwłacza imieniowi polskiemu nie będzie przypuszczony do praw naszych. A tak, dla złych i występnych nie będziemy pozbawiać Ogółu imienia i praw do imienia tego przywiąznych — lecz tylko

*) Nikogo nie uwięzimy (to jest niepozbawiamy praw) komu wina prawnie dowiedzioną nie będzie.

złym i występny niedozwolimy zasłaniać się imieniem Ogółu i korzystać z praw Jemu przynależnych

Tak tylko pojmując organizację Ogółu potrafimy wytworzyć jedno „społeczno-polityczne ciało, w którym wszyscy wychodźcy polscy nie „skazitelnego charakteru i zasady narodowe uznający zaspokojenie potrzeb „swoich tak społecznych jak i politycznych znaleźć będą mogli, i żyć narodem „dowem życiem, pomimo okoliczności, które ich na ziemię obcą i wśród ludów „obcych rzuciły.

Tak wreszcie szanując wolność, praw naszych nikomu nie narzucimy. Ustawę Ci będą obowiązani wypełniać, którzy z praw naszych korzystać lub w ich stanowieniu udział brać będą. Wsparci jednak na powszechnem głosowaniu przed sąd opinii publicznej będziemy uprawnieni wezwać każdego co postępowaniem swem uwłaczać będzie Ogółowi.

Podział pracy i stanowcze oznaczenie każdej z władz organizacji, jedyne daje zapewnienie pomyślnego jej rozwoju. Oddajmy naczelnej Reprezentacji to wszystko co dobro ogółu wymaga, gdy jednak nikogo bez odpowiedzialności i kontroli pozostawiać nie możemy, więc między Ogółem wszechwładnym a wykonawczym Komitetem postawmy Delegację, która nie mieszając się w zakres jego działań, potrafi jednak zawczasu zapobiedz złemu jakie by wcisnąć się doń mogło. Ze zaś i sama Delegacja, nie mniej ułomną być może, więc w danym razie niech służy Komitetowi prawo odwołania się do Ogółu.

Do dzisiaj wszelkie prawa i ustawy, pomimo głosowania Wychodztwa ostatecznie układanemi były, albo przez władze wykonawcze, albo przez powołane przez nie, pomocnicze komissje. Jedno i drugie jest wprost przeciwne fundamentalnym zasadom zdrowo pojętego prawodawstwa. Ztąd płynie nowa potrzeba istnienia stałej Delegacji, opartej na powszechnem zaufaniu.

Jakiego jest znaczenia publiczna dyskusja w zbiorowem życiu Ogółu tłumaczyć zbytecznem. Piśmienna polemika, nigdy jej nie zastąpi; tembardziej zaś na Wychodztwie, gdzie istnienie publicznych organów nie zawsze jest trwałem, granice zaś ich zbyt są szczupłe. Ogłaszanie ogólnych sprawozdań z dyskusji gmin i uwag pojedynczych wychodźców, może być dopiero materialem do publicznej dyskusji, pod którą rozumiemy żywe ścieranie się zdań różnych przedstawicieli Ogółu. Znowu więc jedna przyczyna więcej, dowodząca konieczności Delegacji. Ogłaszanie sprawozdań z jej rozpraw, czyniąc zadość potrzebie publicznej dyskusji, będzie zarazem korzystnym środkiem, strzegącym by ta dyskusja nie zstępowała z należnego jej stanowiska. Ogół bowiem będzie sędzią każdego delegata; z taką opinią każdy liczyć się będzie. Podobne przytem sprawozdania, dadzą nam sposobność poznania czynniejszych obywateli co jest tak niezbędnem w zbiorowej pracy.

Zaiste, było by odpowiedniejszym zostawić Delegacji i moc prawodawczą. Głosowanie bowiem ciągle rozrzuconego Wychodztwa przewleka działanie. Tak zaś uniknęlibyśmy tej niedogodności, a wszechwładztwo Ogółu w niczem obrażonem by nie było, gdyż moc prawodawcza Delegacji wychodząc z ogółu odnosiłaby się tylko do rozwijania praw zasadniczych przez tenże Ogół przyjętych. Sami jednak tak stanowczej reformy nieśmieliśmy proponować w dzisiejszym przejściowym momencie; wyjść ona winna od Ogółu w stosownej do tego chwili. A wtedy i sam sposób wybierania Delegatów zmienić będzie można. W chwili obecnej jedynym środkiem dojścia do Delegacji jest wybór wszystkich jej członków przez ogół Wychodztwa. Nie zaprzeczonem jest jednak, iż wybieranie Delegatów przez oddzielne okręgi nadałoby prawodawczo-kontrolującemu zgromadzeniu, charakter prawdziwej Delegacji. Każdy bowiem z delegatów znosząc się stale z swem wyborczem kołem, bliżej by mógł poznać jego potrzeby i stać się rzetelnym jego przedstawicielem. Trudność jednak doraźnego wytworzenia podobnych okręgów, niepodobieństwo prawie by do zupełnie nowej Instytucji okręgi takie wynaleść dziś mogły delegatów, którzyby choć w przybliżeniu reprezentowali

przekonania swych wyborców; wszystko to skłoniło Komissję do zaproponowania przechodowego postanowienia: że dopóki ustawa wyborcza przez Ogół nie będzie określona Gminy Paryzkie przedstawiają podwójną liczbę kandydatów z których ogół Delegację wybierać będzie.

Lecz nietylko wykonawcza władza w dobrze uorganizowanym społeczeństwie kontrolowaną być musi. Kontroli téj podlegać powinny wszystkie przedsięwzięcia i instytucje imieniem ogółu utrzymywane. Rzecz bowiem ogółu nie może być zawisłą tylko od dobrej woli pojedynczych, choćby najzacniejszych, obywateli. Ztąd to wynikała potrzeba Instytucji nazwanej w Ustawie Wydziałem do Spraw Naukowych i Dobroczynnych.

Co do działań płynących z obowiązku wzajemnej pomocy, które oddane zostały temuż Wydziałowi, sprawa ta sędziny bliższego wyjaśnienia niepotrzebuje.

Co się zaś znów tyczy wzajemnej siebie kontroli, to ta wynika z organizacji samej. Z niej to przyrodzonym porządkiem płynie konieczność terytorjalnego określenia gmin. Tak tylko, działania gmin ciągle rozszerzać się będą, a koło pracowników z dniem każdym zostanie zwiększone. Wielu zostaje dziś w odosobnieniu i bezczynności; poruszeni jednak działalnością gmin, rozgrzani obywatelskiem słowem, wyłącznie doń wystosowanem, nie odmówią choć częściowego współudziału w sprawach ogólnych. Bez ścisłego jednak określenia granic każdej gminy, działania gmin różnych co najmniej bezpożytecznie spotykać by się musiały. Przy określonym też jedynie terytorjum, ogólna liczba wychodzców utrzymywaną być może i tak tylko statystykę materialnych i moralnych zasobów Wychodztwa jesteśmy w stanie prowadzić.

Nie tylko bowiem sądzić złych ale i podnosić słabych winno być zadaniem organizacji — jako organizacji Ogółu. Tem tylko stoją wszystkie społeczeństwa i to jedno nawet, potrzebę i stanowisko organizacji nas zéj po nad wszystkie stowarzyszenia wznieść by potrafiło.

Nie mamy wprowadzić przeciw występnyim środków jakimi rozporządzają normalnie urządzone społeczeństwa. Wysokość jednak moralna do jakiej publiczna opinia w Polsce dosięgła w czasach ostatnich, potężniejszą złożyła w ręce nasze broń od materialnej siły. Strzeżmy tylko sprawiedliwości, starajmy się o poszanowanie i utrzymanie godności Ogółu, a nikt się nie znajdzie co by się nie liczył z publicznem potępieniem wyroków naszych. Mało téż dla kogo będzie obojętnem odsądzenie od praw i instytucyj jakie Wychodztwo dla siebie postanowi. A cóż dopiero mówić o tradycyjnym u nas a potężnym wyroku odsądzenia od czci.

Dodajmy w końcu jeszcze słowo do dwóch pamiętnych dat, jakie w ustawie zaznaczyliśmy. A najprzód 22 Stycznia. Jako wspomnienie narodowe, dzień ten o tyle jest dla nas drogi — o ile są drogiemi wszystkie wspomnienia walk narodowych. Co do wygłoszonych zasad, to rok 1846 i 48 staje obok 1863. Czemuż jednak dzień 22 Stycznia po nad innemi opinia narodu podnosi i podnosić powinna? Oto dla tego, że powstanie 63 r. pomimo upadku i przyczyn które ten upadek wywołały, było powstaniem całej Polski, bo cała Polska w odwiecznych swych granicach acz nie zawsze zbrojny lecz czynny udział w niem brała. Powtóre, bardziej jeszcze dla tego, że powstanie to jako powstanie Polski całej wytworzyło legalną władzę przez cały naród uznaną. Zasady więc które władza ta wygłosiła stały się obowiązującym prawem. Przed powstaniem 63 r. uznanie tych zasad, podjętych niezmordowaną pracą pierwszego Wychodztwa i uświęconych bojami 1846 i 48 r., było rzeczą dobrej woli i indywidualnego poczucia obowiązku; dziś stało się już powinnością.

Cóż zaś powiemy o 11 Sierpnia? Dzień to przesławnej Unji, jakiej w dziejach nie widzimy przykładu. Polska była pierwszą co pod hasłem „wolni z wolnymi, równi z równymi“ dokonała przymierza o jakim dziś dopiero inne ludy marzyć poczynają. Jedynasty Sierpnia to najszczytniejsze znamię posłannictwa naszego. Wznośmy je najwyżej, bo jak

w przeszłości rozślawiło ono Polski imię tak i przyszłości naszej stanie się zadatkiem.

W podjętej obecnie więc pracy naszej, nie zapomnijmy o dniu tym wielkiego znaczenia. Czyżbyśmy bowiem niosąc narodowi sztandar unji, sami łono własne i łono narodu naszego szarpać mieli? Nigdy. Przekonani więc jesteśmy że podjęte na nowo dzieło pojednania i organizacji ogółu powszechnie poparte zostanie.

Niech nam téż wolno będzie objawić nadzieję, że ogół podzielających w zasadzie podany projekt ustawy nie zechce odwlekać przesłania swych głosów na nowy Komitet Reprezentacyjny Wychodztwa polskiego. Brak legalnej Reprezentacji ogółu wyszłej z powszechnego głosowania Wychodztwa, z każdym dniem krzywdę sprawie publicznej przynosić musi.

Uwagi i poprawki przesyłane do zasadniczych artykułów, Komissja Organiczna złoży w ręce Delegacji, która już w drodze legalnej i w duchu organicznej Ustawy, rozpatrzy je i odda pod zatwierdzenie Ogółu.

Pozdrowienie i braterstwo.

Paryż dnia 29 Listopada 1867 r.

Członkowie Komissji Organicznej



Janowski Józef Kajetan.
Kostrzewski Wincenty.
Skotnicki Antoni.
Wysocki Ignacy (Żaczek.)
Zienkiewicz Tytus.

Adres Sekretarza Komissji:

Antoni Skotnicki, rue des Quatres vents 6. Paris

Paryż dnia 15 Grudnia 1867 r.

Obywatelu!

W myśl oderwy z d. 25 Maja 1866 r. i oderwy pod zatwierdzenie Ogółu zasadniczych artykułów Ustawy, Komisyja Organizacyjna w imieniu Rady Braterstwa i Towarzystwa i Towarzystwa i gmin: St. Gallen, - Comy Kwiecien (Londyn), Michalery (Montenap), Pantheon (Paryż), Villette (Paryż), i Montparnasse (Paryż), - ma zaszczyt namawiać Was Obywatelu o przyjęcie udziału w głosowaniu na Komitet Reprezentacyjny Wychodźstwa Polskiego, przez wypełnienie zatwierdzonej kartki wyborczej i zwrot takiej Organizacyjnej Komisyji w czasie jak można najkrótszym tak, aby wybrani członkowie Komitetu Reprezentacyjnego czynności swe rozpocząć już mogli w początkach Lutego 1868 roku.

Spodziewamy się, że niechęć Obywatela usunąć się od wypełnienia obowiązku ciężącego na każdym Wychodźcu, spowodowana do skutku Organizacji Ogółu. Bez legalnej Reprezentacji Wychodźstwa t.j. Reprezentacji wyszłej z powszechnego głosowania kawiły dzień w obec gromadzących się wypadków politycznych, przynosić może ogólną gwałtowność przynosić musi. --

Braterstwo i braterstwo.

Janowski Józef Kajem.
Kostrzewski Wincenty.
Kotnicki Antoni.
Wysoccki Ignacy (Lacnik).
Lienkowiak Tytus. --

Kartka Wyborcza

Imię, Nazwisko i adres wotującego.

Podzielając myśl podjętą w odessie dnia 25 Maja 1866 r. zorganizowania Ogółu Wychoźstwa, głoszę tu wójciem do składu Komitetu następujących Obywateli:

Imiona i Nazwiska wybranych.

| | |
|---|--|
| 1 | |
| 2 | |
| 3 | |
| 4 | |
| 5 | |

W dniu 1866 r.
Podpis wotującego,

1880

...

...

...

Do Ogółu Wychodztwa Polskiego.

Z summ narodowych pozostałych po ostatniem powstaniu nabytą została od ob. Gillera Drukarnia polska w Zürichu jako własność ogólna pod opieką całego Wychodztwa zostająca. Przez Reprezentantów Ogółu, jakim był Komitet Reprezentacyjny Wychodztwa Polskiego, naznaczony zostałem na Administratora tejże Drukarni — i na tym urzędzie do dziś dnia pozostaję. Jedno towarzystwo na wychodztwie pod nazwą Zjednoczenia przez organ swój Komitet (złożony z ob. ob. Jarmunda, Dąbrowskiego i Wróblewskiego) przypisuje sobie wyłączne prawo własności summ narodowych i Drukarni, żądając odemnie pismem swem z d. 27 Stycznia r. b. przyznania mu tytułu tejże własności i zmiany firmy na „Drukarnię Zjednoczenia“.

Będąc stróżem Drukarni narodowej i nie mogąc przyznać wyłącznego posiadania Komitetowi Towarzystwa Zjednoczenia, zaprzeczyłem mu takowego prawa, nie odsądzając go bynajmniej od używalności Drukarni na równi z innemi Towarzystwami na wychodztwie. Komitet jednak Zjednoczenia w zaślepieniu swoim wypowiada mi proces przed obcemi władzami co jest z poniżeniem naszej godności narodowej.

Zawiadamiając o tem wzywam Ogół całego Wychodztwa do pomocy przeciwko grabieży publicznej własności, i czekam decyzji pod niżej wskazanym adresem. Spodziewam się że żaden z Wychodzców polskich nie zechce zrzec się swęj własności i nie dozwoli upaść Drukarni, jako zakładowi narodowemu.

Pozdrowienie i braterstwo.

Adam Maślakiewicz.

Administrator Drukarni.

Zürich, Hottingen zum Obstgarten, d. 18 Lutego 1838 r.

P. S. Ogłoszenie na czele pisma Nr 55 Niepodległości zamieszczone, jest nacechowane fałszem, na co posiadam zupełne dowody, oddając się pod sąd polubowny emigracyjny. Do Zjednoczenia nigdy nie należałem i urzędnikiem tegoż nie jestem, broniłem tylko własności Ogółu, nie ulegając żadnym postronnym wpływom.

Artykuła na Numer 55 Niepodległości nie zostały mnie wcale nadesłane, drukować więc gazety nie mogłem.

SRPAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI KOMITETU ZJEDNOCZONEJ EMIGRACJI

od dnia 17^{go} Lipca 1866 r. po dzień 10^{ty} Maja 1868 r.

Z chwilą, w której nowy Komitet powołany przez wybory oparte na przepisach Ustawy przyjętej przez ogół członków, rozpoczyna swe czynności, obowiązkiem dawnego składu jest złożenie ogółowi sprawozdania ze swych działań dotychczasowych, które przeciąg czasu, blisko lat dwa wynoszący obejmują. Ustawa nasza termin sześć-miesięczny zdawania sprawozdań przepisuje — większa jednak część czasu naszego urzędowania, przeszła wprzód nim Ustawa została uchwalona, nadto — przez cały przeciąg tego czasu, znajdowaliśmy się w tak wyjątkowem położeniu, iż zdanie sprawy z czynności, zupełnie było niemożliwem. Dziś, po usunięciu największych trudności, z chwilą gdy Zjednoczenie przebywszy wstępny perjod swego istnienia, oparte na zasadach wyraźnie określonych, rozpocząć ma swe działania, przedstawiamy Wam Obywatele cały przebieg początkowych czynności, całą walkę z napotkanemi trudnościami które szczęśliwie udało się pokonać i doprowadzić pracę naszą do chwili, w której już pożytek przynosić zaczyna.

Początek organizacji emigracyjnej wywołany wpływem zewnętrznych okoliczności, które zdawały się zapowiadać zbliżającą się chwilę walki, nie mógł mieć ściśle określonego celu i zasad. Chodziło o jak najspieszniejsze skupienie rozstrzelonych żywiołów i o użycie ich w razie stanowczych wypadków w sposób najodpowiedniejszy potrzebom sprawy narodowej. Szybko jednak minęły ówczesne okoliczności, które nadzieje nasze obudzały, a ztąd i cel początkującej organizacji zupełnej zmiany uleść musiał. Już nie mogło chodzić o przysposobienie się do natychmiastowej walki, lecz o pracę organiczną, długą, mozolną, która lata potrwać, ale prawdziwy dla sprawy narodowej przynieść może pożytek. Ta potrzeba zastosowania się do nowych okoliczności i wprowadzenia rozpoczętej organizacji na odpowiednią drogę, była od pierwszej chwili przez nas zrozumianą, i stała się przewodnią myślą wszystkich naszych działań; lecz z drugiej strony nie była ona uznana przez tych członków Komitetu, którzy chcieli początkowe nieokreślenie pracy zamienić w zasadę i oprzeć na niej swe prawa do władzy nad całą emigracją. Ztąd dwa kierunki wręcz sobie przeciwne, objawiły się w łonie samego Komitetu i utrudniły mozolne ze swęj natury dzieło przeprowadzenia organizacji emigracyjnej.

Pierwsza trudność, jaką Komitet w dopełnieniu włożonych na siebie obowiązków napotkał, sięga chwili jego zawiązania.

Na mocy odezwy z dnia 25 Maja 1866 roku, do składu Komitetu powołanych zostało siedmiu kandydatów największą liczbą głosów przy pierwszym wotowaniu zaszczyconych. Dwóch z nich tylko, ob. ob. Jenerał Józef Bosak (Hauke) i Jarosław Dąbrowski, stanowczą otrzymali większość. Pięciu następnych tymczasowo, aż do powtórnych wyborów, weszli do składu Komitetu. Pomiędzy tymi ostatnimi znajdował się Jenerał Edmund Różycki, który z początku odmówiwszy, następnie gotowość do wejścia w skład Komitetu oświadczył.

Pierwszą czynnością nowo utworzonego i złożonego z ludzi mało sobie znanych Komitetu, musiało być, jeśli niepostawienie ścisłego programatu działań politycznych, to przynajmniej zgodzenie się na pewne zasadnicze podstawy, na których cała przyszła praca, opierać się miała.

Porozumienie się pod tym względem wkrótce okazało się niepodobnem. Jenerał Różycki wbrew zdaniu sześciu innych członków, żądał przyjęcia za podstawę działań politycznych idei religijnej, a obwijając swe rozumowania w mistyczną formę, od uznania ich współudział swój w pracach Komitetu zależnym uczynił.

Po kilku posiedzeniach na próżnych ubiegłych sporach, Jenerał Różycki stanowczo uchylił się od dalszych prac Komitetu. W myśl zatem wspomnianej już powyżej odezwy, następny kandydat ob. Świętorzecki Bolesław, w miejsce usuwającego się powołany został.

Nowy członek oświadczył, iż przekonania religijno-polityczne Jenerała Różyckiego podziela, chcąc jednak wziąć udział w pracach emigracyjnych i nie widząc w zasadach przez innych członków wypowiedzianych nic sprzecznego ze swymi przekonaniem, gotów do wspólnego przystąpić działania.

W ten sposób ukonstytuował się pierwszy skład Komitetu i przystąpił do zredagowania odezwy, która po długich dyskusjach, ostatecznie w dniu 2 Sierpnia 1866 r. przyjętą i przez wszystkich członków podpisaną została.

Jednocześnie Komitet czując konieczność założenia pisma porjodycznego, któreby było organem utworzyć się mającej organizacji, zajął się przedwstępniemi w tym celu czynnościami. Członkowie Świętorzecki i Wróblewski, wprzód jeszcze nim Komitet został wybrany, zaciągali byli pożyczkę 1,500 fr. wynoszącą, z kassy delegacji litewskiej, w celu założenia pisma. Fundusz ten złożyli oni Komitetowi, co dało możność bezzwłocznego urządzenia redakcji i rozpoczęcia wydawnictwa.

Redakcja po poprzednim porozumieniu się co do zasad i kierunku pisma, powierzona została ob. Alexandrowiczowi. Nowy redaktor na posiedzeniu 28 Lipca odczytał pierwszy artykuł wstępny, mający służyć za programat pisma. Nadto przedstawił drugi więcej szczegółowy nie przeznaczony do druku, lecz mający służyć redakcji za wskazówkę kierunku pisma, oraz za rodzaj umowy pomiędzy Komitetem a redakcją, której w piśmie od zasad w programacie wypowiedzianych, pod żadnym pozorem odstąpić nie miało być wolno. Wedle przedstawionego przez redaktora wykazu, koszt wydawnictwa wynosić miały kwartalnie 2,400 fr. licząc w to pensję głównego redaktora na 100 fr. miesięcznie ustanowioną.

Wedle zawartej z redaktorem umowy, Komitet, prócz umieszczenia w piśmie wszystkich odezw i ogłoszeń, miał prawo żądać od redakcji zamieszczania przesłanych przez siebie artykułów, lub zredagowania takich, jakieby uznał za stosowne, miał prawo ogólnego nad kierunkiem pisma nadzoru, a nie mieszając się do wewnętrznego układu, w razie odstąpienia od zasad udzielał ostrzeżenia, które, w miarę ważności przedmiotu, miały być ogłaszane w piśmie, lub też tylko za wskazówkę służyć dla redakcji.

Nie obznajmionym ze składem początkowym Komitetu i zupełnym brakiem wspólności pojęć pomiędzy członkami, układ podobny z redakcją, zdawać się może nieodpowiednim. I rzeczywiście, Komitet z ogromnym nakładem podejmuje wydawnictwo i oddaje je redakcji na zewnątrz postawionej, która zaledwie kilkoma ogólnikowemi warunkami pod jego zwierzchność zostaje poddana.

Zważywszy jednak, iż Komitet w ówczasowym swym składzie nie miał sam, żadnej zbiorowej przewodniej myśli, że brak solidarności, do tego stopnia czuć się dawał, iż pojedynczy członkowie ze swemi osobistemi przekonaniem polityczno-religijnemi publicznie występowali, jak to uczynił ob. Świętorzecki i ksiądz Zuliński w 2im numerze „Niepodległości”, przekonanie się Obywatele, iż powierzenie pisma redakcji po za Komitetem ustanowionej, było na ówczas jedynym środkiem wytworzenia organu emigracyjnego, którego potrzeba zewsząd była uznawana.

Tak w tym, jak w wielu innych przypadkach dwie drogi obrać można było. Albo przekonawszy się, iż Komitet w takich postawionych warunkach, użytecznie sprawie publicznej służyć nie może, usunąć się z jego składu i tym sposobem rozbić w samym zawiązku rozpoczynającą się organizację emigracyjną, albo przyjmując rzeczy tak jak się przedstawiały, niezważając na zarzuty, starać się z nich wyciągnąć jak największą korzyść i z bezmyślnego w początku zawiązku, wytworzyć ciało oparte na ściśle określonych zasadach, złączone w swej całości wspólną myślą, wspólnemi dążnościami i kierunkiem.

Członkowie do dziś urzędujący, od pierwszej chwili ocenili to położenie i obrali drugą drogę. W przekonaniu ich, przy ogólnej apatii i obojętności na sprawy publiczne, jaka się wśród emigracji objawia, zwichnięcie pierwszej próby organizacji, wszelkie następne czyniło niemożliwemi. Postanowili zatem korzystając z pierwszego zawiązku, walczyć z napotykanemi trudnościami i pomimo przeszkód stale do wskazanego dążyć celu. Skutek pokazał, iż droga ta była najwłaściwszą. Zjednoczenie emigracji z początkowych prób wyszło zwycięzko i znajduje się dziś w takich warunkach, iż jedynie od działalności przyszłego Komitetu i spełnienia obowiązków przez ogół członków, zależy będzie skuteczność jego narodowej służby.

Wymienionemi powyżej powodami zmuszeni, przystaliśmy na anormalny stosunek redakcji do Komitetu, a jakkolwiek pismo pod pierwszą redakcją słabe i bezbarwne nie odpowiadało potrzebom i wymaganiom; samo jednak istnienie jego przyniosło pożytek i przyczyniło się do obudzenia pewnego życia wśród emigracji.

W chwili obioru Komitetu, istniało ciało złożone z ob. ob.: Jenerała Różyckiego, Świętorzeckiego i Wróblewskiego, które pod nazwą Komitetu zajmowało się wydawaniem świadectw do otrzymania żołądka

przez rząd francuzki wymaganych. Z chwilą, w której Komitet jeszcze nieukonstytuowany, po raz pierwszy zebrał się na posiedzenie, zostaliśmy zawiadomieni o rozwiązaniu się wspomnianej instytucji. Nieukontentowani z powodu wewnętrznych z ob. Różyckim trudności, nie mogliśmy w pierwszej chwili postawić w jej miejsce nową, bezpośrednio od Komitetu zależną. W kilka dni jednak później, gdy w miejsce usuwającego się ob. Różyckiego, ob. Świętorzecki skład Komitetu dopełnił, Komitet utworzył komisję świadectw, złożoną z ob. ob.: Janowskiego Józefa, Skotnickiego Antoniego i Tomczyńskiego Walerego, powierzając w tej instytucji ob. Świętorzeckiemu, jako członkowi Komitetu, prezydencję i kierunek. Tak ustanowiona komisja, złożona z członków przez Komitet zamianowanych, istniała do dnia 19 Października 1867 roku. Na sekretarza dodany jej był ob. Radomiński z płacą 40 fr. miesięcznie.

Pominąwszy pewne trudności, jakie pomiędzy Komitetem a komisją świadectw zaszły w ciągu jej urzędowania, nadmienimy tylko, iż w miesiącu Lipcu 1867 r. Komitet widząc, iż czynności z początku liczne, po otrzymaniu żołdu od rządu francuzkiego przez wszystkich potrzebujących, ograniczały się tylko do rzadkich podań przez świeżo do Francji przybywających zanoszonych, postanowił zwinąć komisję a świadectwa w razie potrzeby wydawać wprost od siebie. O postanowieniu tem zawiadomiony został ob. Świętorzecki. Pomimo to komisja urzędowała aż do dnia 19 Października i w dniu tym rozwiązawszy się, bez zawiadomienia Komitetu, ogłoszenie o tem przesłała do Redakcji „Niepodległości”. Co więcej, papiery składane przez interesowanych i akta swych czynności zatrzymała, tak, iż częstokroć nie jesteśmy w możności zadosyć uczynienia żądaniom osób, powołujących się na złożone poprzednio świadectwa.

Odezwą z dnia 25 Maja 1866 r. przewidziano wypadek w którymby z pierwszego głosowania, nie wyszedł komplet Komitetu z członków absolutną większością głosów powołanych. W takim przypadku, tymczasowo ukonstytuowany Komitet, powinien był nowe w jak najkrótszym czasie zarządzić wybory.

W myśl powyższego przepisu, Komitet w dniu 8 Sierpnia 1866 r. przystąpił do naradzenia się nad sposobem przeprowadzenia dodatkowych wyborów.

Treść rozpraw, które w dniu tym na posiedzeniu Komitetu miały miejsce, i zapadłą uchwałę będącą w związku z ważną kwestją ustawy organicznej, podamy poniżej, tu tylko nadmienimy, iż Komitet jednogłośnie postanowił dodatkowe wybory połączyć z przeprowadzeniem tymczasowej organizacji. Uchwalono zatem wydanie okólnika wzywającego emigrację do zawiązania Gmin w miejscowościach, gdzie większa liczba zamieszkałych emigrantów na to zezwala, a następnie do przystąpienia do nowych na pięciu członków Komitetu wyborów i złożenia deklaracji opłacania stałego na potrzeby Komitetu podatku.

W tem miejscu nadmienić nam wypada, iż Komitet w chwili powzięcia powyższej uchwały, składał się w rzeczywistości z sześciu tylko członków. Jenerał Bosak (Hauke) mieszkający w Szwajcarii, powołany absolutną większością głosów do składu Komitetu, na wezwanie komisji tymczasowej przybył do Paryża. Obecny na dziewięciu pierwszych posiedzeniach, brał udział w pracach Komitetu, gdy jednak osobiste interesa zmuszały go do powrotu do Szwajcarii, opuścił Paryż zobowiązawszy się w krótkim czasie przenieść na stałe mieszkanie do miejsca urzędowania. Wyjeżdżając, pozostawił on prawo głosowania w swem imieniu ob. Świętorzeckiemu, z obowiązkiem znoszenia się piśmiennego w ważniejszych wypadkach. Tym sposobem ob. Świętorzecki przez miesiące kilka rozporządzał dwoma głosami.

Czuliśmy dobrze całą niewłaściwość podobnego układu, nie chcąc jednak w samym początku urzędowania mnożyć wewnętrznych trudności, przyjęliśmy go chwilowo, zwłaszcza iż mieliśmy prawo wówczas liczyć na rychłe spełnienie obietnicy ob. Bosaka, przeniesienia się na mieszkanie do Paryża. Gdy jednak przyrzeczenie to nie zostało spełnionem, a z kąd inąd rozporządzenie przez jednego z obecnych członków dwoma głosami wywoływało trudności w obradach, Komitet na posiedzeniu 22 Października 1866 r. odbytem postanowił, iż tylko obecni na posiedzeniu członkowie mają prawo głosowania. O uchwale tej został piśmiennie zawiadomiony ob. Bosak. Wkrótce podał się on do dymissji, przez co liczba członków stanowczo do sześciu została zmniejszoną.

W obecnej chwili postanowienie dotyczące połączenia wyborów z przeprowadzeniem tymczasowej organizacji i zasady na jakich czynności te oprzeć się miały uchwalono jednogłośnie, gdy jednak na następnem posiedzeniu po przyjęciu zaprojektowanego okólnika, przyszło do obmyślenia sposobu, podania takowego do publicznej wiadomości, głosy były podzielone.

Trzej dotąd urzędujący członkowie, żądali wydania okólnika oddzielnie i rozesłania go w jak największej liczbie egzemplarzy wszędzie, gdzieby było można powziąć wiadomość o przebywaniu emigrantów, z wyraźnem wezwaniem do wskazanych osób, aby się przeprowadzeniem organizacji i wyborów zajęli. Trzej inni członkowie, uważali za właściwsze ogłosić okólnik w „Niepodległości”. Rzecz ta, na pozór małej wagi, stała się jednak w przyszłości jednym z powodów słabości i Komitetu i całej organizacji. Jakkolwiek później Komitet postanowienie swoje na ten raz zmienił i okólnik odlitografować

polecił, jednakże przez cały czas urzędowania dawnego składu; nie przyszło już do tego, aby periodyczne okólniki zawiadamiające o czynnościach Komitetu i Gmin były wydawane.

Tym sposobem związek między organizacją a Komitetem osłabł, a ogłoszone w „Niepodległości” w szczególnych wypadkach odezwy Komitetu, nie potrafiły zastąpić ciągle utrzymywanego związku i nie zdołały wzbudzić żywszego wśród Emigracji zajęcia. Z początkiem dopiero roku bieżącego, Komitet już tylko do trzech członków zmniejszony, okólniki miesięczne wydawać rozpoczął.

Do przeprowadzenia wyborów ustanowiono komisję wyborczą, do składu której powołano: ob. ob.: Korabiewicza Edmunda, Mazurkiewicza Bonawenturę, Morawskiego Aleksandra, Okińczycza Aleksandra i Staniewicza Sylwestra.

Komisja ta ukończyła swe czynności dnia 10 Listopada 1866 roku, a skład Komitetu pozostał nie zmieniony.

Jedną z ważniejszych pozostałości z ostatniego powstania, były tak nazwane summy litewskie. Była to reszta o wiele znaczniejszej summy, przyslanej przez Wydział litewski dla zakupu broni dla powstania. Broń nie została zakupiona, a fundusze na nią przeznaczone, przechodząc przez różne ręce, w rozmaity używane sposób, prawie w zupełności zostały rozproszone. Stosunkowo mało znacząca reszta, przeszła pod straż Delegacji wybranej z pomiędzy Emigracji litewskiej i w tem położeniu pozostawała aż do chwili zawiązania się Komitetu.

W wypełnieniu włożonego nań odezwy z d. 25 Maja 1866 r. obowiązku, Komitet poczynił stosowne kroki dla objęcia w posiadanie tej pozostałości. Na uczynione zapytanie Delegacja odpowiedziała, iż nie czuje się upoważnioną, do stanowczego w tym względzie orzeczenia. W takim położeniu należało się odwołać do ogółu Emigrantów z prowincji litewskich pochodzących, którzy delegacje z pomiędzy siebie wybrali i straż całego funduszu jój powierzyli.

Odwołanie to zostało dokonane za pomocą okólnika w dniu 27 Sierpnia wydanego. Odpowiedzi otrzymaliśmy 113. Z tych 22 odmownych, 75 zezwalających na przelanie funduszu do kasy Komitetu (50 bezwarunkowo, 25 z warunkiem utworzenia z tego funduszu kapitału żelaznego na potrzeby przyszłego powstania). Pozostałe głosy rozmaite, odrębne stawiają projekta.

Na mocy w ten sposób otrzymanej decyzji większości, Komitet w dniu 17 Października 1866 r. objął w posiadanie rzeczony fundusz w papierach rentowych hiszpańskich, do którego zaliczono 1,500 fr. wypożyczonych przez ob. ob. Świętorzeckiego i Wróblewskiego, który ciż Obywatele po utworzeniu się Komitetu, na koszt wydawnictwa dziennika złożyli. Komitet obejmując w posiadanie sumę powyżej wyrażoną, dał zaręczenie przechowania jój w całości na potrzeby przyszłej walki o niepodległość.

Druga własność narodowa pozostała po powstaniu, znajdowała się pod strażą Komisji Uzbrojenia narodowego, i przez tęż Komisję została Komitetowi przekazana.

W szczegóły przedmiotu tego dotyczące, wchodzić niemożemy w publicznem sprawozdaniu, należą one do liczby tych, dla których ustawa kontrolę następnego składu Komitetu, przepisuje. Powiemy więc tylko, iż na własności tej ciążyły długi, które bezzwłocznie zapłacić należało; w razie przeciwnym, wszystko na stratę narażone być mogło. W takim położeniu Komitet uważał za konieczne, użyć na ten cel znaczną część z funduszy od delegacji litewskiej przejętych i obecnie nowemu składowi, czynność tę we wszystkich szczegółach przedstawił i usprawiedliwił. Fundusz w ten sposób użyty, pozostał własnością narodową nienaruszalną, i nie tylko iż nie został uronionym, lecz znacznie się zwiększył przez zabezpieczenie przedmiotów na nieochybną stratę wystawionych.

W pierwszych zaraz chwilach swojego istnienia, Komitet zwrócił uwagę swą na pożytek jakiby mógł wyniknąć dla emigracji, z zawiązania stałego stosunku, na pewnych opartego warunkach, z Towarzystwem podatkowem, instytucją w r. 1861 pod nazwą „czci i chleba” zawiązaną, w celu niesienia pomocy wysłużonym, a niemogącym na swe utrzymanie zapracować inwalidom. Na posiedzeniu 8 Sierpnia, członek Świętorzecki został upoważnionym do porozumienia się w tym względzie z prezesem Towarzystwa Ob. Bohdanem Zaleskim.

Porozumienie to było bezowocne.

O wiele później, Komitet powtórnie rzecz tę poruszyć postanowił, a delegowany w tym celu członek Jarmund, następne w imieniu komitetu, ob. Królikowskiemu postawił warunki:

Komitet przyjmuje zobowiązanie przystąpienia do Towarzystwa, zbiorowo z całym Zjednoczeniem i wnosić będzie na rzecz Towarzystwa część pewną np. $\frac{1}{4}$ lub $\frac{1}{5}$ składek wpływających od członków do jego kasy. Z drugiej strony zarząd Towarzystwa powoła do swego składu jednego lub dwóch członków z młodszej emigracji, nadto udzielać będzie pomocy inwalidom bez względu na to, czy należą do starej czy młodszej emigracji. Wreszcie urządzi w swem łonie wydział bratniej pomocy,

na wzór istniejącego już wydziału weteranów, któremu pewną część dochodów Towarzystwa, dla stosownego użytku będzie oddawana.

Wszystkie te propozycje zostały odrzucone. Uważaliśmy za właściwe w tym czasie wstrzymać się od dalszych rokowań, nie tracąc jednak nadziei, iż prędzej czy później, dwie najważniejsze instytucje emigracyjne: Zjednoczenie i Towarzystwo podatkowe, potrafią przyjść do wzajemnego porozumienia, wspólnie się wspierać i zakres swych działań rozszerzać będą.

W tym samym czasie Komitet uznał za konieczne wejść w stosunek stały z dziennikarstwem francuzkiem. Rzecz ta z początku powierzona wyłącznie jednemu z członków, różne napotkała trudności. Za najgłówniejszą z nich uważać należy brak częstych, dokładnych i regularnie nadsyłanych z kraju wiadomości, które przychylne sprawie polskiej dzienniki, chętnieby w swych szpaltach zamieszczały. W późniejszym czasie, Komitet sprawę tę podejmując na nowo, postanowił utworzenie Komissji złożonej z kilku osób, mających stosunki z literatami francuzkimi i mogących artykułami przez siebie pisanymi objaśniać publiczność francuzką pod względem sprawy polskiej.

Nowa ta próba, te same napotkała trudności i nie została lepszym uwieńczona skutkiem; stosunki więc nasze z prasą francuzką perjodyczną ograniczały się na tem: iż ile razy okazała się potrzeba ogłoszenia jakiego artykułu lub odezw, kilka z przychylnych nam dzienników, umieszczenia ich nieodmawiały.

Szkola założona staraniem ks. Kamińskiego w Tuluzie, w skutek niewłaściwego postępowania założyciela, stała się powodem skandalicznych zajęć. Uczniowie szkoły zażądali od Komitetu opieki i pomocy w otrzymaniu zadośćuczynienia za pokrzywdzenie materialne przez ks. Kamińskiego wyrządzone. Pomoc w tym względzie okazała się trudną — zapytane władze francuzkie oświadczyły: iż zakład ten nosi na sobie urzędownie charakter prywatnego przedsiębiorstwa, nie ma zatem możności wystąpienia przeciw niemu i zmuszenia, aby się wyliczył z funduszy uzbieranych. W takim położeniu Komitet uważał za właściwe, za pomocą ogłoszenia zamieszczonego w „Niepodległości” zawiadomić ogół: iż ks. Kamiński nie był od nikogo upoważnionym do występowania w imieniu emigracji.

W tymże samym czasie Komitet zwrócił uwagę na inną szkołę w Paryżu, staraniami p. Zabielskiego utrzymywaną. Szkoła ta nie przynosiła żadnego pożytku. Z drugiej strony p. Zabielski otrzymując z różnych źródeł składki na podtrzymanie jęj, obowiązany był z takowych zdawać sprawę. Zapowiedziana wreszcie przez p. Zabielskiego loterja fantowa, na którą bardzo znaczną liczbę biletów rozprzedano nie tylko pomiędzy Polakami w kraju i emigracji, lecz między cudzoziemcami, nie została do skutku doprowadzoną, co stawiało emigrację w ogóle pod zarzutem jęj honorowi ubliżającym. Wyznaczony do porozumienia się z p. Zabielskim członek Zuliński, przyniósł najprzychylniejszą odpowiedź. P. Zabielski zobowiązywał się zdać Komitetowi rachunki, doprowadzić do skutku loterję i szkołę zupełnie pod rozporządzenie oddać Komitetowi.

Jednocześnie jednak z powyższem wystąpieniem Komitetu, zajęcia w szkole ks. Kamińskiego doszły do zupełnej ostateczności; szkoła została przez uczniów zbiorowo opuszczoną a ks. Kamiński widząc iż nie jest w stanie sam dalej prowadzić swego przedsiębiorstwa, przybył do Paryża i zaprojektował p. Zabielskiemu odstąpienie mu założonej przez siebie szkoły. P. Zabielski projekt przyjął, a odstępując od pierwotnego swego zobowiązania, przeniósł się do Tuluzy niezdawszy rachunków, nie ukończywszy loterji i działając bez żadnego z Komitetem porozumienia.

Szkola ta zaopatrzona przez miejscowe duchowieństwo w dosyć znaczne fundusze, pobierając powyższy żoład za uczniów, mogła być rozwinąć się i prawdziwą dla młodzieży emigracyjnej być korzyścią. W skutek jednak niewłaściwego kierunku jaki jej został nadany, nie osiągnięto zamierzonego celu.

W obecnej chwili szkoła na nowo w zupełnym znajduje się rozstroju.

W początkach Września 1866 r. podniesioną została w łonie Komitetu sprawa osobista, która się stała powodem długich i burzliwych rozpraw i niewłaściwych na zewnątrz wystąpień.

Przed utworzeniem jeszcze Komitetu, Ob. Świętorzecki był jednym z wybranych przez delegację litewską, do strzeżenia summ o których już poprzednio obszerniej mówiliśmy. Ciągłe zatargi pomiędzy członkami tęj delegacji, wzajemne oskarżenia i zarzuty, dały powód pismu „Głos Wolny” do umieszczenia kilku artykułów, którymi Ob. Świętorzecki uważał się być pokrzywdzonym. Wystąpił zatem przed Komitetem z oskarżeniem pisma „Głos Wolny” o potwarz. Wszyscy inni członkowie Komitetu, w inny tę rzecz pojmowali sposób. Obznajmieni ze sprawą funduszu tego, uznawali oni: iż zarzuty czynione ob. Świętorzeckiemu nie były uzasadnione, dla dokładniejszego jednak wyjaśnienia rzeczy, projektowali wyznaczenie komisji, któraby się zajęła przejrzeniem rachunków kassowych i całą tę sprawę zbadawszy, zdanie swe o niej wypowiedziała i ogłosiła. W ten sposób zarzuty „Głosu Wolnego” odparte, pozostałyby bez znaczenia. Ob. Świętorzecki na takie postawienie sprawy nie przystał i bez upoważnienia Komitetu

przesłał do Nr 5 „Niepodległości” długie oskarżenie przeciw pismu „Głos Wolny” wymierzone. W skutek tego, powstały w łonie Komitetu przykre rozterki. Postanowiono w następnym numerze oświadczyć: iż ogłoszenie nastąpiło wbrew woli Komitetu. W reszcie ob. Świętorzecki sam przyjął na siebie obowiązek w następnym numerze stosowne uczynić odwołanie. Dla załatwienia zaś samej sprawy, która już od początku niewłaściwy wzięła obrot, wyznaczono Komisję złożoną z Obywateli: Pułkownika Kamińskiego, Dra Korabiewicza, Pułkownika Krukowieckiego, Jurjewicza i Kamińskiego Wincentego. Komisja ta na pierwszym swem posiedzeniu, uznała się niekompetentną i sprawy w ten sposób wytoczonej, pod rozpoznanie wziąć odmówiła. W ten sposób rzecz ta została przerwana i dalszych nie miała następstw.

Istniejące przed zawiązaniem się Zjednoczenia: Towarzystwo Wzajemnej Pomocy, chcąc wziąć udział w tworzącej się w myśl odezwy Komitetu organizacji, rozwiązało się dnia 14 Października 1866 r. przekazując Komitetowi pozostały fundusz w ilości około 800 fr., oraz obowiązek udzielania stypendjów kształcącej się w zakładach wojskowych francuzkich, młodzieży emigracyjnej. — Fundusz ten nigdy nie wpłynął do kasy Komitetu, członek tylko Świętorzecki zmuszony był użyć go na opłacenie pozostałych po Towarzystwie długów. Pomimo to, młodzież już zostająca w szkołach francuzkich wojskowych i wstąpić do nich zamierzająca, zgłosiła się do Komitetu z żądaniem zaopatrzenia jej potrzeb i wydatków. Komitet na ten cel żadnych funduszy nie posiadał, z uwagi jednak: iż wykształcenie specjalne wojskowych jest koniecznym warunkiem powodzenia przyszłej walki o niepodległość, przedmiotem tym zająć się postanowił. Fundusz od delegacji litewskiej odebrany, wedle przyjętego zobowiązania, pozostać miał nie naruszalnym, Komitet jednak podejmując się opatrzenia potrzeb uczniów szkół wojskowych, czuł się w prawie zaciągnięcia chwilowej z niego na ten cel pożyczki, z warunkiem użycia wszelkich środków aby dług w ten sposób powstający, dochodami z innych źródeł został zaspokojony. Nadto, po długiej dyskusji na posiedzeniu dnia 22 Października 1866 r. postanowiono iż Komitet zgadzając się na zaopatrzenie potrzeb uczniów wymagalnych, w tej chwili bynajmniej nie przyjmuje na siebie żadnych na przyszłość zobowiązań i wtenczas tylko nadal ich utrzymaniem zajmować się będzie, jeżeli potrafi fundusze na ten cel pozyskać swemi staraniami. W myśl tego postanowienia, Komitet rozpisał kilkadziesiąt listów do osób znanych z patriotycznych uczuć w Poznańskim i Galicji, a przedstawiając im pożytek jaki z ułatwienia młodzieży nauki wojskowej wyniknie dla kraju, wzywał o pomoc materialną. Długo odezwy te żadnego nie przynosiły skutku. Po większej części pozostały one bez odpowiedzi i w późniejszym dopiero czasie z Poznańskiego, co pewien przeciąg czasu, zaczęto nam skromny nadsyłać zasiłek. Drugim środkiem którego użyliśmy dla zgromadzenia funduszy potrzebnych, było zarządzenie składki wśród emigracji. Odezwa nasza znalazła ogólnie współczucie, a jeśli zebrana summa, wysokością swą potrzebie odpowiedzieć nie mogła, przypisać to jedynie należy słabym środkom jakimi w ogóle emigracja rozporządza.

Zabiegi Komitetu okazały się niedostatecznymi — pomimo składek z kraju i emigracji nadsyłanych, pomimo pomocy rządu francuzkiego, która nam została udzieloną, Komitet w ciągu roku zmuszonym był dołożyć 6,982 fr. Dług ten zaciągnięty z funduszu od delegacji litewskiej otrzymanego, dotąd zaspokojonym nie został; przyjęte jednak zobowiązanie w całej swiej mocy ciąży na wszystkich naówczas urzędujących członkach Komitetu. Co do nas, przyjmujemy część odpowiedzialności na nas przypadającą i wkrótce mamy nadzieję dług ten zaspokoić.

Trudność zebrania potrzebnych funduszy, wśród innych zajęć nieodłącznych od powierzonych nam obowiązków, spowodowała nas do przekazania w dniu 1 Listopada 1867 r. sprawowanej nad wojskową młodzieżą opieki, Komisji wyłącznie w tym celu zawiązanej, a złożonej z Obywateli: Jenerała Wysockiego Józefa, Zalewskiego Bohdana, Świętorzeckiego Bolesława, Reuta Gustawa i Kurniewiczza Ignacego.

Szczegółowe sprawozdanie z dochodów i wydatków na stypendja wojskowe w ciągu sprawowanej przez Komitet opieki, zamieszczone było w Nrze 46 „Niepodległości.” Obecnie w sprawozdaniu kassowem w krótkości je podajemy.

Redakcja dziennika „Niepodległość” kosztem Komitetu wydawanego, postawiona w warunkach powyżej przez nas opisanych, okazała się od samego początku nieodpowiednią. Żadna myśl stała, żaden kierunek naprzód obmyślany nie przewodził w nagromadzonych bezładnie artykułach. Od pierwszej chwili Komitet dostrzegł te niedostatki i przez wyznaczonego z pomiędzy swych członków referenta, starał się wpłynąć na nadanie pismu właściwszego i wyraźniejszego kierunku.

Srodek ten okazał się niewystarczającym. Artykuł „Spór o zasady” umieszczony w Nrze 8 „Niepodległości” okazał wybitnie, iż redakcja nie tylko że sama żadnych zasad politycznych nie wyznaje, lecz co więcej, wyznawanie jakichkolwiek, uważa za występki. Komitet odpowiedzialności za podobne zdanie przyjąć nie mógł na siebie. Jakkolwiek niezupełnie jednolity w swych przekonaniach, czuł on że podobne zaprzeczenie wszelkich prawd zasadniczych wiekową pracą narodu zdobytych, byłoby za-

parciem się przeszłości i wyrzeczeniem się przyszłego myśli narodowej rozwoju. Postanowiono więc, opierając się na warunkach umowy, udzielić redaktorowi ostrzeżenie, które w formie o ile możliwości najogłośniejszej w Nr 10 „Niepodległości” zostało zamieszczonem.

Chwilowe to załatwienie drażliwej dla Komitetu kwestji, niemogło zmienić dotychczasowych warunków, w jakich znajdowała się redakcja; pismo więc pozostało bezbarwnem i Komitet wkrótce zmuszonym się widział w inne powierzyć je ręce. Ob. Zygmunt Miłkowski wezwany przez Komitet, przybył do Paryża i po dokładnem porozumieniu się, przyjął na siebie obowiązek głównego „Niepodległości” redaktora. Komitet w liście do ob. Miłkowskiego ogłoszonym w Nrze 19, wykazał główne warunki, którym pismo wedle jego przekonania zadosyć uczynić było winno.

Na tych oparta zasadach redakcja „Niepodległości” pozostała w rękach Ob. Miłkowskiego aż do d. 1 Stycznia 1868 r. W stosunku tym przedstawiały się jednak pewne niedogodności.

Ob. Miłkowski zamieszkiwał w Brukselli, w chwili więc gdy Zjednoczenie wyraźniejsze przybrawszy formy, potrzebowało organu na swój wyłącznie użytek, redaktor w innym przebywający kraju, nie mógł być ze wszystkimi szczegółami biegu spraw Zjednoczenia obznajomionym. Za wspólnem więc redaktora dotychczasowego i Komitetu porozumieniem, redakcja przeszła w ręce Komitetu i dotąd w nich pozostaje.

W połowie miesiąca Listopada 1866 r. ukończone zostały powtórne wybory. Skład Komitetu się nie zmienił, lecz dwóch tylko z pomiędzy pięciu tymczasowych członków stanowczą otrzymało większość: ks. Zuliński i Ob. Wróblewski.

W brew zdaniu członka Świętorzeckiego, Komitet w takim składzie postanowił się uznać za do kompletowany tymczasowo i przystąpić niezwłocznie do ogłoszenia:

1^o Programatu politycznego zawierającego zbiorowe wyznanie wiary członków Komitetu składających.

2^o Projektu ustawy określającej warunki, cele i stosunki wewnętrzne i zewnętrzne Zjednoczenia.

Pierwsza z tych prac miała być oddaną pod uwagi ogółu członków Zjednoczenia; druga pod zupełną dyskusję w formie już dawniej w Emigracji używanej a mianowicie: pierwszy raz dla przesłania uwag i poprawek, drugi po stosownem w myśl tych poprawek przerobieniu, pod ostateczne głosowanie.

Do zredagowania projektu odezwy wyznaczonym został członek Zuliński, do projektu ustawy członek Jarmund. Odezwa po długiej dyskusji i wprowadzeniu wielu zmian, została przyjęta i podpisana w dniu 29 Listopada 1866 r. przez wszystkich członków z wyjątkiem ob. Świętorzeckiego, który podpisał swój w warunkowy tylko sposób chciał na nią położyć. Odezwa ta daleką była od dokładnego wyrażenia przekonań politycznych trzech członków obecne przedstawiających sprawozdanie, miała ona jednak służyć za punkt wyjścia dalszej zbiorowej pracy, usunięto więc z niej wszelkie punkta sporne, których przy zupełnej różnicy pojęć między członkami, ilość była dość znaczna. W skutek tego stała się bezbarwną tak jak ówczesny skład Komitetu i wywołała ze strony kilku Gmin dosyć ostre krytyki. Zamierzaniem Komitetu było zbiorowo na wszystkie nadesłane uwagi, odpowiedzieć i udzielić wyjaśnienie punktów wątpliwego znaczenia. Do pracy tej został wyznaczonym pierwiastkowy redaktor ks. Zuliński. Późniejszy jednak rozdział, coraz wyraźniej w łonie Komitetu objawiający się, wykonanie tego zamiaru utrudnił. Członek Zuliński powierzonego mu referatu nie przygotował, i akt zawierających uwagi przez Gminy nadesłane do tej pory nie zwrócił.

Projekt ustawy został wypracowany na zasadach od pierwszej chwili istnienia Komitetu przedyskutowanych i jednoznacznie przyjętych a zarazem odpowiadających pierwiastkowej myśli tych, którzy dali pierwszy początek zjednoczenia wszystkich demokratycznych żywiołów emigracji. Zdawało się przeto, iż w łonie Komitetu, mogła jedynie powstać różnica zdań co do szczegółów lub układu zamierzonych ustawy. Inaczej się jednak stało. Członek Zuliński wystąpił z myślą wręcz przeciwną, wszystkim dotychczasowym uchwałom i działaniom Komitetu, żądając aby przepisy ustawy stosowały się nie tylko do tej części emigracji, która ją przyjmie i uchwali, lecz do ogółu; aby organizacja teoretycznie objęła całą emigrację, bez względu na opór, jaki to w niechętnych lub obojętnych napotka; bez względu na zasady polityczne i wartość moralną członków w ten sposób narzuconej ogółowi organizacji.

Położenie Komitetu stało się trudnem. Po usunięciu się członka Biernawskiego, który właśnie w tym czasie podać się zmuszony był do dymisji, komplet składał się z pięciu. Ob. Świętorzecki przyłączył się do zdania członka Zulińskiego, trzej pozostali członkowie stanowczo pierwotną myśl popierali. Długie kilkakrotnie powtarzane dyskusje, do żadnego zbliżenia zdań doprowadzić nie mogły. Trzem członkom stanowiącym większość, ani ich przekonanie ani sumienność w wypełnianiu powierzonego mandatu nie dozwalała odstąpienia bronionej przez nich zasady; ich przeciwnicy nie uznając zasadniczego dla wszelkich ciał zbiorowych prawa, decyzji większością głosów wydanej poddać się nie chcieli.

Sprawa ta, która stała się powodem stanowczego rozdziału pomiędzy członkami Komitetu i wniosła właśnie i niezgodę w szeregi Zjednoczenia, niejednokrotnie już była przez nas wyjaśniona, tu więc wspomniemy tylko, iż zdanie większości było w pierwszej chwili istnienia Komitetu jednogłośnie za podstawę dalszego działania przyjęte. Że na tej samej podstawie, która w projekcie ustawy została rozwinięta, przeprowadzono już w początkach tymczasową organizację, a uchwała z d. 18 Sierpnia 1866 r. a zatem w samym początku istnienia Komitetu, ważniejsze szczegóły powstającej dopiero wówczas organizacji określiła, jak to wykazuje protokół z dnia tego, ogłoszony w Nrze 62 „Niepodległości”.

Większość Komitetu opierając się na prawach jej przysługujących, mogła była zupełnie zdania mniejszości nie uwzględnić, z obawy jednak, jak to już poprzednio staraliśmy się wykazać, rozbicia początkowej, a zatem słabej i niedostatecznie określonej organizacji, przystaliśmy na to, aby obok projektu większości, i mniejszość swe zapatrywania pod ogólne przedstawiła rozstrzygnięcie. Zdawało nam się, iż wola ogółu stanowczo przy wotowaniu wyrażona, której zobopólnie członkowie mniejszości i większości zobowiązali się poddać, będzie najlepszym środkiem rozstrzygnięcia sporu.

Wypadki zaprzeczyły temu na dobrą wiarę opartemu przewidywaniu.

Wiadomy wszystkim przebieg całej tej sprawy. Nadesłane głosy w terminie przez Komitet przeznaczonym, wykazały iż większość Komitetu zdaniem przeważnej większości głosujących, została poparta. Od tej chwili, droga postępowania jasno została nam wskazana. Należało uporządkować nadesłane uwagi i poprawki nad projektem ustawy, i opierając się na nich, poprawny i odpowiedni zdaniom objawionym wygotować projekt. W czynności tej Komitet znalazł poparcie i czynną pomoc w Gminach paryżskich, które mu wyznaczyły do pomocy komisję, złożoną z ob. ob.: Mazurkiewicza Wincentego, Ruszczewskiego Hieronima i Nowosielskiego Władysława. Z pomiędzy pięciu członków Komitetu, w ostatecznem opracowaniu projektu ustawy, trzej tylko członkowie większości czynny brali udział, — członek bowiem Żuliński, jedynie przy obliczaniu głosów za jednym lub drugim projektem oświadczających się, był obecnym. Sprawdziwszy w ten sposób liczbę i jakość głosów, od dalszej usunął się czynności.

Powtórne głosowanie o wiele wyraźniejszy jeszcze dało wypadek. Na 550 wotujących, 508 stanowczo za zmodyfikowanym projektem się oświadczyło. Tym sposobem Zjednoczenie zmniejszone co do liczby, stało się jednak zastępem jednolitym, mającym wskazany cel, środki działania i ściśle określone zasady. Byliśmy pewni, iż mała stosunkowo liczba stopniowo wzrastać i w siłę wzmacniać się będzie, a przewidzenia nasze w zupełności się ziściły. Obecnie Zjednoczenie liczy już przeszło 800 członków i z każdym dniem nowymi zwiększa się przystąpieniami.

W tem miejscu odpowiedzieć nam wypada na zarzut pozornie tylko uzasadniony, iż liczba członków organizacji znacznie się zmniejszyła.

Przy drugim głosowaniu 1,500 emigrantów głosy swe nadesłało, obecnie jest tylko 800 członków Zjednoczenia. Kto jednak z biegiem sprawy tej choć cokolwiek jest obeznany, zarzut ten wedle jego wartości ocenić potrafi. W liczbie 1,500 znajdowała się znaczna bardzo liczba ludzi, którzy byli przekonani, iż dostatecznem jest do spełnienia obowiązków patriotycznego emigranta — przesłanie w terminie naznaczonym, głosów na członków Komitetu, nie troszcząc się, jakimi środkami i jak ten Komitet powierzoną mu sprawę prowadzić będzie. Ci wszyscy, z chwilą gdy Zjednoczenie określonymi przepisami na swych członków pewne nałożyło obowiązki, za właściwe uznali zupełne usunięcie się. Nie możemy tu szczegółowo rozbierać listy głosujących w 1866 r. wspomniemy tylko, iż z pomiędzy nich około 200 Izraelitów w Paryżu zamieszkałych, pomimo starań Komitetu, żadnego udziału w pracach emigracyjnych przyjąć nie chciało, a nawet jak się ze wzajemnych pomiędzy nimi zarzutów pokazuje, znaczna ich część do emigracji politycznej liczoną być nie mogła.

Toż samo powiedzieć należy o kolonistach w Ameryce zamieszkałych, a z Prus, Szląska i z Poznńskiego pochodzących. W innych miejscach jak np. w Turynie, Bardoneche i t. d. chwilowo przebywająca w znacznej liczbie emigracja, opuściła te miejsca. Wszystkie te cząstkowe a żadnej siły organizacji niedające liczby, wynoszą więcej niż połowę ogólnej summy 1500. Z tych zaś co od początku organizację emigracyjną brali jako rzecz poważną i pewne na członków wkładając obowiązki, można powiedzieć, iż prawie ani jednego na liście członków Zjednoczenia nie brakuje. Odezwanie się więc kilku Gmin, które obok Zjednoczenia inną chcą stworzyć organizację, sił naszych nie osłabiło; przeciwnie, od chwili uchwalenia stawy, liczba członków a zarazem i siła Zjednoczenia wzrastać nie przestała.

Nie chcąc przerywać toku opowiadania, sprawę przeprowadzenia ustawy w jednym przedstawiliśmy ciągu. obecnie zwrócić się nam należy do czynności wcześniejszych, w ciągu rozpraw nad ustawą dokonywanych. Jedną z ważniejszych pomiędzy innemi, było nabycie Drukarni od ob. Agatona Gillera.

Drukarnia ta założoną została przez ob. Gillera w Zürichu. Na kupno jej Delegacja Litewska wypożyczyła sumę 4000 fr. którą wraz z procentami, zwrócić w oznaczonym terminie ob. Giller był

obowiązany. Obecnie nie będąc w stanie, ani przyjętego dopełnić zobowiązania, ani dalej zakład swój prowadzić, ob. Giller zaproponował Komitetowi zwrócenie drukarni za pieniądze narodowe nabytą, z warunkiem jednak, iż Komitet zaliczy mu sumę 800 fr. na spłacenie długów ciążących na niej konieczną. Propozycja ta po kilka razy przedstawiana Komitetowi, była przedmiotem żywej dyskusji, w końcu większością głosów zdecydowano przyjęcie propozycji ob. Gillera. Członkowie przeciwni tej uchwale, ograniczyli się do zapisania głosów swych w protokół. Zdaniem ich, drukarnia jako własność Komitetu, utrzymać się nie mogła ze swych dochodów i stać się musiała ciężarem pochłaniającym wszelkie zasoby Zjednoczenia. Wkrótce Komitet przekonał się o słuszności tego zdania, utrzymanie bowiem drukarni od dnia 1go Stycznia 1867 r. do 1go Kwietnia 1868 r. w przecięciu 190 fr. miesięcznie kosztowało, bez żadnego na pokrycie tych wydatków dochodu. W końcu znana członkom Zjednoczenia i wyjaśniona w okólniku Nr. 3 za miesiąc Marzec 1868 r. sprawa z ówczesowym rządcą drukarni Adamem Maślakiewiczem, wykazała dobitnie, iż w takim położeniu nadal drukarnia zostawiona być nie może. Chętnie zatem przyjęliśmy propozycję ob. Kossobudzkiego, który roczną dzierżawę 200 fr. przez lat sześć płacić, drukarnię w dobrym stanie utrzymać, braki zapełnić, w końcu wszelkie druki od Komitetu pochodzące, po niższej cenie wykonywać się zobowiązał.

Wspomnieliśmy już poprzednio o stosunkach Komitetu z Izraelitami polskimi w Paryżu przebywającymi. Podzieleni oni byli na kilka Towarzystw w niezgodzie pomiędzy sobą zostających. Jedno z nich pod nazwą: „Stowarzyszenie Polaków wyznania Mojżeszowego“ istniejące, powzięło zamiar wydawania pisma w trzech językach: polskim, francuskim i niemieckim, w celu wywierania wpływu patriotycznego na Izraelitów w kraju zamieszkałych. Na początkowe koszty wydawnictwa, Stowarzyszenie to zażądało od Komitetu pożyczki 100 fr.

Komitet nie jedno w ciągu swego urzędowania podobne otrzymał żądanie, brak jednak środków nie dozwolił żadnemu z nich zadosyć uczynić, w tym jednak przypadku, uznając ważność propagandy systematycznej między Izraelitami, do wystosowanego żądania jednogłośnie się przychylił, z warunkiem rozciągnięcia kontroli nad kierunkiem i funduszami pisma. Wkrótce potem okazał się drukowany programat zapowiedzianego pisma, z którego język polski został usunięty. Żądanych wyjaśnień w tym względzie nieotrzymaliśmy, a niezgody pomiędzy członkami zarządu Stowarzyszenia, wzajemne o nadużycie funduszy zarzuty, zamierzonego wydawnictwa doprowadzić do skutku nie dozwoliły. Udzielona przez Komitet pożyczka, nigdy zwróconą nie została.

W późniejszym czasie sprawa ta i w ogóle stosunek Komitetu do Izraelitów polskich, został poruszony na zgromadzeniu delegowanych Gmin Paryzkich. Obecni delegowani Izraelitów, przyjęli na siebie zobowiązanie wprowadzenia swych współwyznawców do życia politycznego, bądź zawiązując osobną gminę żydowską, bądź wedle rady Komitetu pojedynczo do istniejących Gmin przystępując. Zobowiązanie to mimo kilkakrotnego ze strony Komitetu przypomnienia, wykonaniem nie zostało.

Wspomnieliśmy powyżej o zebraniach delegowanych Gmin Paryzkich. Obecnie niektóre objaśnienia w tym względzie udzielić nam wypada. Na wniosek Gminy Batignolles, Komitet urządził po raz pierwszy w miesiącu Marcu 1867 r. zebrania, na które każda z Gmin Paryzkich po dwóch delegowanych wysyłała. Służyć one miały do porozumiewania się Komitetu z Gminami i Gmin pomiędzy sobą. W jednym jak drugim względzie niezaprzeczone mogły one przynieść korzyści. Te same jednak wady i wewnętrzna niemoc, jaka cechowała czynności Komitetu, objawiła się i w zebraniach delegowanych. Brak wspólności zasad i pojęć, brak obmyślnego kierunku, wreszcie umyślnie wzniecone trudności przez tych z członków, którzy się obecnie od Zjednoczenia odłączyli i przeciwną mu przeprowadzać chcą organizację, wszystkie te powody, działania i obrady delegowanych Gmin Paryzkich, uczyniły bezużytecznymi. Żaden z postawionych wniosków, stanowczo nie został przeprowadzony. W stosunku do Komitetu, Delegowani zajęli stanowisko silnej opozycji i częstokroć stawiali wnioski z duchem organizacji niezgodne, a do takich zaliczyć możemy zamiar rozciągnięcia nad czynnościami Komitetu kontroli. Przyznać należy, iż stan ówczesny Komitetu tłumaczy poniekąd stanowisko delegacji, w każdym jednak razie była to chwila dla Zjednoczenia najkrytyczniejsza.

Częste i ożywione przez dwa miesiące zebrania delegowanych wraz z Komitetem i bez Komitetu, zaczęły wkrótce słabnąć i prawie zupełnie w końcu ustały. Przy rozprawach jednak nad ustawą, niektóre z Gmin Paryzkich żądały wprowadzania delegacji, jako instytucji stałej, czynności Komitetu kontrolującej. Żądanie to nie zostało poparte przez żadną prawie z Gmin po za Paryżem pozostających, a uważając je za niezgodne z zasadą demokratyczną wszechwładztwa ogółu członków, w ustawie je pominieliśmy. Zkąd inną, jak to już poprzednio wyraziliśmy, zebrania delegatów uważamy za pożyteczne i dla tego to od chwili przyjęcia ustawy, na wniosek Gminy Alfort, wznowiliśmy je z pewnemi zmianami.

mi. Komitet w całym składzie nigdy na tych zebraniach nie bywa, w razie potrzeby wysyła jednego ze swych członków, zwykle zaś zebrania z samych się składają delegatów.

Jednym z przedmiotów rozbieganych i na zebraniach delegowanych i w łonie Komitetu, był projekt urządzenia biura informacyjnego, któregooby obowiązkiem było zbierać wiadomości o wakujących miejscach i ułatwiać otrzymanie takowych potrzebującym zajęcia emigrantom. Kilkakrotnie powtarzane w tym względzie usiłowania, żadnego nie przyniosły skutku, jedynie z powodu niepodobieństwa wynalezienia kilku ludzi odpowiednich, którzyby ten obowiązek na siebie przyjąć chcieli. Potrzeba podobnej instytucji dotąd się czuć daje, i mamy nadzieję, iż usiłowania nowego składu Komitetu w celu jej utworzenia, pomyślniejszym niż dotąd zostaną uwieńczone skutkiem.

Z wystąpień publicznych lub też piśmiennych przez Komitet dokonanych, tak w ciągu urzędowania wszystkich członków, jak też po zmniejszeniu ich liczby do trzech obecne sprawozdanie przedstawiających, wyliczymy kilka ważniejszych, jako to: Życzenia przesłane miastu Wenecji, w chwili przyłączenia jej do Włoch; Rady udzielone komisjom wyborczym Galicji Wschodniej i Zachodniej, w chwili wybierania posłów na sejm; oświadczenie po dwa kroć ogłoszone w pismach francuzkich i w „Niepodległości“ odnośnie do zamachu na Cara Alexandra, dokonanego przez Berezowskiego; i ostrzeżenie cudzoziemców nabylających dobra w prowincjach zabranych, na przymusową sprzedaż wystawione, o nieważności umów przez nich zawieranych.

Ważniejsze odezwy wydane do Emigracji w przedmiotach nie dotyczących wyłącznie prac Zjednoczenia, były następujące: Zachęcenie do dobrowolnego zrzekania się żołdu od rządu francuzkiego, pobieranego przez tych, którzy mając inne sposoby utrzymywania, nie znajdują się w konieczności uciekania do tego środka; wezwanie o urządzenie w Gminach obchodu rocznicy konfederacji Barskiej; odezwa do Emigracji w Ameryce zamieszkałej — w skutek której utworzoną została Gmina Chicago, a następnie Towarzystwo narodowe w Nowym Yorku przystąpiło do Zjednoczenia; dwie odezwy do Emigracji na Multanach i Wołoszczyźnie przebywających.

Oprócz podatku w łonie Zjednoczenia zarządzanego naprzód przez Komitet i oznaczonego na 25 centymów minimum, a następnie zatwierdzonego przez uchwaloną ustawę — następne składki zostały zarządzane:

- 1^o Przez redakcję „Niepodległości“ z polecenia Komitetu, na dotkniętych wylewami rzek we Francji w roku 1866;
- 2^o Na stypendja dla młodzieży kształcącej się w zakładach wojskowych francuzkich;
- 3^o Na upominek dla p. Emanuela Arago, obrońcy Berezowskiego. (Dotąd nieużyto i wręczono nowemu składowi Komitetu;
- 4^o Dla dotkniętych wylewami rzek i głodem w kraju w ciągu lat 1867 i 68. Przesłane Redakcji Dziennika Poznańskiego, Redakcji Gazety Toruńskiej i Wydziałowi krajowemu Sejmowi Galicyjskiego, stosownie do ogłoszenia w „Niepodległości“ Nrze 61.

W ciągu blisko dwuletniego istnienia organizacji naszej, następne ważniejsze pozachodziły w niej zmiany:

Z Gmin początkowo związanych w Paryżu:

- 1^o Gmina Plaisance, której członkowie osobistemi interesami zmuszeni, w inne poprzenosili się miejscowości, rozwiązać się była zmuszona. Gmina ta głosowała za ustawą Zjednoczenia dziś obowiązującą i składała się z 17 członków;
- 2^o Gmina Obserwatorium, złożona z 8 członków, przyjąwszy w zasadzie ustawę projektowaną, żądała ściśnienia czynności Zjednoczenia do wewnętrznych spraw emigracyjnych, wszelkiego odmawiając mu prawa mieszania się do spraw krajowych. Żądanie to wprost przeciwne i zadaniu Zjednoczenia i obowiązkowi patriotycznym emigracji, w poprawionej ustawie nie zostało uwzględnione i przez żadną inną Gminę poparte nie było. Od tej chwili Gmina Obserwatorium przestała wnosić podatek i na pisma Komitetu odpowiadać — tak, iż nie mając żadnej o jej istnieniu wiadomości, za rozwiązana uważać ją jesteśmy zmuszeni;
- 3^o Gmina Odeon, uznała poprawiony projekt ustawy za oddający Komitetowi władzę zbyt nieograniczoną, której Gmina ta niechęć się poddać, rozwiązać się postanowiła. Z pomiędzy 7 członków ją składających, 2 przeciw postanowieniu temu założyło protest, jeden na posiedzeniu nie był obecnym;
- 4^o Gmina La Villette, pierwsza występując przeciw projektowi ustawy Zjednoczenia i szerząc wszelkimi środkami rozdzielenie wśród Emigracji, dała początek usiłowaniom postawienia obok Zjednoczenia innej organizacji emigracyjnej (Członków 12);

5° Gmina Montparnasse z imienia tylko istniejąca, wspólnie z Gminą La Villette na szkodę Zjednoczenia występując, do nowej przyłączyła się organizacji.

6° Gmina Panteon, z nieznaną liczbą członków złożona, projekt poprawiony ustawy przyjęła i mieliśmy prawo uważać ją za należącą do Zjednoczenia, gdy następnie bez żadnego wiadomego powodu do przeciwnego przeszła obozu.

W miejsce w ten sposób ubyłych Gmin w Paryżu, zawiązało się dwie nowe: Mścislawska z 17 i Sekwana z 29 członków składająca się.

Na prowincji we Francji, jedna tylko Gmina Nancy w części przeciw projektowi ustawy oświadczyła się. Część jej członków pozostała wierną Zjednoczeniu.

Gmina Colmar z 5 członków dotąd złożona, z powodu wyjazdu jednego z nich zmniejszona do liczby 4, jako Gmina w miesiącu Kwietniu 1868 r. istnieć przestała.

Z chwilą zaś uchwalenia ustawy, zawiązało się nowych Gmin cztery: Strasburg 14 członków, Tuluza 16, Juvisy 9 i Troyes 43 licząca.

W Anglii jedna Gmina nazwą 8go Kwietnia się oznaczająca, pod przewodnictwem ludzi zasadom demokratycznym przeciwnych, wystąpiła ze Zjednoczenia.

W Szwajcarii Gminy Lucerna i Towarzystwo w St. Gallen, usunęły się od Zjednoczenia w chwili wotowania nad ustawą. Gmina zaś Friburg, przyjąwszy ustawę, przesławszy głosy przy pierwszym na Komitet głosowaniu, bez żadnej przyczyny i bez zawiadomienia Komitetu odłączyła się od Zjednoczenia, jak się o tem z wiadomości w Dzienniku „Polska“ umieszczonej, dowiadujemy. Gmina Bazylea rozwiązała się w 1867 r., z powodu, iż wszyscy jej członkowie miejscowość tę opuścili.

Dwie nowe Gminy w Szwajcarii, po uchwaleniu ustawy, zawiązały się: Gmina Genewa z 20 i Lozanna z 9 członków złożona.

W Turcji nowa Gmina Stambuł z 135 członków zawiązała się i przyjęła ustawę Zjednoczenia. Wreszcie w Księstwach Naddunajskich, z istniejących Gmin Bukarest wyczekujące zajął stanowisko, podobnie Gmina Michałeny do pewnego czasu przyłączenie swe do Zjednoczenia odkłada. Gminy Baków i Niamcy, żadnej od chwili uchwalenia ustawy nie dały o sobie wiadomości. Dwie zaś nowe Gminy: Foltyczeny i Botuszany, zawiązały się w tym czasie.

Po zmianach powyżej opisanych, stan Zjednoczenia jest następujący:

F r a n c j a .

| | | | |
|-----|------------------------------------|----------|----|
| 1. | Gmina Alfort | członków | 9 |
| 2. | „ Batignolles | „ | 10 |
| 3. | „ Batignolles-Clichy | „ | 9 |
| 4. | „ Luxemburg | „ | 9 |
| 5. | „ Montmartre | „ | 27 |
| 6. | „ Mścislawska | „ | 18 |
| 7. | „ Sgo Kazimierza | „ | 24 |
| 8. | „ Sekwana | „ | 29 |
| 9. | „ Bordeaux | „ | 19 |
| 10. | „ Juvisy | „ | 9 |
| 11. | „ Montpellier | „ | 6 |
| 12. | „ Mulhouse | „ | 9 |
| 13. | „ Nantes | „ | 30 |
| 14. | „ Pau | „ | 7 |
| 15. | „ Poitiers | „ | 14 |
| 16. | „ St. Etienne | „ | 11 |
| 17. | „ Strasbourg | „ | 14 |
| 18. | „ Toulouse | „ | 16 |
| 19. | „ Tours | „ | 8 |
| 20. | „ Troyes | „ | 43 |
| | Pojedynczo zamieszkałych | „ | 30 |

Ogółem we Francji członków 351

Do przeniesienia „ 351

Z przeniesienia, członków 351

A n g l i a.

21. Gmina Centralna „ 36

B e l g i a.

22. Gmina Bruxelles . . . członków 9

23. „ Liège . . . „ 5

Ogółem członków 14 „ 14

S z w a j c a r j a.

24. Gmina Genewa . . . członków 20

25. „ Lausanne . . . „ 9

26. „ Zürich . . . „ 12

Pojedynczo zamieszkałych . „ 1

Ogółem członków 42 „ 42

W ł o c h y.

27. Gmina San - Pierre d'Arena członków 4

Pojedynczo zamieszkałych . „ 2

Ogółem członków 6 „ 6

N i e m c y.

28. Gmina Augsburg . . . członków 11

29. „ Monachjum . . . „ 59

Pojedynczo zamieszkałych . „ 1

Ogółem członków 71 „ 71

Księżtwa Naddunajskie.

30. Gmina Botuszany . . . członków 34

31. „ Foltyczeny . . . „ 7

32. „ Tekucz . . . „ 9

Ogółem członków 50 „ 50

T u r c j a.

33. Gmina Adampolska . . . członków 80

34. „ Stambuł . . . „ 135

Ogółem członków 215 „ 215

A m e r y k a.

35. Gmina Chicago . . . członków 15

36. Towarzystwo w Nowym Yorku „ 17

Pojedynczo zamieszkałych . „ 1

Ogółem „ 33 „ 33

Ogółem członków 818

Nadto kilkunastu członków w Algerji, z którymi stosunek stanowczo uregulowanym dotąd nie został.

Ze spraw sądowych, jedna tylko w czasie urzędowania Komitetu, została przeprowadzona, przedmiotem jej było oskarżenie o szpiegostwo ob. Kobrynera w Montpellier zamieszkałego, lecz nie należącego do Gminy. Sprawa ta została powierzona Gminie Alfort, która obwinionego od zarzutu uwolniła. Obecnie toczą się dwie sprawy: jedna powierzona Gminie Tekucz na Mołdawji, między Gminą Michaleny a ob. Edwardem Czudowskim; druga Adolfa Stępkowskiego, rozpoznawana przez sąd w części tylko przez Zjednoczenie wyznaczony. Szczegóły spraw tych dotyczące, dopiero po ich ukończeniu do wiadomości podanemi zostaną.

Skład Komitetu następnym uległ odmianom:

Z siedmiu członków powołanych w skutek pierwszego głosowania, podali się do dymisji:

Ob. Jenerał Bossak Hauke dnia 22 Listopada 1866 r.

„ Biernawski Aleksander dnia 1 Stycznia 1867 r.

„ Ks. Żuliński Kazimierz dnia 27 Września 1867 r.

Ob. Świętorzecki przyjąwszy przy powtórnem głosowaniu projektowaną ustawę, pełnił obowiązki członka — i w dniu 31 Października 1867 r. ostatni raz znajdował się na posiedzeniu. Następnie nie zawiadomiwszy Komitetu o swym zamiarze, wstąpił jako uczeń do szkoły wojskowej St. Cyr.

Od tego czasu, trzech pozostałych członków w uszczuplonem gronie, prowadziło dalej rozpoczętą pracę.

Oto Obywatele krótki opis dotychczasowych działań Zjednoczenia. Staraliśmy się przedstawić Wam wszystkie nasze czynności, przeszkody jakieśmy mieli do zwalczania i rezultata dotychczas otrzymane. Do Was należy osądzić o ile wypełniliśmy włożone na nas obowiązki. Stan obecny Zjednoczenia dalekim jest jeszcze od téj siły i powagi, jaką byśmy chcieli widzieć w zbiorowości emigracyjnej, która prace dawnego Tow. Dem. przyjąwszy za podstawę, myśl jego dziś już przez naród cały uznaną, zamierza przechować w czystości rozwijać i na korzyść sprawy narodowej zużytkować. To co do téj chwili zostało dokonaniem, jest tylko początkiem prac donioślejszych. Od gorliwości i sumiennego spełniania obowiązków na przyszłość, tak przez członków jak i urzędników Zjednoczenia, zależeć będzie pożytek, jaki sprawa narodowa odniesie z naszej pracy.

Zachowanie się Wasze Obywatele, pozwoliło nam wytrwać w rozpoczętem wspólnemi siłami dziele, obszerniejsze jednak pole działania przyszłego Komitetu, silniejszej z Waszej strony wymagać będzie pomocy, kończymy więc nasze sprawozdanie wyrażeniem nadziei, iż mu jój odmówić nie zechcecie.

Jarosław Dąbrowski.

Stanisław Jarmund.

Walery Wróblewski.

Wykaz stanu Kassy od chwili zawiązania 1 Października 1867 roku przez Zjednoczenie

PRZYCHÓD

| | | | | |
|--|--|--------|----|-----------|
| 1. Wpływ z podatku | po dzień 1 Marca 1867 r. (Spraw. Ks. Zulińskiego Kassjera Komit.) | 790 | 76 | |
| | „Niepodległość” Nr 24.
od 1 Marca 1867 do 1 Paźdz. t. r. | 960 | 50 | |
| | | | | 1,751 26 |
| 2. Wpływy nadzwyczajne | a) Dobrowolne ofiary (Spraw. Ks. Zulińskiego Kass. Kom. z dnia 1 Marca) „Niepodległ.” Nr 24 | 1,100 | 55 | |
| | b) Summy pozostałe po ostatniem powstaniu, a przelane do Kassy Komit. Repr. d. 30 Wrz. 1866 r. | 22,478 | 55 | |
| | c) Drobne wpływy z różnych źródeł | 391 | 98 | |
| | d) Ze zwrotu pieniędzy assygnowanych przez Komitet | 169 | 65 | |
| | | | | 24,140 73 |
| 3. Redakcja dziennika | a) Wpływ z prenumeraty dzien: „Niepodległość” po d. 1 Marca 1867 r. (Spr. Ks. Zulińskiego) | 1,981 | 40 | |
| | b) Wpływ z prenumer. od 1 Marca 1867 r. po 1 Października t. r. | 1,312 | 86 | |
| | | | | 3,294 26 |
| 4. Dochód z Drukarni | Od 1 Stycznia 1867 (daty nabycia Drukarni) do 1 Października 1867 | | | 236 05 |
| 5. Wpływy ze składek i subsydjów dla kształcących się w Szkołach Wojskowych | od Grudnia 1866 do 1 Paźdz. 1867 | | | 8,247 53 |
| <p>Nota. Od 1 Października do utworzenia się Komisji Stypendjów, tym działem wpływów zajmował się specjalnie Ob. „Świętorzecki — patrz Sprawozdanie Komitetu z d. 1 Listop. 1867 — „Niepodległość” Nr 46.</p> | | | | |
| Summa dochodu | | | | 37,669 83 |

BILLANS

| | | | | |
|----------------------------------|-----|--------|----|-------------|
| Przychód po dzień 1 Października | fr. | 37,669 | c. | 83 |
| Rozchód | „ | „ | „ | 37,595 „ 51 |
| Pozostało w Kassie | fr. | 74 | c. | 32 |

się Komitetu Reprezentacyjnego do dnia jako daty przyjęcia Ustawy Emigracji Polskiej.

ROZCHÓD

| | | | |
|---|--|--------|----|
| 1. Koszta administracyjne | po dzień 1 Października 1867 r. | 1,223 | 17 |
| | a) Koszta spowodowane wymianą papierów hiszpańskich „Deuda publica” i różnemi ich obrotami | 1,781 | 25 |
| 2. Wydatki nadzwyczajne | b) Koszta nabycia Drukarni w Mcu Grudniu 1866 roku | 980 | „ |
| | c) Koszta wydawnictw i inne pomniejsze wydatki | 273 | 95 |
| | d) Wydatki na prace Komitetu nieulegające jawnej kontroli | 9,350 | „ |
| | | 12,385 | 20 |
| 3. Redakcja dziennika | a) Koszta Redakcji po d. 1 Marca 1867 (Sprawoz. Ks. Zulińskiego „Niepodległość” Nr 24) | 4,039 | 28 |
| | b) Koszta Redakcji od d. 1 Marca 1867 r. do 1 Października t. r. | 2,149 | 87 |
| | | 6,189 | 15 |
| 4. Wydatki na Drukarnię | po dzień 1 Października 1867 r. | 1,359 | 12 |
| 5. Komissja Certyfikatów i Konsultacji Medycznych | a) Wynajęcie lokarów, pensja Sekretarza i utrzymanie Kancelarji po d. 1 Marca 1867 (Spr. Ks. Zul. „Niepodległość” Nr 24) | 674 | „ |
| | b) — ditto — od 1 Marca po 1 Października 1867 roku | 295 | „ |
| | | 969 | „ |
| 6. Wydatki na Stypendystów | (p. Spr. w Nr 46 „Niepodległości”) | 15,469 | 87 |
| | Summa rozchodu | 37,595 | 51 |

Wykaz szczegółowy wpływu z podatku od Gmin i pojedynczych Członków
od d. 1 Marca po 1 Października 1867 r.

| | | | | | | | | |
|---------------------------|-----|------|-------------------------------|-----|----|-------------------------------------|-----|-------|
| Gmina Alfort . . . fr. | 34 | c. „ | z przeniesienia | 445 | 35 | z przeniesienia | 814 | 75 |
| Baków . . . | 98 | 50 | Gmina Nancy . . . | 18 | „ | Obyw. Gajewski . . . | 3 | „ |
| Bazylea . . . | 14 | 50 | Obserwatorium . . . | 44 | 50 | Gębka . . . | 12 | 50 |
| Batignolles . . . | 107 | 35 | 8-go Kwietnia . . . | 6 | 85 | Kopernicki . . . | 12 | „ |
| Batignolles-Clichy . . . | 54 | 65 | Panteon . . . | 56 | 75 | W. Mazurkiewicz . . . | 6 | „ |
| Centralna Londyńska . . . | 34 | 55 | Pau . . . | 28 | „ | Paszkowski . . . | 13 | „ |
| Colmar . . . | 10 | 55 | San Pierre d'Arena . . . | 40 | „ | Patysiewicz . . . | 3 | „ |
| Friburg . . . | 4 | 55 | St-Etienne . . . | 49 | „ | Rzewuski, Zabokrzycki i Louis . . . | 18 | „ |
| Lucerna . . . | 11 | „ | S. Kazimierza . . . | 51 | 75 | Sochaczewski . . . | 29 | „ |
| Luxemburg . . . | 21 | „ | Tow. Kassj Oszc. Zurich . . . | 25 | „ | Szymkiewicz . . . | 6 | „ |
| Michaleny . . . | 20 | „ | Villette . . . | 26 | „ | Wojeński . . . | 10 | „ |
| Montmartre . . . | 24 | 5 | Zurich . . . | 5 | 55 | Wynder . . . | 1 | „ |
| Montparnasse . . . | 10 | 65 | Obyw. Bosak . . . | 18 | „ | Gmina Mulhouse . . . | 32 | 25 |
| do przeniesienia | 445 | 35 | do przeniesienia | 814 | 75 | Ogółem fr. | 960 | c. 50 |

Za zgodność z Księgami i Kwitarjuszem. — Paryż d. 10 Maja 1868 r.

Kassjer Komitetu Jarosław Dąbrowski.

Wykaz Przychodu i Rozchodu Kasy Komitetu Zjednoczenia

| PRZYCHÓD | | fr. | c. | fr. | c. |
|--|---|------------|----|------|----|
| Remanent pozostały w Kasie w dniu 1 Października 1867 roku, t. j. w czasie przetworzenia się „Ogółu Wychodztwa” w „Zjednoczenie Emigracji” | | | | 74 | 32 |
| 1. Podatek od gmin i pojedynczych członków. | | | | | |
| w Październiku 1867 | Gmina Chicago | fr. 234 c. | „ | | |
| | „ Luxemburg | 8 | 25 | | |
| | „ Odeon | 15 | 50 | | |
| | Obyw. Cerański | 21 | „ | | |
| | „ Gajewscy | 4 | 50 | | |
| | „ Szymkiewicz | 6 | „ | 289 | 25 |
| w Listopadzie | Gmina Batignolles | 28 | 25 | | |
| | „ Clichy Batignolles | 5 | „ | | |
| | Obyw. Niezabitowski, Orłowski i Socha-
czewski | 21 | „ | | |
| | „ Padziński | 12 | „ | 66 | 25 |
| w Grudniu | Gmina Mulhouse | 6 | 50 | | |
| | „ Augsburg | 20 | „ | | |
| | „ Alfort | 24 | 50 | | |
| | „ Luxemburg | 31 | 60 | | |
| | Obyw. Makowiecki | 15 | „ | 97 | 60 |
| w Styczniu | | | | 69 | 87 |
| w Lutym | | | | 251 | 10 |
| w Marcu | Patrz Okólniki za Styczeń, Luty, Marzec
i Kwiecień. | | | 123 | 50 |
| w Kwietniu | | | | 173 | 26 |
| w Maju | | | | 46 | 25 |
| 2. Wpływy nadzwyczajne. | | | | | |
| Nadesłane przez ks. Mikoszewskiego na potrzeby Zjednoczenia | | 2000 | „ | | |
| „ „ Towarzystwo Polskie w Nowym Yorku | | 100 | „ | | |
| „ „ Ob. Padzińskiego | | 12 | „ | | |
| Wniesione przez ks. Mikoszewskiego na dziennik „Niepodległość” | | 500 | „ | | |
| Pozostałość z likwidacji rachunków z domem L. & C. | | 993 | 25 | | |
| | | | | 1117 | 8 |
| 3. Prenumerata dziennika „Niepodległość.” | | | | | |
| d. 1 List. 1867 z prenumeraty wykazanej przez Adm. Druk. Ob. Maślakiew: | | 99 | 35 | | |
| 1 Grud. „ „ „ | | 38 | 40 | | |
| 31 Grud. „ „ Redakcję | | 845 | 43 | | |
| „ „ „ Ob. Jarmunda | | 17 | 20 | | |
| „ „ „ Ob. Jar. Dąbrowskiego | | 5 | 35 | | |
| 31 Stycz. 1868 „ „ Ob. Maślakiewicza | | 48 | 10 | | |
| 28 Marca „ „ Księgarnię Mickiewicza | | 98 | 50 | | |
| „ „ „ wniesionej wprost do Redakcji | | 64 | 50 | | |
| 9 Maja „ „ do Drukarni w Zurichu | | 12 | 60 | | |
| „ „ „ wniesionej wprost do Redakcji | | 25 | 80 | | |
| | | | | 1255 | 23 |
| 4. Dochód z Drukarni Zjednoczenia. | | | | | |
| Od 25 Września 1867 do 1 Stycznia 1868 wpłynęło z robót prywatnych
Drukarni, według rachunku Ob. Maślakiewicza | | 42 | „ | | |
| d. 7 Kwietnia 1868 półroczna rata za dzierżawę Drukarni (od 1 Kwietnia
po 1 Października) wniesiona przez Ob. Kossobudzkiego | | 100 | „ | | |
| | | | | 142 | „ |
| 5. Pożyczka Komitetu. | | | | | |
| W Listopadzie wpłynęło z zaciągniętej pożyczki | | | | 1000 | „ |
| Summa Przychodu | | | | 7193 | 88 |

od dnia 1^{go} Października 1867 do dnia 10^{go} Maja 1868 roku.

| ROZCHÓD | | fr. | c. | fr. | c. |
|--|--|---------------|-----|------|----|
| 1. Koszta Administracyjne. | | | | | |
| w Listopadzie 1867. | Koszta odbicia Sprawozdań, Ustawy i Okólników, rozsyłka takowych, oraz potrzeby kancelaryjne | 869 | 20 | | |
| w Grudniu | Koszta korespondencji Komitetu od Maja do końca Grudnia 1867 r. | 130 | 59 | | |
| w Styczniu 1868 | Koszta rozesłania Odezwy, korespondencje i potrzeby kancelaryjne | 54 | 65 | | |
| w Lutym | Koszta Okólnika wzywającego na obchód rocznicy Konfederacji Barskiej, rozesłanie sprawozdania 2ch wyborów, korespondencje i potrzeby kancelaryjne | 118 | 5 | | |
| w Marcu | Druk Okólników za Styczeń i Luty, rozsyłka takowych, oraz potrzeby kancelaryjne | 146 | 90 | | |
| w Kwietniu | Koszta Sprawozdania z powtórnych wyborów i rozesłanie takowego, druk Okólnika za Marzec, uregulowanie rachunku z litografem, korespondencje i wydatki na potrzeby kancelaryjne | 164 | 35 | | |
| w Maju | Koszta korespondencji Komitetu | 9 | 10 | | |
| 2. Wydatki nadzwyczajne. | | | | 1492 | 84 |
| a) Wysłane do Zurichu na ręce Ob. Żukowskiego: | | | | | |
| 1. na zaspokojenie pretensji Ob. Maślakiewicza | | fr. 219 c. 29 | | | |
| 2. na opłatę lokalu Drukarni od 1 Stycznia do 1 Kwietnia 1868 r. | | 125 | „ 5 | | |
| 3. na koszta processu z Ob. Maślakiewiczem | | 39 | 5 | | |
| b) Plenipotencja dla Obyw. Żukowskiego w interesie procesu o Drukarnię | | 383 | 34 | | |
| | | 17 | 60 | | |
| 3. Utrzymanie mieszkania na konsultacje medyczne. | | | | 400 | 94 |
| Opłata mieszkania od 1 Października 1867 do 1 Maja 1868 r. | | | | 120 | „ |
| 4. Redakcja dziennika „Niepodległość.” | | | | | |
| Koszta wydawnictwa Dziennika od 1 Października 1867 do 1 Stycznia 1868 r. | | 1147 | 55 | | |
| „ „ 1 Stycznia 1868 do 1 Kwietnia t. r. | | 1168 | 65 | | |
| „ „ 1 Kwietnia do 10 Maja | | 523 | 97 | | |
| 5. Utrzymanie Drukarni Zjednoczenia. | | | | 2840 | 17 |
| Koszta utrzymania od 1 Października 1867 do 1 Stycznia 1868 t. j. do chwili procesu z Ob. Maślakiewiczem według rachunków tegoż ostatniego | | | | 997 | 15 |
| Nota. Od dnia 1 Kwietnia 1868 r. Drukarnia puszczoną została w dzierżawę Obywatelowi Kossobudzkiemu. | | | | | |
| 6. Zwrot pożyczki Komitetu. | | | | | |
| Dnia 28 Lutego spleconą została pożyczka zaciągnięta przez Komitet w Listopadzie 1867 r. w ilości | | | | 1000 | „ |
| Summa Rozchodu | | | | 6851 | 10 |

B I L L A N S

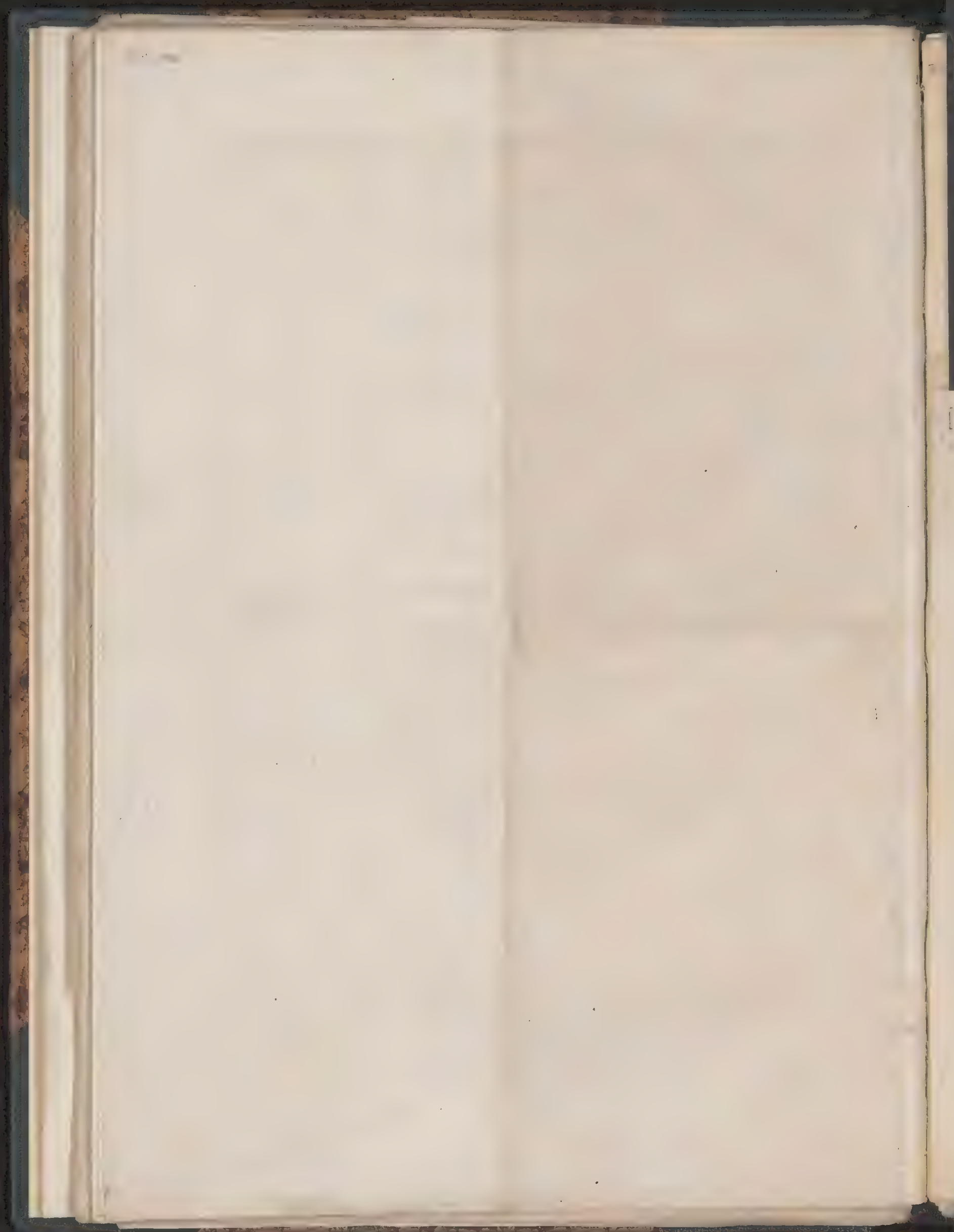
Summa Przychodu fr. 7193 c. 88
Summa Rozchodu fr. 6851 c. 10

Pozostaje w Kassie po d. 10 Maja 1868 r. fr. 342 c. 78

Wyrażnie franków trzysta czterdzieści dwa centimów siedmdziesiąt ośm.

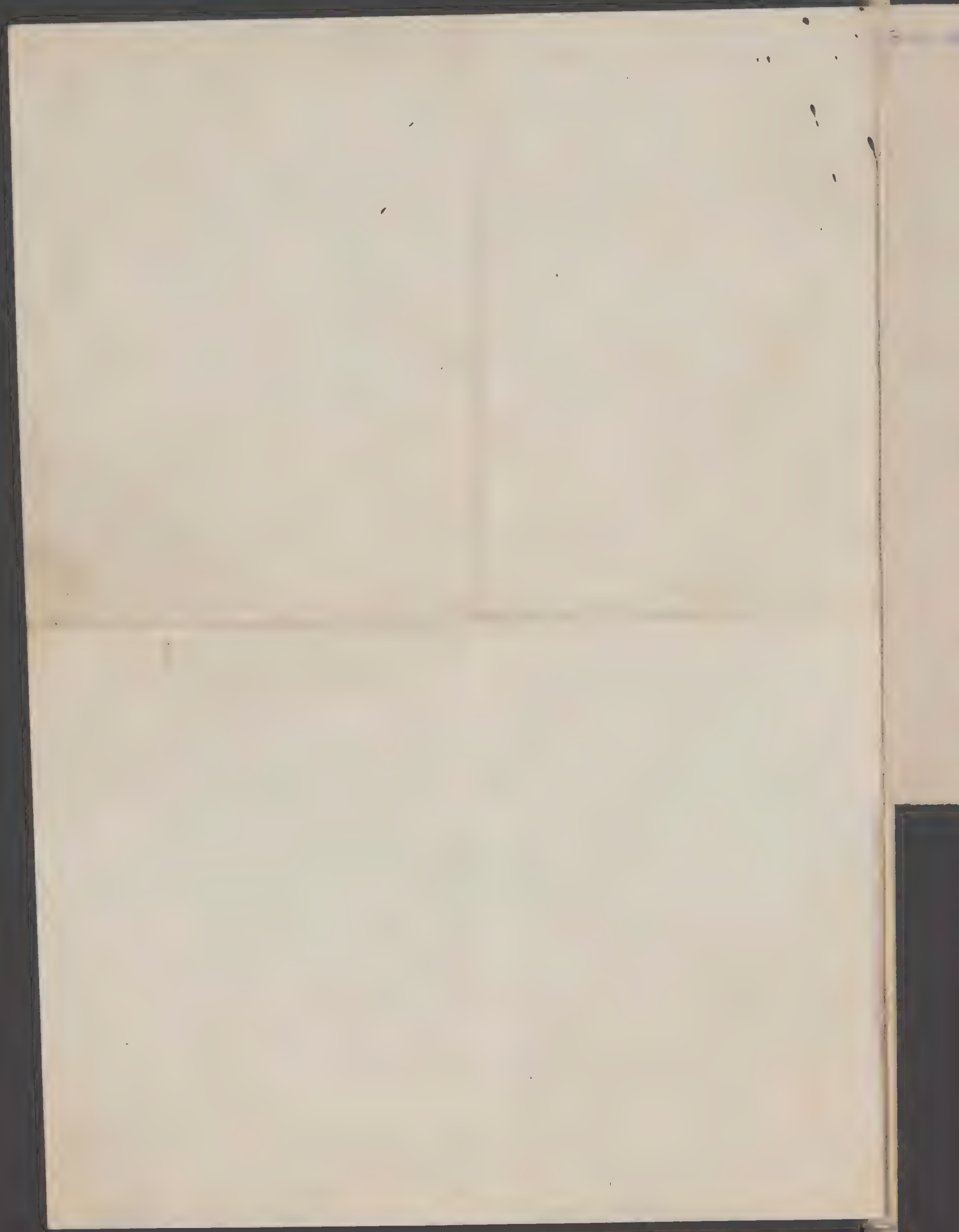
Paryż dnia 10 Maja 1868 roku.

Kassjer Komitetu Zjednoczenia **Jarosław Dąbrowski.**



W celach może prowokacyjnych, w znaczeniu może przepuszczeń lub obaw, krążą wieści, jakoby niektórzy z przebywających w Paryżu Polaków mieli zamiar w czasie pobytu Cara wystąpić z demonstracjami. Pewni jesteśmy, że wieści owe i obawy najmniejszej nie mają podstawy. Emigracja polska, doznając na ziemi francuskiej gościnności i opieki, potrafi uszanować prawa Gospodarza. Car i świat wiedzą o uczuciach polskich. Demonstrując, nie nauczylibyśmy nikogo niczego nowego. Targnąwszy się na prawa gościnności, wyrządzilibyśmy przykrość nie Carowi, lecz Gospodarzowi, który nas przyjął i naszym niedostatnim, chorym, kalekom i potrzebującym nauki młodzieńcom pomocy udzielił. Byłoby to przeto ze strony Polaków, względem szlachetnego Gospodarza niewdzięcznością, względem sprawy polskiej czynnością bez celu i sensu. Nie Paryż jest miejscem na demonstracje przeciwko osobie Cara. Nie podzielamy zatem płonnych obaw, nie wierzymy wieściom i przekonani jesteśmy, że zachowanie się Emigracji polskiej w czasie pobytu Cara w stolicy Francji będzie dowodem, tak godności w znaczeniu nieszczęścia, jako też tego, że Emigracja umie uszanować prawa gościnności.

(Ustęp niniejszy z powodu spóźnienia, nie mógł być umieszczony w piśmie naszym.)



(Do Współbraci Wygodńców.

W Siatek, to jest dnia 29 Listopada r.b. obchodzimy 100^{ty} rocznicę naszego
Narodowego powstania. Świeżo pamiętki wszystkich obywateli — i toż samych
du, to powinność nasza — polecać w modlitwie dusze poległych i pomordowanych
i poległych za wolność braci — to obowiązek święty.

Dotrzymywanie bowiem dni wielkich, jest nauką i wskazywaniem na postępowanie
oświeść pamięć bohaterów, modlitwa za ich dusze — to należna wdzięczność i szacunek,
to sprawiedliwość Chrześcijańska.

W imię więc tych zasad, wzywamy Was Bracia ku wspólnej modlitwie.

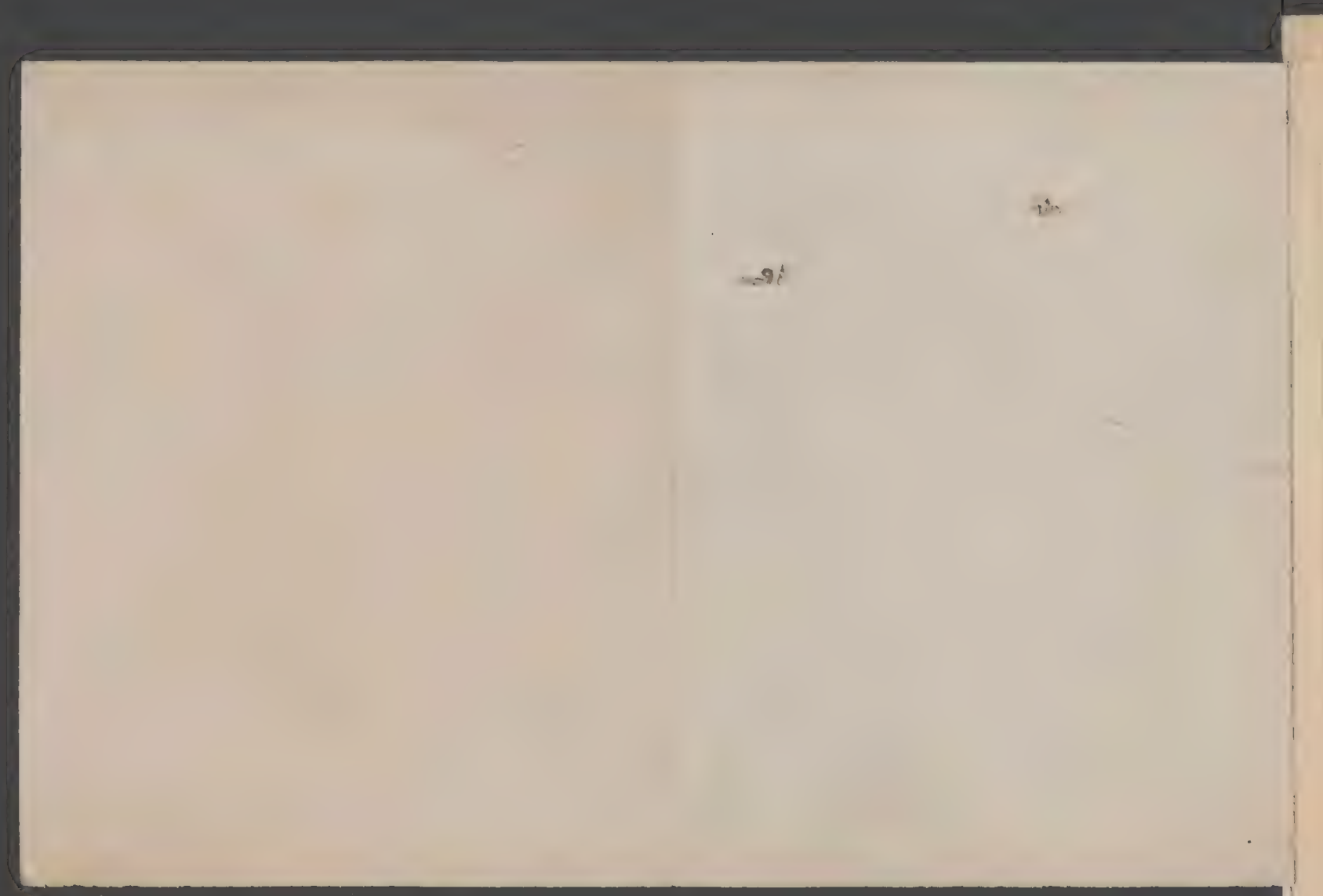
Żegnając i całą niedolę, tułactwo naszego — brzy braci niechających we własnych za-
grodach — jeź niemińców — smutek wdów i sierot — poniesmy w wspólnej szacie i
Majestat Boży — wzmocnieni modlitwą, wygrabiemy hart duszy. a w ciem-
ności i spotęgnięciu gotujmy się do nowych poświęceń, do nowej pracy całego wyzwole-
nia Kraju. —

Nasza ^{separacja} odbywa się w St. Nicolas des Champs, o godz. 10⁰⁰ w południe.

Prezes Komitetu Zgromadzenia Kapłanów Paryskich. J. G. G.

Paryż dnia 26 Listopada 1867r.

Sekretarz, J. G. G.



Wyjątek z dziennika *La Libre Conscience*

z dnia 18 Kwietnia

1868 r.

Odebraliśmy zeszyt pamiątki *Towarzystwa Sojuszu Izraelskiego: Alliance Israélite Universelle* za drugie półrocze 1867 r.

Zeszyt ten jest bardzo warty z powodu że obejmuje w treści kilka dowodzących ciągłego postępu tego *Sojuszu* i uświadomionych przezeń cywilizacji, mianowicie na Wschodzie. Sprawozdanie na zgromadzeniu ogólnem był P. Leren. Przytoczymy kilka ustępów ze znakomitszych mów jakie na niem miano.

P. Crémieux przewodniczący zgromadzeniu oddał urzędowy hołd filozofii XIX wieku, która wyzwoliła sumienie i poezgłowała erg wolności religijnej dla całego świata.

„Jakie olbrzymie kroki postępujemy, mówił — my Dzieci Izraela! My co żyjemy na tej drogiej ziemi francuskiej, lubej i pięknej ojczyźnie naszej, używając nieocenionej równości, której już nie nam wydrzyć nie może poklaski! Słagniemy w tym pamiątkę i pomysłmy z usmiechem radości na ustach, że postęp będący dziełem bożem z chwałą ludzi tu na ziemi, rozciągnie swe dobrodziejstwa na naszych współwyznawców we wszystkich krajach. Jakiego zadanie narzucyli sobie filozofowie XVIII wieku, i jak go dopełnili? —

« Zaprowadzenie tolerancji religijnej! Ten wyraz tolerancja
pada nam się dziś bardzo prostym; wymawiać go niegdyś było
świętokradliwym, i my nie jedni byliśmy prześladowani. Protestan-
ci, — smutne to wspomnienie z historii francuzkiej! — Protestan-
ci doznawali strasznego, okropnego prześladowania. — Dostę-
wnie odwołanie edyktu Nanteskiego, Dragonady, gwałto-
wne nawracania, porywanie niemowląt z łona matek, krwa-
we sceny przypominające niestety rzek w dniu Św. Bartłomieja!

« Musieli uciodzić i okazywać, oni którzy krzewili tyle pięknej
głębi przemyślenia, którzy nadawali handlowi iak piękny popęd,
który mieli w swych rękach radziwiąjące bogactwa — musieli
uciodzić — i umieścić z sobą na obczyźnie kunsztu, talentu, prze-
mysłu, którego Francja została pozbawiona, a któremu Anglia
i Holandia wielce zasłynęły. Dla nich nie było praw cywil-
nych, nie było sposobów zawierania związków miłośnickich,
nie było nawet miejsca na wieczny spoczynek.

« O nieszczerze nienawiści religijne! O fanatyzmie
wszystkie klęski idą z wami; w imię to Boga nie tolerancja,
mieniąc się religiją, ściga ludzi będących dziećmi tego sa-
mego Boga, który ich wszystkich obejmuje i tuli do siebie
w swojej nieograniczonej miłości, poklaski. Na nie tolerancję
nasi filozofowie XVIII wieku nstawiali śmiało, używali stra-
snej broni: Ryderystwo i pogarda, zimne rozumowanie i
gorąca wymowa, podniecanie wszystkich słabotliwych namię-
tności

trości i wrodzonego sercom naszym współczucia, przedstawianie
cierpieni ożeryny i wielkości przernaczeń ludzkich, wszystko było sil-
ną diwignią w ich zdolnych rękach.

„Uderzając w ten kolos który się rowie fanatyzmem, mieli
przeciw sobie wszystkie przesady, lecz nie nie wstrzymało ich śmia-
łego pochodu i nadszedł rok 89. Ołó to są, panowie, cunda XIX.
wieku. Na szlachetnej chorągwi Filozofii jaśnieją ognistemi
głoskami te święte słowa: wolności religijnej. Jest to najracniejsza
dobyta nowożytnych czasów: jui ona nie zginię!” (oklaski)

„Nie zginię ona, zaiste; bo wiek XVIII spełnił należycie swoje
zadanie, ogłaszając wielkie zasady, które mi się rządzić mają spo-
łeczeństwa ludzkie a wiek XIX^{ty} jest hołannictwem rozwi-
nać je i rozświecać. I widzicie jak każdy rozumie dobrze to
chlubne postanowienie. Ołó pastor protestancki przybył na to
ogromne zgromadzenie na łono Powszechnego Dojuszu Izraelskiego aby
wypowiedzieć słodkie słowa miłości braterskiej, które nas wszystkich
tak mocno wzruszyły. / Długie oklaski: /

„Protestanci, równi katolikom, mierzą się z równymi sobie
Izraelitami; a tak w tym przybytku trzy wyznania francuskie
kojarzą się z sobą, jui bratersku. / nowe oklaski przerywają mówcy: /
Ołó jest wiek XIX; ołó są owoce Filozofii. Izraelitstwem byłoby
z naszej strony chcieć lepiej robić lepiej niż ten, który nas stwo-
rzył! Jakiż! podobalo mu się poznać, na tej ziemi na której
biedni przeekólnie królko wędrujemy, utworzyć się różnym seklom

i różnym religijom; wszystkim modłom które się wznowią do Niego
we wszystkich językach i różnym obrządkom, podobato mu się
zostawić wolny polot; nie gardzi On żadnemi z tych modłów
ponieważ wszystkich porwala, a wy, wy chcełibyscie, pod
niegodziwym porokiem pomniejszenia się niejako za obraz Jego
majestatu, przelnić się nad ludzkimi stworzeniami na
większą chwalebę Boga, który czuwa nad nimi!... Szczęśliwie
za prowadzę te sprawy w klótych możem sobie zadać pytanie,
ażali ta cała historia przesłoty nie jest tylko okropno-
senne marzeniem, ażali ta strasna rzeczywistość ~~nie~~
panowała kiedy pomiędzy ludźmi! »

Nadrabin T. Frydor odpowiedział w pięknych słowach
jakim sposobem zmiesiona została we Francyi przysięga *more*
judæico / obrządkom żydowskim: / « Powiem wam co on / Pan
Crémieux: / robił w interesie i na cześć judaizmu bo to był
czyn nie miernej wagi w skutku którego zniknął we Francyi o-
statni ślad nietolerancji - czyn, którego ja byłem pośrednią przyczyną,
a który wznowił i utrwalił rozpólnie pomiędzy nami
stosunki. —

« Domyślacie się już zapewne że chcę mówić o przysiędze
more judæico.

« Ale może nie wiecie, panowie, co to była ta przysięga
more judæico. Kiedyiegłaz schronił się do przyjsłani bezpieczeń
nie myśli już o burzy która mu groziła, tak i my zapomnieli-
my

jui o przysiędze more judaico, jak wspomnieliśmy o czarnym lub czerwonym płacie sukna, który - osmdziesi^{et} lat temu - musieliśmy przypinać do naszej odzieży.

« Ołó: panowie ta przysięga była tak samo jak czerwony płat sukna, rzuwaga, karzącym piętnem dla inwienia iydowskiego? »

« Kiedyśmy mieli w sądzie sprawę z katolikiem, sędzia odrywał się do iyda - chciałby tym iydem była najznakomitsza osoba, członek Instytutu francuzkiego lub jaki dobroczyńca ludzkości - sędzia odrywał się do niego: « Tys' Tyd, ty nie masz wiary; łóbie nie można wierzyć na słowo jak każdemu innemu; pójdiesz do synagogi i tam przed rabinem, przyodrianym w kalet, wykonasz przysięgę, potożysz rękę na Sefer Toræ ». Co do chrześcijanina, chociażby to był ostatni z ludzi, on odebrał chrzest, łaskę, jemu wierono na słowo, i sędzia mówił do niego: « Połnieś rękę i przysięgnij. »

« Byłem rabinem w Thalsburg, i za mego czasu trybunał w Saverne nakazał tę smutną przysięgę jednemu z moich współwyznawców, który miał przedemną wykonać w synagodzie. W dniu w którym delegowani trybunału zjechali do Thalsburga aby być obecnymi tej budującej ceremonii, kazatem poramnykać drzwi synagogi i zaprotestowatem przeciw wyrokowi. Równocześnie napisatem do Gémiego który mi odpowiedział w tych słowach: « Dobrześ zrobił mój przyjacielu;

nieustępną, pojedź cię bronić.»

« I dotrzymał słowa, Wśród zimy - a było to 29 Grudnia 1839 - przybył do Saverne, i tam, panowie, w szczerpłej sali sądowej w której inni żydowskie było nieraz znieuwagiane i wyszydane, Crémieux wypowiedział tak wielkie prawdy, wylł stów tak przekonujących, że sam prezes sądu, starszek niezłego wzrostu którego jeszcze widzę przed sobą, rzekł ze swego krzesła i uściśnął rękę mego obrońcy. -

« Ołoi tak panowie wygratem sprawę, i przysięga more judaico zniezioną została na zawsze! »

Na tem samem posiedzeniu pastor protestancki J. Abraham Fétarel, z Neuchâtel, przemówił następującemi słowy:

« Obchodzimy-mówi-sabbat Sojuszu, bo to dzisiaj 7^{ma} rocznica jego założenia. - Niech bóg da Długie Przedwiecznomu ie mi pozwolił być na tej uroczystości i przekonać się o postę-
pach jakie to stowarzyszenie zrobiło od pierwszego zgroma-
dzenia ogólnego, na którym takie miało zaszczyt być obe-
cznym. - Powieście mi, bracia Izraelici, wymownie Wam złoży
moją radość w imieniu wszystkich dobrze myślących ludzi
komunistów Chrześcijańskich. Wy wchodźcie w związek z nami,
my cywilizujemy jeszcze ciemny Wschód, i my widzimy że
jeszcze raz spełni się przepowiednia iż Zakon wyjdzie z Jerozo-
lem. - Jerozolima, duchowna dzisiaj została Paryż. - Niech będzie
błogosławiony naród francuski że nam jeszcze daje tak chw-
tę. -

Podziwiam i uwielbiam wpływ waszego stowarzyszenia. Oby wszyscy Izraelici czerpali swe natchnienia w świetle cywilizacyi i wolności religijnej. Czyło nie jest chwałą Boga iż są kwiaty wszelkiego rodzaju i iż każdy kwiat rozlewa woni sobie właściwą? Nadszedł czas w którym wszyscy ludzie winni się z sobą łączyć w prawdziwej miłości braterskiej, której dzieci powinny wrócić do ojców, a ojcowie uznać je jako wyszłe ze szczerpu Izraela.. Ojcowie i dzieci, Izraelici i Chryścijanie powinni się nawzajem uznać i skojarzyć z sobą. Nie będę może miał przyjemności widywać was exoto, ale będę miał przyjemność opowiedzieć w moich stronach że was tu widział zgromadzonych wszystkich w jednym duchu miłości braterskiej.»

W końcu nauczyciel Tydor odpowiedział w niemiłej przelich słowach:

«I ja także szanowny T. Petard przyjemnie byłam wzruszony twoją przemową do tego zgromadzenia izraelskiego i składam Ci dzięki za to..»

«Tak jest szanowny i hochanny kolego, łączmy się w dziełach do dobrego, łączmy się w miłości bliźniego, kochajmy się nawzajem; zalecił to Mojżesz, powołał go Jezus, Mojżesz zalecił to pieworzy. Jesteśmy wszyscy dziećmi Boga. Jak słowice będące symbolem miłości bliźniego, używa wszystkich barw różnicy siły, ciepła i życia, tak Bóg - ie użyje tego pięknego

porównania - zsyła nas na wszystkie kwiaty swego niezmiernego ogrodu i udziela swego błogosławieństwa wszystkim ludziom; jesteśmy braćmi na ziemi i braćmi w niebie!

« Gdy wrócisz w swoje strony, wpośród swych współwyznawców, powiedz im żeś był na zgromadzeniu Izraelitów, i żeś tam słyszał tylko słowa miłości bliźniego; powiedz im że Żydzi kochają wszystkich ludzi bez względu na wyznania religijne, Dodajże że Żydzi tak Jerozolimscy jak Wiedeńscy, tak Warszawscy jak Karkołanscy, mierzą się do Taryfki, że wszyscy nie znają nienawiści, że uczuciem i uczynkiem praktykują miłość bliźniego i braterstwo, które są podstawą wszystkich religii! Upowszechniając tę brawę będziesz miał zasługę u Boga. » /: oklaski: /

Takie objawy, przez sam swój charakter wzmożyły się dołne i bliźnie myśli, i zniszczyć dawne zahory. Przyjętą on powszechny Sojusz tak upragniony przez P. Crémieux. —

SZANOWNY PANIE!

Coraz powszechniej czuć się daje potrzeba rozszerzenia oświaty, i w miarę rosnącej liczby czytelników widzimy mnożące się usiłowania dostarczenia im książek, zarówno treścią jak i ceną swoją dla wszystkich dostępnych; powstają wszędzie w tym celu stowarzyszenia i wydawnictwa, a niebrak ich i na naszej ziemi. Jeżeli nie wszystkie dotąd odpowiedziały potrzebie, nietylko u nas ale i zagranicą, przyczyna tego możeby się znalazła w kierunku jaki najczęściej wydawnictwa tego rodzaju przybierały. Zapatrywano się pospolicie na nowych czytelników którym chciano oddać usługę, albo jak na dzieci które bawić potrzeba, albo jak na warstwy społeczne zdolne pojąć to tylko co się do zajęć codziennego ich życia odnosi i ograniczano się do rzeczy niezaspakających już zgoła choć trochę rozwiniętych umysłów, albo do popularnego wykładu wiadomości do powszedniego

życia odnoszących się. Ztąd książki te, pomimo całej szlachetności i najlepszych chęci pisarzy i wydawców, zazwyczaj początkującym tylko służyć mogąc, dalszej ochoty do czytania nie obudzały, a nie zaspakajając potrzeb budzącej się duszy, spodziewanych nie przyniosły korzyści. Któżby dzisiaj zaprzeczał pożytku a nawet konieczności rozpowszechniania nauk ścisłych i zdobytych na tém polu wiadomości i odkryć, ktoby potępiał popularne wszystkich tych przedmiotów wykłady? ale one jedne jeszcze mass całych wychować, podnieść i umoralnić nie zdołają, a literatura każdego narodu nie jest rzeczą dla pewnych tylko warstw społecznych przeznaczoną. Wszędzie ma ona swoje arcydzieła będące własnością wszystkich, dla wszystkich dostępne, bo streszczają w sobie niejako przeszłość i ducha narodu; w nich, według słów poety złożył on « myśli swych przędzę i swych uczuć kwiaty » tam jest prawdziwy i nazawsze pokarm dla warstw wszystkich. Tak działo się wszędzie. Księgami starożytności żył cały lud hebrajski, Homera powtarzał Grek każdy, czterej wielcy poeci włoscy nieskończoną już ilość wydań liczą, i każdy miał je tam w ręku, od książąt narodu aż do pacholąt gminu. Nie wszyscy zapewne pojmować je mogli zarówno, ale każdy znajdował tam ten pokarm jakiego potrzebował, jaki przyswoić sobie był w stanie. Literatura nasza nie jest także ubogą w tego rodzaju skarby, i my szczerzyć się możemy prawdziwymi arcydziełami; że pominiemy nowsze, Mickiewicz, dobry zaiste w tych rzeczach sędzia, doskonalszego przekładu psalmów Dawidowych nad przekład Kochanowskiego w żadnej nie znajdował literaturze, a nad pięknosciami kantyczkowych pieśni zachwycił się; wieszczów zaś naszych

— 3 —

z przedostatnich czasów niejeden nam naród pozazdrościć może. Uczynić te arcydzieła przystępnymi dla wszystkich, przez taniość wydania, byłoby najdzielniejszym zaprawdę środkiem rozpowszechnienia w narodzie oświaty, zachęcenia do czytania, podniesienia uczuć a przez to umoralnienia mass całych.

Tak zapatrując się na to, księgarnia luxemburska w Paryżu, rozpoczęła wydawnictwo Biblioteki którą nazwała *ludową*. Przy usilnej pracy a umiejętném korzystaniu z wyjątkowych warunków jakie pod tym względem przedstawia stolica Francyi, zdołała ona w przeciągu kilkunastu miesięcy, utworzyć w 50 ogłoszonych już tomikach mały księgozbiór, mieszczący w sobie wiele prawdziwych arcydzieł, a ceną swoją (zaledwo 25 centymów czyli $12 \frac{1}{2}$ groszy polskich za tomik wynoszącą) dostępniejszy od wszystkich dotąd książek polskich, a który- dzisiaj w każdym polskiém ręku znajdowaćby się powinien.

Wszakże, jest to jeszcze zaledwo rozpoczęte wydawnictwo; w wyborze dzieł składających dzisiejszą Bibliotekę ludową, wydawcy szli prawie wyłącznie za wskazówkami Adama Mickiewicza; wszystko niemal, na co on główną w prelekcyach swoich zwracał uwagę, znalazło tam miejsce; to czego nie dostaje żeby Bibliotekę uczynić zbiorem wszystkich arcydzieł piśmiennictwa naszego, dałoby się z łatwością w dalszych uzupełnić tomikach. Ale usiłowania prywatne, jakkolwiek gorącym sercem natchnione i dobrą kierowane wolą, muszą mieć swoje granice, od środków prywatnych zależne. Dalszy rozwój przedsięwzięcia i doprowadzenie go do zamierzonych i pra-

wdziwie pożądanym! rozmiarów, musi zależeć od poparcia jakie znajdzie w kraju.

Nie myśląc bynajmniej przeszkadzać żadnemu z rozpoczętych u nas wydawnictw, szanując wszystkie zacne na tém polu usiłowania, wydawcy chcieli tylko zadość uczynić potrzebie dzisiejszej, w sposób jaki sami za odpowiedni uznali; dla ułatwienia zaś *Bibliotece ludowej* szerszego obiegu między myślącą publicznością polską, uprosili kilku rodaków miłujących sprawę i literaturę ojczystą, a zamieszkających w Paryżu, aby się zawiązali w grono, któreby ich nadal wspierało radą swoją w wyborze dzieł drukować się mających i wszelkim czynnym w tém przedsięwzięciu udziałem. Przynieśli z sobą już nie projekt tylko, jak się często zdarza, ale rzecz w części dokonaną; pięćdziesiąt tomików kosztujących 12 i pół franków; mogących dzięki objętości swojej być towarzyszami każdej podróży, znaleźć miejsce nie tylko w każdym tomoku, ale w każdej kieszeni, przeznaczonych stać się prawdziwym skarbem dla zakładanych w kraju czytelników. Żądają w zamian za włożoną w to przedsięwzięcie usilność i dobrą wolę, rozpowszechnienia w kraju wydanych książeczek; wzywają więc nie do ofiary, ale do nabycia tego co już wydane, aby tym sposobem i cel przedsięwzięcia był osiągnięty i powrócone kosztta dalej je prowadzić pozwoliły.

W celu zbadania o ile na poparcie kraju w tej rzeczy liczyć można, niżej podpisani zostali upoważnieni do odezwania się okólnikiem do znanych w kraju z miłości rzeczy ojczystych obywateli, z zapytaniem, czyby zechcieli przyczynić się ze swej strony do rozszerza-

— 5 —

nia *Biblioteki ludowej polskiej*, tak podpisując się na nią sami, jako też i wyszukując nabywców i prenumeratorów.

W tej myśli odzywając się dzisiaj do szanownego Pana, przysyłamy mu dokładny prospekt Biblioteki, przy czém łączymy wyrazy rzetelnego poważania.

JÓZEF RUSTEYKO.

BRONISŁAW ZALESKI.

Paryż, 3 Maja 1868 roku.

BIBLIOTEKA LUDOWA POLSKA, wychodzi tomikami w terminach nieoznaczonych. Każdy tomik w przecięciu składa się z sześćdziesięciu czterech stron druku, i kosztuje 25 centymów (czyli $12\frac{1}{2}$ groszy polskich). Dwadzieścia tomików stanowi seryą. Dzieło każde sprzedaje się osobno.

Dzieła dotąd wydane :

SERYA PIERWSZA.

1. MICKIEWICZ ADAM. Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego.
2. RÓŻYCKI KAROL. Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej 1831 r.
3. BRODZIŃSKI KAZIMIERZ. Mowa o narodowości Polaków i posłanie do Braci wygnańców.
4. MICKIEWICZ ADAM. Artykuły Pielgrzyma polskiego.
- 5-6. KOCHANOWSKI JAN. Psałterz Dawidowy.
7. MALCZEWSKI ANTONI. Marya, powieść ukraińska.

9. KOPEĆ JÓZEF. Dziennik podróży.
9. SKARGA KS. PIOTR. Wzywanie do pokuty.
10. BRODZIŃSKI KAZIMIERZ. Wiesław i pieśni rolników.
11. ŻÓLKIEWSKI STANISŁAW. Początek i progres wojny moskiewskiej.
12. KOCHANOWSKI JAN. Threny, Satyr i Wróżki.
13. GARCZYŃSKI STEFAN. Wspomnienia z czasów wojny narodowej
- 14-15. KORDECKI KS. AUGUSTYN. Pamiętnik oblężenia Częstochowy
1655 roku.
16. MICKIEWICZ ADAM. Konrad Wallenrod.
17. GOSZCZYŃSKI SEWERYN. Zamek Kaniowski.
18. ZALESKI BOHDAN. Duch od stepu, przygawka do nowej poezji.
19. LENARTOWICZ TEOFIL. Bitwa Racławicka.
20. MICKIEWICZ ADAM. Wiersze różne polityczne; zdania i uwagi.

SERYA DRUGA.

- 21-26. KOLLĄTAJ KS. HUGO. O ustanowieniu i upadku konstytucyi
3go Maja 1791 roku.
 - 27-30. KANTYCZKI podług wydania 1785 roku. (drukem większym.)
 - 31-36. NIEMCEWICZ, J. U. Śpiewy historyczne. (z muzyką).
 37. WYSOCKI PIOTR. Pamiętnik o powstaniu 29 listopada 1831.
 38. ŚPIEWY NARODOWE. (z muzyką.)
 39. KRÓLOWIE POLSCY. (z popiersiami.)
 40. BOHATEROWIE POLSCY. (z popiersiami.)
- } pod prassą.

SERYA TRZECIA.

41. KRASZEWSKI I. J. Świat i ziemia. (drukem większym.)

42. KRASZEWSKI I. J. O pracy. (drukiem większym.)
43-50. Pamiątki Jana Seweryna Soplicy, Cześnika parnawskiego.
(drukiem większym.)
51-52. FREDRO MAKS. Przysłowia narodowe. (drukiem większym).
53. GARCZYŃSKI STEFAN, Dzieje Wacława.
54. GORECKI ANTONI. Pieśni i Bajki.
55. KILIŃSKI JAN. Pamiętniki.

Żądania wszystkie powinny być adressowane à la librairie du
Luxembourg. Paris, rue de Tournon, 16.



WYROK

SĄDU BRATNIEGO W PARYŻU,

W SPRAWIE

ADOLFA STĘPKOWSKIEGO.

W skutek wyroku wydanego przez: „najwyższy trybunał przysięgłych“ Emigracyi polskiej w Zurichu, dnia 8 Marca 1868 r. skazującego Adolfa Stępkowskiego, byłego urzędnika policyi Narodowej w czasie ostatniego powstania, za szpiegostwo i korespondowanie do Dziennika Warszawskiego, na pozbawienie wszelkich praw, odsądzenie od czci i wiary, honoru i imienia polaka, w obec całego narodu polskiego,

tenże Adolf Stępkowski, w piśmie swoim z dnia 26 Marca wydanem pod tytułem: „Memorandum w sprawie pamfletu wydrukowanego dnia 8 Marca 1868 r. przez studentów zurichskich, na Adolfa Stępkowskiego“, odwołuje się do całej Emigracyi, od wyżej wspomnianego wyroku, a osobnemi pismami do Komitetu Zjednoczenia Emigracyi polskiej i do wszystkich gmin paryzkich, wystosowanemi; wzywa o wyznaczenie nowego Sądu, w celu rozpoznania jego sprawy, obierając na pełnomocników swoich w Paryżu: ob. ob. Józefa Radomińskiego, Władysława Nowosielskiego i Jana Karłowicza.

Na wezwanie Komitetu Zjednoczenia, delagacya Gmin paryzkich należących do Zjednoczenia, powołała na Sędziów w sprawie Adolfa Stępkowskiego, Obywateli:

Dąbrowskiego Jarosława,
Frankowskiego Aleksandra,
Grochowskiego Wincentego,
Janowskiego Janę-Nepomucena,
Korabiewicza Edmunda i
Mazurkiewicza Wincentego

i o tym wyborze, Komitet Zjednoczenia, każdego z wyżej wymienionych, szczegółowo, pismem swém z dnia 21. Maja zawiadomił. Ze swej strony Gminy paryzkie, należące do organizacji ogółu wychodźstwa polskiego, powołały na Sędziów tejże samej sprawy, Obywateli:

Kostrzewskiego Wincentego,
Smagłowskiego Wincentego i
Zienkowicza Wincentego.

o czem Komisja Organiczna w zbiorowem piśmie swoim z dnia 11. Maja, tychże obywateli zawiadamia.

Wybrani Sędziowie, na posiedzeniu z dnia 23 Maja, zawiązawszy się w Sąd Bratni, obrali Ob. Janowskiego Jana-Nepomucena na przewodniczącego a ob. Frankowskiego Aleksandra na pisarza Sądu, polecając temu ostatniemu aby zażądał od trybunału zurichskiego, nadesłania Sądowi Bratniemu wszystkich akt sądowych dotyczących sprawy Stępkowskiego, nieodbitcie potrzebnych do wszechstronnego rozpoznania sprawy. —

W piśmie swoim z dnia 27. Maja, Adolf Stępkowski zawiadomił Sąd Bratni, że misja trzech jego pełnomocników, Ob. Ob. Karłowicza, Radomińskiego i Nowosielskiego, z chwilą ukonstytuowania się Sądu ustała, a że natomiast zupełne pełnomocnictwo do dalszego prowadzenia sprawy, przelewa na Ob. Aleksandra Morawskiego, jako na swego obrońcę. W témże piśmie zgadza się najzupełniej, na wyznaczonych Sędziów, do ocenienia jego sprawy, a wyrok przez nich wydany, za prawomocny i ostateczny dla siebie przyjmuje. —

Stosownie do polecenia Sądu Bratniego, wysłane zostało pod datą 14 Czerwca pismo do trybunału zurichskiego, opatrzone podpisami przewodniczącego i pisarza, w którym wymienione zostały powody żądania akt sądowych.

W tém piśmie powiedziano: że sąd zurichski sądzący i wyrokujący, wedle form przysługujących sądom przysięgłych, nie dopełnił i nie mógł dopełnić przepisów, stanowiących rękojmię dla obżałowanego, że przeto wyrok wydany na Adolfa Stępkowskiego, za ostateczny uważany być nie może, a żąda, że potępiony ma prawo odwołać się do innego sądu i żądać nowego rozpatrzenia sprawy — Sąd Bratni, mówi dalej pismo z 14 Czerwca, nie stawia się względem trybunału zurichskiego, jako Sąd Kassacyjny, ale jako Sąd, mający za zadanie, uczynić zadość żądaniu Stępkowskiego, który woła o sprawiedliwość i wyprowadzić z wątpliwości Emigracyę Polską we Francyi i tych wszystkich, którzy w przyjęciu dekretu zurichskiego trybunału, znajdują pewne trudności. Sąd Bratni nie tai przed sobą całej drażliwości zadania, oraz trudnego położenia, w jakim się znajduje, w obec sprawy znanej mu jednostronnie tylko, albowiem jak cała Emigracya tak i on, ma tylko dekret trybunału, uderzającego jak piorunem w głowę Stępkowskiego, ale niema aktu oskarżenia i niezna dowodów, na których oskarżenie opartem zostało. Dlatego też, aby odpowiedzieć swemu zadaniu z całą surowością sumienia zarówno unikającego niesłuszności jak i pobłażania, aby w końcu dać wszelką rękojmię ogółowi, pragnącemu wiedzieć, jak ma uważać Stępkowskiego,

— Sąd Bratni udaje się do Was Obywatelo, prosząc Was i wzywając, abyście zechcieli przesłać mu akta dotyczące sprawy Stępkowskiego, które po zrobieniu z nich użytku, zwróconemi będą.

— Sąd Bratni udaje się do Was obywatelo w tem przekonaniu że nie zechcecie uchylać się od obowiązku, który Wam nietylko charakter polaka, ale nadto uczucie ludzkości nakazuje. J inaczey być nie może, w przeciwnym bowiem razie, dalibyście powód do zgorszenia. Odmawiając naszemu żądaniu zmusilibyście nas do wyrokowania w sprawie Stępkowskiego na podstawie jego apelacyi autografowanej pod tytułem: „Memorandum“, i w takim razie byłibyśmy prawdopodobnie zmuszeni uniewinnić go dla braku dowodów. Jakież były by tego następstwa? Oto: że jeżeli Stępkowski jest winien zarzucanej mu zbrodni, emigracya zmuszoną by była, przyjąć na swe łono zbrodniarza i niejeden, nie wiedząc o tem, ścisłałby dłoń zohydzoną złotem moskwy; jeżeli zaś jest niewinny, uniewinnienie go dla braku dowodów, nie powróciło by mu wydartej dobrej sławy, honoru i szacunku współrodaków. Nadto. opnia ogólna, niezadowolona i obrażona moralnie w swém słusznem żądaniu, musi się obrócić przeciwko Wam i zadać sobie pytanie: jakie są powody dla których trybunał zurichski, całą tę sprawę pragnie pokryć tajemnicą, dlaczego nie chce jawności i publicznych rozpraw, których społeczeństwo ma prawo wymagać od każdego sądu, jako gwarancyi słuszności i sprawiedliwości? Gdy zada sobie to pytanie, w odmowie Waszej Obywatelo znalazłaby odpowiedź.

Na powyższe pismo, Sąd Bratni odebrał pod dniem 20. Czerwca odpowiedź od ob. ob. Lisikiewicza, Raciborskiego i Dąbkowskiego, upoważnionych do tego, jak w liście swym powiadają, przez ogół emigracyi zurichskiej, na ogólnem onejże zebraniu, tegoż samego dnia 20. Czerwca.

W odpowiedzi tej, upoważnieni powołują się najprzód, na ośnowę wydanego wyroku w sprawie Stępkowskiego,

która ma przekonywać, że przyjęto formy sądów przysięgłych, wedle kodeksu Napoleona. Dalej powiadają, że stosownie do przepisów tegoż kodeksu, wyznaczony został prokurator, do zestawienia zbieranych od lat kilku poszlak i dowodów i na nich utworzenia aktu zaskarżenia; że kiedy sprawa uznana została iż jest tego rodzaju że o niej tak w interesie oskarżonego jak i ogółu, tylko Sąd przysięgłych może wyrokować, wyznaczono listę kwalifikacyjną na tychże sędziów w liczbie 21., że o tem wszystkim Stępkowski był powiadomiony, naznaczonego sobie obrońcę przyjął, z tymże konferował, udzielał mu objaśnień i dowodów, z wyznaczonych sędziów wybrał przez swego obrońcę sześciu i w lokalu posiedzenia sądów przysięgłych na wyrok ich oczekiwał, a nawet w trakcie publicznego badania przysięgłych świadków obrońcę swego wywoływał i udzielał odpowiednich wskazówek; że sędziowie przysięgli, mając sobie przedstawione, wyprowadzone śledztwo w obec całego ogółu do 90^{cio} osób w ówczas liczącego, po złożeniu uroczystej przysięgi, po wysłuchaniu tak aktu oskarżenia jak i obrony, a po poprzednim przesłuchaniu świadków i rozpatrzeniu dowodów, po 10^{cio} godzinnej posiedzeniu, wyrzekli, że oskarżony jest winien; że następnie wyznaczony trybunał, na zasadzie orzeczeń sędziów przysięgłych, wydał i ogłosił znany wyrok, że procedura sprawy trwała przeszło miesiąc, a zatem nie była dorywczo prowadzona i że Stępkowski sądowi się poddał a więc niema prawa zarzucania mu nielegalności. Sądziłszy tego, powiadają upoważnieni przez ogół zurichski, który od lat czterech tu zamieszkuje, na gruncie zarzuconego mu przestępstwa, wśród okoliczności znanych najlepiej tylko tym, którzy wspólnie z nim tutaj zamieszkują. Sądziłszy go przez przysięgłych, ojców rodzin, ludzi zasług, ludzi bez skazy. Nikt a tembardziej ten, który się takiemu sądowi poddał, odwoływać się odeń nie może; dlatego też wyznaczony trybunał, ogłosił wyrok jako najwyższy i nieodwołalny, bo na sumieniu i czci obywateli przysięgłych oparty. Na tych pojęciach oparci trzej upoważnieni, oświadczyli, iż Sąd Bratni w Paryżu, niema prawa rozbierać na nowo sprawy osądzonej w Zurichu. „Występując“, dodają ciż obywatele „w imię sprawiedliwości i w obronie praw pokrzywdzonej wedle Was jednostki, popełniacie „niesprawiedliwość względem naszego ogółu, który jak sami powiadacie, jest Wam nieznany, a nad którym bez „jego pozwolenia Sąd wydawać chcecie. Dlatego też Obywatele do żądania Waszego, by Wam przesłać dowody dla „powtórnego wyrokowania, przychylić się nie możemy i takowych Wam nie wydamy.“ Kończąc swe pismo, obiecują upoważnieni, że nie dla tych lub owych ale dla wiadomości ogółu Wychodztwa polskiego, akt zaskarżenia z krótkim przebiegiem sprawy, drukiem ogłoszony zostanie.

Wobec tak stanowczej odmowy, zadanie Sądu Bratniego, stało się rzeczywiście trudnym. Upoważnieni przez ogół zurichski utrzymują, że wyrok przeciw Stępkowskiemu, był wydany z poszanowaniem wszelkich przepisów Kodeksu Francuzkiego o przysięgłych i za zezwoleniem oskarżonego. Stępkowski znowu, w Memorandum swoim, wytyka niewłaściwość przyjęcia tej formy sądów i liczne pogwałcenie przepisów, stanowiących rękojmię dla obwinionego.

A więc nietylko dla rozpoznania samej sprawy ale i dla sprawdzenia o ile formy przyjęte dopełnionemi zostały, Sąd Bratni tak w interesie Stępkowskiego, jak i w interesie sądu zurichskiego, potrzebował mieć w rękach swoich, wszystkie akta i dowody, dotyczące procedury i wydania wyroku. Inaczej zadanie jego stało by się niemożliwym.

Dlatego też, po wszechstronnej naradzie odbytej na posiedzeniach 5 i 8 Lipca, Sąd Bratni postanowił odezwać się jeszcze raz do członków byłego zurichskiego trybunału, wystawiając im wszystkie następstwa odmowy udzielenia dokumentów sądowych i wzywając ich aby przynajmniej akt zaskarżenia Sądowi Bratniemu przesłać zechcieli — Lecz i to powtórne żądanie zostało bez skutku.

Upoważnieni obywatele, Lisikiewicz, Raciborski i Dąbkowski, listem swoim z dnia 1 Sierpnia, po powtórnym naradzie ogółu zurichskiego, odbytej dnia 25 Lipca, odwołali się tylko do swej odpowiedzi z dnia 20. Czerwca, ale dodając zarazem, że akt oskarżenia jest pod prassą i natychmiast po odbiciu przesyłanym zostanie do Paryża.

Akt ten dopiero w połowie Września Sądowi Bratniemu doręczony, na posiedzeniu z dnia 22 tegoż miesiąca odczytany został, a ponieważ obejmuje nietylko obszerny wywód sprawy Stępkowskiego, ale i staranne umotyowanie najdrobniejszych szczegółów zaskarżenia, oraz dosłowne zeznanie świadków, Sąd Bratni na tym akcie przeto, rozpatrzenie i osądzenie sprawy Stępkowskiego oprzeć postanowił.

W rozwinięciu tego postanowienia, Sąd Bratni naznaczył posiedzenie dla wprowadzenia sprawy i jej rozpatrzenia, na dzień 4^{ty} Października, wzywając obrońcę Stępkowskiego, aby na ten dzień przed Sądem się stawił i środki obrony przygotował.

Na posiedzeniu 4. Października Sąd Bratni zebrany, jak i na wszystkich, w zupełnym komplecie dziewięciu członków swoich, wysłuchał obrony przedstawionej mu przez Obywatela Aleksandra Morawskiego, w obecności oskarżonego i świadków przez niego wezwanych a mianowicie obywateli:

Gillera Agatona,
Horodyńskiego Józefa,
Garczyńskiego Patrycego, i
Salatynawa Józefa.

Po wysłuchaniu obrony objaśnionej i popartej dowodami na piśmie, autentycznymi, zeznaniami oskarżonego i świadków, po przesłuchaniu każdego z tych świadków z osobna oraz oskarżonego, Sąd Bratni odroczył posiedzenie na dzień następny na którym, po sumiennem a ściśle rozrządzeniu sprawy wydał wyrok następujący:

Zważywszy,

że Emigracja polska nie posiada warunków niezbędnych do urządzania Sądów w normalnym stanie społeczeństw egzystujących;

że wszelkie tego rodzaju sądy a mianowicie sądy przysięgłych, obwarowane są prawami i przepisami, których ściśle wykonanie stanowi rękojmię sprawiedliwości, tak dla oskarżonego jak i dla społeczeństwa;

że sąd wysadzony w Zurichu, do osądzenia sprawy Adolfa Stępkowskiego, przyjmując formę przysięgłych, postawił się w niemożności, zadosyćczynienia głównym nawet przepisom tak co do rozgraniczenia atrybucyi sędziów śledczych i sędziów przysięgłych co do liczby, wieku i kwalifikacyi tych ostatnich, jak i co do osobistego badania oskarżonego i niektórych świadków. I tak: ob. Pieniążek, występuje raz jako komisarz lub sędzia śledczy, drugi raz jako świadek a trzeci jako radca w „trybunale najwyższym,“ — zamiast 36. podano listę osób 21. do losowania, zamiast 12. wybrano tylko 6 sędziów przysięgłych; akt oskarżenia i dowody skargi nie były w zupełności obwinionemu doręczone; obwiniony nie był publicznie i osobiście przed przysięgłymi badany i do obrony wezwany; a więc, gdyby Sąd Kassacyjny mógł istnieć w Emigracyi, wyrok sądu zurichskiego, byłby dla niedopełnienia przepisów unieważnionym —

że Adolf Stępkowski poddając się sądowi zurichskiemu i przyjmując wyznaczonemu mu z urzędu obrońcę nie zrzekł się przez to samo prawa, do apelowania od wyroku zapaść mającego —

że zrzeczenie się to, wtenczas dopiero za istotne uważane być by mogło, gdyby Stępkowski wyraźnie oświadczył, iż się sądowi zurichskiemu bezwarunkowo poddaje — a takiego oświadczenia nie zrobił, —

że zresztą apelacja od wyroku wydanego przez sąd miejscowy, mogący pozostawać pod wpływem chwilowego rozdrażnienia, była i jest zwyczajem uświęconym w Emigracyi i że niema żadnych powodów, by tego prawa nie użył;

Sąd Bratni odwołanie się do niego od wyroku z dnia 8 Marca 1868 roku w Zurichu zapadłego, przyjmuje, sprawę zaś Adolfa Stępkowskiego, na mocy bezwarunkowego poddania się tegoż wyrokowi Sądu Bratniego, w piśmie z dnia 27 Maja i na podstawie Mandatu danego Sądowi Bratniemu przez Gminy paryżkie, pod ostateczne rozpoznanie i osądzenie bierze.

Zważywszy,

że akt zaskarżenia w obszernym wywodzie swoim, rozwija najprzód zarzuty czynione Stępkowskiemu co do osobistej jego moralności, z których zarzutów, wyprowadza przestępstwo oszczerstwa i obrazy imienia

polskiego, a potem dopiero stara się udowodnić zbrodnię której się miał Stępkowski dopuścić, służenia wrogom naszym przez szpiegostwo i korespondowanie do Dziennika Warszawskiego; przeto na dwie części rozdzielić się musi odpowiedź Sądu Bratniego, którą po sumiennem i wszechstronnem zbadaniu całej sprawy niniejszem podaje —

Zważywszy,

że od dzieciństwa, aż do przybycia Stępkowskiego do Zurichu w r. 1864, akt zaskarżenia znalazł tylko jeden fakt w życiu jego, który gdyby nawet był prawdziwym, nie mógłby obecnie stanowić dowodu niemoralności Stępkowskiego — a mianowicie:

ob. Chilchen-Zalewski, który był w jednym czasie z oskarżonym w szkołach kieleckich, utrzymuje wedle aktu zaskarżenia, że Stępkowski już jako uczeń klasy 1^{szej} był używany przez inspektora szkół Pilza, do śledzenia towarzyszy swoich, tymczasem fakt, do którego to zeznanie Chilchena-Zaleskiego się odnosi, miał miejsce w r. 1846, przed przybyciem Stępkowskiego do szkół w Kielcach, i dziwnie się wydaje jak można było ten fakt przekreślić w dacie kłaść na karb dziecka, mającego w r. 1847. zaledwie 8 lub 9 lat —

Zważywszy,

że zarzut jakoby Stępkowski, w niedobrych z familią swą żył stosunkach, jest nieusprawiedliwiony gdyż złożone przez oskarżonego dowody i własnoręczne jego rodziny listy przekonują owszem, iż tenże w najlepszej ze swoją familią pozostaje zgodzie i ciągłych stosunkach; że doznaje od niej przychylności i pomocy a mianowicie od siostry, jak to świadczą jej własnoręczne listy, która mieszka w Anglii a którą oskarżenie mylnie uważa za niechętną Stępkowskiemu i nawet jej istnienie w wątpliwość podaje. Świadcstwo o którym nadmieniam akt oskarżenia, jako o wziętem z urzędu policyi, do przesłania rodzinie, aby się zastępnie od szkalowań Dziennika Warszawskiego przeciw oskarżonemu, wydane było Stępkowskiemu przez gospodarza domu, w którym tenże mieszkał a tylko podpis tegoż gospodarza, poświadczonym został przez Urząd policyjny. Świadcstwo to, jeżeli było zbyt cennym dla rodziny oskarżonego, mogło być potrzebnem dla innych osób, mniej Stępkowskiego znających, a o opinią których, temuż chodziło. W każdym razie, świadectwo takie dowodu niemoralności stanowić nie może.

Zważywszy jednak,

że w czasie pobytu swego w Szwajcaryi, Stępkowski okazał wiele gwałtowności charakteru, że swoim postępowaniem tak względem rodaków jak i w obec uciążliwych nie umiał zachować się w granicach przyzwoitości i tym sposobem wyrobił przeciwko sobie prawie ogólną niechęć Polaków w Zurich mieszkających, co się stało w znacznej części powodem do posądzeń a w końcu do oskarżeń o szpiegostwo i korespondowanie do Dziennika Warszawskiego —

Zważywszy,

że ten charakter burzliwy i szorstki, ta niewstrzymana żądnią względami żądza wypowiadania publicznie a nawet w dziennikach szwajcarskich, zdania o przeciwnikach swoich, i te sceny skandaliczne, których Stępkowski był powodem lub autorem, że to wszystko powinno odeprzeć od niego zarzut szpiegostwa i korespondowania do Dziennika Warszawskiego; człowiek bowiem, który się tak podlego i niebezpiecznego rzemiosła podejmie, nie może chodzić bez maski a tej Stępkowski przywdziać nie umiał;

Zważywszy,

że tylko człowiek zupełnie upadły moralnie, próżniactwem i groźbą nędzy może być przyprowadzony do tej ostateczności, aby przyjął hańbiącą służbę u wrogów kraju, przeciw którym walczył i działał sumiennie że zaś Stępkowski, jako mąż zacnej Polki i ojciec trojga małych dzieci, tak przeszłością swoją jak i ciężką ale uczciwą pracą, której się oddał, od pierwszych chwil przybycia swego na ziemię wygnania, nie mógł ściągnąć na siebie nawet podejrzenia o czyny, które oskarżenie nań włożyło; że jeżeli porzucił niewdzięczny dla emigranta zawód restauratora a potem szewca, pracującego najwięcej dla również potrzebujących jak on rodaków, to dlatego, że na tem więcej tracił niż zarabiał i że doczekał się nareszcie skutecznej pomocy od rodziny swojej — jak to świadczą co do pierwszego świadkowie a co do drugiego pokładane przez oskarżonego listy z przesyłkami pieniędzy, w ratach dość częstych i znacznych nawet kwotach —

Zważywszy,

że zaskarżenie z mnogich a sztucznie zestawionych przypuszczeń i wniosków, przychodzi do przeświadczenia, że tylko Stępkowski mógł być korespondentem do Dziennika Warszawskiego a jednak to niczego nie dowodzi, gdyż: dlaczego kto inny nie mógł pisywać z Zurichu? dlaczego koniecznie polak i emigrant a nareszcie kłamstwa, jakimi są zapelnione owe korespondencje mogły być w samej redakcyi dziennika fabrykowane, lub zkadinać a nie z Zurichu przesyłane;

Zważywszy,

że zaskarżenie twierdzi, jakoby wybitną cechą korespondencyi zurichskich do Dz. War. „było kręcenie się koło drukarni polskiej i osoby Gillera“ a że Stępkowski jako przyjaciel i codzienny gość Gillera „o wszystkim mógł wiedzieć“ ztąd wniosek że Stępkowski a nie kto inny był korespondentem Dz. Warsz. — Temu twierdzeniu Obywatel Giller w zeznaniu swoim przed Sądem Bratnim najwyraźniej i stanowczo zaprzeczył, podając co następuje:

„że nigdy i nikomu, żadnych papierów tak swoich, jak również i nadsyłanych mu do druku, nie pokazywał, a tymczasem i Stępkowskiemu,“ dalej, „że nigdy ani przed Sądem zurichskim ani po zapadłym wyroku, jak do dnia dzisiejszego, nigdy nie posądzał Stępkowskiego, o nadużycie zaufania jakie w nim pokładał. Ostrzeżeń od nikogo żadnych nie odbierał a to co mówił ob. Żukowski, ścierało się do stosunków Stępkowskiego z ob. Platerem, wczem wedle zdania ob. Gillera ob. Żukowski mylił się twierdząc, że te stosunki są dobre i wyzyskiwane, gdyż wiadomo mu dokładnie że te stosunki były zupełnie przeciwniej natury.

Zważywszy,

że w 27 punktach, które akt oskarżenia stawia przeciw Stępkowskiemu, niema ani jednego, który by stanowił rzeczywisty dowód sądowy, że każdy po szczególe wzięty albo jest nic nieznaczącym, albo na domysłach lub przypuszczeniach opartym; summa więc tych domysłów lub przypuszczeń, niemoże stanowić udowodnienia winy; że odrzuciwszy zarzuty odnoszące się do moralności i charakteru Stępkowskiego, które już wyżej przez Sąd Bratni ocenione zostały, wszystkie inne wypływają z przypuszczeń, że tylko oskarżony mógł wiedzieć o faktach fałszywie przedstawionych w korespondencyach do Dziennika Warszawskiego; tymczasem przez obronę i powołanych świadków dokładnie wykazano zostało, że ponajwiększej części, inne osoby o tych samych faktach wiedziały lub z łatwością wiedzieć mogły.

Do takich należą: rzecz o spacerowym pociągu, o fotografii Rodeckim, o wydzierżawieniu drukarni, o mniemanej niezgodzie z panią Musiałowiczową, o rozmowie Milewskiego z Pawłowskim, o Hercenie i Rząśnickim w Genewie, o Lewkowiczu, o pojedynku Taczanowskiego z Langiewiczem, o fałszywie pisanem nazwisku Thomaina, o Hartmanie i Vinandym, o handlarzu niewolnikami i o pseudonimie Lackiego; że oskarżony z prenumeratą Dziennika Warszawskiego nie ukrywał się, dowód najlepszy że nie sam go trzymał ale do spółki z innymi a mianowicie z Pawłowskim, że żadnej korespondencyi w skutku romowy Sosnowskiego z oskarżonym o Towarzystwie Demokratycznym w Dzienniku Warszawskim nie wynaleziono.

że wniosek wyprowadzony z tego, że widywano późno w noc światło w oknach mieszkania Stępkowskiego, a ztąd przekonanie, że to wówczas pisywał korespondencje do Dziennika Warszawskiego, nie zasługuje na żadną uwagę, gdyż kto ma małe dzieci, często noc całą światło utrzymywać musi;

OSTRZEŻENIE DUCHOWIEŃSTWA
oraz
Obywateli Polskich w Galicyi
przez
STOWARZYSZENIE KAPŁANÓW POLSKICH
w Emigracyi.

„...Nie bój się ale mów, a nie milcz.”
Dz. Ap. XVIII. 9.

Smutny jest stan kraju i społeczeństwa, gdzie wyradzające się stronnictwa dla przeprowadzenia swych pojęć i zasad używają przemocy, zdrady i kręactw, zamiast siły przekonania i dowodów; gdzie egoizm i duma, ufne w swe bogactwa i ród, chcą przewodzić i narzucają się na nieproszonych opiekunów; gdzie wreszcie prawdziwa zasługa i cnota, zwykle walczące z potrzebami codziennego życia, są w pogardzie i zapomnieniu. Takie opłakane położenie staje się przyczyną, że, częstokroć najpiękniejsze czyny i najszlachetniejsze zamiary, nikną w pomroce zapomnienia; gdy fałszywe, intrygi i osobiste widoki, okryte blichтром patryotyzmu lub pozorną cnotą, rozpościerają swe panowanie i rozgłoszonymi się stają. Widocznym a niestety smutnym tego przykładem, jest własny nasz naród! W nim wylęła się Targowica; w nim jej synowie i wnuki szatańskie swe dzieło dalej prowadzą; — w nim to powstają przeróżne stronnictwa, których celem po większej części są własne i samolubne zamiary. Widziały ich wojny Napoleońskie, jak powstrzymywali rwiący się naród do broni za swą wolność, uwodząc go wspaniałomyślnością krwawych zaborców. W 1830 r. okłamywali umowami z carem Mikołajem, tamując drogę zwycięztwom i wszystkie tychże niweczając korzyści. W 1863 r. ludzili interwencją zbrojną Zachodu, stawiając przeszkody silniejszej działalności powstania. Sto lat dobiega krwawej naszej niewoli, a syny i wnuki Targowicy na krok nieodstąpili od polityki swych dziadów. Sto lat różnych przejść narodu niezdolały ich w niczem zmienić. Sto lat wreszcie, nacechowanych krwią, mordami, łupieztwem i niewolą nieszczę-

śliwego kraju, niepotrafiły ich poruszyć ani zmiękczyć, ale ich widzą bardziej upartych i więcej zatwardziałych.

W powszechnem takim zamięszaniu narodu, sztuka udawania do tego stopnia doskonałości doszła, że trzeba mieć nadzwyczaj bystry wzrok, pilną i ciągłą bacność, by uniknąć sideł, a pod pozorem cnoty i prawdy wysledzić fałsz i obłudę. Pod nazwą nawet głośnych dobroczyńców ludzkości i zawołanych miłośników kraju, jeszcze się nieraz kryje brudne samolubstwo i interes. Czas dopiero, w biednej częstokroć chacie i lichej odzieży, wynajduje rzeczywiste zasługi, gdy w pałacach i złocie, dopatruje brud i dumną podłość.

W obec tak nienaturalnego a nader przykrego położenia kraju, obowiązkiem jest każdego, ktokolwiek pragnie dobra ogółu, zapobiegać złemu i bezustannie czuwać, by przez niedbalstwo nie stać się przyczyną jeszcze większego zła, a przez lekceważenie niedozwolić na przeprowadzenie różnych zasad ze szkodą Wiary i Ojczyzny. Milczenie samo, gdy pokrywa intrygi lub szkodliwe powszechnemu dobru zamiary, staje się złym czynem, a poniekąd zbrodnią w obec ogółu.

By więc tego uniknąć i niezasłużyć kiedyś na podobny zarzut, pomimo, że długi czas milczeliśmy i wszelkie nagabania i wystąpienia pozostawiali bez odpowiedzi, dziś gdy zło się wzmaga i z dniem każdym bardziej wzrasta i szerzy, poczuwamy się do obowiązku publicznie wystąpić i o grożącym niebezpieczeństwie ostrzedz ogół. Tem więcej, gdy to jest jedyny w przekonaniu naszym i prawie ostateczny środek zaradzenia złemu. Jakże bowiem podobna wykazać brudy, smród i zgniliznę grobów pobielanych, jeśli się nieotworzy i do nich nie wejdzie? Jakimże sposobem rozróżnić faryzeuszów przez posty wynędzniałych, modlących się na rogach ulic i publicznie dających jałmużnę, od prawdziwie cnotliwych ludzi, jeśli się nie wykaże ich czynów? Tym tylko sposobem, według słów Zbawcy naszego, „poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi“. ¹⁾

Doszło naszej wiadomości, że Władze Duchowne w Galicyi, a szczególnie we Lwowie i Krakowie, zamierzyły przyjąć OO. Zmartwychwstańców do swych Dyecezyi i powierzyć im wychowanie młodzieży Seminaryjskiej. Chcemy wierzyć, że dostojni Pasterze oddając Ojcom tak ważne zajęcie, robią to z czystych pobudek i najlepszych chęci dla dobra Kościoła i kraju; chociaż i tu godnem jest zastanowienia, dla czego przekładają ludzi mało lub wcale nieznanych, nad miejscowych kapłanów? Polaków z nazwy, nad Polaków rzeczywistych? Czyżby już Galicya nie miała u siebie kapłanów zdolnych do kształcenia przyszłych swych następców? Czyżby tamtejsze duchowieństwo tak już upadło moralnie, iżby niebyło zdolne zarumienić się w obec świata, na samą myśl odtrącenia go od wychowania młodzieży

¹⁾ Joan. VIII. 32.

duchownej? Czyżby już do tego stopnia mogło stracić wstyd, iżby było w stanie wyrzec się dumy narodowej, dopuszczając nieznanych do kierownictwa swych zakładów naukowych? Czyżby w końcu tak zobojętniało, iżby spokojnem sumieniem mogło dozwalać przybyszom zasiewać w serca młodzieży Bóg wie jakie zasady, ze szkodą Wiary i Ojczyzny? Są to pytania, na które nieumiemy odpowiedzieć! ale zostawiamy je do rozwiązania temuż Duchowieństwu Galicyi.

My zaś, by okazać na jakie straty Kościół i Kraj z powodu takich przewodników młodzieży duchownej narażonym zostanie, postaramy się czynami OO. Zmartwychwstańców wykazać ich zasady, a to przebiegając w krótkości cały przeciąg naszej tułaczki, gdzie chcąc niechcąc byliśmy zmuszeni stykać się z Ojcami tego zakonu.

Z końcem powstania 1863 r. chroniąc się przed szubienicą lub Sybirem, wybiegliśmy z zagród ojczystych szukać przytułku u obcych lecz przyjaznych nam ludów. W takiej tułaczce znalazło się nas jednocześnie prawie kilkudziesiąt kapłanów w Rzymie, gdzie obmyślano nam jaki taki przytułek. W kraju nic lub mało co słyszeliśmy o OO. Zmartwychwstańcach, tu więc pierwszy raz spotkaliśmy się bliżej; dla nas zaś, nieznających zupełnie obczyzny, nazwa Polaka-kapłana zdawała się być dostateczną reką do ufności. Ojcowie Zmart. rozpoczęli swą nad nami opiekę, od pociągania nas do swego Zgromadzenia; nam świeżo przybyłym z pola walki, z wygnaniem niemogącym się oswoić, i jedynie żyjącym nadzieją jak najprędszego powrotu do kraju, dziwnie się to żądanie wydało, tem więcej, gdy swój stan uważaliśmy aż nadto nam odpowiedni; wezwania więc nieprzyjęliśmy. Odtąd zmieniła się postać rzeczy i stanęły nagle niby dwa przeciwne sobie stronnictwa do nierównej walki; jedno zamożne w materyalne zasoby i protekcyę, — drugie pozbawione wszystkiego, wierne tylko raz obranemu stanowisku i silne wytrwałością. Z czasem dopiero, im dalej postępowaliśmy obok siebie, nasze pojęcia więcej się rozchodziły, środki i cele lepiej wykazywały, a zasady jaśniej występowały. OO. Zmartwychwstańcy widząc nas przewyższających liczebnie, a co większa, mających ogólną sympatya, przestraszyli się naszego oddzielnego stanowiska i nadzwyczaj lękali się utracić swój wpływ w Rzymie, o pochwyceniu którego, jedynie marząc o powrocie do kraju, ani na chwilę nie pomyśleliśmy; rozpoczęli więc zaraz swe zachody, od podkopywania naszej pozycyi przez czernienie nas i przedstawianie w najgorszych kolorach. Niedługo potrzebowaliśmy czekać na skutki owych zabiegów, aby się przekonać że zamiar OO. Zmartwychwstańców poszedł pomyślnie i nadspodziewanie.

Za przybyciem do wiecznego grodu, pierwszą naszą myślą było otrzymać posłuchanie u Papieża, by tam przed Ojcem powszechnym wynurzyć swe żale i szukać ulgi zbolałym sercom i skołatanyom duszom naszym, temu zdolano przeszkodzić. — Po

niedługim czasie do tego doszło, że wszędzie prawie nam drzwi zamknięto, i my biedni wygnańcy, wśród tak ruchliwego i wielkiego świata, ujrzelśmy się zupełnie odosobnieni. Któż bowiem uwierzy, że chcąc koniecznie otrzymać posłuchanie papieżkie, byliśmy zmuszeni, dla uspienia czujności OO. Zmartwychwstańców, użyć niewinnego podstępu? Któż będzie wierzył, że i dziś jeszcze przybywający do Rzymu Polak, otrzymuje posłuchanie na ich tylko zalecenie? a jednakże tak jest w rzeczywistości. Nadmienić nam tylko wypada, że przyczyna tego jest w otaczających Papieża osobach, które zanadto zawierzywszy Ojcom, wszelkim prośbom zamykają drogę i przepuszczają tylko przez nich polecane.

Los biednej Emigracyi szczególnie w początkach był godzien litości. OO. Zmartwychwstańcy dla przyniesienia jej ulgi, rozpoczęli na jej korzyść zbierać składki. Zebrany jednakże grosz zamiast rozdać między prawdziwie potrzebujących, zwykle obdarzali nim swoich stronników lub poleconych przez znakomitości. Utyskiwania ztąd powstające bardzo były powszechne. Zbierali także pieniądze na budowę Kościoła Polskiego w Paryżu, jednakże zebraną sumę 100.000 franków ofiarowali Ojcu Świętemu jako dowód szczerego przywiązania narodu naszego do głowy Kościoła. Zdaje się iż nikt nie miałby nic przeciw temu, gdyby na ten cel zbierano; lecz okłamywać ludzi, choćby na najlepsze zamiary, będzie zawsze niecnym środkiem i godnym nagany. Dobroć Piusa IX. zawstydziła lekkomyślność dawców i przeznaczyła ofiarowany sobie grosz, na założenie Seminarium Polskiego w Rzymie.

Zakład naukowy dla młodzieży choć i w Rzymie, w dzisiejszem smutnem położeniu kraju naszego, jest nader pożyteczną rzeczą; tem więcej, gdy między Emigracją znajdowało się wiele młodzieży Seminaryjskiej, któraby mając sposobność, skwapliwie byłaby powróciła do raz obranego stanu i chętnie kończyła swe nauki. Dopomóż takim wielka zasługa przed Bogiem i ludźmi. Jednakże ci młodzi ludzie, wraz z kilku zbiegłymi już po powstaniu z kraju, dotąd niekorzystają z tego Seminarium i mają do niego wstęp wzbroniony, dla tego tylko że są emigrantami; a zmuszeni są walczyć z niedostatkiem i nędzą, włóczyć się po świecie, żebrząc wsparcia i tracić napróżno czas tak drogi dla młodych. Natomiast OO. Zmartwychwstańcy sami lub przez swych protektorów wyszukują w Poznańskim i Galicyi młodzież, która koniecznością, okolicznościami lub obietnicami powodowana przyjmuje opiekę Ojców, a którym, ta swem usposobieniem i zdolnościami zdaje się być odpowiednią do przyjęcia ich zasad i zdolną do szerzenia tychże, po swem wyjściu z zakładu, w pośród ludu; o co właśnie najwięcej chodzi OO. Zmartwychwstańcom. Pewna przezorność w wyborze młodzieży jest potrzebna i naganie ulegać nie może, jeśli ta znajdzie zastosowanie w ogóle starających się o miejsce w zakładzie, ale wybór, którym kieruje

protekcja, przywilej lub osobiste widoki, utracą swą wartość i traci egoizmem. Wzgląd na pożytek ogólny, szuka w ubiegających się pewnej zasługi, rzeczywistej chęci do pracy lub samej pracy; gdy wzgląd na samolubne zamiary i kroku niepostąpi by się nie oparł na stronnej protekcji lub własnej korzyści upatrywanej w przyszłości. Zakład taki i tak urządzony, jest w niemożebności oddania jakiegokolwiek przysługi krajowi, a nawet nigdy nie stanie się użytecznym przez wydawanie z siebie cnotliwych obywateli-kapłanów, póki tylko dobro Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców będzie wyżej cenione nad dobro kraju lub Kościoła.

Któż z Polaków nie słyszał o Matce Makrynie, przełożonej Bazylianek, cudownie prawie uszłej rąk oprawców cara Mikołaja, a która wraz ze swemi siostrami znalazła przytułek w Rzymie? i dla jej wsparcia OO. Zmartwychwstańcy zbierali składki, a zebrane nieoddawali. Zale Matki Makryny, z tego powodu rozpścierane wielu nas z jej własnych ust słyszało.

Bazylianie polscy posiadali w Rzymie dom i kościół zwane Prokuratorją. Różne przejścia tego Zakładu opowiemy przytoczeniem dosłownem wyjątku korespondencji z Rzymu, który opiewa tak: „Kościół ten wraz z domem przyległym darowany „był Bazylianom polskim, którzy tutaj mieli swego jeneralnego „Prokuratora aż do roku 1829. Po śmierci Prokuratora, Moskwa „przez dyplomatyczne a podstępne starania, darowała Propagan- „dzie, która skwapliwie zakład ten wraz z posiadłościami przy- „jęła. Dopiąwszy tego chytrego podstępu, to jest pozbawiwszy „Bazylianów polskich swego przedstawiciela w Rzymie, i wszel- „kiej pomocy od Rzymu, Moskwa natychmiast znosi wszystkie „klasztory Bazylianów na Litwie i Rusi, a pozostałym Bazylia- „nom w Kongresówce zakazuje wszelkich stosunków z Rzymem, „na mocy tej, że Stolica Apostolska zniosła przy sobie ich Re- „prezentanta. Wtenczas dopiero Rzym postrzegł swój błąd i prze- „konał się, że został chytrością moskiewską oszukany; dla tego „też Pius IX na audyencji dnia 13 Stycznia 1848 r. udzielonej „O. Dąbrowskiemu Prowincyałowi Bazylianów Polskich, świeżo „przybyłemu do Rzymu i jego sekretarzowi ś. p. O. Krajewskie- „mu, reklamującym swą własność i wykazującym jasno, że przy- „jęcie przez Propagandę Prokuratorji Bazylikańskiej ułatwiło Mo- „skwie zniesienie Bazylianów w Polsce, rozkazał bezzwłocznie „oddać Bazylianom ich własność. Ale niestety inaczej się stało, „mimo nawet powtórnie wydanego rozkazu Ojca św., Zmartwych- „wstańcy, a szczególnie ks. Jełowicki, podówczas przełożony Ś^o „Klaudyusza, będący pośrednikiem we wszystkich staraniach O. „Dąbrowskiego, nie mogąc tego pozyskać na korzyść Matki Ma- „kryny i Bazylianek Polskich, tak interes powikłali z kardyna- „łem prefektem Propagandy, niechętnym oddaniu tylu pożąda- „nych rzeczy, że faktycznie do dzisiaj zakład ten pozostaje „w rękach włoskich, a O. Dąbrowski przemocą podówczas za-

„jawszy poddaszną facyatkę, do dzisiaj takową zamieszkuje.“²⁾ Ks. Dąbrowski pozostał ze swem prawem, a wyrzekając na taką niesprawiedliwość, jako głównych jej czynników głosi publicznie w Rzymie OO. Zmartwychwstańców. Część z funduszków Prokuratorji Bazylikańskiej dostała się OO. Zmartwychwstańcom na zaprowadzenie wymyślonej przez nich missyi w Bulgaryi na Wschodzie, i tę dotąd pobierają.

Jeszcze po smutnej pamięci powstaniu 1848 r. jakoś niedługo zjawił się w Wiedniu jeden z Ojców Zmartwychwstańców, i tam dla zjednania sobie wstępu do Austrii a głównie do Galicyi, wystąpił z kazaniem, w którym rzwał pociski na to niedoszłe powstanie, jako na zamach naruszający publiczną spokojność, a chwalił wytrwałość partyi reakcyjnej i jej wierność do tronu. Tenże sam Ojciec przed powstaniem 1863 r. napisał ów głośny list do „Braci grzesznie spiskujących“, gdzie każde poruszenie przeciw prawej jak nazywał władzy bezwzględnie karmił, a naród nakłaniał do cierpliwości, czyli jaśniej mówiąc do niewoli. W 1859 r. jeśli nas pamięć nie zwodzi, zjechało się jednocześnie do Rzymu wiele ze szlachty Galicyjskiej i z Poznania; Ojcowie Zmartwychwstańcy korzystając z tej sposobności, a więcej jeszcze z trwającego entuzjazmu dla sprawy Matki Makryny, zgromadzili owych Panów do kaplicy Sióstr Bazylianek, gdzie Matka Makryna odczytała im kazanie napisane przez Wiel. Ojców; treścią tego kazania było, że tylko Panowie i szlachta przeznaczeni od Boga do rządzenia ludem, gdy ten winien być posłusznym; a zakończeniem, zachętą do czynnego wspierania Zgromadzeń: Sióstr Bazylianek, a szczególnie Ojców Zmartwychwstańców. — Długi czas słynna ta mowa, jako nowość obiegała Rzym.

Po różnych przejściach opuściliśmy Rzym i rozbiegli się w różne strony świata; znakomita większość podążyła do Francji, gdzie szczególnie w Paryżu znalazła schronienie. Wielu naszych współbraci, wprost z kraju przybyłych, już tu zastaliśmy. Wspólnie się zebrawszy, po różnych namysłach i naradach uczuliśmy potrzebę pracy zgodnej z naszym powołaniem, a której, by skuteczniej podjąć, postanowiliśmy zawiązać się w Stowarzyszenie; jakoż na dniu 12 Października 1864 r. zostało zawiązane pod nazwą: „Stowarzyszenie Kapłanów Polskich w Emigracyi“, poczem zaraz przystąpiliśmy do wytknięcia sobie pewnych celów i obowiązków, które zawarliśmy w ustawie publicznie ogłoszonej. Cele główne ustawy są:

1. „Jednoczenie braci, to jest usiłowanie, ku sprowadzeniu „do wspólnego działania wszystkich Towarzystw polskich, istniejących za granicami kraju.“

2. „Obsługiwanie we względzie religijnych potrzeb współbraci „naszych w emigracyi, i wzajemne czuwanie między kapłanami, „nad postępowaniem właściwym ich powołaniu i stanowi.“

²⁾ Pismo „Wiara“ T. II. Zeszyt III i IV str. 133.

3. „Zbieranie funduszu, na kształcenie młodzieży Polskiej „w ogóle, a szczególnie poświęcającej się stanowi duchownemu, „opiekowanie się nią, umieszczanie jej po seminariach i zakładach naukowych.“

4. „Wspieranie w pracach apostolskich braci kapłanów pozostałych w kraju, celem zachowania czystości wiary ojców naszych, zagrożonej przez schizmę.“

5. „Wydawanie pism religijno-moralnych, wykazujących potrzebę kościoła polskiego.“

Sama treść tych dostatecznie może przekonać, iż nieprzedsiębraliśmy nic takiego, coby było przeciwne nauce Kościoła Ś., szkodliwe krajowi gdzie przebywaliśmy, a tem bardziej naszej Ojczyźnie. Kształcenie siebie, wspólna pomoc, i wspieranie prac narodowych, to najgłówniejsze punkta, około których pragnęliśmy z całym młodzieńczym zapalem skupić wszystkie nasze zajęcia i prace. Ale w samym zawiązku natrafiliśmy na zawadę niepodobną prawie do przebycia, a tą byli OO. Zmartwychwstańcy. Oni to pochwyciwszy sposobność z zawiązania Stowarzyszenia, którego samą nazwę już potępiali i z wypowiedzenia naszych zamiarów, które się niepodobały; — niezwróciwszy naszej uwagi, jeśli co przeciwnego nauce tam dopatrzyli, nieupomniawszy jako młodszych swych Braci, ale od razu uderzyli na gwałt i nas najspokojniej zabierających się do pracy, okrzyczeli jako rewolucjonistów, węglarzy, wolnomularzy, burzycieli dawnego porządku, heretyków i t. p. i bez sądu natychmiast potępilli. Postąpienie takie nadzwyczaj nas zdziwiło, tem więcej, gdy ani jednego z zarzutów poczynionych nie mogliśmy dopatrzeć w naszej ustawie. Ochłonawszy nieco, a raczej przekonawszy się, że to robota OO. Zmartwychwstańców, poznaliśmy że to był czysty wybieg i wyrachowany manewr, by nagłym krzykiem, niedając nikomu chwili czasu do namysłu, od jednego razu zabić nas w opinii. Niechże tu ktokolwiek dopatrzy choć iskierkę miłości bliźniego? Przypuszczamy, że nasza ustawa to fałsz, to błędy same, dla czegoż ich niewykazali? dla czego nieraczyli nas mniej doświadczonych oświecić? ale krzyczeć, bez żadnej godziwej krytyki i sądu potępiać, a nawet czasu do zastanowienia się nie dozwolić, to nie po bratersku, te niesprawiedliwie.

Raz powstawszy OO. Zmartwychwstańcy niepoprzestali na tem, ale poczęli dalej prowadzić rozpoczęte swe dzieło.

Naszym zamiarem było wystarać się u Władzy duchownej o ambonę i konfessyonał, by z pomocą tych pełnić właściwe nam obowiązki kapłanów. Któż opisze nasze podziwienie, gdy tych najistotniejszych warunków naszego stanu, nietylko nam władza zaprzeczyła, ale na usilne a nawet natrętne nasze starania pozostała głuchą do tego stopnia, iż ani usprawiedliwienia przyjąć, ani sprawiedliwości wyrządzić nam nie chciała. Na bezustanne jednakże nalegania oświadczone nam wreszcie, iż nieznanym z postępowania i zasad pozwolenia dać nie mogą, chyba za poręcze-

niem OO. Zmartwychwstańców... Świadcstwa naszych Biskupów z kraju, świadectwa kuryi Rzymskiej i Biskupów Niemiec, Włoch i Francyi, gdzie wielu z nas czasowo przebywało, straciły na wadze i pozostały w obec intryg OO. Zmartwychwstańców, dla nas bezużyteczne. My zaś odsunięci od ambony i konfessyonału bez słusznego powodu, zostaliśmy zepchnięci do stopnia prostych robotników zarabiających ledwie na kawałek chleba i jakie takie okrycie.

Ostatnie wychodztwo, po swem przybyciu, cisnęło się zwyczajem narodowym do Kościoła Polskiego, zarządzanego przez OO. Zmartwychwstańców, pragnąc czerpać w domu Bożym słowo nauki i pociechy. Ale niestety! zamiast nauki, zamiast słów pociechy, posłyszało, choć z goryczą to wyznajemy, obrzucenie błotem narodu, oczernienie nas kapłanów i własne swoje potępienie za czynny udział w powstaniu. Ambona, owo miejsce prawdy i miłości stało się widowiskiem fałszu i zawiści; z niej to wychodzący, którzy razem z nami wzrosli, razem się wychowali, razem uczeństniczyli w pracy narodowej, a wreszcie razem smutny los wygnania podzielili, pierwszy raz przez usta OO. Zmartwychwstańców posłyszeli o nas, jako o twórcach nowej nauki niezgodnej z duchem Ewangelii, jako o fałszywych prorokach, kapłanach złej wiary, w końcu zbrodniarzach; a o sobie, jako buntownikach przeciw prawej władzy, burzycielach spokojności, niegodnych łaski i słuszenie cierpiących za swe przewinienia. Słyszając wygnańcy w kościele OO. Zmartwychwstańców podobne a niegłoszone im nigdy nauki i zasady, słysząc się być potępionymi za rzecz, którą poczytywali jako świętą swą powinność i dla której nieżałowali krwi, a dziś obce kąty wycierają, słysząc wreszcie swych kapłanów, których w kraju uważali jako swych duchownych nauczycieli, tu oplwanych i odepchniętych od właściwych swych powinności, opuścili kościół, z czasem zaniedbywali obowiązki religijne, przenosząc to nad słuchanie wstrętnych sobie przewodników i dziś tak zobojętnieli, że niebywanie w kościele polskim od dwóch lub trzech lat jest prawie rzeczą powszechną. Na kogo spadnie odpowiedzialność za podobną obojętność? Czyja to wina. Tych, którzy tego byli pierwszą przyczyną, którzy swemi głoszonemi naukami potrafili gorące nieraz serca tak ostudzić i wyziębic. Chrystus powiedział, że przyszedł na świat szukać co było zgineło, o OO. Zmartwychwstańcach możnaby słuszenie wyrzec, iż po to przyszli na emigracyę, by gubić co jest dobrego. Wielokrotne nasze domagania się, by nam wykazali ową naukę niezgodną z duchem Ewangelii, a której mieliśmy być twórcami, owe fałszywe prorocтва, złą wiarę, a wreszcie zbrodnie nam zarzucane, zbywano milczeniem i dotąd pozostały bez odpowiedzi.

Wyrzucają szczególnie nam kapłanom, że należeliśmy do powstania i czynny w niem udział brali, gdyż według pojęcia OO. Zmartwychwstańców, było naszą powinnością potępić i temu

się sprzeciwiać. Szczęściem czy nieszczęściem naszym zupełnie przeciwnie tę rzecz pojmowaliśmy; wiedzieliśmy bowiem, że wprzód byliśmy Polakami jak kapłanami, wiedzieliśmy także, że obowiązki kapłana zupełnie nie sprzeciwiają się obowiązkom obywatela, ale nawet bardzo dobrze do siebie przystają, wiedzieliśmy w końcu że nauka Kościoła tego nie wzbrania, więc stosownie do tych pojęć działaliśmy. Tu zaś tylko dodajemy, że to uważaliśmy za najpierwszy swój obowiązek, a sam udział w pracach powstania liczymy do najszcześniejszych chwil życia naszego; mieliśmy właśnie sposobność dorzucić na korzyść nieszczęśliwej Ojczyzny, choć po odrobinie do ogólnej pracy i poświęcenia.

Pamiętki narodowe są zawsze drogie dla ludów i zwykle starają się je uczcić pewnym uroczystym obchodem. Mamy i my swoje, a tem droższe dla nas, iż okupione krwią, łzami i potem synów nieszczęsnego kraju. Pragnęliśmy stosownie do naszego położenia obchodzić je z jak największą uroczystością; ale na próżno, życzenia nasze pozostały bezskutecznymi, a częstokroć przyszło się jeszcze spotykać z zimnemi i szyderczemi słowy.

Nie mogąc powrócić do miejsc rodzinnych, naszym pragnieniem było, dostać się przynajmniej do Galicji lub w Poznańskie, by tam poświęcić się pracy parafialnej. Ale troskliwi zawsze o nas Ojcowie, tak nam potrafili ułatwić drogę i przedstawić przed Władzami Dyecezalnymi, że wszystkie nasze usiłowania pozostały bezowocnymi i my pozostaliśmy nadal tylko z nadzieją. Możeż być boleśniejszy cios dla skolatanego serca biednego wygnanca, jak podobny? Być synem tejże ziemi a mieć od własnych braci wzbroniony do niej wstęp. Być Polakiem, a nie znaleźć miejsca w pośród Polaków. Być kapłanem, a widzieć się odepchniętym od współkapłanów. Kiedyż i kiedyż zawita sprawiedliwość na tę biedną ziemię, a miłość zakwitnie? Dotąd nie mogąc się dostać do Galicji lub w Poznańskie, nie mieliśmy sposobności ani dać się poznać, ani tem bardziej być poznanymi — by tam przekonać ogół czy rzeczywiście jesteśmy tacy, jakimi nas OO. Zmartwychwstańcy raczyli ogłosić. Sąd bowiem oparty na dowodach jednej tylko strony, jest niedostateczny i stronny.

OO. Zmartwychwstańcy nie pomijają najmniejszej okazji, w którejby przepomnieli wyrzucać narodowi jego niespokojność i upór i ganić wszelkie pragnienie wolności. Jednakże to bynajmniej im nie przeszkadza dla przeprowadzenia swych zamiarów, kręcić się wszczęd i wzdłuż naszego kraju i wyciągać zebraczą rękę do tego ludu grzesznie spiskującego i rewolucyjnego. Ciągłą z niego zyski, choć z zebranego grosza nikomu nie raczą здаwać ani rachunków ani sprawozdania.

Twierdzą że narodowość jest niczem a ojczyzna próżnym tylko wyrazem, a wskazują jedną tylko ojczyznę, ale dopiero w przyszłym życiu. O tamtej wiemy, dla pozyskania jej tu pracujemy i do niej za pośrednictwem tylko ziemskiej ojczyzny dojść chcemy. Kościół Śty, uczuć skierowanych dla kraju, jako nauce re-

ligii nieprzeciwnych nigdy nie wzbraniał, a tem bardziej potępiał. Duchowieństwo Francyi, Niemiec lub Włoch dumne jest ze swojej narodowości i kraj swój nad inne przekłada, a przecież im to nie przeszkadza być dobrymi kapłanami i obywatelami swej ziemi. Prawo to jest naturalne i wrodzone człowiekowi. Jeśli nikt nie dziwi się większej miłości rodziców ku dzieciom, krewnych ku krewnym, przyjaciół ku przyjaciołom; jeśli nie dziwi nikogo, że się więcej miłuje wioskę rodzinną, okolicę gdzie się dłużej przebywało i więcej znajomą nad inne bardziej odległjsze; dla czegoż ma się wydawać dziwnem, gdy kraj swój z jego obyczajami, zwyczajami, położeniem i mową przekłada się nad inne zupełnie obce. Nikt nie potępia miłości w rodzinie, w której jak koło ogniska kupią się wszyscy więcej do siebie krwią zbliżeni, nikt też potępiać nie może i miłości Ojczyzny, owej wielkiej rodziny w pośród ludów, w której także jako koło ogniska ogromnego gromadzi się naród więcej sobie pokrewny. Chrystus Pan Sakramentem małżeństwa uświęcił rodzinę; nauka Chrystusa związkiem bliższego braterstwa uświęca Ojczyznę. Godnem jednakże jest uwagi że OO. Zmartwychwstańcy głoszący się zwykle najpokorniejszymi sługami Kościoła, tak często znajdują się w poprzek jego nauki, widać że łatwiej jest być pokornym, jak posłusznym z zaparciem się swojego Ja.

OO. Zmartwychwstańcy ilekroć nadarzy się im pora, głoszą że cierpienia narodu Polskiego są zasłużoną karą za grzechy i przewinienia; być może, temu ani przeczymy, ani tem bardziej chcemy twierdzić. Wiemy tylko, że Bóg zseła także cierpienia dla próby, a częstokroć i za grzechy cudze; — Któż więc może wiedzieć, czy cierpienia narodu Polskiego, nie są właśnie karą za grzechy OO. Zmartwychwstańców i spółki.

Wreszcie występując z zasady, że wszelka władza pochodzi od Boga, każde nasze powstanie, a nawet zamiar sam jako przeciwny Bogu, potępiają i temu najnieszczęśliwшему z ludów każą znosić cierpliwie wszystkie upokorzenia mu wyrządzane, obojętnie patrzeć na grabieże swej chudoby i mordy swych braci; podeptanie zaś zwyczajów narodowych i samej wiary, krew przelaną, Sybir i więzienia nakazują uważać jako sprawiedliwą karę Bożą za zamach przeciw prawej według nich władzy. Dobrze więc, zgadzamy się na podobne twierdzenie i przypuszczamy, że słusność jest po stronie OO. Zmartwychwstańców i naród winien słuchać władzy, dla tego że pochodzi od Boga; naturalnem więc następstwem będzie że i wszelka władza dla téjże samej przyczyny, to jest że pochodzi od Boga, powinna rządzić po Bożemu, czyli według przykazań Boskich, które właśnie nakazują każdemu człowiekowi oddać należną sprawiedliwość, a zakazują wyrządzać komukolwiek choćby najmniejszą krzywdę. Czy zaś tak postępują w kraju naszym Rządy zaborcze? Czyż w narodzie, gdzie stopień lub podłość oparta na sile władza, gdzie przemoc, ucisk i niesprawiedliwość rządu jest na porządku dziennym,

władza taka może pochodzić od Boga? nie, nigdy nie pochodzi. Jeśli zaś tak jest, czemuż OO. Zmartwychwstańcy tak skorzy do potępiania spowodowanego gwałtami narodu, za powstanie przeciw władzy, czemuż pytamy się z podobną śmiałością niewystąpią przeciw nadużyciom Rządów? Dla czego podobnie jak Śty Jan Chryzostom, który nielękał się wytykać publicznie błędy i nierządy cesarzowej Eudoxyi, z równą odwagą nie powstaną na bezprawia i samowolność zaborców? Dla czego również jak Śty Ambroży, który nieobawiał się wzbronić wstępu cesarzowi Teodozjuszowi do Kościoła za wyrżnięcie niewinnej Tessaloniki, niezdobędą się na tyle odwagi, by stanąć w obronie tylu niewinnych i uciśnionych? Czemuż tego nie robią, wszak to jeden i ten sam obowiązek; powstawać zarówno na wykroczenia rządów jak i przewinienia ich podwładnych? łatwo odgadnąć. Upominanie i łajanie bezbron- nego i skutego narodu jak nasz, uchodzi bezkarnie; ganić nadu- życia Rządów i na nie powstawać jest to narażać się i bardzo nawet; czego właśnie OO. Zmartwychwstańcy nieżyczą sobie i dla świętej a tyle milej spokojności wolą zrobić ofiarę z cnoty spra- wiedliwości.

Nieprzeczymy, że naród nasz jak i inne nie jest wolny od wad i przewinień; ale to właśnie karcieć i potępiać należy jako rzeczywiste zło i starać się je leczyć jako chorobę, a nigdy na- ród, który przy swych wadach wiele ma zalet i cnót, i stokroć więcej od innych ludów. Przyznajemy, że i my sami nie jeste- my bez ułomności, ale również im podlegli jak i wszyscy ludzie; i tu mieli pole OO. Zmartwychwstańcy zastosować w praktyce miłość bliźniego, a unikając wszelkiej osobistości, te na ołtarzu zgody i jedności poświęcać dla dobra ogólnego. Czemuż tego nie zrobili gdy tylekroć razy, niepomni wszelkich uraz, podawa- liśmy im dłoń bratnią na znak pojednania? Czemuż odpychając ją i trwając w swym uporze, nie przestawali i nie przestają do- tąd nas czernić i bez powodu potępiać, szczególnie w Galicyi i Poznańskiem; czego dowodem są listy ludzi ogólny szacunek i powszechne zaufanie posiadających? Dla czego? niechże raz przecie ośmielą się wypowiedzieć. Niech nie lękają się świata i zechcą wyjść ze swych kryjówek omroczonych zasłoną niewia- domości. Niech nas zarówno zobaczy świat w dzień boży, by, przyjrawszy się nam jak i OO. Zmartwychwstańcom, był zdolny nas ocenić i osądzić.

OO. Zmartwychwstańcy po większej części są to żołnierze powstania 1830 r., gdzie prawie wszyscy brali czynny udział; jest więc rzeczą niezrozumiałą, dla czego zostawszy kapłanami Zgromadzenia, nie tylko się wypierają przeszłych swych czynów, ale te nawet potępiają. Czyż charakter kapłański byłby zdolny do zacierania najświętszych uczuć, jakimi są miłość rodziny i kraju? nie. Widziemy bowiem z historyi, że święci kapłani byli razem najcenniejszymi obywatelami kraju; że oni miłując wiarę Stą dla której chętnie poświęcali swe życie, a niemniej

kochali i swą Ojczyznę, czego prace dla jej dobra podejmowane dowodzą. Owi słynni ks. Skarga, ks. Kordecki, ks. Marek, byli także zakonnikami, pierwszymi w zachowaniu reguł swego Zgromadzenia, a jakże byli wielkimi patryotami?

Zdarzają się jednakowoż chwile, kiedy i OO. Zmartwychwstańcy okazują się miłośnikami kraju, lecz te są rzadkie i zwykle wtedy się zjawiają, gdy w tem mogą dopatrzeć pewną korzyść swego Zgromadzenia.

Korespondent Rzymski opisując Zgromadzenia polskie istniejące w Rzymie, o OO. Zmartwychwstańcach taką czyni wzmiankę: „Niewiem z jakiej zasady podobało się autorowi (broshury „p. t. Insurecsiona Polacca), powiedzieć: „Ces reliquieux qui sont „Polonais“, kiedy zgromadzenie to ani z faktu ani z zasady polskiem nazywać się nie może. Z faktu, pomijając już zachowanie się polityczne względem walczącej 1863 r. Polski, uważać się niemoże polskiem, gdyż większa połowa oniemal bo $\frac{3}{4}$ składa się ze Szlżzaków, Niemców, Francuzów, Anglików i Włochów. W domu głównym i nowicyacie na Via Paulina, tak jak na wieży Babel, możesz słyszeć wszystkie języki, tylko najmniej polski. Z zasady, jeżeli można uważać Stowarzyszenie to jako religijne i katolickie, niemoże się nazywać polskiem, jak Jezuitici nie nazywają się Hiszpanami; chociaż ich założył Hiszpan, jak Lazarystów nikt Francuzami nie zowie, chociaż ich Patryarcha był Francuzem. A wreszcie pytam się, gdzież to jest ów „święty Patryarcha Zgromadzenia o którym mowa?“ ³⁾

Rząd Narodowy w Nrze 2 „Niepodległości“ pisał „że autora listu otwartego poczytywał dobrem prawem za zwolennika Moskwy“ a Zgromadzenie księży Zmartwychwstańców, których jest „przełożonym za niekarnych obywateli, którzy tylko należnem dla władzy narodowej poszanowaniem i w czem wypada posłuszeństwem, okupić mogą lekkomyślne lub złośliwe postępowanie.“ ⁴⁾

Jesteśmy jeszcze i na to przygotowani, że spotkamy się z zarzutem czytelników naszych, którzy nam powiedzą: że nic z tego wszystkiego o czem dotąd mówiliśmy, w pismach przez OO. Zmartwychwstańców publikowanych, i śladu dopytać nie podobna, lecz owszem, widać tam usilną ich pracę, zacne chęci i dążności, odziane cechą ze wszech miar godziwą, mierzącą drogę ich zawodu w parze z miłością dla kraju, kościoła i bliźnich, że w niczem nie chybiają tam zasadom społecznym, którymi ludzkość w granicach swego powołania rządzić się powinna—a zatem: pod przewagą ich słowa zarzuty nasze słabną a wiara w nie upada! My jednak dalecy od zrażenia się tym i podobnym jemu zarzutom, w odpowiedzi na niego zapytamy:

³⁾ Pismo „Wiara“ Tom II. Zeszyt III i IV str. 134.

⁴⁾ „Wiara“ Tom II. Zeszyt III i IV str. 98.

Kto z wykraczających przeciw jakiemukolwiek bądź prawu, nie stara się najusilniej uchybień swych taić? Czyż każdy wszelkiej nie używa czujności aby one jawnymi się nie stały? Prawda ta aż nadto jest oczywista, a codzienne doświadczenie poucza nas o niej. Ojcowie Zmartwychwstańcy w tym względzie wyjątku stanowić bynajmniej nie mają ochoty! obrażając bowiem takim wyznaniem osobistą dumę, zadawaliby cios ich tajnym dążnościami i planom, który niezbędnemu warunków uczciwości, publicznej wiary i zaufania wymaga; wszelkie zatem ich pisma do zyskania tychże dążące, stosowną odziane są formą! Lecz forma słowa — a istota czynu, to dwie różne są rzeczy! można być doskonałym w mowie i to z łatwością nawet przychodzi — lecz być doskonałym w czynie? o wiele podobno jest trudniej.

„Estote prudentes sicut serpentes“ powiedział Chrystus! nie dziw zatem że OO. Zmartwychwstańcy obznajomieni z Pismem św. ten jego ustęp wiernie zawsze w pamięci swej mają. Dowodzą tego wszystkie ich pisma, pełne oględnej przezorności, a dalekie, by zdradzić choćby na chwilę wnętrza ich duszy; prawdę ich zamysłów i planów jakie działalności swej naznaczyli. Naostatek któż i o tem nie wie, że „Verba volant, scripta manent.“ Łatwiej się zaprzeczyć tego, co się raz powie, — gdy pismo jako dowód, przeciw, lub za nami świadczyć zawsze będzie! Że zaś dziś ich czyny mijają częstokroć drogę należytej i godziwej dążności, któż roztropnem nie nazwie, jeśli zawczasu pismami swemi na przypadek stawionych im zarzutów, obronę swą sposobią, by się na nie kiedyś powołać i z nich o czystości intencji obwiniających przekonywać.

Niech zatem nie zastanawia to nikogo, jeśli treść ich pism zupełnie jest różną od mów i od czynów o jakie ich obwiniamy, „verba volant scripta manent“ — dostatecznie to tłumaczy.

Powyższy przebieg czynności OO. Zmartwychwstańców, wykazuje dokładnie ich cele i środki. Cele: to chęć władania, przewodniczenia, egoizm; środki: to wszelkie drogi bez wyboru do tych prowadzące. Czyny ich dowodzą zupełnego braku miłości i sprawiedliwości, bez których społeczeństwo w ogóle a każde zgromadzenie w szczególności ostać się nie może. Jakże więc podobnych ludzi z ich zasadami można powoływać na tak wysokie stanowisko, jakim jest wychowanie i kierunek młodzieży Seminaryjskiej?

Wychowanie dobre lub złe, jest podstawą przyszłego szczęścia lub nieszczęścia narodu. Naród pragnący mieć dobrych i cnotliwych obywateli kraju, za najpierwszy swój obowiązek uważa, dobre i odpowiednie potrzebom urządzenie zakładów naukowych; cóż więc dziwnego, że ludy oświecone nic niepomijają, cokolwiekby tylko mogło polepszyć wychowanie i udoskonalić zakłady, Niemcy, Francya, Anglia są tego oczywistym dowodem. Jeśli zaś wolne ludy i niekrępowane przemocą swych Rządów, tak wielką mają baczność na zakłady naukowe i pilnie strzegą, by wycho-

wanie młodzieży w niczem nie zostało spaczono; cóż dopiero powiedzieć o narodzie w niewoli, rozczłonkowanym, potykającym na tysiączne przeszkody ze strony zaborców, a mającym zupełne prawo do samoistnego bytu i do tego dążącym? Jakaż tu dopiero na wychowanie, przyszłych może oswobodzicieli kraju winna być baczność? jakiej taka praca pilności i starania wymaga? jakiejże nadewszystko potrzeba ostrożności, by nocni sprawcy zamiast pszenicy kłólu, zamiast zdrowej nauki przewrotnej w młodocianne umysły i serca newsiali? Dobrzy i cnotliwi obywatele, z poświęceniem i wierni synowie Ojczyzny, to skutki dobrego wychowania, to praca i zasługa przełożonych i przewodników młodzieży; dla których spokojność sumienia i wdzięczność narodu, to nagroda w tem życiu. Obywatele obojętni na dobro publiczne, samoluby, oszusty, zdrajcy, to skutki złego kierunku, to lekceważenie i lenistwo przełożonych, którym naród zapłaci pogardą i zapomnieniem a sumienie zgryzotami.

Naród Polski jak ma nieprzedawnione i niczem niezaprzeczone prawo do swej wolności, tak służy mu toż samo prawo do starania się o wiernych synów Ojczyzny i godnych Obywateli kraju, którzyby przez wychowanie i odpowiedni kierunek potrafili się uzdolnić do podniesienia skutecznej walki za wolność i swobodę swego narodu, ciemionego przemocą i uciskiem. Naród ten chce mieć i kapłanów wedle nauki Chrystusowej, miłujących swój kraj i dbających o dobro wiary i Ojczyzny.

Jakże więc temu i tak wielkiemu zadaniu mogą odpowiedzieć ci, których cele i zasady są zupełnie inne? jak potrafią nauczyć miłości kraju tacy, którzy jej nie mają? jak mogą wpoić w młode umysły pojęcia bezwzględnej sprawiedliwości i wykazać obowiązki dobrego obywatela ci, którzy niesprawiedliwie potępiają i zaszczytnego miana obywatela kraju się wyrzekają? Jakże w końcu będą zdolni ukształcić młodych kapłanów wedle życzenia Kościoła i narodu ci, których zadaniem będzie przeprowadzać zamiary korzystne tylko swemu Zgromadzeniu? Długo czas jęczał naród pod troskliwą opieką i nauką Jezuitów, a na chwilę uwolniony się, czyżby więc Dostojni Rządcy Diecezyi zamierzali tak nienawistne więzy znowu narodowi przywrócić za pomocą OO. Zmartwychwstańców. Nie myślemy by tak źle miało być i sądzimy, że wszyscy miłujący prawdziwie wiarę i Ojczyznę, również tak myślą.

Może jednakże ktokolwiek zarzucić, że troskliwa opieka i ciągła baczność zwierzchności jest w stanie przeszkodzić niewiem jakim zasadom OO. Zmartwychwstańców; tak łatwowierni nie jesteśmy, byśmy mogli na zewnętrznej opiece wszystko zakładać, tem bardziej gdy na zarzut ten możemy odpowiedzieć przytoczeniem niektórych paragrafów ustawy Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców.

Paragraf 10. „Posłuszeństwo, które Bóg woli jak ofiarę świętą i doskonale zachowane będzie, jeżeli całe złożone będzie

115

„w ręku przełożonego społeczności, jako całej społeczności Ojca
„w zastępstwie Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ten więc
„niech ma wszelką władzę ku dobremu, któremu inni bez róż-
„nicy zupełne posłuszeństwo oddawać mają.“

§. 16. „Ponieważ członkowie społeczności prelatur wprowadzie
„i godności kościelnych nie przyjmują, obowiązków wszakże pro-
„boszcza, profesora i t. d. przyjmować im nie wzbrania się. Na-
„leżeć więc będzie do przełożonego społeczności lub komu on to
„poleci, osoby wyznaczać na taki lub taki obowiązek od Biskupa
„lub kogo innego ofiarowany; lub przyjęcie jego odmówić jeśli
„osoby żadnej nie będzie, któraby godnie do tego mogła być wy-
„znaczoną, lub jaki ważny powód był na stronę przeciwną. To
„także z samego przyrodzenia społeczności niech będzie zawaro-
„wane, że ona może odwołać swoich, takim obowiązkiem zatrzy-
„many, lub zupełnie, jeśli się Biskup zgodzi, lub jednego po
„drugim podstawiając, z których ostatni będzie zupełnie mógł
„być odwołanym, jak umrze pierwszy, na miejsce którego inni posta-
„wieni byli. Te jednak przemiany niebacznie dźiać się niemogą.
„Zresztą sama wola Biskupa dostatecznym będzie powodem, aby
„kto od takiego obowiązku został odwołany, choćby to Biskup
„jakim prawem sam uczynić niemógł. Wtedy tylko społeczność
„niebędzie obowiązana innego przedstawić.“

Członek więc tego Zgromadzenia zostawszy proboszczem, profesorem, i t. d. jest obowiązany wedle Ustawy, być posłusznym na wewnątrz Przełożonemu społeczności, a na zewnątrz władzy Biskupiej; Przełożonemu przez szluby i dobrowolne zobowiązanie się, Biskupowi zaś za pośrednictwem urzędu danego członkowi Zgromadzenia. Cóż więc w takim razie będą znaczyć rozkazy i rozporządzenia Biskupów? Na co się przyda największa ich czujność i opieka, gdy wewnątrz zakładu na nic zważać nie będą i milczeniem albo kłamstwem pominać? Zdaje się nie trzeba dowodów, by przekonać jakie skutki z kierownictwa młodzieży powierzonego takim Zgromadzeniom mogą wyniknąć dla Kościoła i narodu.

Na zakończenie zwracamy jeszcze uwagę, że OO. Zmartwychwstańcy mają swych stronników i w kapłanach świeckich — tych protegują a dziś pociągają na profesorów do mających im być powierzonych zakładów naukowych duchownej młodzieży. By wykazać co to są za ludzie i jakich zasad? przyznamy się że trudno nam odpowiedzieć. Znano ich niegdyś jako wielkich i zawołanych patryotów, dziś ich świat widzi przeciwnych wraz z OO. Zmartwychwstańcami powstaniu. Widzieliśmy ich jako największych nieprzyjaciół Ojców, dziś są najpierwszymi ich zwolennikami. Są między niemi, co w oczy OO. Zmartwychwstańców kadzą, gdy po za oczy, wszedłszy w inne koło, ich potępiają. Znajdują się nawet w pośród nich i tacy, którzy z pragnienia wielkiego służenia ogólnemu dobru, naraz do kilku stronnictw, zupełnie sobie przeciwnych przystępują i w liczbę członków się

wpisują. Łatwiej oznaczyć pewne stanowisko chorągiewce na dachu, wirowanej najmniejszym powiewem wiatru, jak wykazać stałe zasady tych protegowanych stronników OO. Zmartwychwstańców. Wiemy tylko z doświadczenia, że dla polepszenia materialnego bytu lub pochwycenia złudnej godności, jednej chwili nie zawachają się, by porzucić lub zupełnie zmienić swe przeszłe zasady na inne. Pewni jesteśmy, że jak dziś z zaparciem się samych siebie gorliwie służą Ojcom, tak niech jutro ujrzą ich upadek, a na ich ruinie powstanie inne stronnictwo choćby zupełnie przeciwnych zasad, lecz zamożne, jednej godziny przerzucą się w jego szeregi i znajdą się między pierwszymi, którzy rzucają kamień potępienia na dawnych swych opiekunów. Więcej o nich nie piszemy, gdyż co najmniej wliczamy ich w liczbę OO. Zmartwychwstańców.

Niezadługo, o ile możność kassy naszej dozwoli, postaramy się wydać w całej obszerności ogólne Sprawozdanie z czynności Stowarzyszenia aż po dzień dzisiejszy, gdzie wszystkie nasze zamiary, usiłowania, prace i zajęcia i wszystkie przeszkody napotymane, szczegółowo opisane zostaną; a które w zupełności wyjaśni niniejsze Ostrzeżenie, i na wszystko dowodów dostatecznych dostarczy.

Teraz gdy czas nagli, poprzestajemy na tem krótkim ostrzeżeniu, które oddajemy Wam, Dostojni Pasterze, Szanowne Duchowieństwo i Obywatele pod rozwagę i zupełny sąd, wiedząc: że „początek drogi dobrej czynić sprawiedliwość: i wdzięczniejsza Bogu niżli ofiary ofiarować.“ (Przyp. 16. 5.)

Paryż dnia 1 Grudnia 1868 r.

W Imieniu Stowarzyszenia Kapłanów Polskich
w Emigracyi:

Rada Stowarzyszenia:

Ks. Ludwik Krzemiński, Prezes.
Ks. Wincenty Trocki, Sekretarz.
Ks. Władysław Dębski.
Ks. Wawrzyniec Centt.
Ks. Tadeusz Stodulski.

Adres Ks. Sekretarza: 136, Faubourg Poissonière, Paris.

(Cena egzemplarza 50 cent.)

Zürich. W drukarni J. Kossobudskiego.

416

Stowarzyszenie
KAPŁANÓW POLSKICH
w Emigracji

DO

Duchowieństwa Polskiego

w Zaborze moskiewskim.

Wzniosły męczeńskiej Polski obraz obok zacnego uwielbienia, żywi w sercach wolnych ludów gorące dla niej współczucie! Każdy nowy zamach na własność i prawa tego niegdyś potężnego, przodującego w oświeceniu Chrześcijańskiej, a dziś uciśnionego narodu, wydobywa z ich piersi poważny głos obrony a dla jego ciemiężców zasłużoną wypowiedzi pogardę!

Dziki a świętokradzki ostatecznie popełniony napad na wiarę jego praojców — na łączność jaką był wiernie przechował z Kościołem powszechnym, i na dogmata które były świętością jego sumień i duszy; — jeśli spowodowały szlachetny przeciw grabieży Cara Moskwy protest! jeśli piętnem hańby i nieznanego dotąd w dziejach w historii despotyzmu, naznaczyły jego imię — niemniej wstrętnem rzucając wzrokiem na tych, którzy acz częścią tego męczeńskiego będąc narodu, nie wzdrygnęli się słowem lub czynem wspierać nieprawe najeźdźcy zamiary a świętokradzką i bratobójczą dlonią pomagać do ścięśnienia kajdan, jakie despota północy narzucił na wolność osobistą i sumienia tego narodu, który mu prawem siły i grabieży pod rządy się dostał.

Współnictwo w tej zbrodni, zmusza choć nie bez bólu w sercu do napiętnowania takich imieniem zdrajców wiary i kraju. A cóż dopiero powiedzieć o tych, którzy charakterem kapłaństwa odziani? Co powiedzieć o Biskupach, pomazańcach bożych, tych wybranych następcach, umęczonych za wiarę Apostołów, którzy, jeśli nie pod wpływem bojaźni i obawy utraty stanowiska i dostojęństw, to żądzą gwałtownego wdarcia się we względy sytego krwią naszą a bogatego grabieżą ze świętych ołtarzy Cara, zapierają się swego wysokiego posłannictwa i obrony powierzonego im pieczy ludu, opuszczają go haniebnie w czasie krwawych z wrogiem zapasów, i jak Judasze za srebrniki z krzywdy i łez nagromadzone, nicnie zaprzędają kraj swój, jego wolność, religię i wiarę, łącznie z własnym ich sumieniem.

Do dziś dnia, historia niepodaje nam imion podobnych zaprzańców. Jeden Siemiaszko, odziany wzgardą ogólną narodu, sam tylko dobrowolnym odstępstwem skałał dzieje Kościoła Polskiego — a przedtem ani potem aż dotąd, nieznane mu były podobne przestępstwa! Czyżby więc duch Siemiaszki miał odżyć i ku uweseleniu Carów wcielić się w Dostojników hierarchii naszej? Czyżby pamięć na straszne Sądy boże, odstąpiła ich do szczytu? a wyrok pogardy narodu miałby być im obojętny? — A przecież nie może być inaczej! bo z rąk ich, krwi sprawiedliwych Najwyższy Sędzia dopomni się kiedyś, bo tę, przedajnością i nie pieczęą pasterską przelali — a kraj? — jak dziś uciśniony ubolewa i płacze, tak tą łzą gorzką pobije ich dumę, przeklnie ich imię i jako zdrajców potomności poda nie tylko swoim ale i tym wszystkim, którzy zaciąg i szlachetną sympatią, sprawę krwawej Polski popierają!

Dziś nawet niewolno takim sarknąć przeciw nam, jeśli pełni gorącej wiary i miłości kraju — przejęci poczuciem obowiązków Obywateli-kapłanów — a zranieni nieznana w historii duchowieństwa polskiego ohydą zdradą, nie możemy ich czynów przemilczeć. — Sumienie Kapłanów-Polaków karcilo by nas srogim za obojętność podobną wyrzutem! musimy zatem, ~~wyłączony przez obcych na nich wyrok~~, zaprzeczyć się wszelkiego z nimi sojuszu, i od współnictwa w niecznej zdradzie usunąć.

Wyrok to bolesny! a jednak słuszny i sprawiedliwy! poczucie bratniej miłości wzdryga się na jego srogi wymiar, lecz sprawiedliwość go uprawnia i łagodzi wszelką w tym względzie drażliwość, wysokim poczuciem obowiązków kapłanów-obywateli, stawiających czoło oporu prześladowaniom, jakie nie Rzymski już ale moskiewski Neron, bezkarnie spełnia nad zagrabioną częścią dzielnego niegdyś w obro-

nie Chrześcijaństwa narodu. Dosyć jest tam spojrzeć, aby mieć żywy acz krwawy obraz obecnego Polski bytu! Pomijając Sybir, zguile więzienia, miecz i szubienice, jako udział wybranych z kraju i za kraj męczenników, popatrzymy co się z resztą dzieje: — Niewola w rodzinie i domu — mongolizm w szkole, zniewaga i gwałty w kościele, katowanie greko-Unitów, surowy zakaz ojczystej mowy—oto wierny obraz moskiewskiego nad Polską rządu, oto środki szatańską obmyślane zemstą na zabicie jego ducha! Wydrzeć mu wiarę, a z nią wszystkie jego świętości — to godny plan pierwszego arcykapłana prawosławia Piotra Wgo, który nietając swej dla Kościoła greckiego pogardy, zamknął Patryarchat w jedności z nim będący — a podsunąwszy zdradziecko Exarchat przez lat dwadzieścia jego istnienia, wkładał się do praw Kościoła i jego nad nim duchownej przewagi. Nieprawość Carskich intencji i zamiarów — znalazły godny w gorliwości Duchowieństwa opór—ale Car, z piedestału swej potęgi, nadstawiając skwapliwie szatańskim podszeptom ucha, znajduje skuteczne na ten opór środki. — Niezraża go ohyda gwałtu jaki ma spełnić, nie wzdryga się przed zbrodnią, gdyż wewnątrz żaród a na czołe piętno jej nosi — a mało troszcząc się o następstwa, śmiało jak złoczyńca idzie do czynu.

Odziera duchowieństwo z ich mienia, goni na wygnanie opierających mu się biskupów — więzi metropolitów — a klasztory srodze prześladowe lub je zupełnie znosi. Nareszcie rzuciwszy na wszystkich obrazem swych okrucieństw postrach, poleca ukazem zebranie się pseudo-koncylium, na którym ostatecznie, głową najwyższą i zwierzchnikiem moskiewskiego Kościoła się ogłasza!

Piotra Wgo następcy, nie gardzą bynajmniej tak wyzyskanym acz niecnie i zdradziecko stanowiskiem! — a odkaż część Polski rządowi ich się dostała, niepuszczają z ocz swych powyższego wzoru, by go naśladować, i tu kiedyś, na kościele katolickim odtworzyć!

Co wiedząc, nie będzie nas dziwił ich wstręt do Stolicy Apostolskiej na każdym widocznym kroku — ani morderstwa dokonywane bez przerwy na katolikach — nie zastanowią nas gwałty na Biskupach i kapłanach Polskich — poniżanie ich w godności i ścieśnienie ich praw — ani tylokrotne targanie konkordatów ze Stolicą Apostolską zawieranych i samowładny rząd nad duchowieństwem — bo wszystko to wymownym jest dowodem niecnego dopełnienia testamentu Piotra Wgo.

Następnie gdy naród dobijający się niepodległości, upadł pod przemocą siły brutalnej, czyż Alexander nie rozegnał Biskupów i najgodniejszych kapłanów po Syberyi? czy nie okradł i niepoznał klasztorów, a duchowieństwa świeckiego czyż niezubożył? nareszcie zerwawszy wszelkie stosunki z Rzymem, czyż nie sięga dziś po najwyższą władzę duchowną? — Zaprawdę jak Piotr I. pozorując swe dążności, użył za narzędzie swoje Theofanesa Biskupa Pskowskiego, tak i dzisiejszy Car, nieublagany tyran Polski, maskując swe czynności i zamiary, znalazł Theofanesów polskich i to wtenczas, gdy napadnięta przez wilków owczarnia Chrystusowa, najbardziej potrzebuje pasterzy, którzyby świecąc jej nauką, radą i przykładem utwierdzali w wierze, i do boju z wrogiem sposobili, wiedząc, że bój to będzie straszny a zwycięstwo trudne! Do was to do was zapraszają Apostolstwa waszego, głos kierujemy! — Jak Judasz Chrystusa, tak wy zdradzacie swój naród, aby go wydać siepaczom na ukrzyżowanie — sprzedajecie niewinną krew jego za zbyt nikczemną cenę — bo za umiż Car, za podle wyzyskany tytuł, lub piekielnym ogniem świecącą blaszkę. — Do was drudzy Siemiaszkowie idziemy, nie już z radą i upomnieniem bratnim, bo ich twarde serca wasze nie przyjmą — ale idziemy z treścią przekleństwa Chrystusowego. — Biada Wam! wiecznie biada Wam! Biskupi-pralaci i Kapłani Judasze! przez których naród zdradzonym będzie — lepiejby Wam było nie rodzić się nigdy! bo nieznalibyście potępienia bożego i przekleństw narodu.

Gdy najświętszem jest powołaniem Waszem, goić oliwą wiary, rany powierzonego Wam ludu, stać na jego straży i od sideł zdradzieckich chronić a w chwilach upadku nieść mu ratunek i pomoc — Wy jak najśroźsi z nieprzyjaciół, nie tylko nie pełnicie obowiązku waszego, ale jeszcze wyrwacie zdradziecko z pod nóg jego kładkę, by go wtrącić w przepaść moralnej zagłady. Zaprawdę biada Wam! i jeszcze raz biada! Bóg, już Was w wyrokach odwiecznych osądził, naród sądzi i potępia! — Kościół wyklina, ludzkość cała mianem hańby piętnuje! Car wami gardzi — a piekło — ono samo nawet brzydota waszej się rumieni!!!

Na tak dotkliwe prawdy słowo, powiecie nam może, że Car w dobroci swej nie innego nie pragnie, jak mieć pod bokiem swym Synod z duchowieństwa katolickiego złożony, któryby pośredniczył pomiędzy jego rządem a Kościołem — i że dalekim jest od wszelkiego zamiaru przywłaszczania sobie najwyższego nad nim zwierzchnictwa. — Tłumaczenie takie raczej przystoi Carowi — ale nie wam! a Piotr Wielki czyż nie tak samo prawil kiedyś duchowieństwu greckiemu? potem wszakże, gdy stanął w ich Radzie i postrzegł opór niektórych domagających się Patryarchy — obrażony w swej dumie, rzekł pioru-

nującym głosem: „Tu, wskazując na siebie, tu jest Wasz Patriarcha. ¹⁾—Mniemacież że i Alexander nie zdobędzie się na toż samo? — a wtedy cóż Wam począć wypadnie? — Przewidzieć nietrudno! zamilczycie jako tchórze, a położywszy świętokradzką rękę waszą na obrazie ukrzyżowanego Zbawcy, wyjąkacie rotę przysięgi przez Piotra I. dla członków Synodu przepisaną — powiecie — bo zmuszą Was powiedzieć:

„Przysięgam być wiernym i posłusznym sługą i poddanym, naturalnemu i prawemu „menu panującemu,—uznaje go być najwyższym Sędzią w Kollegium duchownem“ ²⁾.

Otóż i macie Summum pontificem, z tą różnicą, że jego tiarą czapka kozacka, pastorałem knut, a kardynałami to szajka zaprzańców Wam podobnych. Pozostaje tylko hojne wynagrodzenie Was za tak uległe wiernopoddanie jego woli. Lecz i to najlaskawszy Pan i Jego świątobliwość obmyśli dla Was. — Jedną z najpierwszych nagród będzie bogato oprawny z portretem jego cesarsko-świątobliwości katechizm dogmatyczno-moralny senatora Michała Szerbnina, w r. 1858 w gubernii Witebskiej katolikom wykładany: — „Wola Cara święta! Car na ziemi jest tem, czem Bóg na niebie.—Sprzeciwiać „się Carowi, znaczy sprzeciwiać się Bogu—Car chce abyście byli prawosławnymi—a Bóg tego pragnie“ ³⁾.

Podpisano jego cesarsko-świątobliwości ręką: „Byt’ po siemu.“

Wy tak uczynicie, a wtedy dzieło wasze skończone! Wróćcie z grodu Carów uszczęśliwieni jego względami—i udarowani łaską.—Wróćcie Apostołowie prawosławia na ziemię waszych ojców, a ona jęknie ciężkim bolem pod stopami waszymi. — Tuż za wami przyjdzie czereda ciemnych zaprzędanych Carowi popów, i stanie strażą nad kolebką niemowląt polskich, by je z łona wiernych krajowi matek, i od współnictwa z prawym Chrystusa Kościołem wydzierać. Katedry szkół i Seminarjów, obejmą nieuki i wyrzutki społeczeństwa, z których wyjdą rychło uczniowie im podobni. Świątynie nasze przedziela carskie wrota, a kapłani wierni Ojczyźnie i Bogu, zginą w pośród ludu, aby ich kryjomo utwierdzać w starej wierze. Przysposabiacie z duchowego ciała Polski nowy żer dla dwugłowego orla północy, który je pożre w chciwości swojej, bodaj czy jeszcze nie w oczach waszych.—O niebaczni! o niewierni! o nędzni zdrajcy narodu! gdy jak nikczemni najemnicy uciekacie od owiec waszych, w chwilach dla nich najniebezpieczniejszych. Biada Wam!

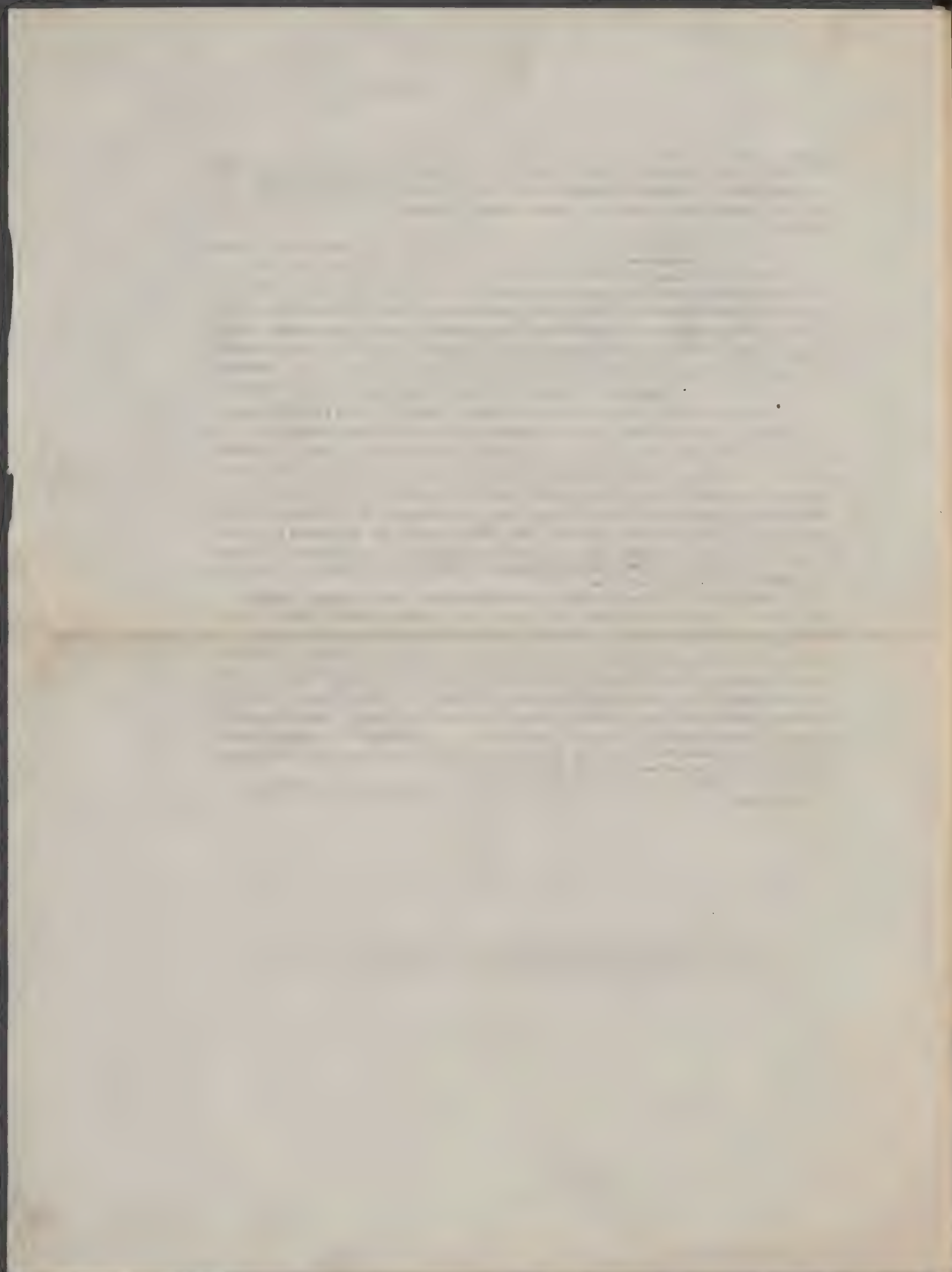
Wam zaś godni następcy apostołów i męczenników Kościoła! Wam naśladowcy wielkich cnotą miłości Wiary i Ojczyzny kapłanów, cześć Wam! wyście jedyną pociechą i możliwym ratunkiem narodu! Trwajcie niezachwiani przy prawach swoich pomnąc, że „dum crescit pugna, crescit et pugnantium gloria!“ Nie lękajcie się prześladowań, bo one polem waszej zasługi—męczeństw nawet samych, bo te koroną nieśmiertelnej waszej chwały którą Bóg Wam odda — naród zaś? — on niezwydły wieniec wdzięczności waszemu poświęceniu i cnotom uwije, i z religijną czcią następnym pokoleniom przekaże! Na dziś uzbrojeni tarczą wiary, nią uzbrajajcie i lud wasz wierny, — ożywiajcie jego serca tchnieniem mocy bożej, niedając mu upaść ani zachwiać się nawet! — Wierni świętemu posłannictwu Waszemu czuwajcie! a czuwajcie dniem i nocą. — Roztropni jak węże nieufajcie każdemu duchowi odzianemu szatą pobożności — bo jak mistycyzm towiańszczyzny, tak złożone na krzyż ręce Zmartwychwstańców, są podporą i dźwignią despotyzmu Carów.

„Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkimi którzy go miłują w nieskazitelnosci“—
Św. Jan, VI 24.—

¹⁾ Hist. de la Russie—Levesque pag. 80—91. Mauzer T. I. str. 147.

²⁾ Statutum Canonicum Petri M.—Petropoli 1785. pag. 98. Levesque Editio 4. Paris, 1812 pag. 89.

³⁾ Prawda o Rossyi—przez Xięcia Dolgorukiego—Paryż 1861. część II roz. 15. str. 20.



118

TOWARZYSTWO DEMOKRATYCZNE

Paryż, d. 12 Stycznia 1870 r.

96 1



KOMISSYA ORGANICZNA
TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO

DO

WSZYSTKICH CZŁONKÓW TOWARZYSTWA.

W wykonaniu decyzji Sekcyi Przedstawiającej, podajemy do wiadomości Waszej Obywatele, szczegółowy wypis z protokołu sporządzonego na posiedzeniu tejże Sekcyi w dniu 9 stycznia r. b. będąc pewni, że zrozumiawszy ważność tego Aktu, nietylko odpowiecie sumiennie jego wymaganiom, ale że Wasze usiłowania patryotyczne skierowane ku dobrze pojętemu rozwojowi Towarzystwa przejdą nasze oczekiwania.

Oby Wasza gorliwość Obywatele, odpowiedziała ufności jaką w Was mamy.

Przyjmcie bratnie pozdrowienie.

Władysław CYBULSKI.

Eustachy PETION.

Mieczysław MORAWSKI.

Antoni Jan MARCINKIEWICZ.

Teofil JURKIEWICZ.

Działo się na posiedzeniu Towarzystwa Demokratycznego w Paryżu dnia 9 stycznia 1870 roku.

Obecni niżej podpisani obywatele, przekonani, że od pewnego czasu Towarzystwo Demokratyczne zaczęło schodzić z drogi właściwej nazwie jaką nosi, i idei jaką przedstawia, w ścisłym zrozumieniu swoich obowiązków, uczuli potrzebę nietylko usunięcia złego, ale zarazem

po gruntownem zbadaniu przyczyn i doniosłości skutku takowego, obrócenia wszystkich usiłowań ku podniesieniu Towarzystwa do potęgi, na jaką praca, poświęcenie i zdolności emigracyjne zdobyć się pozwolą.

W tym jedynie celu zebrani obecni Obywatele, po wysłuchaniu sprawozdania członków Komisji Organicznej, OOb. Cybulskiego, Petiona i Morawskiego, jak niemniej po wzajemnych uwagach i dyskusjach, wszyscy jednomyślnie się zgodzili.

1°. Że działania na wewnątrz i zewnątrz Towarzystwa Demokratycznego nie zawsze odpowiadały interesom Towarzystwa, i częstokroć tak wsteczne i szkodliwe mu były, że powaga związku w oczach emigracyi i kraju, a godność indywidualna każdego z członków, mocno z tego powodu cierpiały.

2°. Że złe to bierze początek w przyjęciu, albo raczej narzuceniu Towarzystwu Ustawy, która pod bardzo wielu względami stanowi kontrast z zasadami demokratycznymi, a najgłówniej w ustanowieniu Prezydenta. Że niedokładność tej Ustawy ulegalniała po części nadużycie przez Prezydenta dobrej wiary i zaufania w nim położonego, oraz pogwałcenie jej we wszystkich punktach niedogodnych mu wedle okoliczności.

3°. Że prezydent Ob. Jenerał Mierosławski jedynie jest winnym ubliżającej polemiki, jaką wywoływały wyszłe od czasu do czasu pisma w imieniu Towarzystwa, a nie w jego wyłącznie interesie.

4°. Że w stosunkach tak prywatnych, jak urzędowych z członkami Towarzystwa Jenerał Mierosławski szczególnie usiłował, nie podnieść gdzie brak, lecz przeciwnie zabijać godność osobistą, przytłumiać uczucie honoru, słowem czynić ślepe narzędzie swej woli, bez względu czy ta jest szlachetna lub nie.

5°. Że Prezydent Towarzystwa wzywał na Członków Komisji Organicznej kogo mu się podobało, samowolnie pozbawiając Sekcyę Przedstawiającą prawa wyboru, lub jeżeli ten miał miejsce, to pod presyą niedozwolonych jawnych i skrytych środków, wydawał rezultat z góry przez niego zakreślony.

6°. Że Prezydent wprowadzając do Komisji Organicznej tych, którzy jemu a nie ogółowi dogodnymi byli zabezpieczał sobie w składzie Komisji approbatę przez się przewidzianych nadużyć i uniemożliwiał tym sposobem wszelką opozycyę mniejszości. Taki przedstawia obraz Komisya złożona z OOb. Bronica, Kochanowskiego, Gruczyńskiego, Bobińskiego i Cybulskiego, gdzie ten ostatni tylko stanowi opozycyę z pewnem poparciem Bobińskiego.

7°. Że w mającym się wytoczyć procesie o nadużycia sekretarzowi Komisji Ob. Gruczyńskiemu, przez czterech pozostałych członków tejże Komisji, Cybulskiego, Petiona, Morawskiego i Bobińskiego,

Prezydent Ob. Jenerał Mierosławski, już nie z pogwałceniem tylko Ustawy, ale wszelkich uczuć człowieka, stanął po stronie obwinionego nie w roli obrońcy przed surowością prawa, ale oskarżającego i piętnującego razem wszystkich co sprawiedliwości wołają, a posunawszy się paszkwilem z dnia 12 listopada 1869 r. do okłamania opinii publicznej co do faktu, występnek oczyścił, caotę infamią zrobił.

8°. Ze po owym smutnym akcie spostrzegłszy nieprzypuszczalne przez niego dla swej ambicyi następstwa, Ob. Jenerał Mierosławski znajdując się prawie sam, rozpoczął do Towarzystwa werbunek ludzi źle znanych, aby tylko przyjść do pewnej większości, a tem samem legalnemi uczynić swoje bezprawia.

9°. Ze Ob. Bronisław Gruczyński jest współwinnym prawie wszystkich nadużyć Prezydenta, że następnie sam oskarżony jako pełniący zastępczo obowiązki kassjera o niesumienne szafowanie funduszami Towarzystwa, starający się nie dopuścić żadnego w tej mierze sądu, uważa się winnym zarzutu, a czyn przywołania policyi miejscowej do sali posiedzeń i czytelnicy Towarzystwa, w celu wyrzucenia członków najprawniej tam zebranych, piętnuje go hańbą nie tylko w Towarzystwie, lecz w całej emigracyi.

Po szczegółowym przebiegu i sumiennem ocenieniu wyżej przytoczonych argumentów, obecni na posiedzeniu Obywatele, jako absolutna większość Sekcyi przedstawiającej, a tem samem prawomocnej decydować w imieniu całego Towarzystwa; *postanowili* :

1°. Raz na zawsze znieść prezydenturę czyli reprezentację Towarzystwa w jednej osobie; Ob. Jenerała Mierosławskiego uważać nadal za pozbawionego stanowiska jakie dotychczasowo w Związku zajmował, i o tem go zawiadomić (1), czego dopełni Komisya Organiczna drogą korespondencyi i publikaty w jednym z dzienników emigracyjnych.

2°. Ob. Bronisława Gruczyńskiego na zawsze pozbawić prawa należenia do Towarzystwa Demokratycznego.

3°. Obywateli : Juliana Bobińskiego, Feliksa Krzyżewicza, Kazimierza Powiatowskiego, Alberta Pudlich, Adama Strzesińskiego, Aleksandra Szperling, Stanisława Idzikowskiego, Józefa Wiener, Adolfa Wiener, Alojzego Bochnika, Aleksandra Leniewskiego, Honorata Nawrockiego, Józefa Wielochowskiego, Stefana Wolanowskiego, Edmunda Wolanowskiego, Józefa Klimaszewskiego, Piotra Wyszomir-

(1) Przytaczamy kopię tego listu.

Komisya organiczna Twa Dgo w Paryżu, dnia 12 stycznia 1869 r. Do Ob Jła Mierosławskiego.

Obywateln, Sekcyapredstawiająca Twi Dgo na posiedzeniu swoim dnia 9 stycznia r. b. postanowiła, znieść prezydenturę w Towarzystwie Dem. i w natychmiastowem zastosowaniu się do tej decyzji, mandat Ob. Jenerała uważać za skończony.

Oczem Kommissya Organiczna zawiadamiając Ob. Jenerała łączy wyraz wysokiego poważania.

Podpisali : Cybulski, Petion, Morawski, Marcinkiewicz, Jurkiewicz.

skiego, Ludwika Adamskiego, Tadeusza Bohdanowicza, Merchelewicza, i Jatkowskiego, jako najdokładniej świadomych dotychczasowych nadużyć i bezpraw, a winnych uporczywego sprzeciwiania się, korzystnej dla Towarzystwa reformy, i w końcu przekładających niewolniczy na siebie upadek, nad obronę szlachetnej idei, z listy Członków Związku naszego wykreślić i powrót do takowego zawarunkować tylko wiarogodnem ze swego postępowania usprawiedliwieniem się.

4°. Komisję Organiczną, która w obecnym składzie trzech tylko liczy Członków, natychmiastowym wyborem dwóch nowych dopełnić, i aż do chwili wybrania Centralizacyi uważać takową za władzę wykonawczą i reprezentacyjną Towarzystwa.

5°. Zaprosić do Towarzystwa wyznawców i obrońców idei demokratycznej, a to w celu przyspieszenia wyboru Centralizacyi, postawienia jasno programu prac Towarzystwa i przerobienia Ustawy w sposób odpowiedni dzisiejszej decyzji, warunkom czasu i okolicznościom.

6°. Istniejącą Ustawą rządzić się nadal o tyle o ile nie ulega zmianie niniejszem postanowieniem.

7°. Decyzje aktem niniejszym objęte, pozyskują sankcyę z dniem dzisiejszym, i jako takowe zakomunikować wszystkim Sekcyom, jak i pojedynczo zamieszkałym członkom Towarzystwa, bądź drogą korespondencyi lub druku, bądź też za pośrednictwem pism emigracyjnych.

Wykonanie powyższych rozporządzeń Komisji Organicznej się poleca.

Cybulski Władysław, Jurkiewicz Teofil, Sytta Marcei, Ciszewski Jan, Szybejko Michał, Miłkowski Bronisław, Marcinkiewicz Antoni Jan, Sokólski Karol, Gruntmann, Zbyszewski Kajetan, Janiszewski Andrzej, Morawski Mieczysław, Petion Eustachy, Siedlecki Bronisław, Trepte August, Rycharski Antoni, Czarnecki Ignacy, Eskof Konrad.

Członkowie Sekcyi Nancy, podpisani przez Ob. Jurkiewicza na mocy danego mu upoważnienia z dnia 27 Grudnia 1869 roku.

Szmidel Adolf, Dombrowski Walery, Dombrowski Kalasanty, Szpilczewski Antoni, Kokowski Ignacy, Bobiński Adam

Za zgodność z oryginałem,

Sekretarz Towarzystwa, JURKIEWICZ.

Korespondencya do Towarzystwa ma być przesyłana *franco* pod adresem Mr. Mieczislas MORAWSKI, 7, rue Chevert, Paris.



adeszła pięćdziesięcioletnia rocznica powstania narodowego w r. 1830, odznaczonego niezwykle poświęceniem i bohaterstwem ogółu narodu i uszanowanego przez całą Europę.

Obowiązkiem jest naszym pamiętać tak ważnych dziejowych wypadków przechowywać od pokolenia do pokolenia.

Komitet jubileuszowy w Krakowie z Weteranów i Obywateli złożony następujący do obchodu tej uroczystości zakreśla program:

W dniu 29 listopada o godz. 11 rano w kościele OO. Dominikanów odprawioném będzie solenne nabożeństwo dla zaniesienia modłów do Boga, iżby wszelkiej pracy narodowej błogosławić raczył.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 6 wspólna wieczerza w sali hotelu Saskiego; osoby biorące w niej udział otrzymają zaproszenie imiennymi kartami wstępu.

Kraków dnia 8 listopada 1880.

Baranowski Teodor.
Dr. Boczkowski Juwenal.
Chęciński Tomasz.
Friedlein Józef.
Glixelli Władysław.
Głębocki Józef.
Goebel Jerzy.
Gralewski Fortunat.
Gralewski Ignacy.
Dr. Horoch Kalikst.
Dr. Hoszowski Konstanty.
Jawornicki Marcei.
Kieszkowski Henryk.
Dr. Korczyński Edward.
Langie Karol.
Hr. Małachowski Stanisław.
Dr. Markiewicz Władysław.
Muczkowski Stefan.

Dr. Pareński Stanisław.
Pawlikowski Mieczysław.
Redyk Wiktor.
Rózycki Edmund.
Rzewuski Walery.
Salomoński Hieronim.
Dr. Samelson Szymon.
Szwarc Henryk.
Siedlecki Adolf.
Słęk Franciszek.
Dr. Styczeń Wawrzyniec.
Dr. Szlachtowski Feliks.
Szumańczowski Ludwik.
Tetmajer Adolf.
Dr. Warszaer Jonatan.
Wentzl Konrad.
Hr. Wodzicki Henryk.
Zieleniewski Ludwik.



Montmorency, 21 mai 1898.

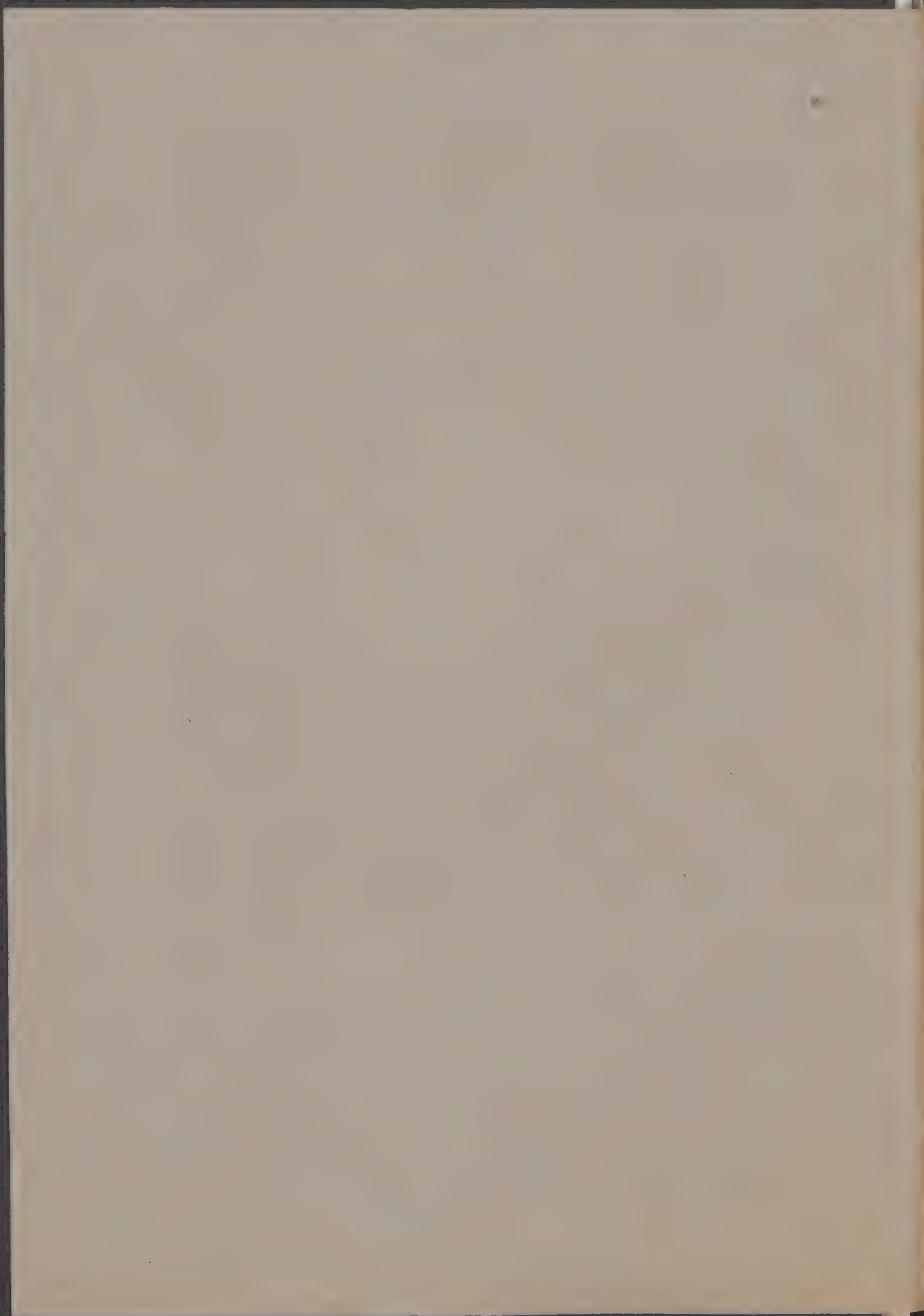
Service funèbre
POUR LES POLONAIS
morts en exil.

ALLOCUTION
du R. P. CHAUVIN, de l'Oratoire.

SOUVIGNY (Allier)

IMPRIMERIE IEHL

1899.





Montmorency, 21 mai 1898.

SERVICE ANNUEL POUR LES POLONAIS
MORTS EN EXIL.

Mes Frères,

Il y a bientôt deux mille ans mourait un grand patriote hébreu, dont la vie n'avait été que dévouement à sa foi religieuse et à son pays. A une époque d'oppression et de persécution, quand l'étranger s'attaquait même aux consciences, il fut le premier à se lever, à déployer le drapeau de la résistance et il jeta le cri célèbre, qui retentit jusqu'aux entrailles de la Judée : « Que celui qui a le zèle de la Loi et de l'alliance de Dieu, me suive ! » Il était riche ; il avait une situation brillante, une nombreuse famille. Il sacrifia ou risqua tout et dépensa ses forces jusqu'à l'épuisement. Au moment d'expirer, après des luttes inouïes, sa préoccupation suprême fut de transmettre à ses enfants l'ardeur généreuse qui l'avait animé. Réunis autour de son lit, il leur adressa une exhortation vibrante, qui fut comme son testament : « Mes enfants, leur dit-il, souvenez-vous de vos ancêtres et des œuvres qu'ils ont accomplies

chacun en leur temps. C'est en les imitant que vous acquerrez une grande gloire et que vous immortaliserez votre nom. » *Mementote operum patrum, quæ fecerunt in generationibus suis, et accipietis gloriam magnam et nomen æternum* (I Machab. II, 51). Cet appel émouvant fut entendu. Il fit des cinq jeunes gens, ses fils, des héros dignes de leur père, prêts à toutes les luttes et à toutes les immolations. Vous avez reconnu les Machabées.

L'histoire du passé n'est-elle pas celle du présent, mes Frères? La Pologne n'a-t-elle pas été, comme autrefois la Judée, victime de la violence et de l'injustice? N'a-t-on pas cherché même à étouffer sa foi et sa conscience par la force et par la perfidie? Est-ce que de son sein ne se sont pas levés également des héros, d'autres Machabées qui dorment ici leur dernier sommeil? Ce sont vos pères. Pour leur patrie, pour la religion catholique, ils firent litière de leur tranquillité, de leurs richesses, des douceurs du foyer familial, de tous leurs plus chers intérêts. Ils ont versé leur sang sur les champs de bataille et cent fois risqué leur vie. En mourant, leur pensée suprême fut également de communiquer à leurs fils le feu sacré qui les dévorait et qui fait encore tressaillir leurs os. Voilà pourquoi ils vous convoquent chaque année autour de leur tombe, comme le vieux Mathathias réunissait ses enfants autour de son lit d'agonie. Il me semble entendre leur voix, qui s'élève de leurs sépulchres, et qui vous redit à tous, avec un accent pénétrant et inoubliable : « Souvenez-vous de vos ancêtres et des œuvres qu'ils ont accomplies chacun en leur temps. C'est en les imitant que vous acquerrez

une grande gloire et que vous immortaliserez votre nom. »

I

Vos ancêtres, ah ! vous ne les oubliez pas, mes Frères. Les morts vont vite, dit un mélancolique proverbe, et ils disparaissent rapidement à l'horizon de la mémoire humaine. Il n'en est pas ainsi des vôtres. Ce pèlerinage annuel, qui se renouvelle depuis plus d'un demi siècle, témoigne de la fidélité de vos souvenirs et de la force indestructible de vos attachements. C'est par les fibres délicates, profondes et indéracinables de la parenté, du patriotisme, des traditions, des épreuves et des espérances communes que vos âmes tiennent à leurs âmes ! A ces liens naturels, déjà si forts, s'ajoutent ceux d'une même foi à un Dieu Créateur et Père, à un Dieu Sauveur et Rédempteur, et à ce dogme admirable de la Communion des Saints, qui maintient, au-dessus de l'abîme béant de la mort, la solidarité des générations successives, et qui fait circuler d'un pôle à l'autre, du monde visible au monde invisible, un même courant de sève surnaturelle.

Oh ! non, vous n'oubliez pas vos pères ! Ce n'est pas assez de leur garder une place d'honneur au sanctuaire de vos pensées, vous venez ici prier pour eux. Vous savez et vous croyez, qu'entre eux et vous, la séparation n'est qu'apparente. Et, par la vertu mystérieuse de la charité chrétienne, par les mérites du sacrifice divin, vous pénétrez à leur suite dans les régions inconnues où ils ont été emportés ;

vous les visitez dans la détresse où peut-être ils expient les fautes échappées à la faiblesse humaine, vous faites luire sur leurs âmes le rayon de lumière qui console, vous leur portez le verre d'eau fraîche et pure qui désaltère.

Et ce ne sont pas seulement les exilés morts parmi nous dont vous gardez la mémoire. Vos affections dépassent l'enceinte trop circonscrite de cette église et de ce cimetière de Montmorency, qu'on peut appeler, à juste titre, un coin de terre polonaise sur le sol de France. Elles s'étendent à la patrie lointaine tout entière, à ces millions d'ancêtres dont les travaux, les luttes et les souffrances ont, pendant des siècles, tissé d'obscurs et patients labeurs comme de brillantes et glorieuses vertus, la trame de votre histoire nationale. Ici, à côté des Czartoryski, des Zamoyski, des Mickiewicz, des Kniaziewicz, dont vous évoquez l'image, revivent à vos yeux les figures lointaines des Boleslas, des Casimir, des Sobieski, des Jean-Casimir, des Kosciuzsko et de tous les grands hommes du passé. Avec eux se lèvent également de toutes parts et vous entourent de leur assemblée invisible et imposante, les premiers apôtres de la Pologne, ses milliers de confesseurs, de saints et de martyrs, depuis ceux des époques primitives jusqu'à ceux des cinquante dernières années, qui ont subi toutes les formes de la persécution à leur foyer, ou qui sont morts fusillés sur le parvis des églises, ou gelés dans les glaces de la Sibérie. Enfin, derrière ceux-là, à perte de vue, se déroule la multitude innombrable des petits et des humbles, des ouvriers et des paysans, qui, à travers les

âges, ont accompli courageusement la tâche quotidienne, pratiqué les sacrifices cachés, et amassé par là, pour le jour des suprêmes épreuves, ces prodigieuses réserves morales qui, du premier coup, ont élevé leurs descendants à la hauteur des plus nobles et des plus grands d'entre vous, à la hauteur des princes mêmes de l'aristocratie !

Ici donc, mes Frères, votre âme s'agrandit à la mesure même de l'âme de la patrie, qui vit et palpite dans vos poitrines, qui y réside tout entière. Et par là, vous faites ici quelque chose de plus que de raviver le souvenir de vos ancêtres, vous faites quelque chose de plus que de prier pour eux. Si petit que soit votre groupe, en effet, par comparaison à la foule immense des vivants et des morts, il n'en est pas moins vraiment et éminemment représentatif. Vos idées, vos croyances, vos sentiments sont bien ceux qui ont fait la vie intime et profonde de vos pères ; ils sont ceux que vous transmettez à vos enfants. A ce titre, vous accomplissez ici une haute mission : vous rattachez le présent au passé, vous forgez un à un les anneaux qui relient, en dépit de la dispersion et du malheur, toutes les générations Polonaises en une chaîne continue et indissoluble.

Voilà pourquoi, mes Frères, le pathétique appel de vos illustres et chers défunts vous saisit et vous émeut chaque année, malgré le bruit et les agitations de la vie parisienne. Voilà pourquoi vous y répondez avec élan. Par votre présence, par vos prières, vous venez affirmer ici la communion de vos âmes à toutes vos traditions nationales et au vivant souvenir de

vos ancêtres ! *Mementote operum patrum, quæ fecerunt in generationibus suis.*

II

Communier au passé, comme vous le faites, mes Frères, c'est beaucoup ; et pourtant, permettez-moi de vous le dire, ce n'est pas assez. Il faut de plus préparer l'avenir, un avenir qui en soit la digne continuation. A votre tour de conserver, d'accroître, s'il est possible, le dépôt sacré que vous avez reçu ; à votre tour, de pratiquer les vertus de vos ancêtres, d'agir et de vous dévouer ; à votre tour de former des enfants prêts à affronter, à votre exemple, les plus nobles et les plus viriles tâches. A ce prix, l'Écriture, par la bouche de vos pères, vous promet une solide gloire et un renom éternel. *Accipietis gloriam magnam et nomen æternum.*

Mais, comment imiter vos ancêtres ? Quelles sont les œuvres qu'ils réclament de vous présentement ?

Chaque génération a eu sa mission particulière, dit le texte sacré : *Opera quæ fecerunt in generationibus suis.* Si vous interrogez l'histoire de la Pologne, parmi ces générations, vous voyez les unes, et en grand nombre, expressément vouées à la guerre, soit pour assurer à la Pologne la protection de frontières naturelles, soit pour la défendre contre les assauts multipliés des Tartares ou des Musulmans, soit pour l'arracher aux puissantes serres des vautours qui l'étreignent et qui en ont fait leur proie. Les autres, plus pacifiques, se préoccupent de l'organisation et de la prospérité intérieures et essaient de donner à ce

grand peuple, sans y réussir, hélas ! les conditions d'équilibre et de stabilité politique propres à écarter les secousses périodiques et les révolutions. D'autres enfin, du xiv^e au xvi^e siècle surtout, s'illustrent par l'éclat de leurs œuvres théologiques, artistiques et littéraires, et ajoutent au front d'une vaillante et aimable nation une auréole de grâce, d'esprit et de délicatesse.

Lequel de ces rôles sera le vôtre, mes Frères ? Les circonstances ont bien changé et elles vous imposent des devoirs en rapport avec une situation nouvelle. Personne ne songe à recommencer les chevauchées héroïques et sanglantes de 1831 et de 1863.

Présentement, vous le sentez, c'est par voie douce et légale que vous pouvez arriver, en attendant des jours plus propices, à détendre peu à peu les chaînes qui vous garrottent, à dégager progressivement de la croix sur laquelle il est couché, le corps meurtri de votre patrie.

Mais, si le corps ne peut échapper aux meurtrissures, il reste encore une grande œuvre à faire, mes Frères : il reste à sauver l'âme de la Pologne ! Il reste à protéger la vie et la liberté de cette âme ! L'âme d'un peuple, quelle force spirituelle et mystérieuse ! Elle s'empare des populations parfois diverses d'un pays, les domine et les enveloppe, les pénètre d'un sentiment profond de tendresse pour le sol natal, pour les traditions et les espérances communes ; elle fond enfin tous ces éléments dans l'unité d'un corps organisé et d'une personnalité vivante. Vienne l'étranger ; plus fort et mieux armé, qu'il se jette sur une nation : il pourra en forcer les

frontières, il pourra envahir son territoire et se l'approprier violemment. Mais il aura beau confisquer le sol et les sources de la richesse, tenir toute une race étendue sous sa main de fer et lui mettre le genou sur la gorge, tant qu'il n'a pas conquis l'âme, on peut dire qu'il n'a que le cadavre. Immatérielle, insaisissable, l'âme échappe aux prises de la force. Est-ce qu'en dépit du brigandage monstrueux dont votre patrie a été victime et qui crie vengeance au ciel, toute dépecée et foulée aux pieds qu'elle est dans son corps, est-ce que l'âme de la Pologne n'est pas toujours vivante et frémissante, active et véritablement inextinguible? Oui, mes Frères; j'en atteste les cendres de vos pères, qui reposent ici; j'en atteste leurs luttes héroïques; j'en atteste vos consciences toujours libres et inviolées!

Entretenir la vie de cette âme, l'alimenter jour et nuit comme les Vestales alimentaient autrefois le feu du sanctuaire, tel m'apparaît le devoir présent de votre génération. Ainsi, vous sauverez votre nationalité. Et, pour entrer dans les applications pratiques, cette nationalité se conservera par la solidarité entre les membres épars de votre famille, par l'attachement à la langue de vos pères, et enfin par une fidélité inviolable à leur religion. Et voilà bien le triple sentiment qui fait battre vos cœurs, comme il a fait battre celui de vos aïeux.

La solidarité! Que d'œuvres, à Paris, sans parler de celles que votre générosité soutient et encourage en Pologne, témoignent de l'union qu'elle a établie entre vous! Ici, c'est un centre religieux, créé par vos soins, qui vous rallie autour de prêtres vénérés,

issus du même sang et parlant la même langue que vous. Vous tenez à vous y réunir, à certains jours du moins, pour prier et retremper vos courages dans la communauté d'une même foi, des mêmes souvenirs, des mêmes espérances. Là, ce sont des centres de charité multiples, destinés à faire face aux mille formes de la détresse matérielle ou morale : la *Société des Dames polonaises*, dont la Présidente a trouvé moyen de relever l'éclat d'un grand nom par le lustre d'une inépuisable charité ¹⁾; la *Société des imposés volontaires*, si noblement nommée, dans votre langue, la *Société de l'honneur et du pain*, qui s'est inspirée, comme son nom l'indique, des préoccupations les plus délicates et les plus chevaleresques; la *Société de secours fraternels*, qui poursuit avec le même dévouement et par des moyens analogues un but semblable; l'*Hôpital St-Casimir*, où les malades et les incurables sont assurés de trouver les secours les plus dévoués pour l'âme et pour le corps; l'*Orphelinat St-Casimir*, l'*Ecole des Batignolles*, où les enfants des émigrés se forment aux connaissances indispensables et s'initient à la langue et à l'histoire nationales. Je ne puis taire l'*Institut polonais*, où une libéralité princière ne se lasse pas, depuis plus de cinquante ans, de préparer pour la mère-patrie une élite d'éducatrices, véritables missionnaires de patriotisme et de foi. Enfin, je vois un

1) M^{me} la Comtesse Dzialynska, née Princesse Czartoryska, si prématurément enlevée, le 18 mars 1899, à la mission de charité et de dévouement qu'elle s'était donnée, et dont la disparition laisse un vide immense dans la colonie Polonaise.

centre intellectuel, cette précieuse bibliothèque de 80000 volumes, fondée par les largesses des pauvres comme par celles des riches, sortes d'archives nationales, dues à la prévoyance éclairée d'hommes dont on retrouve le nom vénéré partout où il y avait du bien à faire, les Niemcewicz, les Mickiewicz, dont je salue avec vous, au centième anniversaire de sa naissance, la gloire si haute et si pure, et celui enfin dont l'activité modeste et le savoir-faire surent mettre à contribution tous les dévouements pour édifier cette œuvre monumentale, Sienkiewicz.

C'est ainsi, mes Frères, que la solidarité et l'appui réciproque ne sont point de vaines formules parmi vous. Mais vous n'oubliez point, d'autre part, qu'un des liens les plus étroits qui rattachent les hommes les uns aux autres, c'est la communauté du langage. L'idiome national vous est doublement cher. Il vous est cher, parce qu'il est tout pénétré de l'esprit de vos ancêtres, de leurs pensées, de leurs sentiments, de leurs croyances et de leur conception de la vie. Il vous est cher encore, parce qu'il reflète, comme un miroir, l'image vivante de toutes les choses de la patrie, de son histoire et de ses traditions, et si j'ose dire, jusqu'aux teintes de son ciel et jusqu'à la grâce de ses paysages. Les mots de cet idiome sont une musique à l'oreille de l'exilé; ils entr'ouvrent à son esprit des profondeurs de sens que l'étranger ne soupçonne point, ils éveillent toute la poésie des anciens souvenirs et font monter aux yeux des larmes involontaires. Mais, mes Frères, ce que vous ressentez, vous qui êtes nés en Pologne, vos enfants et vos petits-enfants, élevés sur la terre de France, ne

le sentiront pas comme vous. Si vous n'y prenez garde, la langue de vos pères ira par degrés s'appauvrissant et se décolorant à leurs yeux, perdant sa fraîcheur, ses résonnances intimes, et ces perspectives lointaines toutes peuplées de sentiments, de pensées et d'images héréditaires. Ils cesseront peu à peu de l'aimer et de la parler, et, si vous n'y veillez, ils laisseront périr quelque chose de l'âme de la Pologne. A vous donc de prévenir un si grand malheur. A vous, parents, de transmettre intact à vos enfants tout le trésor que vous avez reçu ; à vous, adolescents, jeunes gens et jeunes filles, de n'en point laisser perdre une parcelle, d'en recueillir pieusement tous les éléments, j'allais dire les précieuses reliques, et de veiller sur elles comme sur une part inaliénable de votre patrimoine intellectuel et moral. Si quelqu'un de vous, enfants, était tenté d'en méconnaître la valeur et la force vivifiante, vos ennemis mêmes vous en feraient souvenir. Rappelez-vous l'acharnement qu'ils mettent à le détruire dans la mère-patrie ; rappelez-vous la passion féroce et calculée avec laquelle ils essaient d'en dépouiller vos frères !

Enfin, mes Frères, au-dessus de la solidarité patriotique, au-dessus de la communauté du langage, le ciment qui maintiendra le mieux la cohésion de la famille polonaise, c'est la religion de vos pères. Ici encore, la haine clairvoyante de vos oppresseurs ne s'est point trompée. Depuis un siècle, ils ont mis tout en œuvre pour exterminer le catholicisme du milieu de vous. Ils ont senti que le principe de résistance le plus tenace, le plus imployable, si je puis dire, l'élément le plus rebelle à l'assimilation protestante ou

schismatique est là. Est-ce que toute l'histoire de votre pays, depuis dix siècles, n'atteste pas chez vous l'indissoluble union du sentiment religieux et du sentiment national? C'est cette union qui, à travers tant de revers, de désordres et de bouleversements, n'a cessé d'assurer l'unité de la nation et la vitalité de l'esprit public. Aussi, lorsque la voix de vos ancêtres fait appel à votre dévouement pour continuer leur œuvre, entendent-ils que votre premier devoir à tous, chrétiens et patriotes, est de défendre leur foi qui est la vôtre, par tous les moyens en votre pouvoir, contre l'action dissolvante du scepticisme contemporain et contre les atteintes de la négation rationaliste.

En ce qui concerne la plupart d'entre vous, mes Frères, vos preuves, à cet égard, ne sont plus à faire. Quand on a souffert pour ses croyances, on ne court pas le risque de les désertir par indifférence. Mais les jeunes gens n'ont pas été affermis par de pareilles épreuves. Ceux qui, nés à Paris, grandissent dans une atmosphère troublée par la poussière de l'erreur et du sophisme, et ceux qui viennent de la mère-patrie demander à la France un complément d'instruction scientifique, artistique ou littéraire, sont exposés à la contagion des idées fausses et de la morale facile. N'y aurait-il pas quelque chose à faire pour les arracher à l'Océan mouvant sur lequel ils flottent dispersés, pour les grouper autour d'une sorte de foyer, à la fois intellectuel et chrétien, sous le patronage des plus éminents d'entre vous? Là, ils pourraient étudier et discuter entre eux les questions religieuses et sociales de notre temps, faire le triage du

vrai et du faux dans les doctrines qui se disputent les esprits, et ils n'auraient pas de peine à reconnaître que toutes les idées justes et fécondes des écoles en vogue sont empruntées à l'Évangile. La vraie liberté, la vraie égalité, la vraie fraternité, il y a dix-neuf siècles que Jésus les a apportées au monde. Le christianisme en reste la source éternelle. Le progrès ne consiste donc point à inventer des principes nouveaux : il consiste à rappeler plus souvent, à mieux comprendre, à propager plus activement ceux que le Sauveur nous a enseignés, à les mieux appliquer surtout. Il n'y a point d'autre justice, ni d'autre charité que celles dont le Christ nous a tracé l'idéal dans le Sermon sur la Montagne et dont il nous a donné l'exemple sur le Calvaire. Voilà les seules forces vraiment libératrices et émancipatrices des individus et des peuples, dans l'avenir comme dans le passé. C'est à ces eaux vives qu'il faut conduire les intelligences et les âmes des jeunes gens. Ailleurs, ils ne trouveront qu'emprunts ou contrefaçon mensongère. N'y a-t-il pas là une œuvre à faire, œuvre nouvelle, dont l'idée germe présentement, je n'en doute pas, dans le cœur des plus éminents d'entre vous ? Permettez-moi de souhaiter qu'elle se réalise le plus tôt possible. Votre zèle patriotique, qui ne connaît d'autres limites que celles de vos forces, saura les mener à bien sous la bénédiction de Dieu.

Ainsi, mes Frères, entretenir la solidarité de tous les membres de la famille polonaise, conserver pré-

cieusement l'idiome national, défendre votre foi religieuse, ne vous semble-t-il pas que voilà bien la tâche indiquée par les circonstances et celle que vos ancêtres demandent de vous? Efforts obscurs, services modestes, qui ne feront pas de bruit dans l'histoire, mais qui n'en seront pas moins grands aux yeux du Juge qui seul apprécie les choses à leur vraie valeur, à leur valeur morale. S'ils ne brisent pas les chaînes de la Pologne, ils n'en contribueront pas moins à préparer des temps meilleurs. Souvenez-vous que, des cinq fils de Mathathias, quatre périrent successivement sur les champs de bataille, sans avoir vu luire le jour du triomphe. Ils purent croire leur sacrifice inutile. Mais le cinquième eut le bonheur de recueillir ce qu'ils avaient semé, d'achever l'œuvre commencée, de proclamer l'indépendance de la Judée et la liberté du sanctuaire. Dieu est toujours Dieu, mes Frères. Aujourd'hui comme autrefois il ne laisse perdre ni une goutte de sang, ni une goutte de sueur, ni une goutte de rosée. Voyez, pendant les longs mois d'hiver, la semence enfouie dans le sol: elle paraît morte et comme en décomposition. On dirait que le laboureur a complètement perdu sa peine. Et, cependant sous le manteau de neige et de givre qui semble l'étouffer, il se fait un sourd et mystérieux travail de germination. Vienne l'heure marquée de Dieu, viennent les tièdes brises et les rayons du printemps, la végétation part, éclate, pour ainsi dire, au grand jour; les tiges vermeilles montent et resplendissent dans la lumière et se couronnent bientôt d'épis nourriciers.

Ainsi, mes Frères, des semences de vérité et de

bien que vous répandez, par le froid et le brouillard de ces tristes jours, sur le sol moral de votre patrie. On les dirait inertes et stériles. Laissez passer l'hiver et attendez avec confiance la visite du soleil de Dieu. Alors la terre natale se parera de verdure nouvelle, la récolte dépassera les espérances et, ce que vous aurez semé dans les larmes, vos descendants le moissonneront dans l'allégresse. Pour vous, humbles ouvriers, si votre nom ne retentit pas dans l'histoire, si on ne vous élève pas de statue, vous laisserez, ce qui vaut mieux, le souvenir de toute une vie d'honneur et de désintéressement. Dieu y ajoutera la vraie gloire, plus durable que celle des bronzes, la gloire des Justes, celle qui va croissant en éclat depuis l'aurore jusqu'à la splendeur du plein midi et qui ne connaît pas de déclin. *Et accipietis gloriam magnam et nomen æternum. Amen.*

1875

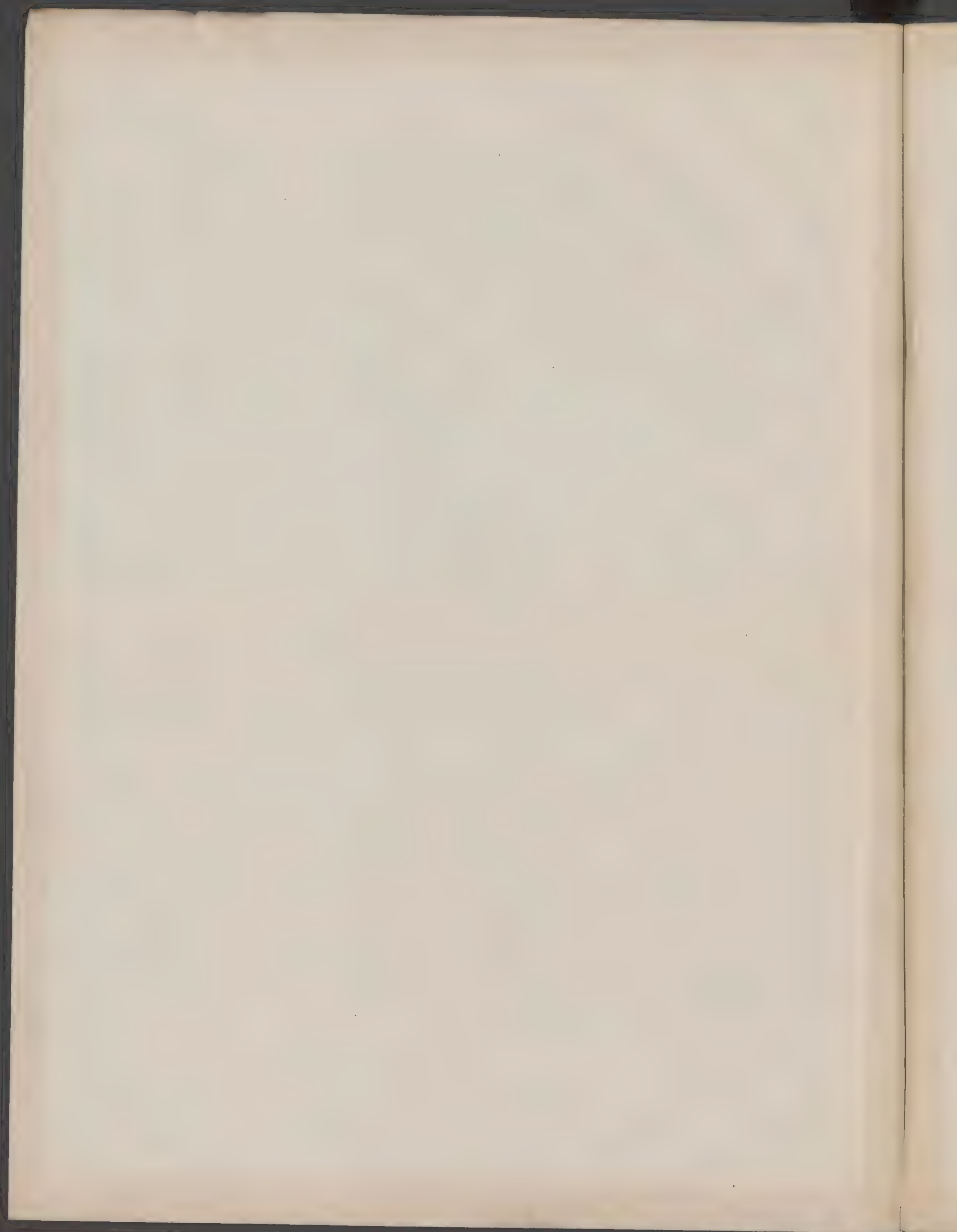
Imprimerie des Bénédictins de Cluny, à Soubigny

W dniu 1^{ym} Marca r. b. zakończył życie s. p. Janowski Stanisław
(Dunin) były Kassier Główny Królestwa Polskiego,

W Imieniu nieobecnych córki zmarłego najbliżsi przyjaciele
zapraszają Znajomych Lomków na Nabożeństwo i Pogrzeb; które
odbędzie się w dniu 3^{im} Marca w Piątek o godzinie 12^{ej} punktu w
Kościółce S^{go} Michała (Passage S^t Michel Batignolles).—

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu zamieszkania zmarłego
przy ulicy Caecilia: N^o 7 Batignolles.—

De Profundis!

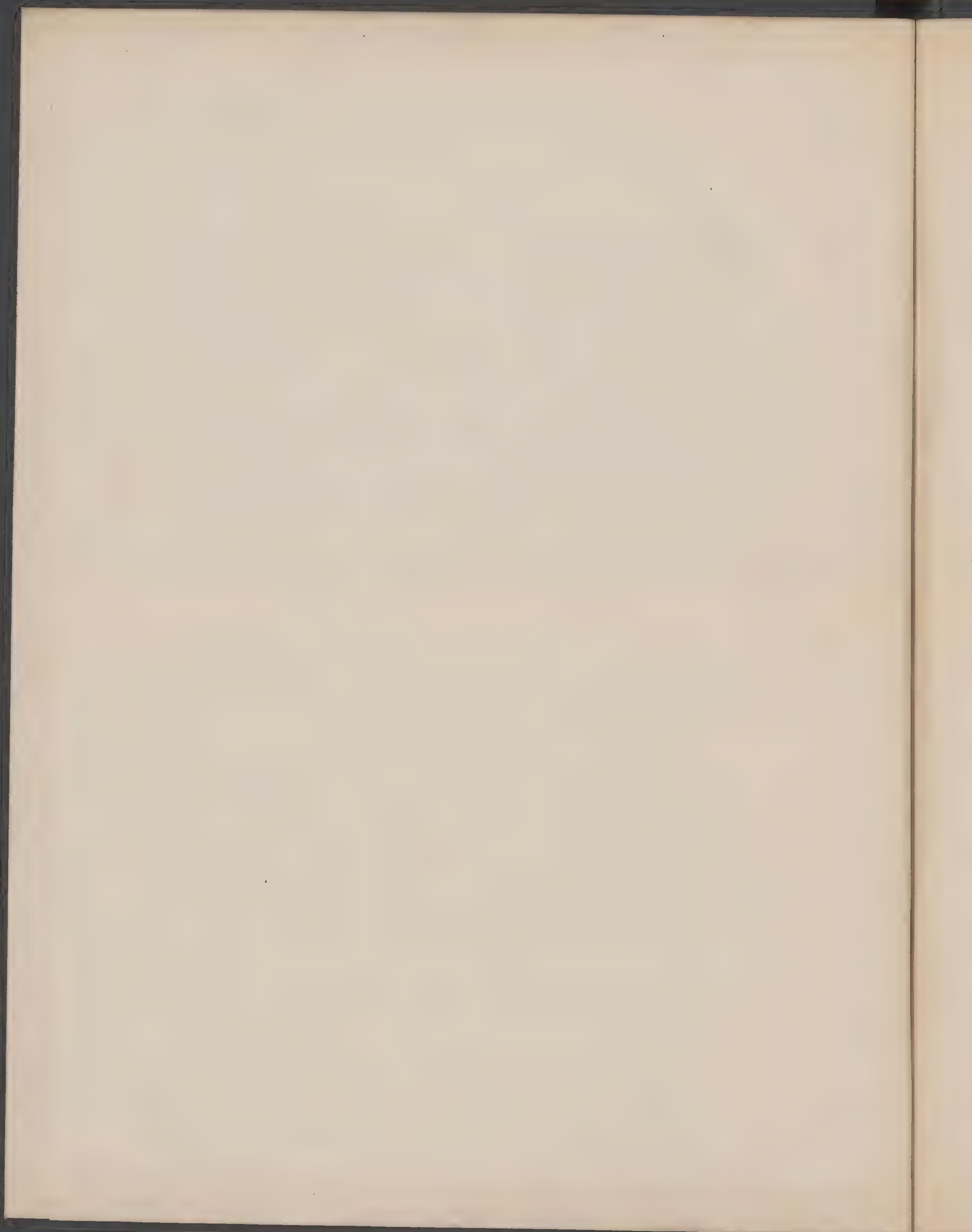


Ch. v. l. m. i. five in parallel.

W Imieniu nieobecnych Córzek zmarłego najbliżsi przyjaciele
zapraszają Znajomych Działków na Nabożeństwo i Pogrzeb; które
odbędzie się w dniu 3^{im} Marca w Piątek o godzinie 12⁴ punktu w
Kościółie S^{go} Michała (Passage St Michel Batignolles).—

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu zamieszkania zmarłego przy ulicy Laeioix: N^o 1 Batignolles.

De Profundis!





Дарюмъ 2 числа 1863
на ~~прежнемъ~~ ~~пре~~
бывъ Гора Кизе.



